

v/29

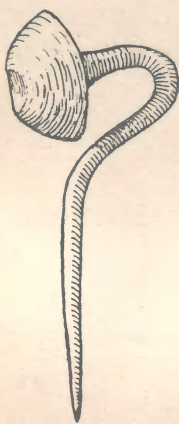
PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL)XXIV

ZESZYT (LIVR.)3



WARSZAWA

1957

VARSOVIE

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

SPIS TREŚCI
Содержание — Contents

I. Rozprawy

- Zdzisław Rajewski, Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy 165
(Заселение Бискупина и его окрестностей в древнейшее время —
The Primary Settlement of Biskupin and its Environs)

II. Materiały

- Aleksander Gardawski, Jan Dąbrowski, Róża Miłkaszewska, Jacek Miśkiewicz, Kraal z wczesnej epoki brązu w Biskupinie, pow. Żnin 189
(Крааль культуры ивно в Бискупине, повята Жнин — A Craal
of the Iwno Culture at Biskupin, the Żnin District)

- Maria Gądzikiewicz, Teresa Liana i Teresa Piętka, Sprawozdanie z badań osadnictwa łужицкого w Biskupinie, pow. Żnin w 1956 r. 209
(Отчёт об исследованиях лужицкого поселения в Бискупине повята Жнин — Report on an Excavation of a Lusatian Settlement at Biskupin, the Żnin District).

- Zdzisław Rajewski i Franciszek Maciejewski, Badania wykopaliskowe źródeł krynicznej wody w Biskupinie, pow. Żnin 232
(Исследования додника в Бискупине, повята Жнин — Present Results of an Examination of a Spring at Biskupin, the Żnin District)

III. Odkrycia

- Wielkopolska, Kujawy i Mazowsze 244

IV. Recenzje i omówienia

- Publikacje wydawnictw muzealnych i popularno-naukowych 269

V. Kronika

- Konferencje naukowe 274
Muzealnictwo 277

E R R A T A

Strona	Wiersz	Jest	Winno być
165	28 od góry	Kocka	Kočka
167	mapka	Skrabienice	Skarbienice
260	prawy, 20 od dołu	tabl. XLIV, 4a	tabl. XLIV, 6 a
263	prawy, 2 od dołu	(ryc. 5)	(ryc. 4)
264	lewy, 5. od góry	(ryc. 4)	(ryc. 5.)
264	podpis pod kliszą pierwszą od góry	Stożkowaty tygielek odlewniczy	Forma odlewnicza z glinki fajansowej z negatywami ozdób Stożkowaty tygielek odlewniczy
264	podpis pod kliszą drugą od dołu	Forma odlewnicza z glinki fajansowej z negatywami ozdób	WYDAWNICTWA J. Poulik
269	drugi od góry	WYDAWNICTWO	WYDAWNICTWA
279	lewy, 7 od dołu	J. Paulik	J. Poulik

ZDZISŁAW RAJEWSKI

alc
2259569-K-1957 OSADNICTWO W CZASACH PIERWOTNYCH
W BISKUPINIE I OKOLICY

ЗАСЕЛЕНИЕ БИСКУПИНА И ЕГО ОКРЕСТНОСТЕЙ В ДРЕВНЕЙШЕЕ ВРЕМЯ

THE PRIMARY SETTLEMENT OF BISKUPIN AND ITS ENVIRONS

Artykuł ten zawiera roboczą próbę ujęcia dziejów osadnictwa w Biskupinie i okolicy od epipaleolitu do okresu tzw. wędrówek ludów włącznie¹, z uwzględnieniem materiałów archeologicznych uzyskanych w wyniku badań terenowych do 1956 r. i innymi drogami. Ze względów merytorycznych nie pominięto tu jednak źródeł archeologicznych z pozostałej części powiatu żnińskiego, a także i z innych obszarów Pałuk z powiatu szubińskiego oraz wągrowieckiego.

Ujawnione na drodze badań wykopaliskowych pełniejsze źródła archeologiczne, przede wszystkim na obszarze biskupińskim, umożliwiają w pewnym sensie wyciągnięcie szerszych wniosków o rozwoju osadnictwa niż to byłoby możliwe na podstawie materiałów zebranych w wyniku badań powierzchniowych. Stąd też rozważania nad omawianym osadnictwem ograniczono w różnym stopniu do pewnych okresów.

Uwagi metodyczne odnośnie do badań terenowych osadnictwa z tych okresów, głównie jednak osadnictwa „łużyckiego” i postulaty badawcze pomieścił piszący już gdzie indziej².

¹ Wyniki badań osadnictwa w tych epokach referowałem na konferencjach b. Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego i na wykładach w Archeologicznym Obozie Szkoleniowym w Biskupinie. Próbe pierwszego syntetycznego ujęcia rozwoju osadnictwa w Biskupinie i okolicy od epipaleolitu do średniowiecza wykonałem w 1951 r. Ostatnio na zebraniu Zakładu Archeologii Polski Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN przedstawiłem wyniki badań osadnictwa „łużyckiego”. Referat o nim, przekazany Redakcji „Archeologii Polski”, ukaże się w II tomie tegoż wydawnictwa. Planowe i systematyczne badania terenowe w tej części Pałuk, głównie na obszarze powiatu żnińskiego podjęto w 1934 r. w związku z badaniami w Biskupinie. Przewadzili je J. Kostrzewski i Z. Rajewski oraz niektórzy członkowie ówczesnej Ekspedycji Wykopaliskowej: W. Hensel, B. Kostrzewski, K. Łukasiewicz i W. Kocka, dzięki stworzonej na miejscu bazie technicznej. Po wojnie poczynając od 1946 r. kontynuowano je w szerszej skali (Z. Rajewski i Wł. Szafrański, a potem A. Gardawski, J. Gąsowski, Fr. Maciejewski, L. Rauhut, T. Wiślański i K. Żurowski). Dzięki wypadom do różnych miejscowości i otrzymywanym wiadomościom o odkryciach zdołaliśmy zebrać znaczną ilość zabytków, głównie narzędzi kamiennych, naczyń glinianych i trzy „skarby” brązowe od przypadkowych znalazców. Zdeponowane w ówczesnym Dziale Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu przetrwały wojnę prawie w całości, z wyjątkiem niektórej dokumentacji. Por. Z. Rajewski, Sprawozdania z organizacji badań w latach 1936 i 1937 i Sprawozdanie z organizacji prac w Biskupinie w latach 1938—1939 i 1946—1948. Pierwsze zestawienie stanowisk archeologicznych w Biskupinie i najbliższej okolicy do 1936 r. przynosi sprawozdanie z badań w Biskupinie pt.: „Gród Prasłowiański w Biskupinie, w pow. żnińskim”, Poznań 1938, a zwłaszcza H. Koszańska, Osadnictwo prehistoryczne w okolicach Biskupina. Materiał wczesnośredniowieczny z Biskupina i okolicy oraz pozostałej części powiatu żnińskiego opublikował W. Hensel w pracach pt.: „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej”, Poznań, t. I, (1950), t. II, (1953), Dotyczy to miejscowości do litery początkowej J. Tom III będzie zawierał materiały z dalszych miejscowości. Wyniki badań osadnictwa wczesnośredniowiecznego zespołu osadnictwa w Biskupinie uwzględnił Z. Rajewski w artykule pt.: „Wczesnośredniowieczne ośrodki wiejskie w świetle dotychczasowych badań”, „Księga I sesji archeologicznej IHKM PAN, Wrocław 1956, str. 299 i nast. Rozwój osadnictwa wczesnośredniowiecznego będzie szerzej omówiony przez piszącego w V tomie „Materiałów wczesnośredniowiecznych”. Materiał archeologiczny z powiatu żnińskiego (od epipaleolitu do okresu rzymskiego włącznie) ostatnio zestawiał prawie w całości Fr. Maciejewski. W ten sposób łącznie z gotowymi monografiami powiatów wągrowieckiego i szubińskiego, obejmującymi czasy pierwotne (starożytność), wykonanymi przez absolwentów archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, materiał archeologiczny z tych okresów tej części Wielkopolski będzie w całości przygotowany.

² Z. Rajewski, Osadnictwo ludności z kulturą łużycką w Biskupinie i okolicy we wczesnym okresie epoki żelaznej, „Archeologia Polski”, t. II (przekazane do druku w grudniu 1956 r.) Zagadnienie rozwoju tego osadnictwa, a szczególnie osiedli obronnych omówiono tam szerzej.

Zestawienie znalezisk z pow. Żnin na mapie wg Fr. Maciejewskiego. Mapki wykonał A. Wawrzyński. Niektóre dane do osadnictwa z okresów późniejszych czerpałem z monografii pow. wągrowieckiego (maszynopis J. Szydłowskiego).

Ograniczają się one przede wszystkim do poszukiwań i badań zespołów osadniczych oraz do współpracy z dyscyplinami przyrodniczymi, technicznymi i historycznymi. Niektóre z tych postulatów w części spełniono. Jednak badania środowiska geograficznego mimo podejmowanych prób od 1934 r. dopiero ostatnio mogły się rozwinąć³.



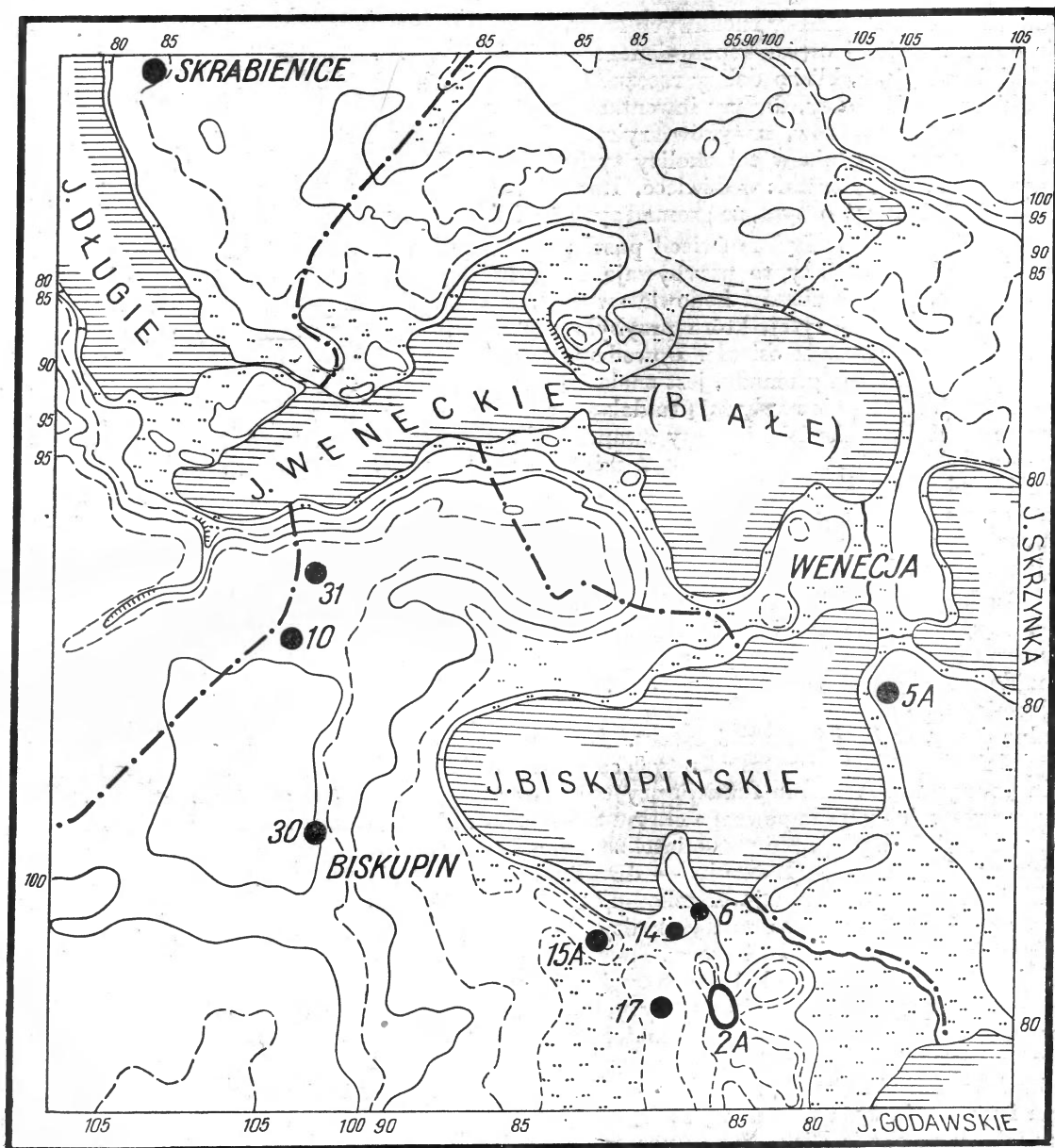
Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Zdjęcie lotnicze z 1938 roku części okolic Biskupina z zaznaczeniem niektórych stanowisk

Obszar powiatu żnińskiego, będący częścią Pałuk czy Ziemi Pałuckiej, posiada krajobraz pofalowany wzdłuż jezior i rzeczek, przy czym na zachód od Gąsawki i jej dorzecza, przepływającej przez łańcuch jezior, występują przeważnie równiny. Drugi łańcuch jezior rozciąga się na południowy zachód od Biskupina wzdłuż rzeki Welny i jej prawobrzeżnych dopływów, trzeci zaś, położony na wschód od Biskupina, dociera do Noteci już na pograniczu pałucko-kujawskim. Obszar ten posiada zbielicowane gleby gliniaste, gleby dolinne oraz w części wschodniej — zbielicowane gleby piaszczyste. Obfitość jezior w Żnińskim, przeważnie typu rynnowego (na obszarze liczącym około 750 km² jest ich 50), o dostępnych brzegach, doliny jeziernie i rzeczne, różnaitość gleb i podglebia, bogata szata leśna, rozległe łąki dolinne, złoża gliny, rudy ławkowej, surowiec kamienny i krzemieny w postaci narzutowców — wszystko to stanowi czynniki, które umożliwiły rozwój osadnictwa gromadom ludzkim o różnym trybie życia mimo zmian klimatycznych, a w konsekwencji i pewnych przeobrażeń środowiska geograficznego, szczególnie w starszych epokach. Zmiany w środowisku powstałe w wyniku działalności ludzkiej były tu intensywniejsze we wczesnej epoce żelaznej i w okresach późniejszych. Ta część Pałuk posiadała połączenia wodne z dalszymi obszarami: z Notecią poprzez Gąsawkę i z Wartą poprzez rzeczkę Welną, co również ułatwiało różnorakie ludzkie działania. Równiny ciągną się tu na zachód od Biskupina i Żnina. Wschodnią część tej krainy otaczają tzw. Garbate albo Białe Kujawy i zwarty obszar leśny, sięgający do południowych krańców Pałuk. Rzeka Welna na niektórych odcinkach oddziela tę krainę od Ziemi Gnieźnieńskiej. O ile badania terenowe wykazały wyraźną koncentrację osadnictwa w pewnych okresach wzdłuż jezior, Gąsawki i Welny, o tyle na obszarze leśnym we wschodniej części żnińskiego stwierdzono znikomą ilość punktów osadniczych, mimo penetracji także i tych terenów, które obecnie są już pozabawione szaty leśnej.

Pierwsze ślady pobytu nielicznych ludzkich gromad łowców i zbieraczy na tym obszarze pochodzą z końca starszej epoki kamiennej i z epipaleolitu. Są one związane z tzw. przemyślem świderskim i występują na wschodnim zboczu piaszczystego wzniesienia zwanego Góry, wzdłuż doliny Gąsawki, na stanowisku 2 w Biskupinie, w postaci trzoneczkowych grocików strzał i odpadków krzemienych. Posuwanie się tych gromad, przybyłych — być

³ Z. R a j e w s k i, O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII, (1955), str. 177 i uwagi na marginesie badań zespołów wczesnośredniowiecznych. Rekonstrukcja charakteru środowiska geograficznego dla poszczególnych okresów może opierać się jedynie na współpracy badawczej archeologii i dyscyplin przyrodniczo-technicznych, kryteria bowiem humanistyczne i metoda retrogresy .na są dla tych okresów co najmniej zawodne. Badania podjął Zakład Geografii w Toruniu pod kierownictwem Doc. L. R o z k ó w n y.

może — z krainy nadnoteckiej, rejestrują znaleziska nad Welną w Dziekczynie, nad jeziorem w Koldrąbii (grocik z krzemienia spod Wąchocka), nad jeziorem w Izdebnie (dwa stanowiska w Wiewiórczynie).



Ryc. 2. Biskupin, pow. Znin. Stanowiska z wczesnej epoki brązu w Biskupinie i okolicy

Z torfów w Biskupinie ciągnących się wzdłuż Gąsawki koło wspomnianego wzniesienia wydobyto dwa narzędzia: rogowe zakończenie harpuna i siekiere — dłuto z kości zwierzęcej. Oprócz tego na półwyspie w warstwie osadniczej wczesnośredniowiecznej znaleziono sztylet kościany, szydło z kości i szydełko z rogu określone jako narzędzia kultury zw. „kundajską” ze środkowej⁴ epoki kamiennej. Sądzę, że narzędzia te, pochodzące z doliny Gąsawki, mogą być związane z przemysłem świderskim i że rejestrują one działanie pierwszych łowców i zbieraczy w tej dolinie. Szczególnie cennym narzędziem jest sztylet kościany z wrytą na jednej powierzchni sceną „narracyjną”, trudną do odczytania. Samo narzędzie

⁴ St. J a s n o s z, Nowe znaleziska mezolityczne z Biskupina, „Przegląd Archeologiczny”, t. VIII, r. 1949 str. 315 oraz „Gród Prastawiański w Biskupinie”, str. 25 i nast. J. Ż u r e k, Zabytki z epoki kamiennej na półwyspie biskupińskim. Znaleziska te w tej warstwie są zapewne wynikiem wydobywania torfu-smogoru w dolinie Gąsawki przez mieszkańców wczesnośredniowiecznego osiedla dla pewnych celów gospodarczych.

należało zapewne do przywódcy gromady czy szamana. Położenie miejsca bytowania tej gromady wskazuje, że jej-siedlisko znajdowało się na skraju doliny i piaszczystego zbocza wzniesienia (stan. 2).

Po długotrwałej przerwie przybywają na ten obszar w środkowej epoce kamiennej nowe, liczniejsze gromady ruchliwych łowców i zbieraczy z kulturą tardenoaską. Usadowiły się one na wyższej części wspomnianego wzniesienia oraz na suchej kępie (stan. 17) na południe od niego, blisko doliny rzeczulki bez nazwy, wpadającej ongiś do jeziora biskupińskiego. Dość obfity, drobny inwentarz krzemienny, w postaci grocików igielkowatych, skrobaczy, łuszczników, nożyków, ryłcy, wiórków i odpadków krzemienych, dowodzi dłuższego przebywania w tej okolicy tych gromad. Znaleziska na piaszczystych kępach i wydmach nad jeziorami: w Oświece, Rogowie, Cottoniu, Rzymie oraz w Chomiaży i in. zdają się świadczyć o tym, że gromad tych żyło wtedy na tym obszarze więcej.

Odtąd obszar ten będzie świecił pustką osadniczą aż do środkowego okresu młodszej epoki kamiennej, kiedy to przybywają na Pałuki gromady ludzkie, przynoszące nową gospodarkę, uprawę ziemi i hodowlę zwierząt udomowionych. Jest to ludność z kulturą ceramiki wstęgowej rytej, która przybyła zapewne z Kujaw w okolice Kcyni — gdzie w Panigrodziu założyła osiedle. Dowodem, że w nieco późniejszym okresie na Pałukach przebywała nieliczna gromada, jest znalezisko w Biskupinie i w Brudzinie w postaci ceramiki kutej. Następnie napływają tu dalsze gromady ludności, niewątpliwie z Kujaw, z kulturą ceramiki nadcisańskiej grupy zwanej brzesko-kujawską, zetknąwszy się — być może — z siedzącymi tu dawniej gromadami. Sadowią się one na suchych kępach nad jeziorem w Biskupinie (stan. 15a)⁵ i w pobliżu jeziora (stan. 18), blisko rzeczulek wpadających do jeziora, na zboczu wysoczyzny na północny zachód od jeziora, dalej w Wenecji na zboczu wysoczyzny między jeziorami Weneckim a Dominikańskim (stan. 7) oraz na kępie w Szelejewie (stan. 1).

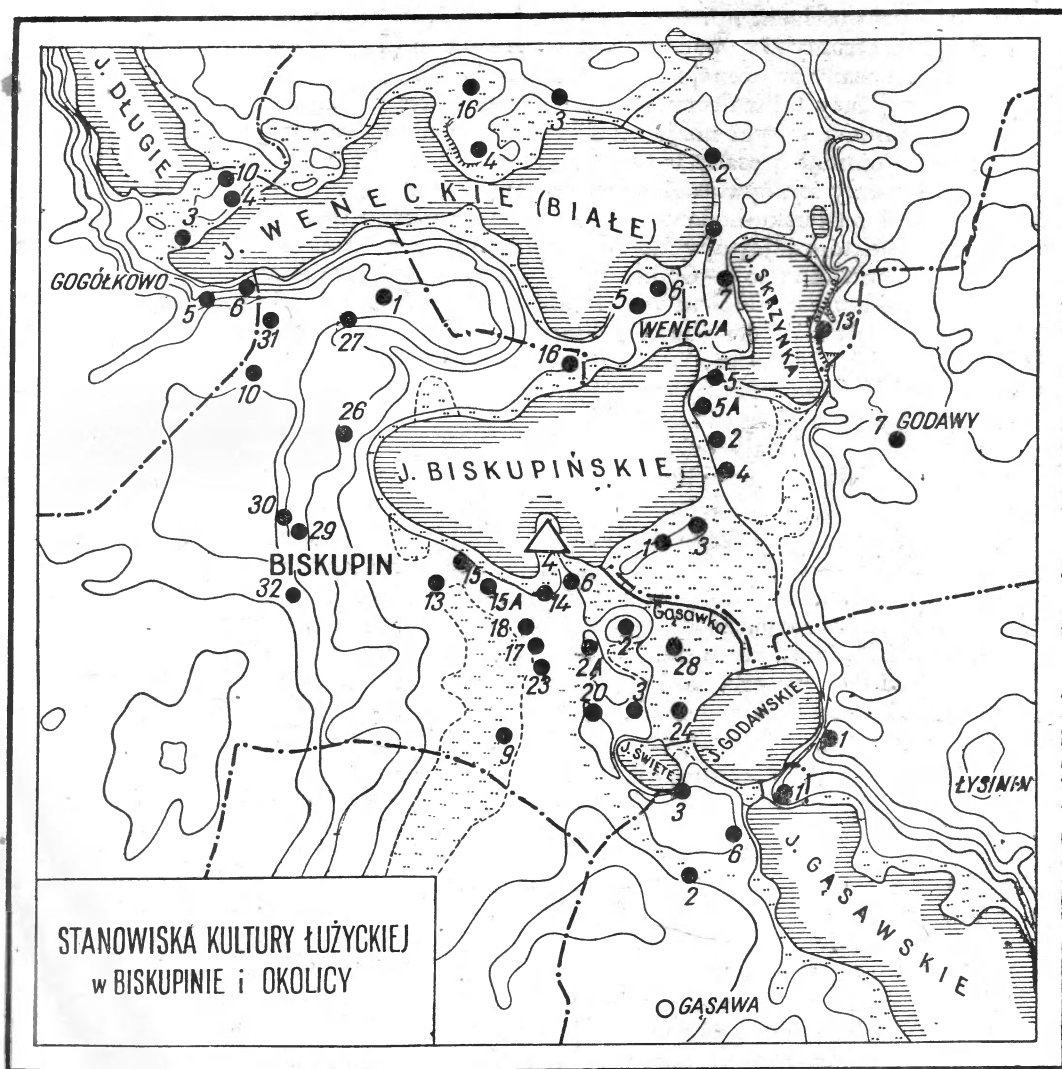
Osada na rozległej, 6-hektarowej kępie, stan. 15 i 15a, zajmuje znaczną jej część, o czym świadczą znaleziska na jej powierzchni. Jak dotychczas, stwierdzono tu długą, trapezową, słupową budowlę z jamą paleniskową oraz obok niej jamy gospodarcze. Blisko budowli znajdowało się miejsce pochówki (3 groby żeńskie). W drugiej osadzie na kępie (stan. 18) ujawniono półziemiankowe⁶ jamy, a na północ od nich dwa groby. W Wenecji odkryto jedną jamę, w Szelejewie zaś cztery. Istotne dla znajomości tego osadnictwa byłoby wyjaśnienie wzajemnego stosunku tych osad⁶. Czy długie budowle reprezentują typ specjalny dla pewnych gromad lub funkcji, czy też są powszechnym zjawiskiem osadniczym albo typem rozwojowym dla pewnego okresu tej kultury? Na to pytanie nie umiemy dotychczas odpowiedzieć. Wydaje się natomiast, że pochówki zmarłych kobiet i mężczyzn, członków rodu w obrębie osad (Biskupin — dwa stanowiska i Kujawy) będą na obszarze Pałuk i Kujaw, w grupie zwanej „brzesko-kujawską”, zjawiskami stałymi. Gromady te przebywały dłuższy okres czasu w tej okolicy, za czym przemawia rodzaj budowli, inwentarz odpadkowy osadniczy jak i groby. Nawarstwianie się budowli trapezowatych w Brześciu Kujawskim sygnalizuje nie tylko o typie gospodarki, ale i o powracaniu (?) tych samych gromad na poprzednie miejsce pobytu, co by dowodziło zasiedlenia w określonych okolicach. Łuzne znaleziska narzędzi kamiennych, tzw. motyk i toporków, w okolicy zdają się być pozostałością także zajęć uprawowych i łownych tej ludności. Zjawiska takie występują również w Szubińskim i Wągrowieckim na lżejszych glebach. Ponieważ ściślejsza chronologia i typologia tych narzędzi jest w zasadzie trudna do ustalenia, a więc ich związanie, z wyjątkiem okolic Biskupina, z poszczególnymi kulturami wstęgowymi jest obecnie nieosiągalne. Poświadczają one jednak pośrednio działalność osadniczą tych gromad. Poza

⁵ K. Łukasiewicz, Nowe stanowiska kultury ceramiki wstęgowej młodszej w Wielkopolsce. „Przyzniki do pradziejów Polski Zachodniej”, Poznań 1937, str. 4 i nast. Z. Smoczyńska, Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce, „Fontes Praehistorici”, t. III 1952, str. 2—68, Fr. Maciejewski, Z. Rajewski i Fr. Wokroj, Ślady osadnictwa kultury tzw. brzesko-kujawskiej w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), str. 6 i nast.

⁶ W. Hensel, Poznań w starożytności i wczesnym średniowieczu, „Przegląd Zachodni”, r. XI (1953), str. 29 i 29. Autor przypuszcza, że jamy w Dębcu były związane z domostwem trapezowatym. Wybór właściwego sposobu przeprowadzenia przekopów na tego rodzaju punktach osadniczych wykazałoby charakter tego osadnictwa. Autor monografii Poznania, którego dzieje przedstawił na szerokim tle historycznym, poruszył tam wiele zagadnień osadniczych uwzględniając przede wszystkim zagadnienie gospodarczo-społeczne. Monografia ta jest zarazem pierwszą u nas próbą historycznego ujęcia tych dziejów na tym obszarze. Do nowych prób syntezy najdawniejszych dziejów Polski czy jej ziem należą prace K. Tymienieckiego pt.: Ziemie Polski w starożytności Poznań 1951 r., wspomniana praca W. Hensla oraz praca J. Kostrowskiego, Wielkopolska w pradziejach, Warszawa — Wrocław 1955 r. jak również „Historia Polski”, makieta tom I, cz. I, „Epoka wspólnoty pierwotnej”, str. 23—47 w opracowaniu A. Gieysztora.

uprawą ziemi, zapewne tylko kopieniacką, hodowlą zwierząt udomowionych, łowiectwem rybółwstwem i zbieractwem, między innymi szczęzi jezierniej i rzecznej (Biskupin), produkcją narzędzi z kamienia, krzemienia, rogu i kości oraz drewna, ludność ta utrzymywała kontakty pośrednie z południowymi ziemiami (muszelki *Spondylus*, niektóre narzędzia kamienne i krzemienne). Pewna eksploatacja lasów, budowle drewniane, wypasy, uprawa pól wniosły tu niewielkie, ale widoczne zmiany w krajobrazie.

Zasoby gliny, np. w Biskupinie, były eksploatowane zapewne w kilku miejscach. Dotychczas nie stwierdzono, czy użytkowano źródło krynicznej wody (Biskupin, stan 15a). Brak jakichkolwiek śladów osadnictwa na pograniczu kujawsko-pałuckim o lekkich, piaszczysto-żwirowatych glebach zdaje się wskazywać na naturalną zaporę osadniczą w przeciwieństwie



Ryc. 3. Biskupin, pow. Znin. Stanowiska kultury „łużyckiej“ w Biskupinie i okolicy

do północnego obszaru nadnockiego, gdzie ślady działalności występują aż w samej dolinie Noteci. Wyraźna koncentracja osadnictwa występowała wzdłuż łańcucha jezior połączonych Gasawką i w dorzeczu Gasawki. Wzdłuż jezior w Rogowie i okolicy jak i wzdłuż Wełny i jej prawobrzeżnego dorzecza nie ujawniono dotychczas mimo badań — poza Brudzyniem (ceramika wstęgowa kłuta), dalszych punktów osadniczych.

Współcześnie lub nieco później pojawiają się na Pałukach gromady ludności z kulturą pucharów lejkowatych⁷. Zastały one — być może — resztki ludności poprzedniej w niektórych częściach Pałuk. Osiedla wczesnej fazy kultury pucharów lejkowatych występują

⁷ K. Jażdżewski, Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, „Biblioteka Prehistoryczna”, t. II, Poznań 1936, str. 1 i nast. zestawienie znalezisk znanych do 1934 r.

w Żnińskim na Wydmie w Gorzycach, w Wągrowieckiem w pobliżu jezior Smuszewa i Czeszewska i w Wojciechowie, gdzie liczniejszy inwentarz wskazuje na dłuższe przebywanie na miejscu tamtejszej gromady, przy czym w Gorzycach znajduje się inwentarz wczesnej i późniejszej fazy tej kultury. Osiedla późniejszej fazy są rozprzestrzenione przede wszystkim w Żnińskim, przy mniejszej ilości wcześniejszych, i w Szubińskim (Iwno, Sadłogoszcz, Skoczka, Górki Zagajne), nie licząc luźnych znalezisk w postaci narzędzi kamiennych, siekier, toporków, krzemiennych siekier i innych. Ogółem ze Żnińskiego możemy dotychczas wykazać ponad 30 stanowisk tej kultury, z tego kilka osad (np. Biskupin, Wenecja, Godawy, Łysin, Oówieka i dalej od Biskupina Gorzyce, Oóno, Srebrnogóra) oraz jeden grób (?) w Gałężewie. Koncentracja osadnictwa jest widoczna w Biskupinie i w Wenecji w postaci 13 stanowisk położonych na kępach nad jeziorami czy na zboczach wysoczyzn. W innych miejscowościach, np. w Godawach i w Oónie, osady mieszczą się na równinie w pobliżu dolin strumyków, podobnie w Szubińskim (Iwno, Garbarnia). W Biskupinie w części rozległej osady położonej na Kępie (stan. 15 i 15a), stwierdzono kilka jam gospodarczych późniejszej fazy tej kultury z dość obfitym inwentarzem świadczącym o dłuższym przebywaniu ludności w tym miejscu. Kilka innych punktów osadniczych w tej okolicy, z wyjątkiem wspomnianej osady w Godawach, o nikłej ilości inwentarza zdaje się wskazywać na krótkotrwały ich żywot. Zjawiska te mogą pochodzić stąd, że w związku z przewagą gospodarki pastersko-hodowlanej, o czym świadczą między innymi flasze z kryzą u tej ludności, niektóre jej grupy mogły opuszczać na pewien czas duże osady macierzyste (np. Biskupin, stan. 15a i 15 — Godawy) i zakładać obozowiska doraźne. Podobną sytuację ujawniono w Gródku nad Bugiem koło Hrubieszowa, gdzie w niewielkiej odległości od rozległego osiedla na wyniosłym płaskim wzniesieniu lessowym występują niewielkie obozowiska o nikłej ilości inwentarza. W obu jednak sytuacjach nie stać nas z braku bezspornych kryteriów na uściślenia chronologicznej. Ruchliwość tych gromad hodowców, łowców i zbieraczy, uprawniających również ziemię i prowadzących ze sobą walki międzyplemienne czy międzyrodowe, poświadczają luźne znaleziska narzędzi kamiennych, toporków bojowych i grotów strzał. Działalność osadnicza tej ludności omija tu znowu obszary na pograniczu pałucko-kujawskim, gdzie poza Chomiążą Księżą nie stwierdzono dotychczas więcej punktów.

Obszar prawobrzeżny Wełny i część lewobrzeżnego jest także niemal pustką osadniczą (jedno stanowisko — Rzym). W jakim zakresie ludność z kulturą pucharów lejkowatych była powiązana ze starszą ludnością z kulturami z cyklu wstęgowych na Pałukach, trudno coś konkretnego stwierdzić. Archeologicznie sensu strictiori możemy wykazać, że w Biskupinie, na stan. 15a, jamy przez nią pozostawione zachodziły na pozostałości osadnicze kultury nadcisańskiej grupy brzesko-kujawskiej. Wydaje się, że uzyskanie i zbadanie obfitych materiałów kostnych zwierząt udomowionych u obu kultur mogłoby dać pewniejsze, dodatkowe sprawdziany (rasy bydła, trzody i ich przetrwanie).

Osadnictwo ludności z kulturą amfor kulistych występuje w Biskupinie (dwa stanowiska), Wenecji (dwa stanowiska), Kaczkowie — osada „bazienna” tuż przy jeziorze w Rogowie — osada na suchej Kępie nad jeziorem i Niedźwiadach (osada?). W Biskupinie osada z kilkoma jamami gospodarczymi ulokowała się na kulminacji wzniesienia zwanego Górą (stan. 2a) i na Kępie (stan. 15a) — wcześniejsza, a w Wenecji na wzniesieniach nad jeziorkiem (stan. 12). U ludności tej, obok uprawy ziemi, hodowli trzody i bydła oraz zbieractwa, większe znaczenie miało rybołówstwo, jak o tym świadczą znaleziska w torfie w Kaczkowie (pławiki do sieci, wiośła), szczątki ryb w Biskupinie — stan. 2a, niż łowy na zwierzyne. Gromady tej ludności przebywały dłużej w swojej okolicy, czego dowodzi grobowiec w Skoczce w Szubińskim⁸, gdzie złożono kolejno 9 zmarłych współrodowców. Jej bliskie związki z ludnością z kulturą pucharów lejkowatych sygnalizują się bardziej czytelnie na innych obszarach.

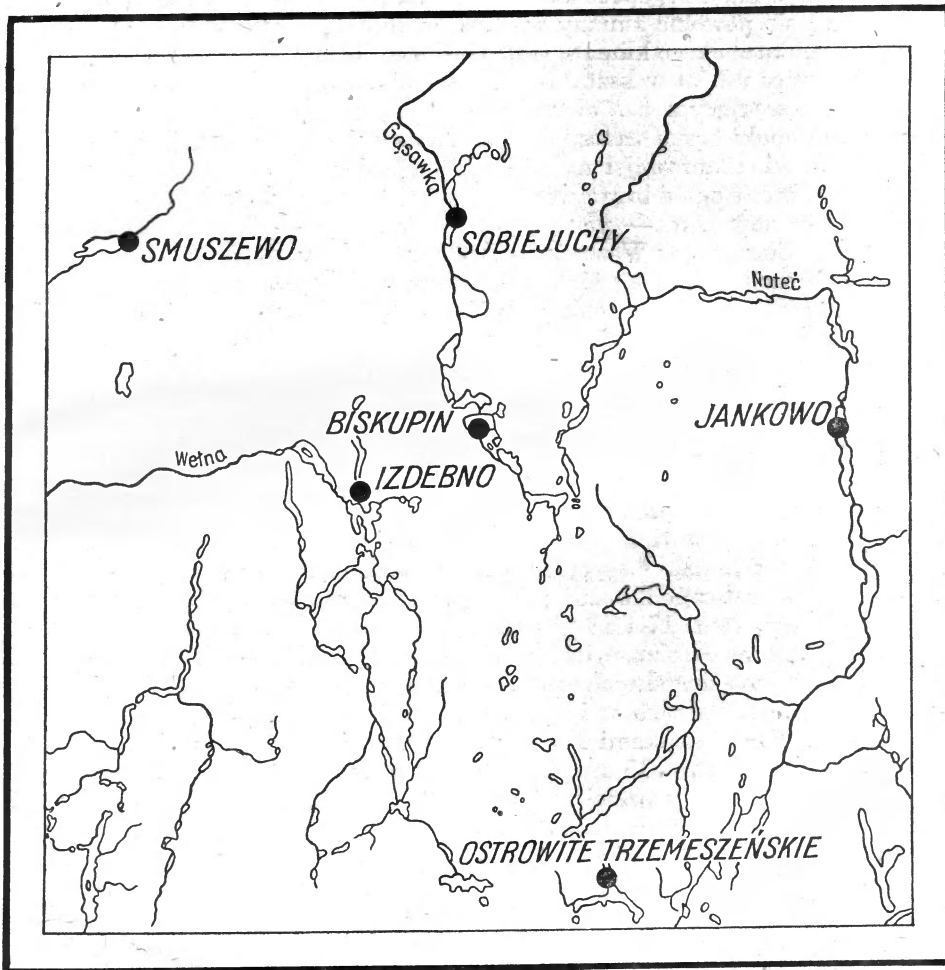
W końcu epoki kamiennej młodszej przybywają na Pałuki gromady z kulturą ceramiki sznurowej⁹, zajmujące się pasterstwem, hodowlą, łowiectwem, zbieractwem i częściowo kopieniacką uprawą ziemi. Na Pałukach, gdzie gromady te zastały zapewne ludność z kulturą amfor kulistych, żyjącą głównie z uprawy ziemi i hodowli trzody, usadowiły się na suchych kępach w dolinach rzecznych i jeziernych. W Żnińskim jej pozostałości osadnicze są nikłe (Biskupin, stan. 6 i 15a) Cotoń, Jaroszewo, Wybranowo, Żnin (groby na wysoczyźnie, na północ od Małego Jeziora, wyposażone w naczynia), a w Szubińskim — grób w Iwnie. Gromady te żyjąc w rozproszeniu z racji swych zajęć pastersko-hodowlanych

⁸ J. Koóstrzewski, Neolityczny grób skrzynkowy ze Skoczki w pow. Szubińskim, „Biblioteka Prehistoryczna”, tom I, str. 93 i nast., Poznań 1930.

⁹ T. Waga, Kultura nadodrzańskiej ceramiki sznurowej w Wielkopolsce, Poznań 1931, str. 8 i nast., gdzie zestawienie znalezisk znanych do 1931 r.

przesuwały się zapewne często z miejsca na miejsce i docierały w okolice Biskupina, może z obszarów południowych Wągrowieckiego.

Śladami toczonych walk są niewątpliwie narzędzia wojenne, laurowate groty (Dąbrówka w Szubińskim, Obiecano w Żnińskim) i toporki bojowe (Biskupin). Nieznanej przynależności kulturowej jest „skarb” złożony z trzech siekierokrzemiennych z Marcinkowa Górnego, koło Gaśawy¹⁰. Echem wędrówki drobnych gromad łowców i zbieraczy z kulturą ceramiki grzebykowo-dolkowej są nieliczne, nikłe ślady ich pobytu na północnym, wyższym brzegu jeziora w Wenecji (stan. 3) oraz w Szubińskim i Wągrowieckiemu w końcu epoki kamiennej, czy na początku epoki brązu. Gromady te dotarły w okolice Biskupina, — być może — z doliny nadnoteckiej.



Ryc. 4. Osiedla obronne kultury „łużyckiej” na Pałukach i części Kujaw

Poza pozostałościami osadniczymi, luźnymi znaleziskami narzędzi kamiennych, które można powiązać z poszczególnymi kulturami, występują w Żnińskim, dziesiątki punktów z dość licznym inwentarzem krzemiennym, który z powodu mało charakterystycznych form trudno na razie zaliczyć do którejś z kultur, potwierdzonych na tym obszarze. W niejednym wypadku inwentarz ten może być śladem pobytu pasterzy i hodowców, którzy w okresie wypasów wyrabiali na tych miejscach narzędzia dla swoich potrzeb. Niektóre z tych punktów pochodzą zapewne z wczesnej epoki brązu, kiedy krzemień był jeszcze używany, jak o tym świadczą znaleziska z innych terenów. Może tu właśnie należy mało charakterystyczny inwentarz lub jego część. Pod koniec młodszej epoki kamiennej docierają na Pałuki wyroby miedziane i srebrne (np. Piotrowo w Szubińskim, Laski na pń.-wsch. od Biskupina¹¹).

¹⁰ Z. Rajewski, Skarb krzemienny z Marcinkowa Górnego w pow. żnińskim, woj. poznańskie, „Z otchłani wieków”, r. VI (1931), str. 7 i nast.

¹¹ J. Kostrzewski, Wytwórczość metalurgiczna w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, t. IX, str. 179 i nast.

Świadectwem rozwoju osadnictwa w młodszej epoce kamiennej na Pałukach, a przede wszystkim w Żnińskim, jest liczba 285 stanowisk i znalezisk. Obszar w dorzeczu Gąsawki i wzdłuż łańcucha jezior, przez które ona przepływa, koncentruje większość punktów osadniczych i znalezisk luźnych wszystkich neolitycznych kultur tego obszaru, szczególnie z cyklu wstęgowych i kultury pucharów lejkowatych. Było to z jednej strony następstwem różnych warstości środowiska geograficznego, które umożliwiało rozwijanie sił wytwórczych gromadom ludzkim o różnym trybie życia, dalej położenia Pałuk, sąsiedztwa Kujaw i Ziemi Gnieźnieńskiej, dostępności doliny Noteci i Welny oraz jej dorzeczy, jak i stałemu o różnym stopniu nasilenia zasiedlenia tej krainy. Zasiedlenie to powodowało i pewne przeobrażenia środowiska. Stąd niewątpliwie obszar biskupiński stał się czynnikiem skupiającym wysiłki osadniczy nie tylko w młodszej epoce kamiennej ale i w okresach późniejszych.

Dokonywające się powolne zmiany warunków klimatycznych w końcu młodszej epoki kamiennej w kierunku suchego klimatu subborealnego, którego optimum przypada na epokę brązu, miały znaczny udział w kształtowaniu się gospodarki, a w konsekwencji i rodzaju osadnictwa na interesującym nas obszarze.

W początkach epoki brązu znaczną połać Pałuk zajmuje kultura iwieńska, „wyrosła” na kulturze ceramiki sznurowej i na oddziaływaniu innych kultur południowych.

W pierwszym okresie epoki brązu wschodnia część Pałuk była w dalszym ciągu obszarem zasiedlenia¹², czego dowodem — poza zespołem w Iwnie — są bogate skarby brązowe w Wojcieszynie, w Słupach, w Wąsoszu, w Łabiszynie (trzy siekierki — skarb?), w Żnińskim, w Skarbenicach (skarb i grób), w Biskupinie (szpila), w Jaroszewie (bransoleta), w Juncewie (berło sztyletowe z grobu?), w Nagórniku (siekierka) i w Świątkowic (sztylet z grobu?) oraz w Szelejewie (groby). Są one nie tylko następstwem gromadzenia ruchomych dóbr tego typu przez możnych naczelników czy członków starszyny, nie wyłączając producentów przedmiotów brązowych (grób w Skarbenicach), ale i rozwijającego się osadnictwa hodowli zwierząt udomowionych; bydła, trzody i koni (?) oraz ożywionych kontaktów. Poza brązami w niektórych skarbach występują przedmioty złote i bursztynowe.

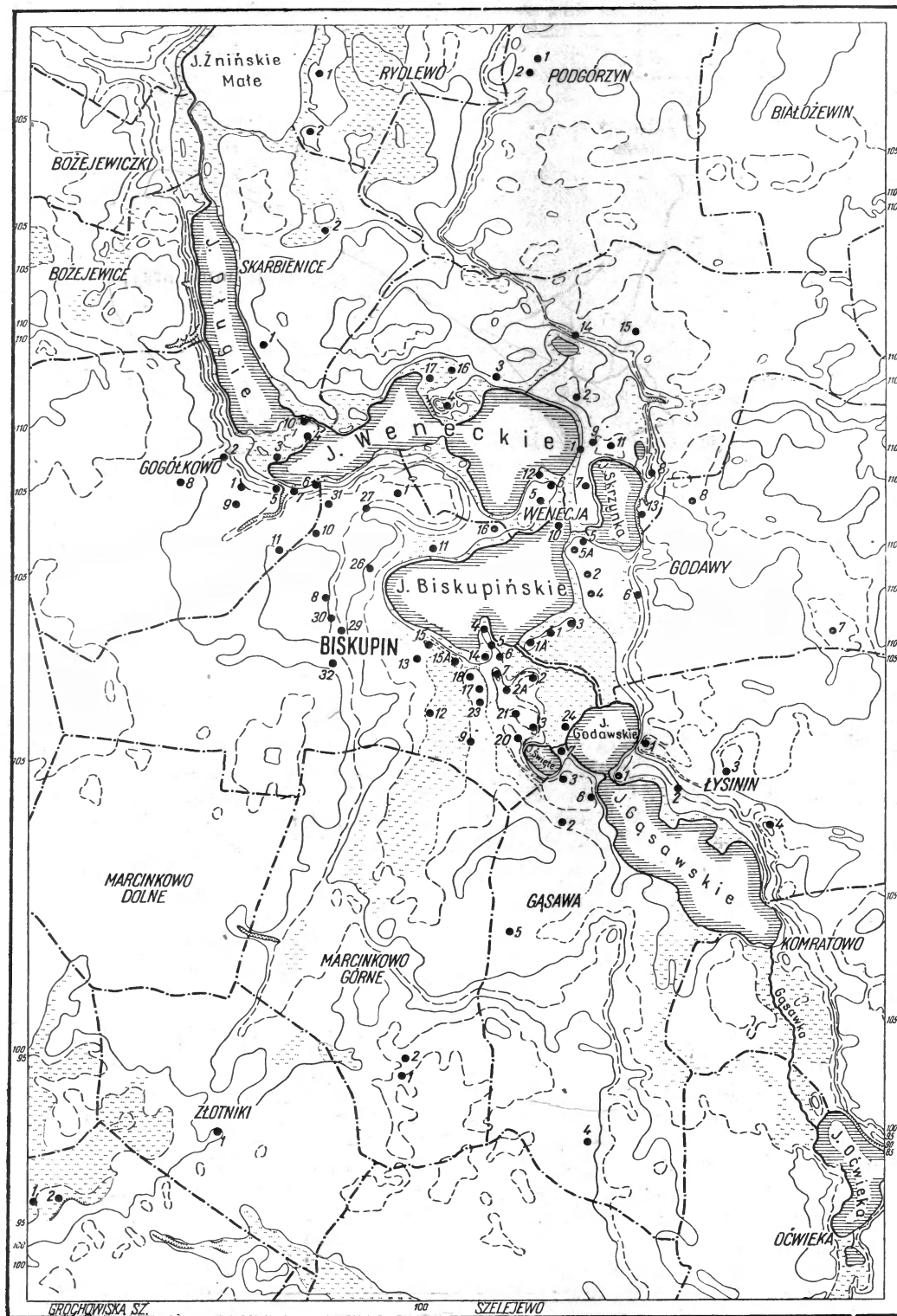
W wyniku znacznego rozkwitu hodowli dochodzi na obszarze biskupińskim do powstania zagrody dla zwierząt udomowionych i innych składników osadniczych¹³. Zagroda ta, założona na wzniesieniu (stan. 2a) w postaci tzw. craalu, poza zabezpieczonym sztucznie placem dla kilkuset zwierząt i specjalnymi szałasami dla hodowców przebywających tu okresowo — może nawet z rodzinami (?) (ciężarki tkackie) jak i inne punkty osadnicze w najbliższej okolicy, stan. 17 i 18 (groby i osada?), stan 31 (grób), stan 10 (osada), stan. 30 (osada?), stan. 6 (obozowisko?), Godawy (stan. 5 a — obozowisko) dowodzą, że gromady te korzystając z dogodnych warunków miejscowych przebywały w tej okolicy przez dłuższy czas. Świadectwem tego są i znaleziska z I okresu epoki brązu i z przełomu I i II okresu, z mieszanymi składnikami kultury iwieńskiej, grobskiej i częściowo trzcinieckiej. Najprawdopodobniej na stan. 15 znajdowały się groby szkieletowe z bogatym wyposażeniem w broń i w przedmioty „złociste i zielonawe”, odkryte przypadkowo przed 60 laty. Być może, że były to groby kurhanowe, których nasypy uległy zniesieniu przez późniejszych osadników „luźyckich”. Występujące w Biskupinie składniki wskazują na wyraźny zespół osadniczy, który rozwijał się tu, może z przerwami, gdy gromady przesuwały się na dalszy obszar w I i II okresie brązu. Niektóre z tych znalezisk, jak np. Biskupin, stan. 6 i 30, Godawy, stan. 5a i Rydlewo, są może pozostałościami krótkotrwałych obozowisk. Na obszary pastwiskowe wyzyskiwano doliny jeziorne i rzeczne — jak i zarośla oraz lasy. Poza hodowlą zwierząt udomowionych, bydła, owiec, świń i koni (?), uprawiano łowy na tury, jelenie, sarny, łowiono ryby i zbierano również szczeżuje jeziorne i rzeczne na pożywienie i karmę dla świń. Kopieniacka uprawa ziemi miała zapewne niewielkie znaczenie. Być może, że uprawiano len. Znaleziska w Srebrnej Górze, w półn.-zach. części Żnińskiego, są wskazówką, że w tej okolicy rozwijał się także zespół osadniczy, poza Iwnem, blisko doliny Noteci. Przy tym rodzaj znalezisk w Srebrnej Górze zdaje się świadczyć o miejscu związanym z kultem zmarłych. Skarb w niedalekim Czeszewie¹⁴, w Wągrowieckim, z II okresu epoki

¹² J. Kostrzewski, Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich, „Przegląd Archeologiczny”, t. II, str. 184 i następn. Między innymi zestawienie znalezisk znanych do 1924 r.

¹³ Z. Rauhut, Ślady osadnictwa kultury iwieńskiej na stanowisku 2a w Biskupinie, pow. Żnin, oraz K. Krysiak, Szeżatki zwierzęce z wczesnej epoki brązu w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, str. 252 i str. 260. A. Gardawski, Wyniki badań w 1954 r. nad osadnictwem kultury iwieńskiej, w Biskupinie, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. II, str. 34 i nast. W. Kočka, Dwa nowe stanowiska kultury iwieńskiej w pow. żnińskim, „Przyczynki do pradziejów Polski Zachodniej”, Poznań 1937, str. 17 i nast. Patrz w tym zeszycie ostatnie wyniki badań na stan. 2a w Biskupinie.

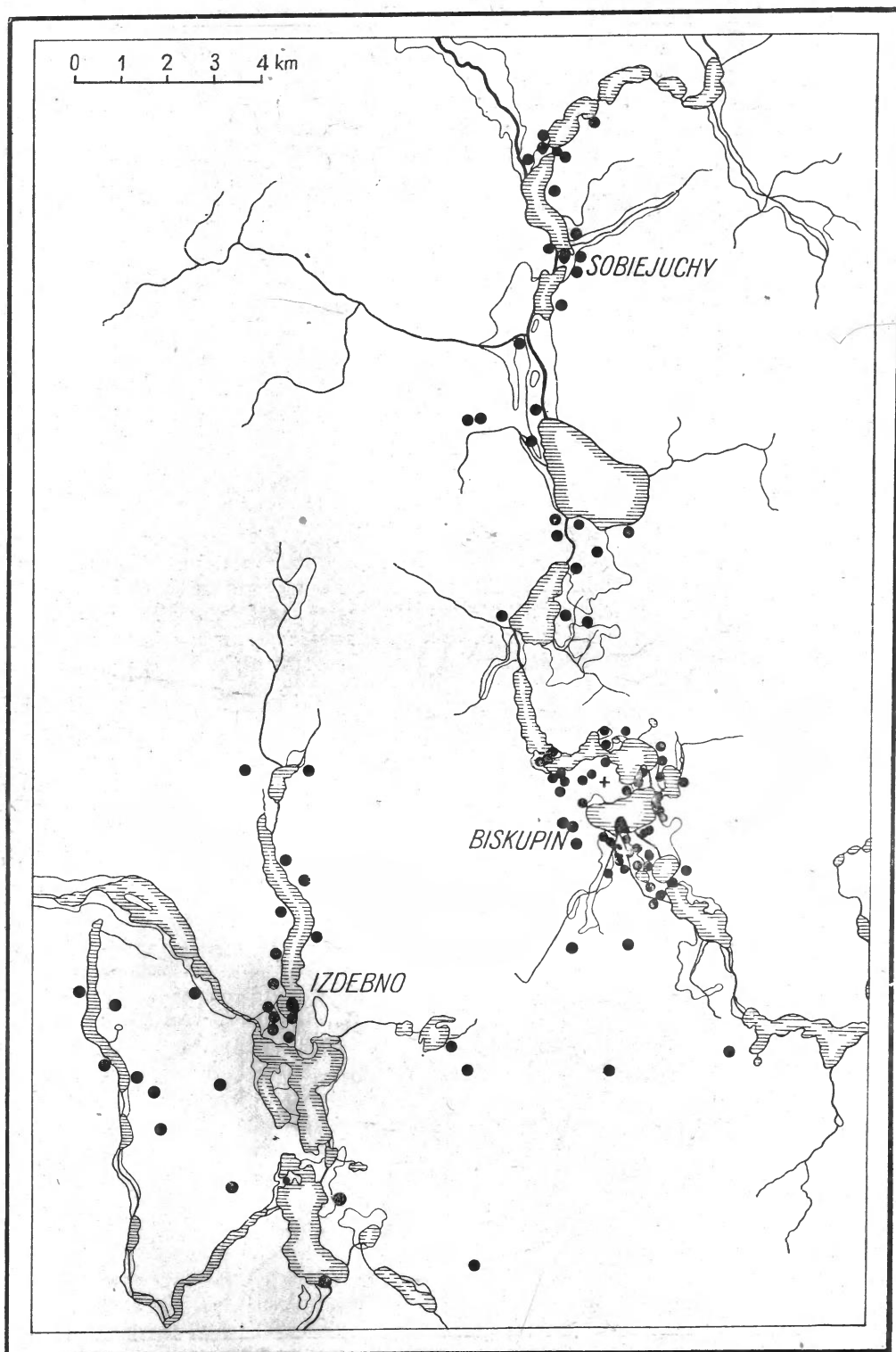
¹⁴ T. Dobrogowski, Skarb z II okresu epoki brązowej z Czeszowa, w pow. wągrowieckim, „Przegląd Archeologiczny”, t. VI r. 1938 str. 255 i nast.

TABLICA XIX



Biskupin, pow. Żnin. Stanowiska archeologiczne w okolicach Biskupina dokładnie zlokalizowane

T A B L I C A XX



Rozmieszczenie stanowisk kultury „łużyckiej”, położonych w pobliżu osiedli obronnych

brązu dowodzi dalszego rozwoju osadnictwa w pobliżu zasobnego w wody obszaru. Dalszego zespołu osadniczego należy oczekiwać nad jeziorami koło Sobiejuch i Wąsosza, skoro w Sobiejuchach (grób ze szpilą brązową z II okresu) i pobliskich Wawrzynek¹⁵ (2 bransolety w bagnie jako wotum?) znajdujemy dowody działalności osadniczej. Ogółem w Żnińskim stwierdzono dotychczas 31 stanowisk i znalezisk z wczesnego okresu epoki brązu.

Z przeglądu punktów osadniczych wynika, że osadnictwo we wczesnej epoce brązu rozwija się przede wszystkim we wschodniej części Pałuk, w dorzeczu Gąsawki i lewobrzeżnym Noteci. W procesie ujednoczenia się kultury zwanej przedłużycą, która na Pałukach wchłonęła pewne składniki kultury trzcinieckiej w II okresie epoki brązu, Pałuki obok Kujaw są pomostem między ziemiami na południe od nich leżącymi i ziemiami pomorskimi. O ile rozwój osadnictwa we wczesnej epoce brązu wykazuje wyraźny wzrost ilościowy i ja-



Ryc. 5. Biskupin, pow. Żnin. Zdjęcie lotnicze części Biskupina dokonane w 1936 r.

kościowy, o tyle w środkowej epoce brązu, kiedy wykształca się kultura łużycka, występuje wyraźna regresja. W najbliższej okolicy Biskupina poza grobem szkieletowym z brązami w Szelejowie i w Gąsawie nie znajdujemy żadnego innego punktu. Część sztyletu w Czeszewie¹⁶, siekierka w Poniatowie, sierp z Dąbrówki w Wagrowieckim i w Szubińskim poza kilkoma grobami ciałopalnymi — to jak dotychczas bardzo skąpe wskaźniki mówiące o tym, że Pałuki w tym czasie nie były pustką osadniczą. Było to niewątpliwie wynikiem przełomu wyrażającym się powolną zmianą w wierzeniach, której podstawa leżała zapewne w dziedzinach społecznych i gospodarczych i w wyniszczających ilościowo społeczności walkach międzyplemiennych czy międzyrodowych. Brak znalezisk w Biskupinie, którego okolice często penetrowano (a znaleziska ceramiki z III—V okresu epoki brązu nie nastęrczają trudności rozpoznawczych), wskazywałby na to, że obszar ten nie był wtedy zasiedlony i że na nim nie zatrzymywały się dłużej żadne gromady.

W sytuacji osadniczej następuje wyraźna poprawa w IV i V okresie epoki brązu¹⁷. A więc w okolicy Biskupina sygnalizuje ją grot oszczepu z bagna, w Wenecji zasobny skarb brązowy z Grochowisk Księżych, groby ciałopalne w Rydlewie, Skarbienicach, Żninie, 2 naramienniki brązowe z V okresu z bagna w Żninie (wotum?), które — być może — związane są z dwoma cmentarzyskami odkrytymi w jego najbliższej okolicy, skarb z Szelejewa i w pozostałej części Żnińskiego, groby ciałopalne i skarb w Janówcu nad Welną, groby ciałopalne w Cotoniu, Koldrąbiu, i Włoszanowie. Z Iwna w Szubińskim pochodzi bogaty skarb

¹⁵ Z. Rajewski, Bransolety brązowe z Wawrzynek, w pow. żnińskim, „Przegląd Archeologiczny” t. VI, str. 267.

¹⁶ J. Kostrzewski, l. c., por. przypis II.

¹⁷ Wł. Szafranski, Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązowej) w Wielkopolsce, „Biblioteka Archeologiczna”, t. VI, str. 129 i nast.

brązowy z IV okresu, z Jaktorowa — nóż brązowy oraz z innych miejscowości — poza cmentarzyskiem w Dobieszewku kilka grobów ciałopalnych z późnej epoki brązu. Drugi bogaty skarb w Suchoręczu pochodzi z V okresu. Dochodzą do tego brązowe siekiery w Dobieszewku, gdzie znajduje się cmentarzysko ciałopalne z późnej epoki brązu i przełomu epoki żelaznej i w Smoguleckiej Wsi. W Wągrowieckim poza grobami ciałopalnymi rejestrujemy niezwykle zasobny skarb w Stołężynie. Nóż brązowy z IV okresu, wydobyty z warstwy osadniczej w osiedlu z okresu Halsztat D, w Biskupinie został niewątpliwie znaleziony przez osadników i był przez nich używany. Byłoby to dalszym świadectwem poza grotem w Wenecji, że do tych okolic docierały niewielkie gromady. Przegląd punktów osadniczych dowodzi, że osadnictwo w tej epoce było półosiadłe i że stałe miejsca osiedlenia z powodu całkowitej przewagi gospodarki pastersko-hodowlanej nie mogły się jeszcze ukształtować. Gospodarujące na terytorium plemiennym rody, nieliczne w składzie osobowym, żyły w rozproszeniu w obrębie swoich terytoriów przenosząc swoje siedziby po wyeksplorowaniu pastwisk i w okresach suszy. Na skutek tego rodzaju „ruchomego” osadnictwa brak jest obfitych pozostałości w warstwach kulturowych, co przy niskości śladów prawie ze eliminuje natrafienie na nie w terenie. Słaba czytelność pozostałości „mieszkalnych” wczesnobrązowych jest — być może — także uwarunkowana używaniem suszonego nawozu bydłowego do podtrzymywania ognia jak i opuszczaniem krótkotrwałych siedzib. Przekonywającym dowodem są również znaleziska skarbów i tzw. luźnych przedmiotów brązowych. Oto okazuje się, że ilość tych obiektów przekracza ilość znalezisk grobowych i osad. Gdyby nie odkrycia w Biskupinie, to na Pałukach nie znalazłbyśmy ani jednej osady z wczesnej epoki brązu, ze środkowej zaś i późnej epoki brązu znamy dotychczas zaledwie kilka osad (Czeszewo, Gołańcz). A przecież obszary te były badane, penetracje w Żnińskim odbywają się od wielu lat, a do południowej i zachodniej części Wągrowieckiego kilkakrotnie kierowano wyprawy na badania powierzchniowe. Ponieważ podobna sytuacja występuje i na innych obszarach w Wielkopolsce, np. w Małych Łękach, gdzie w okolicy wielkich kurhanów z wczesnej epoki brązu nie natrafiono mimo badań na żadne ślady osadnicze, a w pobliżu cmentarzysk z późnej epoki brązu w różnych miejscowościach nie ujawniono rozleglejszych, dłużej trwających osad. Wydaje się słuszne dopatrywanie się przyczyn tego zjawiska w trybie życia, a przede wszystkim gospodarce pasterskiej i hodowlanej ówczesnych plemion i rodów skupionych w niewielkich liczbowo gromadach. Walki między plemionami i rodami powodują wśród nich ubytki ludnościowe. Można starszyzna rodowa chroni swój zdobyty majątek ruchomy w postaci przedmiotów metalowych w ziemi. Miejsca pochówków liczące¹⁸ kilkadziesiąt do kilkuset grobów w późnej epoce brązu są niewątpliwie jedynymi stałymi miejscami „osadniczymi”, gdzie grzebie się zmarłych członków wspólnot rodowych i gdzie dokonuje się obrzędów ku ich czci, np. Dobieszewko w Szubińskim (cmentarzysko z późnej epoki brązu i wczesnego okresu epoki żelaza). Miejsca te stają się w przenośni okresowymi centrami rodów czy plemion.

Wyraźny skok w rozwoju osadnictwa na znacznej części obszaru pałuckiego uwidaczniają punkty osadnicze na przełomie epoki brązowej i żelaznej, a przede wszystkim we wczesnym okresie epoki żelaznej. Osadnictwo to wyraża się w Żnińskim około 170 punktami, położonymi przeważnie we wschodniej części tego obszaru. Wiele z nich nie posiada jednak ściślejszej chronologii. Nie można również zaprzeczyć, że wieloletnie badania obszaru żnińskiego wzbogaciły wydatnie ich ilość w stosunku do pozostałego obszaru. We wczesnym okresie tej epoki wydzielają się w Żnińskim trzy skupienia osadnicze. Jedno z nich koło Sobiejuch, w pobliżu osiedla obronnego, o powierzchni 5,5 hektara, założonego na dawnej wyspie w okresie Halsztat C. Drugie, koło osiedla obronnego w Biskupinie na wyspie jeziora. Trzecie zaś w okolicy osiedla obronnego na dawnej wyspie w Izdebnie. Oba te osiedla z okresu Halsztat D, każde o powierzchni zabudowanej na obszarze 2 ha, są młodsze od osiedla w Sobiejuchach. Wreszcie poza Żnińskim takie skupienie osadnicze znajduje się koło osiedla obronnego z okresu Halsztat C/D nad jeziorem w Smuszewie, na pograniczu powiatów Żnin i Wągrowiec. Charakter osiedla w Rgielsku koło Łekna nie został rozpoznany. W Szubińskim nie stwierdzono dotychczas żadnego osiedla obronnego. W bliskiej odległości od osiedla w Sobiejuchach, na kępach i zboczach doliny jeziernej i doliny rzecznej Gąsawki oraz na północ od Sobiejuch (Żędowo — Wąsosz, Dobieszewko, cmentarzysko ciałopalne) oraz na południe (Dobrylewo i Jaroszewo) rozmieściły się osady poprzedzające budowę osiedla obronnego (przy czym na dawnej wyspie istniała — być może — też osada

¹⁸ L. Łuka; Cmentarzysko kultury lużyckiej w Czarnkowie z IV — V okresu epoki brązu, „Fontes Praehistorici”, t. I 1950, str. 161 A. Wrzosek i M. Ćwirko-Godycki, Cmentarzysko kultury lużyckiej w Łaskach, w pow. Kępińskim, „Przegląd Antropologiczny”, t. XI, str. 39 i nast. 1812 grobów z późnej epoki brązu i okresu halsztackiego późnego.

i w okresie budowy warowni). W Żędowie i Jaroszewie powstały doraźne — być może — osady po upadku warowni. Skarb z przedmiotami brązowymi i cynowymi w Jaroszewie jest zapewne związany z tym zespołem osadniczym¹⁹. W trzech osiedlach obronnych, Sobiejuchy, Biskupin, Izdebno, występują dwie warstwy osadnicze, przy czym w Biskupinie, na ruinach młodszego osiedla obronnego, powstała osada otwarta, w której pozostawiono bogaty skarb przedmiotów żelaznych w naczyniu glinianym. Warownia w Sobiejuchach o gęstej zabudowie gospodarczo-mieszkalnej wnętrza posiadała co najmniej ponad 200 domostw z ponad 2000 mieszkańcami. Po jej upadku, który nastąpił w końcu okresu Halszt. C albo na przełomie okresu C/D w wyniku walk międzyplemiennych (części szkieletów ludzkich w rozsypisku wału i we wnętrzu osiedla), mieszkańcy reprezentujący zapewne siłę jednego plemienia, skierowali się na południe, nad jezioro biskupińskie (13 km od Sobiejuchy) i nad jezioro izdebskie (8 km na połud.-zachód od Biskupina) i rozdzieliwszy



Ryc. 6. Biskupin, pow. Żniń. Zdjęcie lotnicze zachodniej części (tej miejscowości). Na pierwszym planie stanowisko nr 18 — na drugim stanowisko 15 i 15a. (Zdjęcie wykonane w 1937 r.)

się na dwa „półplemiona” wybudowali na obu dwuhektarowych wyspach nowe osiedla obronne. Obie warownie przypadają na okres Halsztat D. Trwały one dłużej niż domniemane osiedle macierzyste w Sobiejuchach i żyły zapewne w doraźnym związku, po czym, może po około 120 latach, upadły. W Biskupinie i okolicy stwierdzono ogółem 54 stanowisk osadniczych, w tym Biskupin — 23, Godawy — 6, Gąsawa — 9, Gogółkowo — 6, Marcinkowo Górne i Dolne — 3, Wenecja — 7. Niektóre z nich (Biskupin, stan. 2, 6, 15 i 15a) pochodzą z okresu budowy starszego i młodszego osiedla obronnego, inne — z okresu ich istnienia i wreszcie niejedne powstały po ich upadku w okresie Halsztat D czy wczesnym okresie lateńskim (Biskupin, stan. 4, 2a, 18 i częściowo 15a). Na podstawie proporcji odpadków osadniczych (olbrzymia ich ilość w warstwach kulturowych po osiedlach obronnych i niewielka ilość tych odpadków w warstwach po osadach) jak w oparciu o rodzaj warstw osadniczych wysunąłem tezę, że w czasie trwania osiedli obronnych, będących stałymi punktami osadniczymi, nie było w zasięgu ekumeny osiedla obronnego — innych stałych osad otwartych. Istniały natomiast obozowiska — doraźne osady w związku z gospodarką hodowlano-pasterską, uprawą ziemi i innymi zajęciami członków patriarchalnych wspólnot rodowych, zrzeszonych w osiedlu obronnym na wyspie. Obozowiska te znajdowały

¹⁹ T. Waga, Nieopisane skarby brązowe z Wielkopolski, „Przegląd Archeologiczny”, t. IV r, 1932, str. 245 i nast.

się w różnej odległości od wyspy. Poza tymi punktami osadniczymi w Biskupinie stwierdzono rozległe cmentarzysko ciałopalne na wysoczyźnie, na północ od jeziora (stan. 1 i 27) jak i użytkowanie źródła krynicznej wody na kępie nad jeziorem (stan. 15 a). Ponieważ na wspomnianych innych stanowiskach nie napotkano dotychczas zniszczonych grobów ciałopalnych „łużyckich”, więc rozległe cmentarzysko byłoby jedynym miejscem pochówku zmarłych członków gromady mieszkającej w warowni. Wydaje się, że osiedla obronne powstały tylko u niektórych plemion na pewnych obszarach dla obrony ekumeny i całego mienia nie tylko przed plemionami posiadającymi osiedla obronne, ale i przed plemionami „uboższymi”, żyjącymi w rozproszeniu osadniczym. O tym, że tworzone między plemionami związki, przekonuje długotrwały żywot osiedli obronnych. Mimo bowiem zniszczeń zostały odbudowane i wiodą spokojowy żywot dalej, co rejestrują warstwy kulturowe ze swoją kilkumilionową liczbą różnych odpadków osadniczych. Związki takie mogły obejmować kilka plemion posiadających i nie posiadających warowni. Sąsiadami np. Biskupina — Izdebna od wschodu (Jankowo koło Pakości) i południowegowschodu (Ostrowite Trzemeszeńskie koło Trzemeszna) były zamożne plemiona siedzące w warowniach na wyspach tych jezior, zaś od południa i południowegozachodu i północy plemiona uboższe, żyjące w rozproszeniu. Północno-zachodnim sąsiadem Biskupina byłoby plemię dzierżące warownię nad jeziorem w Smuszewie. Odległości między Biskupinem a wymienionymi nie przekraczają 30 km²⁰.

Z pewnym zastrzeżeniem można by pokusić się o odtworzenie przebiegu części granic terytoriów plemiennych uwzględniając pasy tzw. ziemi niczyjej. Tak np. między Biskupinem a Jankowem granica przebiegała zapewne około 10 km na wschód od Biskupina, a granica zachodnia — około 10 km na zachód od Izdebna. Granice północna i południowa przebiegały w odległości około 13 km od obu osiedli. W przybliżeniu powierzchnia terytorium plemiennego liczyłaby ponad 650 km². Przyjmując Izdebno — Biskupin jako jedno plemię składające się mniej więcej z 2000 członków, wypadłoby teoretycznie około 3,2 osoby na km². Biorąc powierzchnię gospodarczo-mieszkalną łącznie z ulicami osiedla w Biskupinie (1,3 ha) i liczbę mieszkańców około 1000, otrzymamy na jednego mieszkańca 13 m² tej powierzchni.

We wczesnym okresie epoki żelaznej, w czasie trwania osiedli obronnych, których mieszkańcy uprawiali ziemię (kopaczki — motyki i niewielkie radła sprzężajne), hodowlę bydła, łowy i zbieractwo, nastąpiły znaczne zmiany w krajobrazie na skutek wprowadzenia takich składników, jakimi były warownie, polacie uprawne zbóż i poletka z okopowizną i roślinami oleistymi. Postępowała trzebież lasów mieszanych. Użycie ponad 8000 m³ drewna budulcowego do budowy starszego osiedla obronnego w Biskupinie pociągnęło za sobą wytrzebiecie około 800 ha. Gdy dodamy do tego obszary zadrzewione, brane pod uprawę oraz potrzeby opałowe, to otrzymamy liczby znacznie wyższe. Niewątpliwie w okresie tym, w którym zapanował klimat wilgotny, wydatnie sprzyjający ówczesnej uprawie ziemi, zdobywano znaczne obszary leśne i wyniszczano je poprzez wypasy zwierząt udomowionych. Wyrażano sugestie²¹, że wysoczyzny na zachód i północ od jeziora biskupińskiego jak i na południowy zachód odeń były porośnięte głównie dębina, a po jej wytrzebieciu zajęto je pod uprawę. Przemawiałoby za tym i znaleziska, o ile nasza interpretacja ich jest słuszna. Eksploatacja surowców obejmowała glinę (np. w Biskupinie złoża gliny przydatnej między innymi do ręcznego wyrobu ceramiki występują w trzech miejscach), ziemię i piasek do wypełniania izbie wału i jako dodatku do gliny budowlanej, przy czym wybierano przeważnie piasek jeziorny i z okolicznych wzniesień prawie nie korzystając ze żwiru. Zebrano także masę kamieni polnych na budowę palenisk i na „pociski” rozmieszczone w odstępach u podnóża wału i na wale (przeciętnie na jedno palenisko przypada 40 kamieni, 40 kamieni × 100 palenisk = 4000 kamieni, zaś „pocisków” około 8000 u stóp wału i na wale). Z glazów okolicznych wyrabiano żarna nieckowate, a z małych kamieni — rozcieracze do żaren (kilka tysięcy okazów). Wiele z nich, zależnie od twardości, wyzyskiwano następnie po starciu na płytach kamiennych jako domieszkę do gliny ceramicznej. Z niektórych kamieni wyrabiano siekiery — młoty i inne narzędzia.

We wszystkich trzech warstwach osadniczych w osiedlach w Biskupinie występują narzędzia kamienne i krzemienne, używane przez mieszkańców, a pochodzące z młodszej

²⁰ Zestawienie osiedli obronnych z Wielkopolski daje T. Malinowski, Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce, „Fontes Archaeologici”, t. V (1956), str. 2 i nast. także starsza literatura: Domniemane łużyckie osiedle obronne Kołdrab — Kopiec, pow. Żnin, okazało się gródkiem z XI—XII wieku, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXIII (1956), str. 276 (opisał go mgr J. Dąbrowski).

²¹ Sugestie dendrologa J. Strzyły.

epoki kamiennej, której osadnictwo jest w tej okolicy gęsto reprezentowane. Znajdowano je w okolicy, najczęściej zapewne przy uprawie ziemi i wydobywaniu gliny lub piasku. Poza narzędziami występują także wióry i okrzeski krzemienne²².

W żadnym z tych osiedli i w ich otoczeniu nie stwierdzono śladów hutnictwa żelaznego ani też wydobywania rudy łakowej. We wszystkich za to osiedlach obronnych znalazły się dowody produkcji przedmiotów z brązu nabywanego na drodze wymiany. Pewien odsetek tego tworzywa mógł pochodzić ze zużytych przedmiotów brązowych i może przypadkiem napotkanych, a pochodzących z epoki brązu. Narzędzia i ozdoby z żelaza pochodzą niewątpliwie z importu. Importu krusz soli (z Kujaw?) czy używania soli — dotychczasowy materiał na Pałukach nie potwierdził. Zbieractwo przynosiło poza roślinami używanymi do różnych celów także pewne ilości szezczui jeziernej i rzecznej, zapewne na karmę.

Upadek młodszego osiedla obronnego w Biskupinie nastąpił w końcu okresu Halsztat D albo na przelomie wczesnego okresu lateńskiego i poprzedniego. Bezpośrednie przyczyny tego upadku mogły być zewnętrzne (domniemany napad watahy Scytów — przedmiot brązowy „scytyjski”). Warowni już nie odbudowano, a na jej ruinach powstała duża osada otwarta i kilka osad w pobliżu. (stan. 2 a, 18, 15 i 15a) i inne.

Nastąpiło rozbitcie więzi organizacyjnej, której odbiciem było osiedle obronne. Przyczyny tych zjawisk były bardzo złożone i raczej narastały wewnątrz tych organizacji. Udział pobratymców z kulturą pomorską (grobów skrzynkowych) w „pobicie” tej rygorystycznej więzi organizacyjnej jest, według mnie, wątpliwy. We wczesnym okresie epoki żelaznej, Halsztat D, poza kulturą łużycką w Żnińskim, Wągrowieckim i Szubińskim, występuje również kultura pomorska (grobów skrzynkowych); trwa ona także na tym obszarze we wczesnym okresie lateńskim sięgając zapewne i do środkowego okresu lateńskiego. We wczesnym okresie lateńskim lub nieco wcześniej pojawia się tu także kultura grobów podkłoszowych.

Stanowisk i znalezisk kultury pomorskiej na Pałukach doliczymy się prawie 200, z tego w Żnińskim prawie 100. Są to prawie wyłącznie miejsca pochówku albo pojedyncze groby i nieliczne osady(?), przy czym — wydaje się — niektóre osady zawierające mieszane składniki w inwentarzu ceramicznym łużycko-pomorskim będą pozostałością gromad „łużyckich” jak i „łużycko-pomorskich?”. Należą do nich osady w Biskupinie (stan. 2 a, 18 i 15a) i może w Jaroszowie, pochodzące z przelomu okresu Halsztat D i wczesnego okresu lateńskiego. Również w Biskupinie, w dużej osadzie na ruinach młodszego osiedla obronnego, jest czytelny w ceramice udział składników ceramiki pomorskiej, a w znacznie mniejszym stopniu w ceramice młodszego osiedla obronnego. Podobne zjawisko występuje i w Izdebnie. Wśród około 30 grobów skrzynkowych i cmentarzysk z Wągrowieckiego nieznaczną przewagę mają stanowiska z okresu Halsztat D nad późniejszymi. W Żnińskim i Szubińskim stosunek ten układa się mniej więcej podobnie. Najbardziej uderzającym zjawiskiem osadniczym w kulturze pomorskiej (grobów skrzynkowych) jest rozmieszczenie punktów pochówkowych, które w przeciwieństwie do stanowisk „łużyckich”, wyraźnie skoncentrowanych w pewnych okolicach, występują na całym obszarze, co jest szczególnie uderzające w Żnińskim. Również wschodnia część Żnińskiego, odznaczająca się prawie że pustką osadniczą w okresie łużyckim, wypełnia się punktami pochówkowymi z grobami skrzynkowymi (Murczyn, Białóżewin, Jadowniki, Chomiąża Księża, Chomiąża Szlachecka, Laski, Nowa Wieś, Oćwieka, Gałazewo, Ryszewo, bardziej na południe Lubez). Liczba grobów na poszczególnych miejscach jest trudna do uchwycenia. W Marcinkowie Górnym w pobliżu Biskupina było ich około 25, w Niedźwiadach może ponad 30. Przeważnie jednak miejsca pochówku składają się z kilku grobów z różną ilością złożonych w popielnicach przepalonych szczątków zmarłych.

Jak wynika z dotychczasowych materiałów archeologicznych, znajomość osad tej kultury nie posunęła się naprzód²⁴.

²² Z. R a j e w s k i, I. c., „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), str. 67 i nast. Przedmioty te służy jako narzędzia, a niektóre z nich może i dla celów magiczno-kultowych (ze „świątyni” znakami). Zestawienia narzędzi dokonał J. Ż u r e k, I. c., i Fr. M a c i e j e w s k i, zabytki z młodszego epoki kamiennej znalezione na półwyspie jeziora biskupińskiego, w pow. żnińskim, III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Biskupinie”, Poznań 1950, str. 88 i nast.

²³ J. K o s t r z e w s k i, Wielkopolska w pradziejach, „Biblioteka Archeologiczna”, t. VII, str. 165 i inne. Warszawa — Wrocław 1955. J. K o s t r z e w s k i uważa, że „wielkie zniszczenie kraju i znaczne zubożenie społeczeństwa kultury łużyckiej wywołane najazdem scytyjskim ułatwiło podbój znacznej części obszaru przez pobratymczą ludność kultury pomorskiej... i że lud kultury pomorskiej... najechał północne ziemie kultury łużyckiej i mimo zawziętej obrony tubylców chroniących się w grodach, zdołał wdrzeć się szerokim klinem w ich dziedziawy...” W. H e n s e l, I. c., str. 50, „nie wyklucza, że zachodzą tu raczej na znacznych obszarach przemiany w zakresie nadbudowy w wierzeniach, a zapewne wcześniej i w ustroju... Dlatego może niesłusznie wystąpienie znamion tej kultury na innych polaciach łączy się z wielką migracją ludności”.

K. T y m i e n i e c k i porównuje ją nawet z przesunięciami Dorów; I. c., str. 376.

²⁴ L. J. Ł u k a, Uwagi nad dotychczasowym stanem i perspektywami rozwoju badań nad kulturą pomorską, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII (1950), str. 297 i nast.

Na obszarze żnińskim, poza wspomnianym uprzednio zjawiskiem w okresie Halsztat C i D, trwa wyraźnie skoncentrowane osadnictwo „łużyckie”. Kultura łużycka na Pałukach panuje we wczesnym okresie epoki żelaza. Nieprzerwanie trwa osadnictwo obronne (Sobiejuchy, Smuszewo, Biskupin, Izdebnó). Obok niej istnieje druga kultura pomorska, mająca z nią dużo związków w różnych składnikach kulturowych. Obok cmentarzysk łużyckich z grobami jednostkowymi istnieją miejsca pochówku kultury pomorskiej z niewielką ilością grobów kilkusobowych. Przyjmując, że nieliczne gromady tej ludności były pokrewne etnicznie ludności z kulturą łużycką, możemy przypuścić, że współżyły one ze sobą na tych obszarach i zapewne już w końcowej fazie okresu Halsztat D i we wczesnym okresie lateńskim przebywały razem w pewnych punktach osadniczych (np. Biskupin, stan. 18 i inne, Jaroszewo) zachowując pewne odrębności w dziedzinie wierzeniowej i kulturowej, którą wyrażają między innymi odmienne pochówki. Wydaje się, że u ludności z kulturą pomorską prawie wyłączną była hodowla zwierząt udomowionych na obszarach sąsiadujących z obszarami „łużyckimi”, a może nawet na tych samych, na co wskazywałoby częściowo rozmieszczenie znalezisk grobów skrzynkowych. Problemem na razie nie rozstrzygniętym pozostają osady, nie znamy bowiem dotychczas stałych punktów osadniczych, a nawet pewnych krócej trwających miejsc zamieszkania ewentualnie, z wyjątkiem kilku łużycko-pomorskich z wczesnego okresu lateńskiego. Są to również osady istniejące niedługo (np. Biskupin, stan 18), o czym świadczy ilość odpadków osadniczych. Rozwój osadnictwa w środkowym okresie lateńskim jest tu na razie nieuchwytny. Poza kulturą pomorską na przełomie okresu Halsztat D i wczesnego okresu lateńskiego czy tylko w okresie ostatnim występuje na Pałukach kultura grobów podkloszowych, przy czym w Żnińskim stwierdzono ją w 9 miejscach; a w Szubińskim i Wągrowieckim w 5, między innymi w Czeszewie koło Smuszewa.

Poza Biskupinem znajdujemy ją w bliższej jego okolicy (Gogółkowo, Bożejewice, Skarbienice) i kilku innych miejscowościach, wyłącznie w postaci grobów. Na stanowisku 15 a w Biskupinie groby te zachodziły na warstwę osadniczą „łużycką”. Obecność znalezisk tej kultury koło centrów „łużyckich” jest uderzająca. Pałuki we wczesnym okresie epoki żelaznej pełnią funkcję wyraźnego pomostu w kontaktach kulturowych i etnicznych między Pomorzem a pozostałą częścią Wielkopolski. Punkty osadnicze w tej części dorzecza Noteci są przekonującym tego dowodem. Rola tego pomostu uległa pewnemu zmniejszeniu w zakresie ilościowym we wczesnym okresie lateńskim.

Ze środkowego okresu lateńskiego możemy zarejestrować na razie nikłą ilość znalezisk koło Sobiejuch (Jaroszewo, Brzyskoszystew) w postaci grobów, w Wągrowieckim koło Smuszewa (Kujawki) i w Szubińskim.

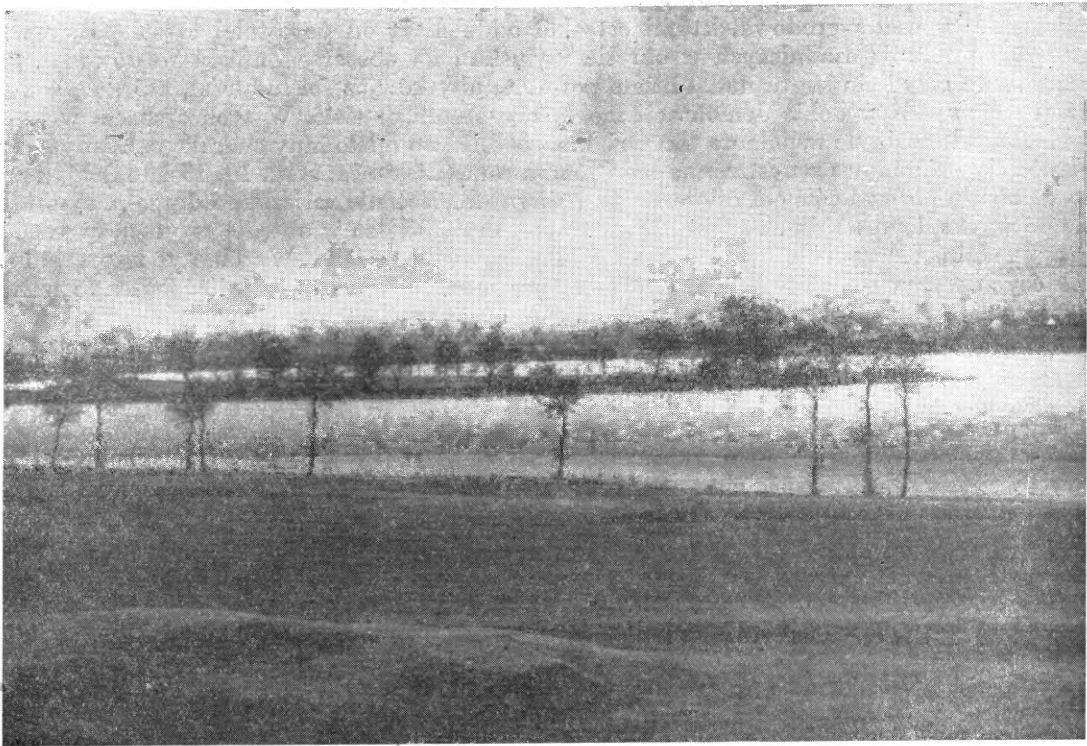
Po tym okresie nastąpiły znaczne przeobrażenia ustrojowo-gospodarcze, rysujące się już we wczesnym okresie lateńskim, co znajduje odbicie w rodzaju osadnictwa i ubytkach ludności. W późnym okresie lateńskim następuje znaczniejszy rozwój osadnictwa, wiążący się częściowo zapewne z przybyciem nowych gromad ludności z innych obszarów. Usadowią się one między innymi w Biskupinie na rozległej kępie (stan. 15 i 15a). Niewielka osada, trwająca krócej, powstała również nad jeziorem w obrębie Godaw (stan. 5a), a większa — na stan. 1 i 3 nad jeziorem biskupińskim, które to stanowiska mieszczą niewątpliwie jedną osadę. Ostatnia istniała dłużej. Ślady osadnictwa występują także koło Jaroszewa, Oćwieki i Rogowa (między innymi żuźle żelaza). Z Szubińskiego i Wągrowieckiego znamy z tych czasów zaledwie kilka znalezisk.

Rozwój osadnictwa w tym okresie jak i we wczesnym okresie rzymskim możemy częściowo prześledzić na obszarze Biskupina i jego okolicy, tym bardziej że w skład tego osadnictwa wchodzi także miejsca pochówku, Biskupin — groby szkieletowe i ciałopalne (?), stan. 17, Godawy — pagórek u ujścia Gąsawki, grób szkieletowy bogato wyposażony, Podgórzyn — groby ciałopalne i szkieletowe i być może — groby w Gogółkowie (stan. ?). Osada w Biskupinie na rozległej kępie koło źródła sadowi się na znacznej jej części korzystając ze źródła krynicznej wody, podobnie jak osady „łużyckie”. Wydobywanie rudy łakowej, zapewne miejscowej i produkcja żelaza jest już wyraźnie potwierdzona (żuźle żelaza w osadzie w Godawach, stan. 1 i 3).

Koncentracja osadnictwa w okresie późnolateńskim nad jeziorem biskupińskim jest uderzająca. O dłuższym przebywaniu licznych gromad w tej okolicy, obok rozległej osady na stan. 15 i 15a i mniejszej osady w Godawach, stan. 1 i 3, dowodzą poza tym groby szkieletowe²⁵. Jeden grób bogato wyposażony (Godawy), umieszczony na wzniesieniu akcentującym się w terenie niby olbrzymi kurhan, oraz cmentarzysko z kilkunastoma grobami różnie wyposażonymi na kępie (stan. 17) w Biskupinie reprezentują prawdopodobnie napływową

²⁵ J. Kostrzewski, Groby szkieletowe późnolateńskie w Wielkopolsce i zagadnienie Silingów, „Spraw. Polskiej Akademii Umiejętności”, tom I (1936/7, nr 6, str. 180 i nast).

gromadę ze Śląska lub Wielkopolski południowej, w której znajdują się może i pewne składniki celtyckie, podczas gdy groby ciałopalne w tej okolicy należałyby do ludności zasiedlałej. Cmentarzysko z grobami szkieletowymi i ciałopalnymi znajduje się kilka kilometrów na północ od jeziora biskupińskiego w Podgórzynie. Miejsca pochówka (a co najmniej Podgórzyń) były używane i we wczesnym okresie rzymskim. Grób ciałopalny jamowy w Gogółkowie jest trochę wcześniejszy od grobów szkieletowych. Rozwój osadnictwa na tym obszarze we wczesnym okresie rzymskim poświadczają znaleziska w Godawach (stan. 1 i 3), rzymska moneta srebrna z II w. w Biskupinie (stan. 4), żelazny grot oszczepu w bagnie, stan. 12, grób szkieletowy z bogatym wyposażeniem w Cotoniu z końca II w. albo z przełomu II/III w. i grób (?) z okolic Żnina. Rozległa osada powstała w tym czasie na wysoczyźnie między jeziorami biskupińskim a gogółkowskim (Biskupin, stan. 10), składająca się z kilkunastu półziemiankowatych domostw, jam gospodarczych (między innymi żuźle żelaza) oraz studni. Druga osada umieściła się na kępie blisko północnego brzegu jeziora



Ryc. 7. Izdebnó, pow. Żnin. Półwysp jeziora z osiedlem obronnym kultury „łużyckiej“

(Biskupin, stan 11) oraz na stan. 15 i 15 a koło źródeł krynicznej wody²⁶. Półwysp nie był w tym czasie zamieszkały. Działalność osadniczą rejestrują również znaleziska w Jaroszewie, Brzyskoszystwi, Pniewach, Włoszanowie, Niedźwiadach i w Oówiece (osady); kilka znalezisk w pobliskiej Gąsawie, między innymi ułamki naczyń tzw. terra sigillata i w Szelejewie²⁷ (groby ciałopalne). W późnym okresie rzymskim, w końcowej jego fazie, zostaje w Biskupinie założona osada kryjąca się za rozsypiskiem wału „łużyckiego” na półwyspie. Jej między innymi „luksusowy” inwentarz przedmiotów ozdobnych wskazywałby na to, że mieszkali w niej rodziny zamożniejsze niż w osadzie na kępie (stan. 15 i 15a). Być może, że miejsce pochówku mieszkańców tej okolicy znajdowało się na zboczach wysoczyzny na północ od jeziora (stan. 26). Z okolic Czewujewa-Bożejowic (?) pochodzą rzymskie monety złote, wyorane na polu (z grobu czy ze skarbu?) z III—IV wieku. Być może, że skarb srebrnych monet, który wykopano koło Gogółkowa, pochodzi także z okresu rzymskiego. O działalności osadniczej świadczy osada koło Żnina nad małym jeziorem, między innymi

²⁶ W. B e n d e r, Ślady osadnictwa z okresu rzymskiego odkryte w 1954 w Biskupinie, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. II (1956), str. 3 i 40. Ślady osadnictwa z późnego okresu są liczniejsze.

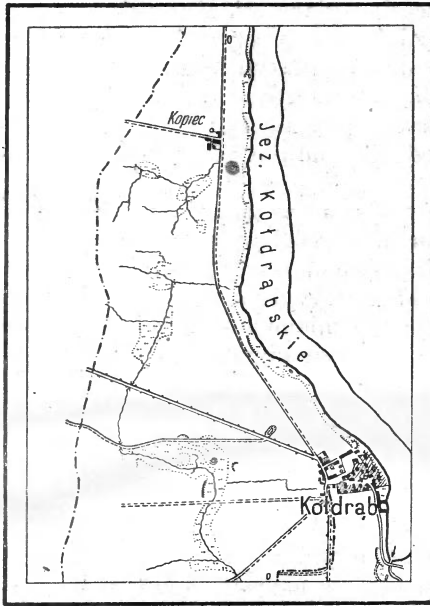
²⁷ Z. R a j e w s k i, Cmentarzysko grobów ciałopalnych z okresu rzymskiego w Szelejewie, w pow. żnińskim, „Przyczynki do pradziejów Polski Zachodniej”, Poznań 1937, str. 69 i nast.

z ceramiką toczoną na kole (Biskupin, dwa stanowiska — 4 i 26), grzebień kościany ze Zrazimia, groby ciałopalne (?) z Kołdrąbia, oraz rzymska moneta z Juncewa²⁸ z III w. Rozmieszczenie stanowisk (osad, grobów, znalezisk bliżej nie określonych) wskazuje na to, że osadnictwo objęło częściowo także i obszary na pograniczu pałucko-kujawskim, co sygnalizowały już znaleziska z późnego okresu lateńskiego i wczesnego okresu rzymskiego. Osadnictwo okresu rzymskiego wkracza i na inne obszary Żnińskiego. W okresie tym zarysowują się pewne skupienia osadnicze w okolicach Biskupina koło Żnina, Podgórzyna, Jaroszewa, Sobiejuch, Słupów (osady i monety rzymskie) i koło Cotonia. Z tych skupień najintensywniejsze osadnictwo kształtuje się między Biskupinem (stan. 10) i Gogółkowem, przy czym nie przekracza ono III wieku. Odtąd w Biskupinie nad jeziorem — półwysep i rozległa kępa, a szczególnie półwysep, staną się miejscem zamieszkałym w IV—V i VI wieku. Mała osada złożona z kilku domostw powstała wtedy na tzw. Górach (Biskupin, stan. 2). Znaczna ilość ozdób metalowych, luksusowe narzędzia żelazne (np. sztylciki z pendentami), niektóre ostrogi z VI w. i być może — forma odlewnicza do ozdób na półwyspie — zdają się być pozostałością osadniczą zamożnej, nielicznej grupy rodzin. W VII wieku powstanie tu osada grodowa, której ostrokoł oddzieli ją od pozostałej części półwyspu. Przegląd punktów osadniczych w okresie rzymskim na obszarze Żnińskiego dowodzi, że osadnictwo rozwijało się tu nadal mimo pewnych ubytków części ludności, które z drużynami wojennymi w dobie demokracji mogły obszar ten opuścić. W tych czasach, w których ukształtowała się wspólnota terytorialna, osadnictwo miało inny charakter. Osady były niewielkie i zabudowa przestrzenna była rozrzucona (Biskupin, stan. 10, 15 i 15a) i jak na to wskazują pozostałości osadnicze — na jednym miejscu nie mieszkało długo przenosząc się po wyeksploatowaniu zasobów glebowych na inne miejsca w obrębie terytorium wspólnoty rodzin złączonych potrzebami gospodarczo-sąsiedzkimi. Wspólnoty terytorialne, z których wyrosły opola, posiadały obszary liczące może ponad 1000 ha, jakby to przypuszczalnie sygnalizowało się w Biskupinie — Gogółkowie (stan. 10). Porównując długi czas używania miejsc pochówku od późnolateńskiego do okresu rzymskiego jak i krótki czas trwania osad wysunąłem swego czasu tezę, że na niektórych obszarach w zależności od gospodarki po wyczerpaniu żyzności gleby, co następowało po kilku latach, przenoszono osady na inny teren, ale w obrębie granicy danej wspólnoty, zmarłych zaś składano do grobów nadal na wspólnym cmentarzu. Natomiast osady, korzystające z pobliskich złóż surowców i uprawiające specjalną produkcję, stawały się miejscami stałego zamieszkania (np. Igołomia i okolica). Były nimi i osady z wydzielającymi się ze wspólnoty niektórymi rodzinami (np. Biskupin stan. 4). W osadach tych kształtowały się może zalążki czoł opolnych (od III wieku?). Gdybyśmy założyli, że miejsca pochówków kryją zmarłych jednego opola, to wtedy mając zbadany dokładnie pewien obszar uzyskalibyśmy ogólne przesłanki do granic terytoriów wspólnoty — opola, do ilości mieszkańców itd. Zjawiska te mogą być lepiej uchwycone na obszarach gdzie występują wyłącznie pochówki w kurhanach (np. około Suwałk — Szwajcaria, Osowa i Żywa Woda — pochodzące z III—IV wieku n.e. w promieniu około 8 km). Terytoria te liczyły w zależności od różnych czynników zapewne od jednego i więcej do kilkunastu kilometrów kwadratowych powierzchni. Długi okres używania jednego miejsca pochówku wskazuje — jak sądzę — na zasiedloność tych samych gromad na określonym terytorium, przy czym ubytki części ludności (emigracja niektórych grup) rejestruje, być może, zmniejszającą się ilość grobów na cmentarzyskach z późnego okresu rzymskiego.

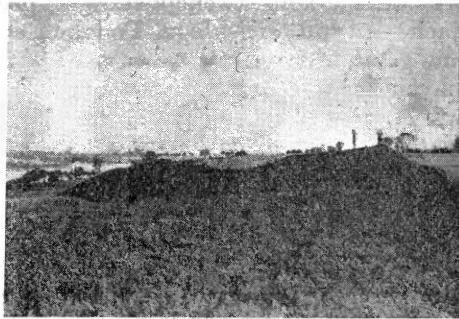
Ciągłość rozwoju osadnictwa w okolicy Biskupina w okresie późnolateńskim i rzymskim jest uwierzytelniona materiałem archeologicznym, przy czym w okresie tzw. „wędrowek ludów” kształtuje się ośrodek na półwyspie w nielicznej grupie rodzin. Z nich wyłania się, być może, czasem jedna rodzina, która zdołała opanować najbliższy obszar. Grupa ta trzymała się zapewne tego punktu ze względu na jego naturalne warunki obronne. Bazę gospodarczą mieszkańców tego terytorium stanowiło zaplecze rolniczo-hodowlane, leśne i wodne z jeziorami i rzeczką Gąsawką. Ruda łakowa (żuzle żelazne, stan. 2 i 15, 15a) w pewnym stopniu zaspokajała potrzeby kowalstwa. Dowodami gromadzenia wartości ruchomych w metalach szlachetnych byłyby monety złote z III/IV wieku, znalezione w bliższej okolicy i być może — skarb monet srebrnych wykopany w Gogółkowie oraz inne importy. Pozostały obszar Wągrowieckiego i Szubińskiego oprócz kilku miejsc pochówku sygnalizuje monetami rzymskimi z II i III wieku oraz skarbami monet i kilkoma innymi importami fakt, że w okresie rzymskim nie było tam pustki osadniczej. O intensywności procesów osadniczych

²⁸ K. Majewski, Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich, Wrocław 1949, str. 98, str. 11 i nast. Zestawienie monet rzymskich.

na tej podstawie niewiele — można wnosić. Ważnym znaleziskiem jest skarb (?) złożony z „aureusów” w Złotowie w Szubińskim, co by sugerowało możliwość istnienia tu ważniejszego i zamowniejszego ośrodka w V wieku. Jaki był charakter ośrodka w Wapnie, niedaleko Smuszewa — Czeszewa, gdzie w połowie XIX w. rozkopano kilka dużych mogił — kurhanów z grobami ciała palnymi, wyposażonymi w przedmioty złote pochodzenia skandynawskiego, niestety nie wiadomo. Nasze próby uzyskania bliższych danych terenowych nie wniosły dotychczas żadnych uzupełnień. Również osadnictwo w najbliższej okolicy chronologicznie nie odpowiada grobowcom w Wapnie pochodzącym z VI wieku²⁹. Obecność



a



b

Ryc. 8. Kłodrab-Kopiec, pow. Żnin. a — położenie grodziska wczesnośredniowiecznego; b — widok na grodzisko od strony północnej

kilku kurhanów przemawiałaby za dużym znaczeniem tego ośrodka książęcego, który — być może — podporządkował sobie pewien obszar w dobie powstających patriarchalno-półfeudalnych organizacji. Jego kontakt z Biskupinem (zapinka gotlandzka z VI wieku w osadzie na półwyspie) nie budziłby raczej wątpliwości. Odległość między tymi miejscowościami nie przekracza 30 km. Rozwój osadnictwa w okolicy Biskupina jak i procesy gospodarczo-społeczne dały podstawę do powstania ośrodka na półwyspie w VI wieku, który w wiekach następnych w swoich formach grodowych i osadach w najbliższej okolicy rozwinął się w wiejski zespół osadniczy wielkiej własności i czoło administracyjno-gospodarcze okręgu. Korzenie tego procesu tkwią już w okresie rzymskim. Zjawiska podobne nie są obce i innym obszarom, co by dowodziło ciągłości osadniczej i etnicznej na określonych terytoriach, a niekiedy i miejscach. Jest to szczególnie wyraziste i w Gródku nad Bugiem i jego najbliższej okolicy. Ośrodki te z reguły kształtują się na ostrowach w dolinach rzecznych lub jeziernych. Dowodem tego jest rozmieszczenie punktów osadniczych w Biskupinie. Na wysoczyźnie nie stwierdzono ani jednej osady z tego okresu.

Rozpatrując rozwój osadnictwa w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy jak i na pozostałym obszarze Żnińskiego w oparciu o dotychczasowy materiał archeologiczny można stwierdzić, że obszar ten umożliwiał bytowanie na nim gromadom ludzkim o różnym trybie życia, tak łowcom i zbieraczom, jak i pasterzom-hodowcom i rolnikom. Obszar ten był otwarty, umożliwiał utrzymywanie kontaktów między plemionami i kulturami (wędrowki między innymi pędzenie bydła i trzody dolinami, przewozy), które w części ułatwiały doliny rzeczne i jezierne, przy czym dolina Noteci nie stanowiła tu zapory. Koncentracja osadnictwa w formie półosiadłej i osiadłej występuje szczególnie wzdłuż łańcucha jezior i rzeki

²⁹ J. Żak, Brakteaty z Wapna (pow. Wągrowiec) na tle porównawczym, „Przegląd Archeologiczny” t. IX (1953), str. 80 i nast.

Gąsawki wpadającej do Noteci. W młodszej epoce kamiennej jest ona uderzająca w kulturach z cyklu wstęgowych i w kulturze pucharów lejkowatych i następnie we wczesnej epoce brązu. W środkowej i późnej epoce brązu obszar ten nie stanowi pustki osadniczej. Intensywny rozwój osadnictwa następuje we wczesnej epoce żelaza. Jego odbiciem są przede wszystkim osiedla obronne kultury łużyckiej w Sobiejuchach, Biskupinie i Izdebnie i punkty znalezisk kultury pomorskiej (grobow skrzynkowych) oraz grobów podkloszowych. Po okresie regresji osadniczej w środkowym okresie lateńskim rozwija się tu osadnictwo w okresie późnolateńskim i rzymskim, przy czym jego koncentracja w Biskupinie i okolicy wskazywałaby na ciągłość osadniczą tej samej — być może — etnicznie ludności, której korzenie tkwią w poprzednim okresie na szerszym obszarze. Udział etnicznie obcych składników celtyckich i germańskich nie jest może w tym procesie wyłączony. Rozmieszczenie znalezisk we wschodniej części i południowej Żnińskiego zdaje się wskazywać w pewnych okresach (młodsza epoka kamienna, wczesna epoka brązu i żelaza, kultura łużycka) na obszary pograniczne między Pałukami, Kujawami i Ziemią gnieźnieńską.

Koncentracja osadnictwa w okolicach Biskupina jest nie tylko następstwem różnych walorów tego terytorium, ale i niewątpliwie tradycji osadniczych, żywych we wszystkich okresach.

Główne podwaliny dla rozwoju osadnictwa w okresie wczesnofeudalnym powstały na tym obszarze w końcowej fazie rozkładu pierwotnych wspólnot terytorialnych w wiekach IV—VI, kiedy to na półwyspie kształtuje się ośrodek nadrzędny na nie oznaczonym bliżej terytorium. Jego konsekwencją stają się później kolejne grody z wieńcem osiedli o różnych funkcjach — typu wiejskiego. Podobną sytuację ujawniono na przykład w Gródku nad Bugiem, gdzie stwierdzono kilka osad z późnego okresu rzymskiego i wędrowek ludów, na suchych kępach w dolinie Huczwy i Bugu oraz cmentarzysko szkieletowe na wysokim masywie lessowym. Na prawym brzegu Bugu, koło Wygadanki naprzeciw Gródka, znaleziono rzymskie złote monety z tegoż okresu.

O ile pominiemy najwcześniejszy okres bytowania nielicznych gromad łowców i zbieraczy eksploatujących tylko ten obszar Pałuk, to rozwój gospodarki rolniczo-hodowlanej czy hodowlano-rolniczej następuje tu w epoce kamiennej młodszej, a w jej końcu rozwija się gospodarka pastersko-hodowlana, której optimum przypada zapewne na wczesną epokę brązu (craal w Biskupinie), po czym przewagę zdaje się uzyskiwać gospodarka pasterska, aby na przelomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza przejść do form hodowlanych bardziej stałych. Skok rozwojowy w rolnictwie, uwarunkowany w dużej mierze klimatem nie wyłączając hodowli, następuje we wczesnej epoce żelaznej, przy czym po okresach regresji raczej może ilościowej niż jakościowej (w okresie lateńskim) następuje powolny rozwój, oparty na rozwijającej się organizacji wspólnot terytorialnych, w której być może — kształtują się określone obszary własności wspólnot i rodzin. Poza wspomnianą gospodarką zjawiskiem naturalnym o różnym stopniu nasilenia jest łowiectwo (na zwierzynę i ryby) oraz zbieractwo. Części kostne zwierząt dzikich zaspakajają w dużej mierze potrzeby surowca do wyrobu narzędzi, szczególnie w osiedlach obronnych „łużyckich”. Pomijając inne surowce i produkcję od późnego okresu lateńskiego wytwarzano tu żelazo z rud łąkowych, zapewne miejscowych.

Materiał archeologiczny, wyrażający się w Żnińskim prawie 750 punktami działalności osadniczej w czasach pierwotnych, uzyskany głównie w wyniku planowych poszukiwań i badań, uwierzytelnił na tym obszarze historyczne zespoły osadnicze. Są to:

1. w młodszej epoce kamiennej — osiedla, miejsca pochówku i inne punkty kultury nadeisańskiej, grupy brzesko-kujawskiej, przede wszystkim na stan. 15 i 15a w Biskupinie. Kultury lejkowatych pucharów w Biskupinie — Godawach i amfor kulistych poza Biskupinem w Kaczkowie,

2. we wczesnej epoce brązu — craal oraz pozostałe punkty osadnicze w Biskupinie i Gogółkowie,

3. we wczesnej epoce żelaznej — osiedla obronne kultury łużyckiej i należące do nich zespoły osadnicze (Sobiejuchy, Biskupin — Izdebnio, Smuszewo),

4. w okresie późnolateńskim i na przelomie wczesnego okresu rzymskiego — osiedla, miejsca pochówku i inne punkty w Biskupinie i Gogółkowie,

5. w okresie późnorzymskim i tzw. wędrowek ludów — osadnictwo na półwyspie w Biskupinie i nad jeziorem.

Poza tym jako ważniejsze obiekty badawcze należy zasygnalizować:

1. siedlisko epipaleolityczne i mezolityczne (?) w Biskupinie na stan. 2 i przyległych do niego torfach w dolinie Gąsawki,

2. osadę (?) kultury ceramiki sznurowej grupy turyńskiej w Wenecji,

3. osady ze składnikami łużycko-pomorskimi w okolicach Biskupina, Sobiejuch i Jaroszewa.

W sumie — materiał archeologiczny ze Żnińskiego reprezentuje wszystkie kultury występujące na obszarze północnej Wielkopolski i Kujaw, co w przyszłości umożliwi pełniejsze prześledzenie rozwoju procesów osadniczych w czasach pierwotnych na tym obszarze. W hierarchii problematyki badawczej wysuwają się trzy zagadnienia, dla których uzyskano szersze podstawy archeologiczne:

1. osadnictwo kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaznej,
2. osadnictwo kultury iwieńskiej z wczesnej epoki brązu,
3. osadnictwo w późnym okresie rzymskim i w tzw. okresie wędrówek ludów.

W pojęciu szerszych podstaw archeologicznych tkwią tu pozostałości różnych funkcjonalnych zespołów osadniczych, umożliwiające pełniejsze poznanie rozwoju osadnictwa i dziejów społeczeństw pierwotnych, niż to jest osiągalne w oparciu o odosobnione wyłącznie prawie cmentarzyska, skarby i inne znaleziska, określane przez nas jako łuźne.

Problematyka historyczna tej części Pałuk odnośnie do czasów pierwotnych obejmuje rozwój różnych form i treści osadniczych społeczności wspólnoty pierwotnej aż do ich rozpadu i kształtowania się społeczności klasowej. Najobfitszy zasób źródeł archeologicznych wnosi ten obszar do poznania rozwoju patriarchalnych wspólnot rodowych, których odbiciem są osiedla obronne z wczesnej epoki żelaza w swoich pomnikowych formach architektury drewnianej, położonych na wyspach.

Z Państwowego Muzeum
Archeologicznego — Warszawa

Warszawa—Biskupin, styczeń 1957 r.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Настоящая статья является опытом синтетического подхода к развитию процесса заселения Бискупина и его окрестностей (Жнинская земля) от эппипалеолита до времени т. наз. переселения народов включительно, с привлечением археологического материала, представленного в Жнинском районе 750 стоянками. Рассматриваемая в статье территория, являющаяся частью Палук, отличается складчатым рельефом местности вдоль рек и озер преимущественно желобчатого типа, а также большим количеством лесов. Здесь преобладает суглинистая почва, а в восточной части — суглинистая с преобладанием песка. Выступают также залежи глины, дерновой руды, камня и кремня. Исследуемая территория соединяется с окружающими ее землями сетью водных путей. Исследования показали сильную степень заселения вдоль озер и рек, и весьма слабую — в лесной зоне.

Самые древние из находок, связанные со „сверлильной промышленностью” были, между прочим, обнаружены в Бискупине (стоянка 2). В торфах р. Гонсавки был найден изготовленный из рога наколечник гарпуна и топор-долото из кости животного. Кроме того, на стоянке 4 в Бискупине был найден костяной кинжал с резьбой на одной из поверхностей, представляющей повествовательный сюжет. Эту находку автор датирует эппипалеолитом. Охотники и собиратели тарденуазской культуры оставили много орудий и отщепов кремня в Бискупине (стоянка 17), на дюнах и песчаных островках у берегов окрестных озер.

До среднего неолита эта территория незаселена. Затем сюда проникают, по всей вероятности из Куявии, представители культуры ленточной резной керамики, принося с собой земледелие и скотоводство, и небольшая группа представителей культуры ленточной колотой керамики (Бискупин, Брудзынь). Поселения брестско-куявской группы культуры тисской керамики сосредотачиваются на берегах озер в бассейне р. Гонсавки. После них в Бискупине (стоянка 15 и 15-а) остается поселение с трапециевидной каркасной постройкой с очагом и ямы хозяйственного назначения. Рядом были обнаружены три женских погребения. На стоянке 18 найдены ямы типа полуземлянок и 2 погребения. По всей вероятности с этим населением имеют некоторую связь найденные каменные мотыги и топоры. В результате деятельности этого населения наступают некоторые изменения ландшафта. В пользу связей с югом говорят каменные и кремневые орудия и раковины *Spondyls*. До сих пор не удалось еще установить факта пользования источником родниковой воды в Бискупине (стоянка 15-а). Незаселенность песчано-гравиевого рубежа между Куявией и Палуками указывает на существование естественной преграды, в распространении заселения. К северу следы поселений выступают до самой долины р. Нотеци, к югу — почти совсем отсутствуют. Почти одновременно возникают поселения культуры воронковидных чаш. На территории района известны до сих пор свыше 30 стоянок раннего и позднего фазиса этой культуры. Поселения младшего фазиса выступают в большем количестве. В Бискупине и Венеции выявлено сосредоточение поселений (13 стоянок). В Бискупине (стоянка 15 и 15-а) обнаружено несколько ям хозяйственного назначения.

На подвижность групп этой культуры с пастушеско-скотоводческим хозяйством указывают отдельные находки предметов из камня. Не исключено, что они располагали крупными постоянными поселениями и организовывали временные стоянки. Расселение этой культуры тоже минует палукско-куявский рубеж и большую часть бассейна р. Вэлны (исключением является Жим). Связи между древним населением культур ленточной керамики и населением этой культуры установить не удалось. Обнаружены были также поселения культуры шаровидных амфор, в том числе в Бискупине (стоянка 2-а и 15-а) и Качкове („болотное” поселение). Наряду с земледелием, скотоводством и сборанием ягод и грибов, большое значение имеет рыболовство (в Качкове найдены поплавки для рыболовных сетей и весла, в Бискупине на стоянке 2-а — остатки рыб). В м. Скочка, повята Шубин, открыто погребение с 9-ью захоронениями. В конце неолита население культуры шнуровой керамики оставляет слабые следы существования заселенности. Например: в Бискупине (стоянки 6 и 15-а) и в Венеции. Найденные в разбро- санном состоянии наконечники стрел и топорики указывают на ведшиеся здесь бои. В м. Марцинково Гурне найден клад трёх топорилов из кремня, принадлежность которого к той или иной культуре определить не удалось. Возле м. Скарбенице выступил археологический материал, относящийся по всей вероятности к культуре мегалитных погребений. На кочёвки общин охотников и собирателей культуры гребенчато-ямочной керамики указывают следы их пребывания также и в м. Венеция (стоянка 3). К концу неолита сюда проникают медные и серебряные изделия (м. Пиотрково, повята Шубин, Ляски). В пределах Палук, главным образом в повяте Жнин, обнаружено до сих пор 185 относящихся к неолиту стоянок и находок, сосредоточенных в бассейне р. Гонсавки. Наряду с благоприятными географическими условиями значительное участие в деле формирования экономики и рода поселений приходится на долю медленному преобразования климата на сухой, суббореальный, предел которого приходится на бронзовый век.

В начале бронзового века культура ивно оставляет в восточной части Палук ряд кладов, погребений (в м. Скарбенице был похоронен производитель изделий из бронзы) и многочисленные единичные находки. Клады являются последствием накопления имущества богатыми членами родовой знати в результате развития скотоводства и торговых отношений. В Бискупине (стоянка 2-а) обнаружена площадка для загона скота, т. наз. крааль окруженный рвами. Погребения и поселения, относящиеся к этой же эпохе, встречаются на соседних стоянках. Часть из них можно отнести даже к рубежу I/II эпохи бронзы со смешанными элементами культуры ивно, гробской и, частично, тшцинецкой. По всей вероятности на стоянке 15 находились богато оснащенные погребальным инвентарем скелетные погребения, а — быть может и курганные — открытые 50 лет тому назад. Некоторые находки (Бискупин, стоянки 6 и 30) являются остатками временных кочевьев. Кроме скотоводства население занималось охотой, ловлей рыбы и сборанием грибов и ягод. Возможно, что небольшое значение имело мотыжное хозяйство. В общем, в пределах жнинского повята найдена 31 стоянка, датируемая эпохой бронзы, — в том числе погребения и клад. Процесс заселения нарастает, главным образом, а бассейне р. Гонсавки и левобережном р. Нотеци.

Во время бытования долужицкой и лужицкой культуры территория Палук играет роль помоста, соединяющего юг с Поморьем. В среднем бронзовом веке, когда формируется лужицкая культура, мы находим здесь мало следов поселений. И только в IV и V иериде положение меняется к лучшему: сделаны находки ряда кладов, в Венеции — наконечника копья, в Бискупине (стоянка 4) — ножа, в нескольких местностях — погребений с трупосожжениями. Слабые следы, оставленные поселениями, из числа которых некоторые стали нам уже известны (в том числе Чещево, Голанья), можно было бы объяснить полуоседлой пастушеско-скотоводческой экономикой. К более постоянным „оседлым” местам относятся могильники с большим числом погребений, служившие населению долгое время и ставшие — в переносном смысле — периодическими центрами племен или родов. Большой сдвиг в развитии заселения наблюдается на рубеже эпохи бронзы и эпохи железа. В пределах повята Жнин до сих пор обнаружено 170 стоянок, находящихся главным образом в восточной части повята.

Из этого числа выдвигаются комплексы поселений вблизи укрепленных поселений: Собеюхи, Бискупин и Издебна, в которых было установлено наличие двух культурных слоев. К северу от Собеюх (Жендово, Вонсош) и к югу (Добрыльво, Ярошево) встречаются поселения, предшествовавшие времени бытования этого укрепленного поселения (на территории которого по всей вероятности тоже существовало поселение) и сосуществовавшие с ним во времени. Найденный в Ярошеве бронзово-оловянный клад следует, по всей вероятности, связывать с этими поселениями. В Бискупине (стоянка 4) был найден железный клад в пределах младшего поселения.

Предполагается, что в укрепленном поселении в Собеюхах (5,5 га) находилось 200 домов с около 2000 жителей, составлявших — вероятно — одно племя. После его упадка в гальштате С, либо С/Д — предполагается что жители основали укрепленные поселения в Бискупине (стоянка 4) и в Издебне, датируемые гальштатом Д. Каждое из этих поселений занимало площадь размерами в 2 га. До сих пор в Бискупине установлено наличие 54 стоянок, относящихся к этому периоду времени. Некоторые из них в Бискупине (стоянки 2, 6, 15 и 15-а) относятся к времени строительства старшего и младшего укрепленного поселения, другие же (стоянки 2а, 4, 18 и частично 15-а) возникли после его упадка. На стоянке 31 был обнаружен могильник, а на стоянке 15-а установлен факт пользования источником. Наряду с поселениями постоянного характера существовали также временные кочевья, связанные с ведением

хозяйства и с прочими занятиями. Можно предположить, что у некоторых племен укрепленные поселения возникали в целях защиты эйкумены и всего имущества от соседних племен. Но факт образования междуплеменных союзов, охватывающих даже по несколько племен, указывает на длительность бытования поселений. Соседями комплекса Бискупин — Издебна были племена, жившие в укрепленных поселениях: на востоке — Янково, на юго-востоке — Островите Тшемешеньске, на северозападе — Слушево, — а на юге и юго-западе более бедные племена, жившие в рассеянии. Расстояние между Бискупином и его соседями не превышало 30 километров. Соблюдая известную осторожность, можно произвести опыт реконструкции границ племенных территорий. Племенная территория комплекса Бискупин — Издебна охватывала 650 кв. км, что — при наличии около 2000 жителей — даёт густоту заселения, равняющуюся 3,2 человека на I кв. километр.

В раннегалльятский период наступают основные изменения ландшафта местности. Наряду с земледелием и скотоводством, чему благоприятствует влажный климат, приобретает большое значение корчевание лесов. На постройку одного лишь старшего укрепленного поселения в Бискупине пошло 800 кубометров лесоматериала; для их получения было необходимо выкорчевать около 600 га леса. Кроме того эксплуатировалась глина, земля и песок, собирались камни (для укладки очагов, на „снаряды” и зернотерки) и каменные глыбы (для производства каменных жерновов). Следов существования плавлен железа и эксплуатации дерновой руды — не обнаружено. Железо и бронза ввозились извне. Факт импорта соли не нашел подтверждения. Вместе с упадком укрепленных поселений в Бискупине и Издебне, наступившим в конце галльятата Д или на рубеже галльятата Д и раннелатенского периода, разрушается организационная связь. Причины, вызвавшие это явление, сложные и следует полагать, что они созревали в пределах самой организации. Участие одновременно существовавшей в то время поморской культуры — сомнительно. На территории Палук обнаружено почти 200 стоянок этой культуры, в том числе почти 100 стоянок — в повяте Жнин. Это, преимущественно, места погребений. В части немногочисленных поселений находятся по всей вероятности смешанные лужицко-поморские керамические элементы, являющиеся наследием „лужицких” общин. Поразительно, что могильники поморской культуры рассеяны по всей территории Палук, в то время как лужицкая культура проявляет тенденции концентрации на западных землях. Следует полагать, что население этой культуры сосуществовало на обсуждаемой территории с населением лужицкой культуры, как например в Бискупине (стоянка 18), в Ярошеве, — сохраняя некоторые характерные черты обряда погребения. Население поморской культуры занимается почти исключительно скотоводством. На территории Палук мы встречаемся также с культурой „клёшевых” погребений, — обнаруженной в девяти местах повята Жнин, в том числе и в Бискупине.

Среднелатенский период представлен немногочисленными находками, преимущественно погребениями. С этим периодом времени совпадают известные преобразования общественно-хозяйственного порядка, что, между прочим, связано с уменьшением численности населения. Положение меняется, как только начинают прибывать новые группы населения. В позднелатенский и раннеримский период заселение сосредотачивается на берегах Бискупинского озера. В Бискупине найдено несколько поселений: на стоянке 10 полуземлянки служившие жильем, ямы хозяйственного характера (в числе других железная шлака) и колодезь, бытовавший до III в. на стоянках II, 15 и 15-а и связанный с источником. Могильник с труположениями на стоянке 17 вмещал в себе южные элементы, возможно кельтские. Полуостров (стоянка 4) не был заселён, но здесь найдена серебряная монета, датируемая II веком. В местности Годавы (стоянка 1 и 2) было открыто поселение, свидетельствующее между прочим, о существовании здесь местного производства железа (железная шлака). Погребения, между прочим, были найдены в Годавах, Подгужине (с труположениями и трупосожежениями) и Цотоня — с богатым погребальным инвентарем, датируемое II — III веком. В Гонсаве сделана находка сосуда т. наз. терра сигиллата. На соседних территориях установлено существование ряда поселений.

В позднеримское время (IV — VI в.) на стоянке 4 в Бискупине было основано поселение, „роскошный” инвентарь которого говорит о богатстве проживавших в нём семейств, и небольшое, бедное поселение на стоянке 2. Золотые монеты, датируемые III/IV в., найдены в окрестностях Чевуева — Божеевиц (?), а монета датируемая III веком — в Юнчеве. Некоторые комплексы поселений можно наметить в окрестностях Подгужина, Ярошева, Собеюх, Слупов (поселения и римские монеты) и возле Цотоня. В римский период, когда формировалась территориальная соседская община, поселения имеют совершенно другой характер: размеры их невелики, застройки рассеяны. С VII-го в. в Бискупине (стоянка 4) развивается поселение с частоколом, заселенное небольшой группой семейств. В последующие века оно преобразуется в сельский комплекс поселений входящих в состав крупной земельной собственности и административно-хозяйственный центр округи. Как правило, такие центры возникали на долинных островах и совершенно отсутствуют на возвышенностях. На остальной территории Палук кроме погребений, найдены римские монеты датируемые II и III в. и другие привозные изделия. В Злотова был открыт клад (?), „ауреусов” датируемых V в., который наводит на предположение о существовании здесь центра. В отношении другого центра в местности Ванно, где были обнаружены курганы с трупосожежениями, оснащенные погребальным инвентарем, состоящим из золотых предметов скандинавского происхождения, датируемых VI в., несмотря на неоднократные попытки, пока еще нет возможности

внести какие либо дополнения. Они, однако, внушают мысль о существовании здесь крупного центра. На его сношения с Бискупином указывает найденная на стоянке 4 готландская застёжка датируемая VI веком.

Рассматривая развитие заселения этой территории от эпилепалеолита до времени т. наз. переселения народов, можно констатировать, что жнинская территория предоставляла возможность существования коллективам людей с различным образом жизни и поддержания связей между племенами и культурами посредством сети водных путей. Самые древние на здешней территории это эпилепалеолитические группы охотников и собирателей; в неолите наступает время расцвета земледельческого и скотоводческого хозяйства. Начиная рубежом каменного и бронзового века, на первое место выдвигается пастушеско-скотоводческое хозяйство, что — между прочим — находится в связи с переменной климатических условий. С конца эпохи бронзы оно принимает более постоянную форму скотоводства. В начале гальштата выступает обусловленный в громадной степени климатом количественный подъём земледелия, который в латенский период переходит в качественный подъём, базирующийся на организации территориальных общин. В обсуждаемый период времени охота и собирательство имели разную степень напряжения. Археологическим материалом, добытым в жнинском повяте, представлены все культуры, выступавшие в северной части Великой Польши и в Куявии. В исследовательской проблематике на первое место выдвигаются три проблемы, для которых добыты более широкие археологические основы: заселение культуры ивно и лужицкой культуры (причем в отношении последней имеется самое большое количество археологических предпосылок), а также датируемое поздне-римским периодом и временем т. наз. переселения народов.

S U M M A R Y

The present article is an attempt of a synthetic approach to the development of the settlement of Biskupin and its environs (the Żnin district, North-West Poland) from the Epipalaeolithic Times to the so called Great Migration period inclusively, on the basis of archaeological material which amounts to 750 sites in the Żnin district. The region discussed, being a part of Pałuki, is hilly, mostly forested and situated along rivers and lakes, mostly of the postglacial channel-like type. Loamy, podsoiled soils preponderate but sandy podsoiled soils are most frequent in the eastern part; besides, deposits of clay, bog-ore and stone and flintraw material occur. The region is connected with further territories by a river system. Examinations showed the concentration of settlement along lakes and rivers, while the forested area had been scantily inhabited.

Oldest finds connected with the Świder industry were ascertained, among others, at Biskupin (site no. 2). A horn ending of a harpoon and a celt-chisel of animal bone came from peg-bog of the Gaśawka river. A bone dagger with a "narrative" scene engraved on its one side came of site no. 4 at Biskupin. The dagger is dated by the author to the Epipalaeolithic Times. Hunters and food-gatherers of the Tardenoisian culture left plenty of flint implements and scraps at Biskupin (site no. 17) and on dunes and sandy isles upon the surrounding lakes.

It was not until the Middle Neolithic then the region was in occupation. Next came representatives of the spiral meander ware culture (Danubian I) probably from Kujawy (Cuyawy), who brought the knowledge of land-cultivation and stock-breeding, and a small group of the population of the stroke-ornamented ware culture (Biskupin, Brudzyń). Settlements of the Tisza culture of the Brześć-Kujawy group were concentrated along the lakes of the Gaśawka basin. At Biskupin (sites nos. 15 and 15a) that occupation left a trapezium-shaped pile-building with a hearth and pits for farming purposes. Three female graves were discovered nearby. Pits half-dug in the ground and two graves were revealed on site no. 18. Loose finds such as stone hoes and axes were probably connected with that population. As a result of the activity of that population the landscape has slightly altered. An intercourse with the South is attested by stone and flint implements and by Spondylus shells. The use of the Biskupin source of spring-water has not been defined so far (site no. 15a). The absence of occupation in the gravel-sandy borderland between Kujawy and Pałuki shows that such territory must have been a natural hindrance to habitation. Further to the North traces of occupation reach the Noteć valley, while almost, a complete lack of them can be noticed in the southern part. Groups of the funnel beaker folk appeared almost at the same time. So far over 30 sites both from the early and the late phase of that culture have been discovered in the Żnin district. Settlements of the younger phase preponderated numerically. A concentration of settlement (13 sites) was discovered at Biskupin and Wenecja. At Biskupin (sites nos. 15 and 15a) several pits for farming purposes were revealed. The mobility of those groups of people whose economy was based on stock-breeding is attested by loose finds of stone objects. It is not out of the question that those groups inhabited vast permanent settlements and established temporary encampments. The occupation-area of that culture did not cover the Pałuki-Kujawy borderland and the major part of the Wełna basin (except Rzym). There were no connections ascertained between the old Danubian population and the population discussed. Settlements of the population of the globular amphorae culture were also discovered, among others at Biskupin (sites nos. 2a and 15a) and at Kaczków (a "bog-settlement"). Besides agriculture, stock-breeding and food-gathering, fishing was of a great importance (floats and paddles were found at Kaczków, remains

of fish — at Biskupin, site no. 2). A tomb containing 9 deceased was found at Skoczka, the Szubin district. At the end of the Neolithic Age groups of the population of the corded pottery culture left behind scanty traces of habitation, for example at Biskupin (sites nos. 6 and 15a) and at Wenecja. Loose finds of spear-heads and stone axes give evidence of some warfare which must have been going on. A hoard of 3 flint celts was found at Marcinkowo Górne. The culture the hoard belonged to has not been defined. Finds probably of the Megalithic Tombs culture occurred near Skarbnice. The migration of those groups of hunters and food-gatherers of the pit-comb pottery culture is attested by traces of their dwelling, among others at Wenecja (site no. 3). Copper and silver products penetrated into that territory (Piotrkowo, the Szubin district, Laski) at the end of the Neolithic Age. In the region of Pałuki, chiefly in the Żnin district, 185 neolithic sites and finds have been discovered up to now; they were concentrated in the Gaśawka basin. Besides favourable geographic conditions, slow changes of climate played an important part in the formation of economy and of the kind of settlement. The climate changed into dry subboreal one, the optimum of which is dated to the Bronze Epoch.

At the beginning of the Bronze Age the Iwno culture left several hoards, graves (a manufacturer of bronze objects was buried at Skarbnice) and many loose finds in the eastern part of Pałuki. Such hoards are the result of accumulation of goods by rich elders of a tribe due to the development of stock-breeding and commercial contacts. A so called "craal", used for cattle and protected by ditches, was discovered at Biskupin (site no. 2 a). Graves and settlements of that period were met on the neighbouring sites and that gives evidence of various functions of that settlement-set. Part of those graves and settlements may be dated even to the I/II period of the Bronze Age, showing intermixed elements of the cultures of Iwno, Grobia and partly that of Trzciniec. In all probability richly furnished inhumation burials (probably barrows) which were discovered 50 years ago, had been placed on site no. 15. Some finds (Biskupin, sites nos. 6 and 30) are the remains of temporary encampments. Besides stock-breeding, hunting, fishing and food-gathering was the occupation of the population. An economy based on hoe-cultivation played probably a small part. Altogether 31 sites dating from the early period of the Bronze Age (graves and a hoard among others) were ascertained in the Żnin district. The settlements of that period developed chiefly in the Gaśawka basin and on the left side of the Noteć basin.

In the period of the Pre-Lusatian and Lusatian culture the region of Pałuki served as an "area of passage" between the South and Pomerania. There are only a few traces of occupation of Pałuki, dating from the middle Bronze Epoch, when the Lusatian culture was developing. It was not until the IV and V period that the situation improved; there were found several hoards, a spear-head at Wenecja, a knife at Biskupin (site no. 4) and cremation burials in many localities, all of these finds dating from those periods. Slight traces of settlements of which thus far we know a few (Czeszewo Gołańcz among others) might be explained by the half-settled economy based on pastoralism and stock-breeding. Vast cemeteries which had been in use during a longer period and which became temporary centres of tribes and clans belonged to more settled „places of occupation". A leap in the development of settlement took place at the end of the Bronze Age and at the beginning of the Iron Age. 170 sites have been discovered in the Żnin district so far, being situated mostly in its eastern part. Among them occupation centres near the fortified settlements of Sobiejuchy, Biskupin and Izdebno are noteworthy. According to the author's opinion those fortified settlements were the only "points of settlement" which existed for 60 to 120 years. Settlements dating from the period of the existence of Sobiejuchy and from the preceding one were situated to the north of that fortified settlement (Żydowo, Wąsosz) and to the south (Dobylewo, Jaroszewo). A bronze-tin hoard from Jaroszewo should be probably connected with that occupation. An iron hoard was discovered at Biskupin (site no. 4) in a younger settlement. The fortified settlement of Sobiejuchy (5.5 hectares) consisted probably of about 200 houses with about 2000 inhabitants belonging probably to one tribe. After its fall which has taken place in the Hallstatt C or C/D period, the inhabitants established probably the fortified settlement of Biskupin (site no. 4) and that of Izdebno, dated to the Hallstatt D period, each covering an area of 2 hectares. 54 sites from that period have been ascertained at Biskupin and its environs so far, some of them came into existence during the period of the building of the older and younger fortified settlements (sites nos. 2, 6, 15 and 15 a), others were established after their fall (sites nos. 2 a, 4, 18 and partly 15 a). A cemetery was discovered on site no. 31, a spring which must have been in use was ascertained on site no. 15 a. Besides permanent settlements, there existed temporary encampments connected with husbandry and other occupations. It seems that the fortified settlements were established by some tribes in order to protect their economic and the whole property against the neighbouring tribes. The long duration of the settlements indicates the existence of intertribal unions, comprising even several tribes. The neighbours of the Biskupin-Izdebno complex were tribes which inhabited the following strongholds: to the east — Jankowo, to the south-east Ostrowite Trzemeszeńskie, to the north-west Smuszewo. To the south and the south-west scattered and poor tribes lived. The strongholds were no more than 30 kilometres distant from Biskupin. With some precaution an attempt can be made to define the borders of the tribal territories. The tribal territory connected with the Biskupin-Izdebno set embraced about 650 square kilometres inhabited by about 2000 people which results in a density of population amounting to 3.2 persons / 1 square kilometre.

Great changes of climate occurred in the early Iron Age. Besides agriculture and stock-breeding to which the moist climate was favourable, the clearing of forests was of a great importance. 800 cubic metres of lumber were used for the building of the oldest fortified settlement of Biskupin. For that purpose about 600 hectares of forest had to be cleared. Besides, clay, earth and sand were exploited as well as stones (for hearths, for

throwing as missiles, for grinding) and boulders (for stone querns) were being gathered. No traces of iron metallurgy and of exploitation of bog-ore were ascertained. Bronze and iron raw material had been imported but there is no evidence for importation of salt. After the fall of the fortified settlements of Biskupin and Izdebnó, at the end of the Hallstatt D or at the beginning of the early La Tene period the organisation ties were destroyed. The reasons are of a complex nature and probably developed within the organisation itself. A participation of the Pomeranian culture which came into existence at that time is doubtful. Almost 200 sites of that culture were ascertained in the region of Pałuki, nearly 100 of them in the Żnin district. They were chiefly burial-sites. In all probability pottery from a few settlements showed mixed Lusatian-Pomeranian elements as remains of the "Lusatian" groups. Remarkable is the occurrence of cemeteries of the Pomeranian culture over the whole region of Pałuki, in contrast with the Lusatian culture which shows tendencies of concentration on the middle area of the Żnin district. We may suppose that the population of the Pomeranian culture lived together with that of the Lusatian culture in the region discussed, for instance at Biskupin (site no. 18) and at Jaroszewo, although some differences in the burial-rite were maintained. Stock-breeding is almost the only occupation of the population of the Pomeranian culture. Burials in which incinerated human remains were contained in clay urns and covered by large pots turned bottom upwards also occurred in the Pałuki region; they were ascertained in 9 localities of the Żnin district (among others at Biskupin).

There are known a few finds, chiefly grave-goods, dating from the middle La Tene period. Some political-economic changes connected, among others, with the decrease of the number of population took place in that period. On the arrival of new groups of people, the situation changed. In the late La Tene and early Roman period settlements were concentrated along the Biskupin lake. Several settlements were ascertained at Biskupin: on site no. 10 — huts half-dug in the ground (half subterranean huts), pits for farming purposes (iron-slag among others), a well, dating to the 2nd/3rd cent., on sites nos. 11, 15 and 15a further settlements and a spring. Inhumation burials (site no. 17) contained some southern, perhaps Celtic, elements. The Biskupin peninsula (site no. 4) had been uninhabited, yet a silver coin dating from the 2nd century was found there. A settlement which gave evidence of local iron smelting was ascertained at Godawy (sites nos 1 and 3). Burials were discovered, among others, at Godawy, Podgórzyn (inhumations and cremations) and Cotoń (a richly furnished grave dating from the 2nd/3rd cent.); fragments of a terra sigillata ware were found at Gaśawa. Several settlements were ascertained in the neighbouring territories.

At Biskupin (site no. 4) a settlement dating from the late Roman period (the 4th — 6th cent.) was ascertained. Its "luxurious" inventory gives evidence of the wealth of its inhabitants. A small humble settlement was also discovered there (site no. 2). Golden coins dating from the 3rd—4th cent. came of the environs of Czewujewo — Bożejowiec, a 3rd century coin came of Junczewo. Some concentration of settlements may be observed in the environs of Podgórzyn, Jaroszewo, Sobiejuchy and Słupy (Roman coins) as well as near Cotoń. In the Roman period, when "the territorial community" was being formed, settlements were small and the buildings loosely distributed. Beginning with the 7th century a settlement with a palisade, inhabited by a small group of families developed at Biskupin (site no. 4). During the successive centuries, it developed into a rural settlement set owned by a prominent proprietor and into an administrative — economic centre of that region. As a rule, such centres were situated in lowlands, there was a lack of them in uplands. Besides burials, Roman coins from the 2nd and 3rd cent. and other imports were found in the rest of the Pałuki region. A 5th century hoard (?) of aureii came of Złoczów, implying the existence of a centre there. In spite of various attempts, no particulars can be given as to the second centre, that of Wapno where barrows were found containing cremations furnished with the 6th century golden objects of Scandinavian origin. However, they suggest there the existence of an important "ducal" centre. Its contacts with Biskupin are attested by a 6th century brooch of Gothland found on site no. 4.

On studying the development of settlement from the Epipalaeolithic to the Great Migration period, we may assume that the Żnin district made possible the existence of human groups of various styles of life and the intercourse between tribes and cultures. Epipalaeolithic groups of hunters and food-gatherers were the oldest; the economy based on stock-breeding and agriculture developed in the Neolithic Age. Beginning with the transition from the Stone Age to the Bronze Age, the economy based on pastoralism and stock-breeding played the first part, this being connected, among other reasons, with changes of the climate. A quantitative leap in agriculture took place at the beginning of the Hallstatt period, again mainly due to the changed climate. This quantitative leap changed into a qualitative one in the La Tene period, being supported by the developing organisation of "territorial communities". Hunting and food-gathering were at various stages of development in the period discussed. The archaeological material obtained in the Żnin district represents all the cultures occurring in the North-West Poland and in Kujawy. In our research we are facing three problems for the solution of which a wide archaeological basis has been obtained: the Iwno culture settlement, the Lusatian culture settlement for which the majority of archaeological data has been provided, the late Roman settlement and the settlement of the so-called Great Migration period.

ALEKSANDER GARDAWSKI, JAN DĄBROWSKI,
RÓŻA MIKŁASZEWSKA i JACEK MIŚKIEWICZ

KRAAL Z WCZESNEJ EPOKI BRĄZU
W BISKUPINIE, POW. ŻNIN

КРААЛЬ КУЛЬТУРЫ ИВНО В БИСКУПИНЕ, ПОВЯТА ЖНИН

A CRAAL OF THE IWNO CULTURE AT BISKUPIN, THE ŻNIN DISTRICT

Prace wykopaliskowe na stanowisku 2a w Biskupinie są prowadzone już od dziesięciu lat. W 1952 r. odkrył tu L. R a u h u t rów z zabytkami późnej kultury iwieńskiej. Po dalszych badaniach w 1953 r. opublikował on wyniki wstępnych prac wyrażając przypuszczenie, że chodzi to o rodzaj „kraalu”, koszar czy majdanu dla bydła¹. Prace badawcze były prowadzone nadal: w 1954 r. A. G a r d a w s k i² odsłonił dalszych kilkanaście metrów rowu odkrytego poprzednio, któremu nadał nazwę „rów pierwszy”, oraz dwa krótkie odcinki płytszego rowu, biegnącego prawie równolegle na zewnątrz łuku rowu I. Temu drugiemu utworowi nadał nazwę „rów drugi”. W 1956 r. badania nad tym rowem podjął dział epoki brązu Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie³. Badania prowadzono od 26 czerwca do 14 sierpnia. W ciągu siedmiu tygodni przekopano ponad 700 m² w osiemnastu wykopach. Część obiektu badano odsłaniając większe płaszczyzny, część — robiąc wąskie wykopy sondażowe.

Pewne trudności nasuwała metoda prac wykopaliskowych na tym obiekcie. Rowy nie zawsze były czytelne po odsłonięciu warstwy próchnicy ornej (gleby) ze względu na skomplikowaną budowę geologiczną wzgórza, którego „czapa” składała się niegdyś z warstw piasku i gliny czy jakiegoś utworu o konsystencji zbliżonej do gliny. Zdaniem W. C h m i e l e w s k i e g o, który jednorazowo odwiedził w ciągu badań opisywany tu obiekt, może to być utwór peryglacjalny o niektórych właściwościach zbliżonych do zdegradowanego lessu. Podczas badań w 1956 r. odsłonięto prócz licznych i o różnych kształtach klinów zmarzlinowych (ryc.6) także różnorodne pęknięcia oraz zapadliska. Niestety dotychczas nie można było zapewnić stałej współpracy geologa-specjalisty od utworów peryglacjalnych, co dodatkowo utrudniało obserwacje archeologiczne.

Celem prac prowadzonych w 1956 r. było prześledzenie przebiegu rowów na całym wzgórzu oraz dokładniejsze zbadanie dalszych ich odcinków. W celu wykonania tych zadań obrano kilka sposobów pracy. Na odcinkach, które badano płaszczyznowo, obrano dwa odmienne sposoby eksploracji. W arach 49, IIc, 91, 92 i 102 wybrano całą zawartość rowu pozostawiając jego negatyw (ryc.3), a w arze 114 pogłębiano równomiernie całą powierzchnię. Aby dokładniej poznać etapy zniszczeń rowów kultury iwieńskiej, odsłonięto na tym arze poszczególne zapływy gliny (ryc. 5). Przy wyjaśnianiu przebiegu zapływaniania rowów przyszedł z pomocą przypadek, mianowicie bardzo silna, jednodniowa ulewa spowodowała zapłygnięcie odsłoniętego wykopu na arze IIc, formując warstwę gliny nad wykopanym rowem. Pozwoliło to na dokładne prześledzenie układu warstw w trakcie wypełniania rowu.

W celu odkrycia układu przestrzennego rowów na badanym stanowisku przekopywano na przypuszczalnym przebiegu rowu poprzeczne wykopy profilowe o długości 8—15 metrów.

¹ L. R a u h u t, Ślady osadnictwa kultury iwieńskiej na stanowisku 2a w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), str. 252—259.

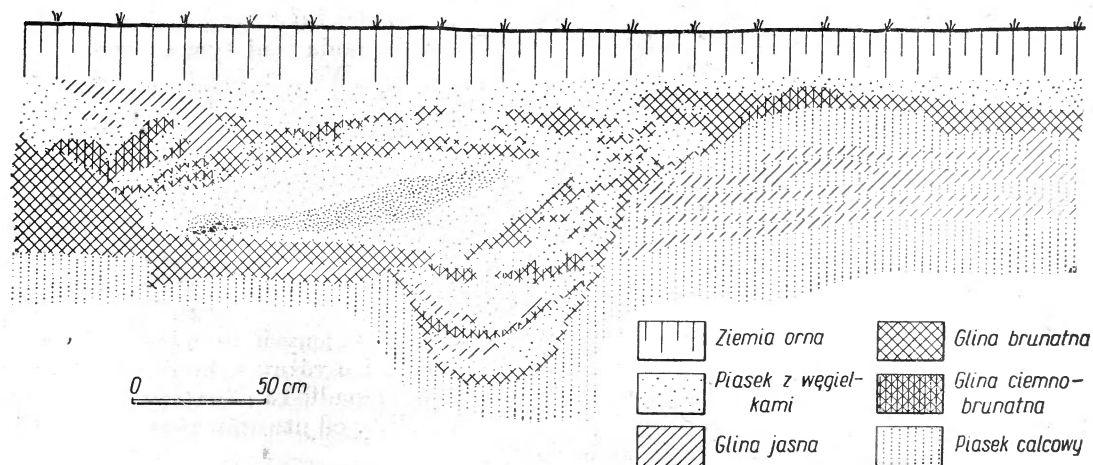
² A. G a r d a w s k i, Wyniki badań w 1954 r. nad osadnictwem kultury iwieńskiej w Biskupinie, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. II, (1956), str. 34—38.

³ W skład grupy badawczej wchodził kustosz działu epoki brązu P.M.A. mgr A. G a r d a w s k i oraz asystenci P.M.A.: mgr J. D a b r o w s k i, mgr J. M i ś k i e w i c z i mgr R. M i k ł a s z e w s k a.

Ze względu na ograniczony czas i duży rozmiar robót ograniczono się do wąskich, jednome-
trowych rowów, rozszerzanych w miarę potrzeby (np. na arze 56). Takimi wykopami prze-
cinano także niektóre części arów badanych „płaszczynowo” (np. ary 91, 102, 113).

Układ przestrzenny rowów i śladów osadnictwa

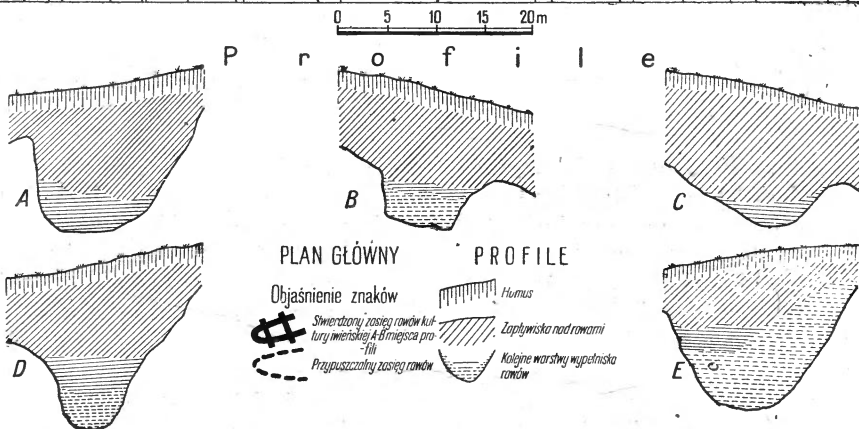
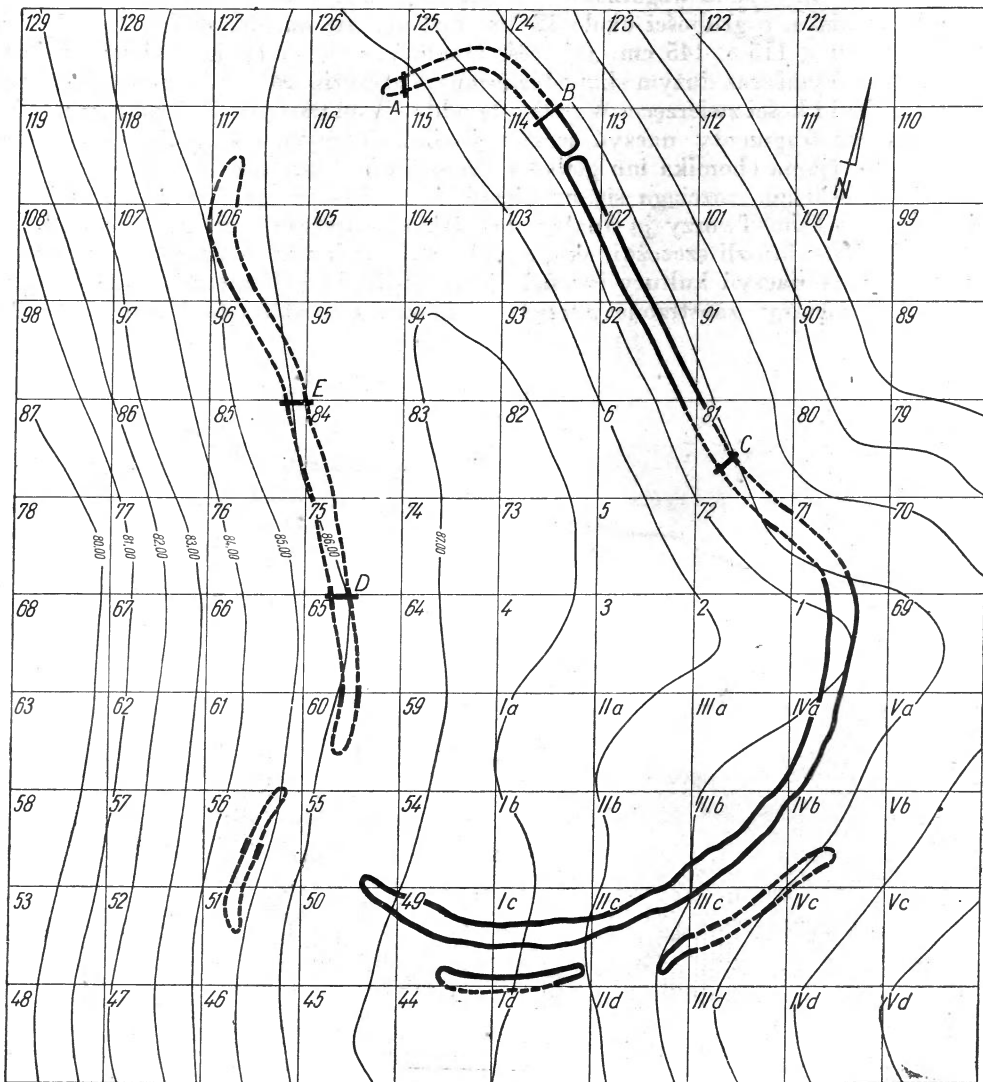
Część wschodnia została zbadana w 1956 r. najdokładniej. Obejmuje ona ary 91, 92, 102, 103, 113 i 114, na których został zbadany cały przebieg rowu, jak również wykopy profilo-
we na arach 1/71, 71/72 oraz 81. Wykopy profilowe usytuowano tak, aby nawiązać do
wyników badań z lat 1952—53. Okazało się, że na tym odcinku występuje tylko rów I
(tabl. XXII), przebiegający w kierunku PdW-PnZ, a więc odchyłony w porównaniu do części
badanej w latach poprzednich bardziej na zachód. Rów ku północy staje się głębszy, docho-
dząc do 160 cm głębokości, tzn. 40 cm głębiej niż w wykopie 1953 r. W całym swym przebiegu
jest on bardzo silnie rozplynięty. Maksymalna głębokość zachowanej, nie naruszonej części
rowu wynosi około 50 cm, którą w dalszym ciągu będziemy nazywać rowem właściwym.
Rów właściwy jest przykryty grubymi warstwami osuwiskowymi i zapływkowymi
(ryc. 2), które stają się coraz głębsze tuż za nim, w kierunku stopy pagórka. Wypeł-
nisko rowu właściwego stanowi brunatna glina, warstwowana piaskiem. Tenże piasek do-
minuje w warstwach osuwiskowych. Przy rowie stwierdzono kilka klinów zmarzlinowych.
Materiał zabytkowy stanowią nieliczne fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, odłupki
krzemienne i kości. W wykopie położonym na skraju terenu badanego w 1953 r. stwierdzono
ponadto kilka muszli szczeżui. Pozostałe odcinki tej części rowu zbadano w całości. Rów
I przebiega tu w dalszym ciągu w kierunku PdW-PnZ. Jego głębokość waha się od 120 do
140 cm, z tego 40—60 cm przypada na rów właściwy. Szerokość dna wynosi ok. 50 cm. Na



Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin, Stan. 2a. Profil rowu I kultury iwieńskiej na arze IIc

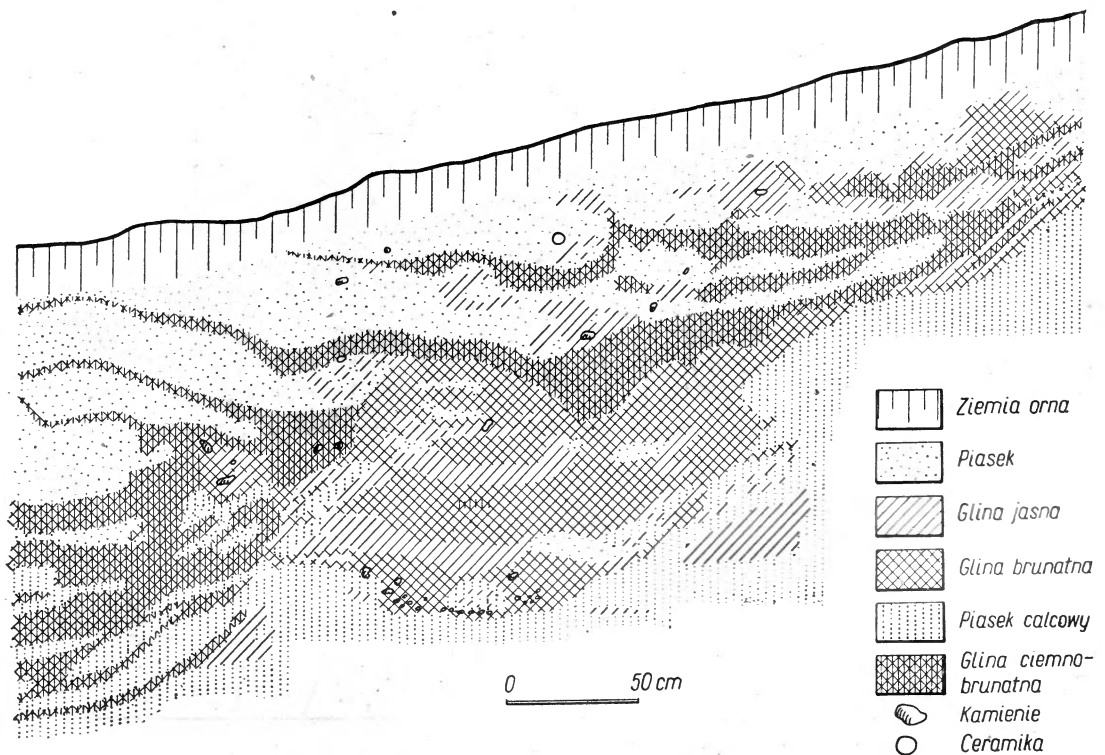
terenie aru 114 zaznacza się przerwa w rowie o szerokości około 1 m. Po obu jej stronach
znajdują się ślady palenisk. Rów właściwy jest oddzielony od znajdujących się na wschód
od niego warstw osuwiskowych i zapływkowych wąskim grzbieciem ziemi (szerokość do
75 cm, wysokość do 50 cm) przerwanym na przestrzeni około 1 m, na skutek czego połączył
się w tym miejscu rów właściwy z osuwiskiem. Wypełnisko rowu właściwego tworzą warst-
wy brunatnej gliny z niewielkimi wkładkami piasku. W północnej części rowu na przestrzeni
kilku metrów zaobserwowano znaczne skupiska ochry. Warstwy zapływkowe i osuwis-
kowe tworzy jasny i szarawy piasek, warstwowany brunatną gliną. W warstwach tych,
nad rowem, oprócz ceramiki kultury iwieńskiej i kości stwierdzono fragmenty naczyń
kultury amfor kulistych, łużyckiej, wczesnośredniowiecznych, ponadto odłupki i kilka rdzeni
krzemienych, fragment płyty do polerowania oraz skamieliny belemnitów. W wypełnisku
rowu właściwego stwierdzono fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, kości, odłupki krzemienne
oraz jeden belemnit ze śladami wiercenia. Niewielkie skupiska ceramiki kultury iwieńskiej
i węgli drzewnych stwierdzono także w północno-zachodniej części aru 114, na głębokości
30 cm pod dnem rowu. Warstwa ta jest zapewne kontynuacją warstwy III paleniska. Obok
rowu i pod nim występują liczne kliny zmarzlinowe.

T A B L I C A XXII



Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Układ przestrzenny „kraalu” kultury iwieńskiej oraz profile rowu I

.Wspomniane powyżej paleniska znajdują się na ćwiartkach β i δ aru 114. Na ćwiartce β stwierdzono trzy nadległe warstwy paleniska, wszystkie silnie rozmyte i częściowo zsunięte po linii spadu wzgórza, na skutek czego wszystkie mają kształt nieckowaty. Warstwa I paleniska, o grubości około 12 cm, rozciąga się na głębokości 40—110 cm na przestrzeni ok. $70 \times 115 \times 145$ cm. Jej treść stanowi szara, przepalona ziemia z licznymi węgielkami drzewnymi oraz dużym skupiskiem muszli szczeżui. Stwierdzono w niej ceramikę kultury iwieńskiej i kości zwierzęce. Warstwę tę oddziela od następnej wkład gliny, w której znaleziono cztery fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych — wynik sztucznego zakłócenia warstw (jama chomika lub głęboka kretowina). Warstwa II paleniska (ryc. 11) ma grubość 15—20 cm, rozciąga się na głębokości 115—159 cm, jest kształtu kolistego o średnicy około 1 m. Tworzy ją analogiczna jak w warstwie I ziemia. Stwierdzono tu skupisko ponad stu muszli szczeżui, skupiska kości i łusek rybich oraz kości zwierzęcych, a także fragmenty naczyń kultury iwieńskiej oraz odłupki krzemienne. Na uwagę zasługuje gładzik kamienny, zaostrome narzędzie rogowe, kościana igła i fragmenty dwóch

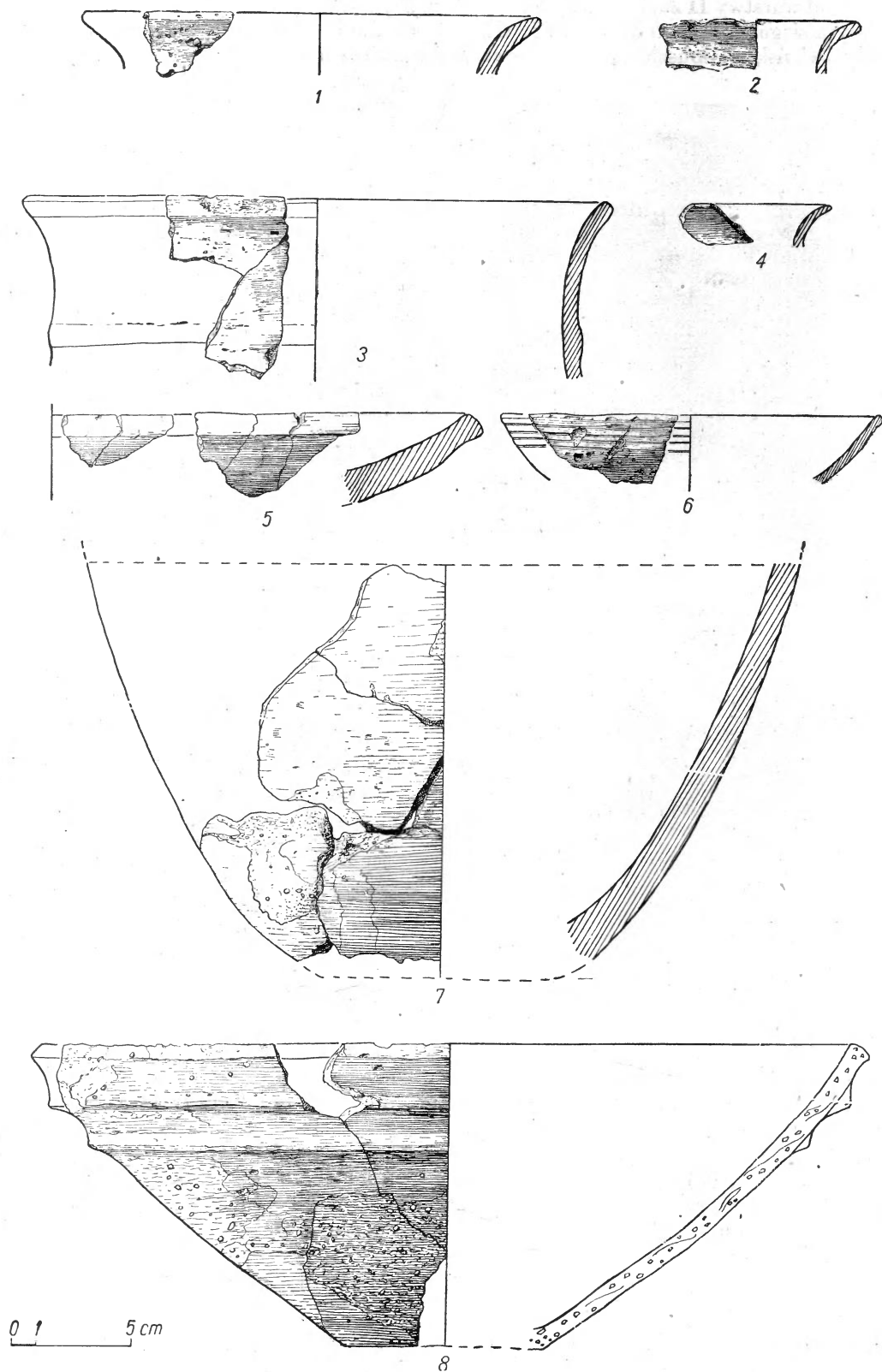


Ryc. 2. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil rowu I kultury iwieńskiej na arze 92

ciężarków tkackich. Poniżej, na głębokości 165 cm, stwierdzono czaszkę zalegającą na stropie warstwy III paleniska (ryc. 12). Warstwa ta jest bardzo silnie rozmyta. Grubość jej wynosi około 10 cm, rozciąga się na głębokości 170—225 cm, a więc do 75 cm poniżej dna rowu. Wymiary tej warstwy wynoszą ok. 70×150 cm. Odkryto tu niewielką ilość ceramiki kultury iwieńskiej, kilka muszli szczeżui, ponadto kości zwierzęce i dużą ilość kości i łusek rybich. W południowo-zachodniej części zaobserwowano skupisko kilkunastu kamieni, z tych część przepalonych.

Palenisko na ćwiartce δ tegoż aru również miała trzy nadległe warstwy, było mniej zniszczone. Jego warstwa I, stwierdzona na głębokości 70—85 cm, o wymiarach 145×200 cm, częściowo spłynęła w kierunku południowym. Warstwa ta była pierwotnie wyłożona kamieniami (ryc. 9), których obecnie zachowało się niewielkie skupisko. Znaleziono tu trzy fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, odłupki krzemienne, kości i węgle drzewne. Poniżej, na głębokości 107—145 cm stwierdzono warstwę II paleniska o wymiarach ok. 100×200 cm, rozmytą tak, że część kamieni z paleniska znaleziono już po za nim. Poza niewielką ilością kości i węgla drzewnych odkryto tu ceramikę kultury iwieńskiej, część szpili brązowej, fragmenty dwóch ciężarków tkackich oraz jednopodstawowy rdzeń

T A B L I C A XXIII



Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2A. Fragmenty naczyń: — z jamy XXXIX; 3, 5, 7 — z rowu I; 2, 4, 6, 8 — z rowu II

krzemieniu. Warstwa III paleniska wystąpiła na głębokości 145 — 159 cm. Była ona oddzielona od warstwy II zapływami gliny i piasku. Jej wymiary wynosiły około 50×130 cm, przy czym sięgała ona pod dno rowu I. W skupisku kamieni stwierdzono fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, muszle szczeżui oraz kości zwierzęce.

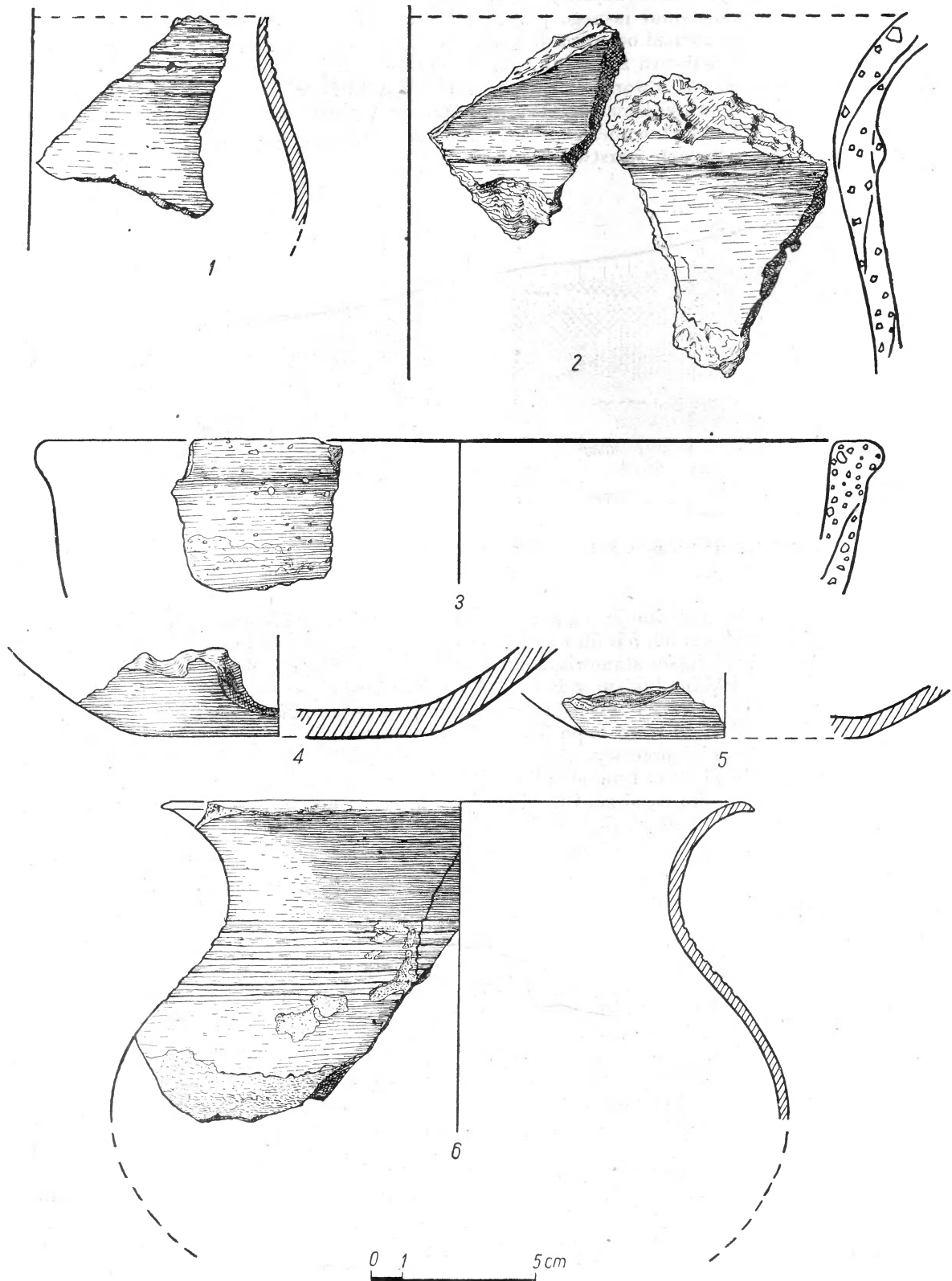


Ryc. 3. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 91 i 92. Wybrane wypełnisko rowu I. Po lewej stronie przecięte warstwy osuwiska; widok od półn, zachodu

Paleniska na obu ćwiartkach są położone po dwóch stronach przejścia przez rów. Należy jednak podkreślić, że warstwy III obu palenisk są dowodnie stratygraficznie starsze od rowu I. Wynika stąd, że na miejscu istniejących przed wykopaniem rowu palenisk założono następnie dalsze paleniska, już przy rowie.

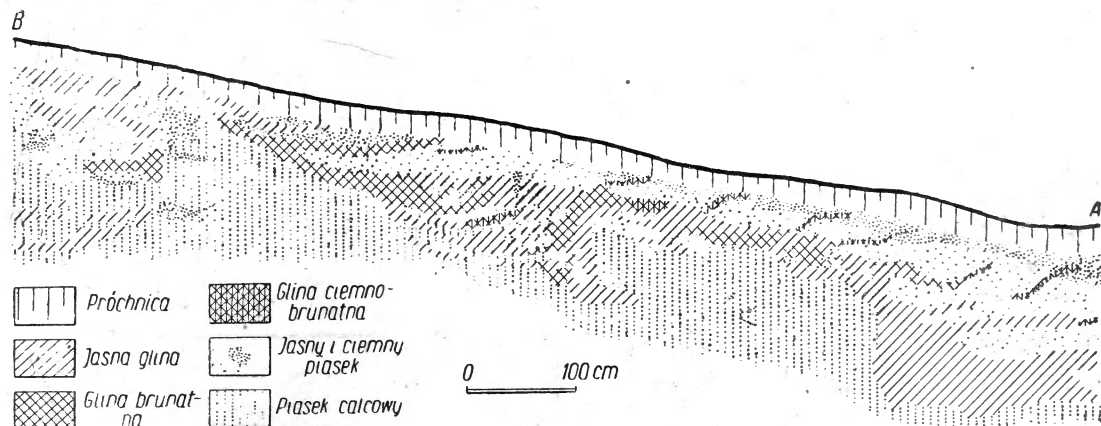
Części północna i zachodnia obejmują wykopy profilowe na następujących arach: 126, 127/138, 137/146, 145, 116/117/128/129, 96/106/107, 85, 65/66 i 60/61. Stwierdzono, że około 5 metrów za wykopem na arze 114 rów ostro zakręca ku zachodowi. Następne wykopy wykazały przerwę w rowie od strony północno-zachodniej, o szerokości około 15 m. Dalej rów przebiega w kierunku PdZ-PnW i kończy się o około 50 m od wspomnianej uprzednio przerwy (tabl. XXII). Istnienia rowu II nie stwierdzono. W części północnej rów I staje się płytszy osiągając na ok. 5 m przed zakończeniem głębokość 130 cm, z czego na rów właściwy przypada ok. 40 cm. Szerokość zapływów nad rowem wynosi 1,5 m. Warstwy osuwiskowe pogłębiają się dopiero o ok. 1 m od rowu (ryc. 4.). Wypełnisko rowu właściwego stanowi brunatna glina, warstwowana jasnym piaskiem, który dominuje w warstwach zapływkowych i osuwiskowych. W tej części rowu materiału zabytkowego nie stwierdzono. Na odcinku zachodnim rów osiąga głębokość 160 — 180 cm, z czego na rów właściwy przypada 50 — 90 cm. Szerokość dna wynosi ok. 50 cm. Zwracają uwagę liczne kliny zmarzlinowe oraz uskoki geologiczne, wypelnione warstwowaną gliną brunatną, bądź warstwami

T A B L I C A XXIV



Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Fragmenty naczyń: 1 — 2 z paleniska w ćw. delta aru 114; 3 — 6 z wypełniska i zapływniska rowu I

żwirków. Wypełnisko rowu właściwego tworzą warstwy takiejże gliny ze żwirkiem, przeławicowanej jasnym piaskiem, a w południowej części rowu — warstwy jasnego piasku i spiaszczonej gliny. Grube warstwy zapływkowe i osuwiskowe tworzy brunatna glina z soczewkami i warstwami jasnego piasku i żwirków (ryc. 4). Warstwy te dochodzą w odległości 8 m na zachód od rowu do grubości 3 metrów. Nad warstwami osuwiskowymi rysuje się wyraźna warstwa zapływowa barwy szaro-czarnej, mająca o 8 m na zachód od rowu grubość do 50 cm. Tworzą ją spływy warstwy kulturowej z czapy wzgórza. W warstwie osuwiskowej stwierdzono bardzo nieliczne fragmenty naczyń kultury iwieńskiej i łużyckiej, odłupki krzemienne i kości. Analogiczny materiał w równie małych ilościach stwierdzono w zapływach warstwy kulturowej.

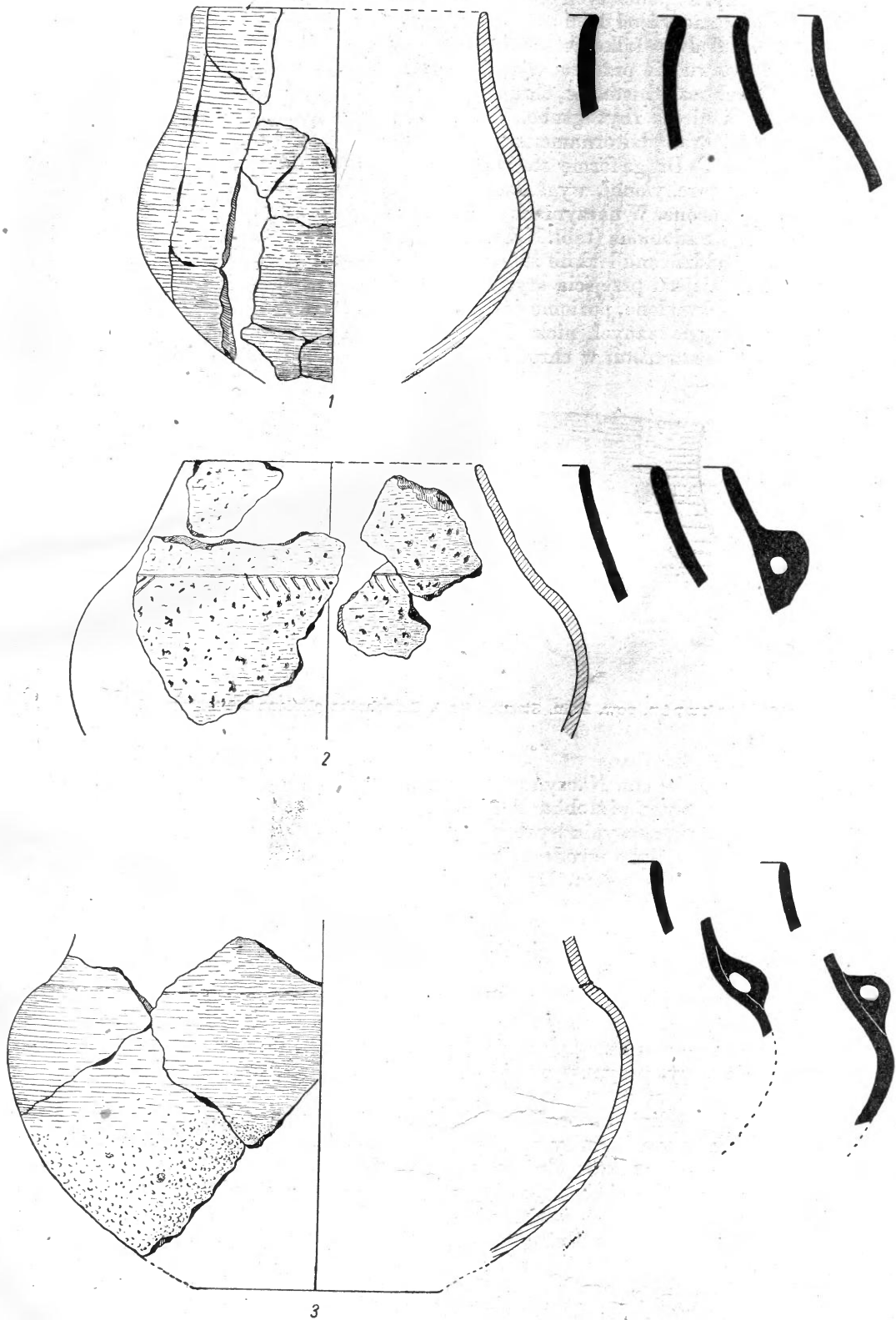


Ryc. 4. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil rowu I kultury iwieńskiej i warstw osuwiskowych na arze 85

Część południowa obejmuje zbadane w 1956 r. w całości ary IIc oraz 49, a także wykopy profilowe na arach 44, 50, 55, 56 i 54/59. Usytuowanie wykopów umożliwiło uzupełnienie wyników badań tej części stanowiska z lat 1952 i 1954. Stwierdzono, że rów I przebiega na tym odcinku lekkim łukiem z PnZ na PnW i kończy się w odległości ok. 12 m od zakończenia zachodniej części rowu, który opisano poprzednio. Natomiast rów II przebiega w odległości ok. 5 m od rowu I, po jego stronie zewnętrznej oraz jako zabezpieczenie jego południowo-zachodniej przerwy. Składa się on z odcinków kilkunastometrowej długości. (tabl. XXII). Rów I jest na tym odcinku najlepiej czytelny, co tłumaczy się stosunkowo małym nachyleniem stoku wzgórza. Głębokość jego wynosi ok. 130 cm, przy czym staje się on nieco płytszy ku zachodowi. Głębokość rowu właściwego wynosi ok. 40 cm. Szerokość zapływów na stropie calca wynosi ok. 2 m, szerokość dna rowu ok. 50 cm (ryc. 1). Zapływy ciągną się po stoku wzgórza ok. 10 m poza zakończenie rowu właściwego. Treść tego rowu, podobnie jak i warstw zapływowych, stanowi brunatna glina, warstwowana jasnym piaskiem. W rowie właściwym stwierdzono nieliczne fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, odłupki krzemienne oraz kości, a w warstwach zapływkowych nieliczne fragmenty naczyń kultury łużyckiej. Rów II osiąga maksymalną głębokość 1 m. Jego szerokość na stropie calca wynosi ok. 150 cm, dna ok. 50 cm. Wypełnisko rowu tworzy brunatna glina, warstwowana jasnym piaskiem (ryc. 8). Stwierdzono w nim fragmenty naczyń kultury iwieńskiej, odłupki krzemienne oraz kości.

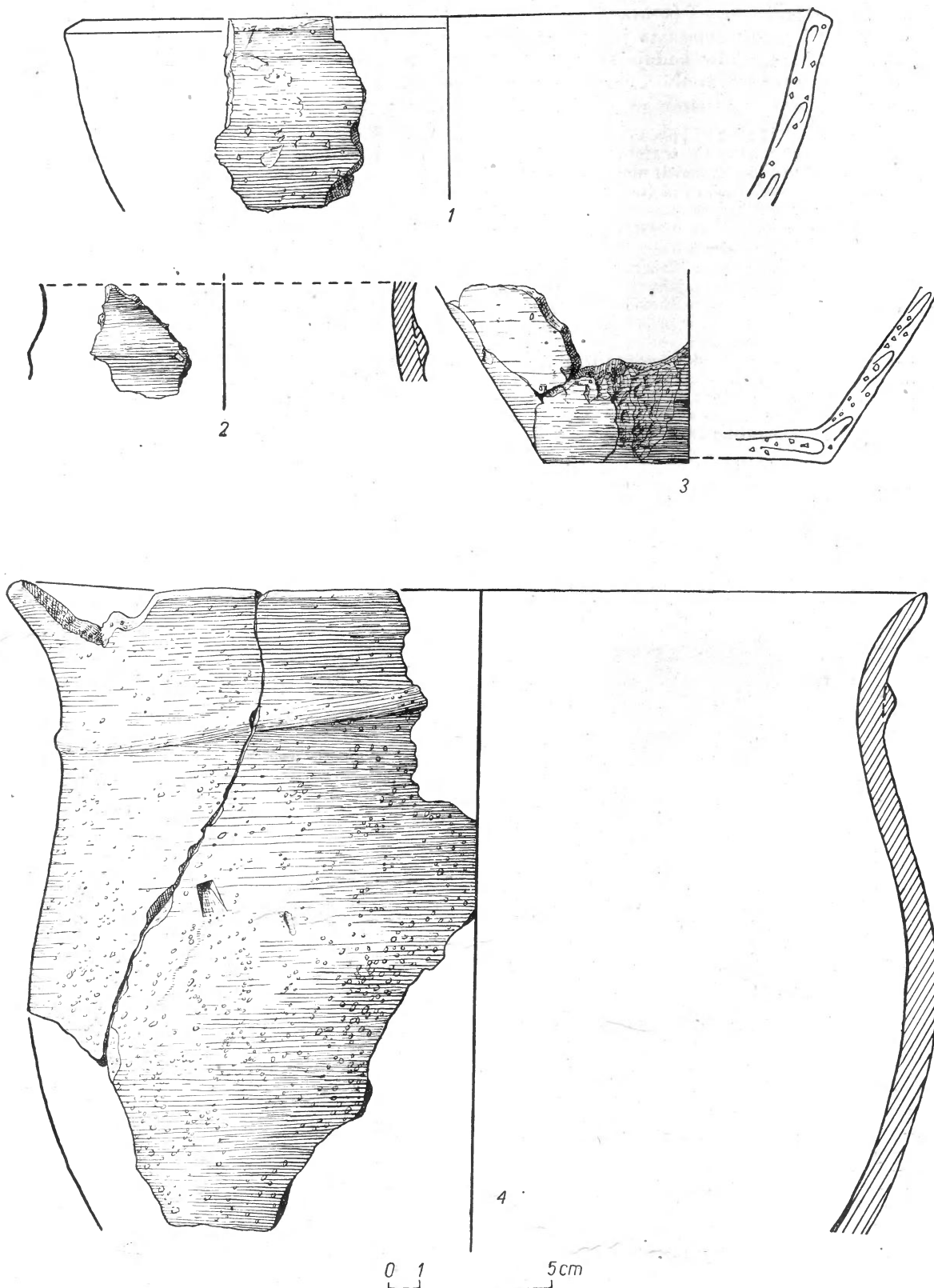
Przestrzeń wewnątrz systemu rowów. W latach 1950 — 1956 zbadano całkowicie dziesięć arów leżących wewnątrz systemu rowów kultury iwieńskiej. Trzy dalsze ary zbadano wykopami profilowymi. Stwierdzono, że pod próchnicą orną na stropie calca odznaczają się zarysy jam kultury amfor kulistych, kultury łużyckiej i wczesnośredniowiecznych. Nie odkryto natomiast żadnych śladów osadnictwa kultury iwieńskiej. Pewne wątpliwości przy interpretacji nasuwa tylko jama XXXIX, położona na granicy arów 92 i 93, o około 4 m od rowu I. Ma ona w planie kształt owalny, w przekroju gruszkowaty, o płaskim dnie i osiąga głębokość ok. 110 cm. Jest wypełniona jasnym piaskiem warstwowanym brunatną gliną. W górnej części jamy stwierdzono 14 drobnych fragmentów naczyń, z tego 6 kultury iwieńskiej, 3 łużyckiej, pozostałych nie udało się określić, istnieje jednak prawdopodobieństwo że dwa z nich są wczesnośredniowieczne. W dolnej części jamy brak materiału zabytkowego. Uznanie jej jednak za należącą do kultury iwieńskiej byłoby bardzo ryzykowne, gdyż materiał zabytkowy, pochodzący z dwóch różnych okresów, występuje tu w tych samych warstwach zsypanych.

TABLICA XXXII



Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa III — formy ceramiki

T A B L I C A X X V



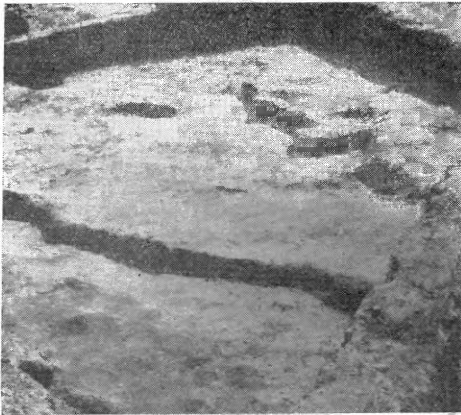
Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Fragmenty naczyń z paleniska w ćw. delta aru 114

Analiza materiałów

Opisywane tu stanowisko kultury iwieńskiej zawiera niewiele ceramiki. Tylko paleniska oraz zakończenie rowu I (w arze 49-Ic) dostarczyły nieco większej ilości fragmentów naczyń. Nie udało się dotychczas (z jednym wyjątkiem) zrekonstruować całego naczynia. Spora jednak ilość ułamków nadaje się do tego, aby choć częściowo odtworzyć formy naczyń występujących na tym obiekcie. Formy te są różnorakie i wykazują poważne odchylenia w typach. Można je uszeregować w pięć zasadniczych grup.

1. Naczynia tulipanowate. Ta najbardziej charakterystyczna forma kultury iwieńskiej jest reprezentowana w materiale wydobytym w 1956 r. przez duży fragment przykrawędny cienkościennego naczynia (3,5 do 4 mm grubości) zdobionego w górnej części brzuśca, tuż poniżej łagodnie zaznaczonej szyi siedmioma żłobkami poziomymi (tabl. XXIV, 6). Powierzchnia, tak jak i w naczyniach tego typu z innych okolic, jest zewnątrz polerowana, wewnątrz silnie wygładzona, przy czym kierunek wygładzania jest poziomymy. Barwa ciemnobrunatna o szarym odcieniu, wewnątrz nieco jaśniejsza. Ten fragment został znaleziony w rozbitej i rozmytej części zakończenia rowu pierwszego (ar 49).

Drugim większym fragmentem naczynia tulipanowatego, ale o bardziej smukłym brzuścu, jest część górna, bez krawędzi, znaleziona w najniższym palenisku w południowej części aru 114 (tabl. XXIV, 1). Do tego samego typu można zaliczyć najprawdopodobniej także i ułamki krawędzi naczyń cienko- lub średniościennych (0,3—0,6 cm) znalezionych w paleniskach, między innymi w północnej części aru 114, w palenisku górnym (tabl. XXVI, 5) i w palenisku środkowym, jak i w południowej części tegoż aru w palenisku środkowym. W rowie I w pobliżu paleniska południowego został znaleziony ułamek brzuśca naczynia cienkościennego o podobnym zdobieniu kilkoma rzędami żłobków poziomych, przy czym kształt fragmentu wskazuje na zbliżoną czy taką samą formę naczynia. Dwa drobne ułamki krawędzi naczyń tulipanowatych pochodzą z tej części rowu II, którą wyeksplorowano w arze IIc (tabl. XXIII, 2 i 4). Ogólnie jednak trzeba stwierdzić, że ten typ naczyń występuje na stanowisku 2a stosunkowo rzadko.



Rys. 5. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 114, ćw. beta. Układ zapływkowych warstw gliny, widok od półn. wschodu

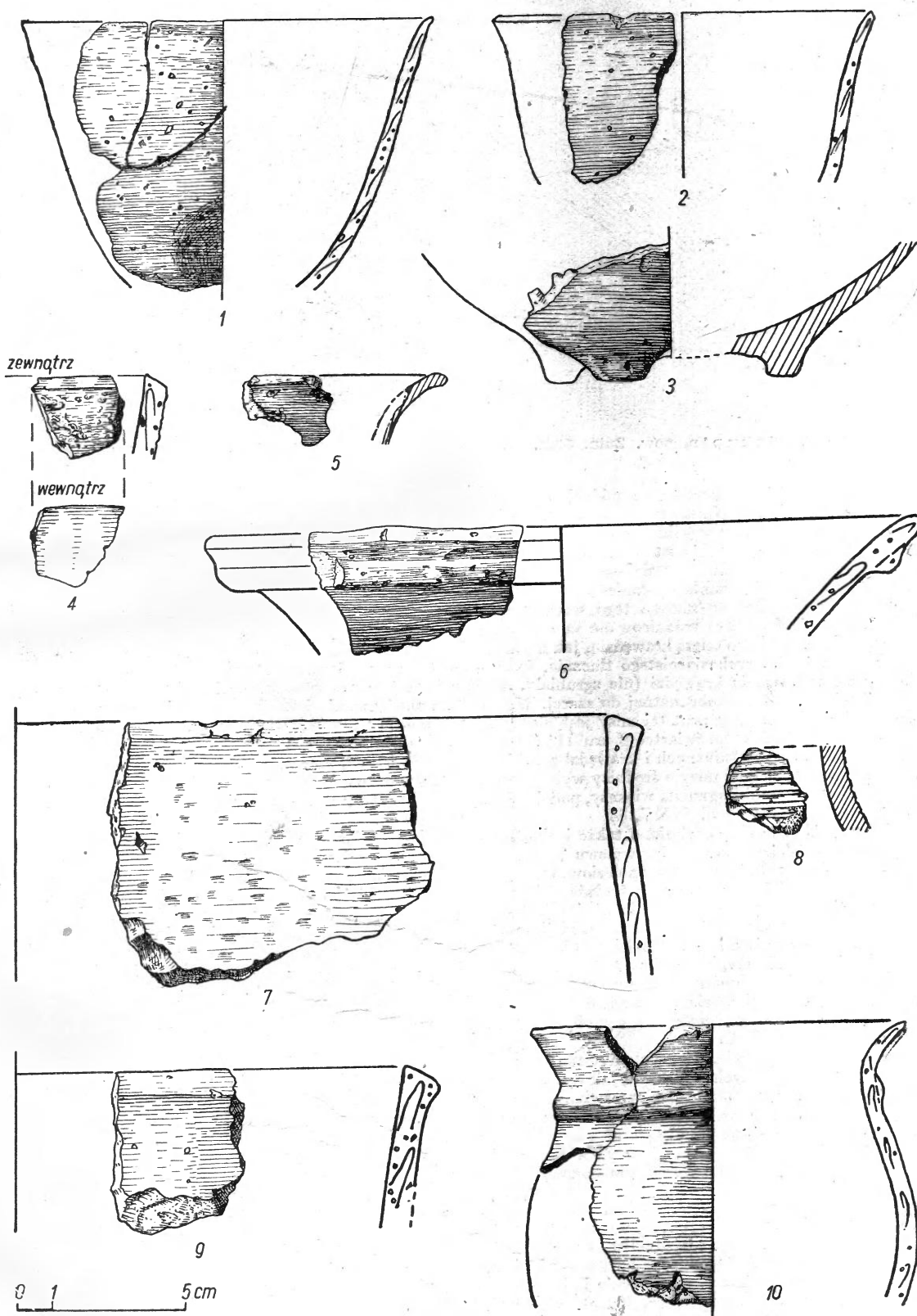


Ryc. 6. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 114, ćw. alfa. Profil klina zmarzlinowego

2. Naczynia o esowatym profilu. Ten typ, którego nazwa jest zresztą niezbyt szczęśliwie dobrana jest reprezentowany najczęściej tak w kulturze ceramiki sznurowej, jak i we wszystkich, które po niej następują i mają z nią jakiegokolwiek punkty styczności. Na naszym stanowisku nie tworzy on bynajmniej jakiejś zwartej grupy w przeciwieństwie do wyróżnionego powyżej typu pierwszego (tulipanowate). Z braku innych kryteriów, do których nie mieliśmy podstaw w postaci np. opracowań chemicznych (zawartość naczyń), łączymy pod tą wspólną nazwą duże naczynia zasobowe z listwą dookoła jak i małe naczynka z taką listwą o nie określonym chwilowo charakterze i wreszcie cienkościennie naczynka „esowate”, zdobione w górnej części brzuśca łagodnymi poziomymi żłobkami dookoła.

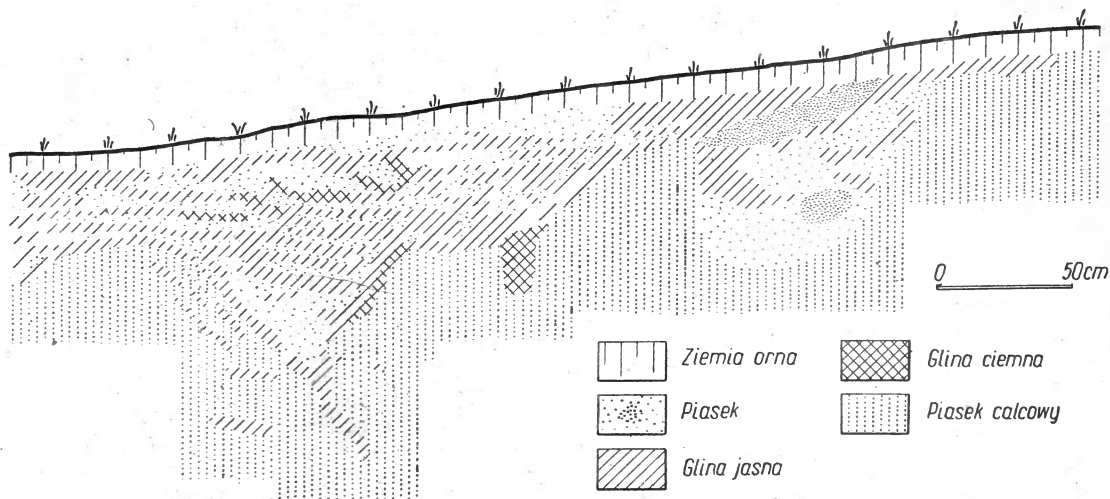
Naczynia nazywane tu zasobowymi, mają średnicę wylewu około 28—30 cm lub nieco większą, brzusiec zaokrąglony, szyjkę łagodnie zaokrągloną. Prócz naczyń średniościennych, jak na przykład znalezione w drugim palenisku w części południowej aru 114 (tabl. XXV, 4), występują i grubościennie, o ściankach grubości od 9 do 12 mm. Największy fragment takiego grubościennego naczynia, który udało się częściowo zrekonstruować w rysunku, pochodzi z dolnego paleniska w południowej części aru 114 (tabl. XXIV, 2). Duża część, jeśli nie większość ułamków grubościennych brzuśców, znalezionych tak w rowie I, jak i w paleniskach, należy do naczyń tego właśnie typu.

T A B L I C A XXVI



Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Fragmenty naczyń z paleniska w ćw. beta aru 114

Sporadycznie spotyka się wśród ceramiki iwieńskiej ze stan. 2 a małe naczynka o tym samym kształcie i zdobieniu. Duży ułamek takiego właśnie naczynia o ścienionym wylewie został znaleziony w palenisku środkowym w północnej części aru 114 (tabl. XXVI, 10). Podobne naczynko wydobyto w 1954 r. z rowu I na arze Ic.



Ryc. 7. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil rowu I kultury iwieńskiej na arze 126.

3. Pucharki o typowym dla późnej ceramiki sznurowej kształcie tzw. moździerzowatym, występują i w ceramice iwieńskiej. Na naszym stanowisku znaleziono kilka fragmentów takich pucharków, między innymi w palenisku górnym w północnej części aru 114 (tabl. XXVI, 1,2).

4. Naczynia baniaste. W drugim palenisku północnej części aru 114 znaleziono ułamek przykrawędny dużego naczynia o kształcie baniastym o średnicy wylewu około 34 cm i grubości ścianki 9 mm (tabl. XXVI, 7). Część ułamków brzuśców naczyń grubo- i średniościennych — poza naczyniami o esowatym profilu — może należeć do naczyń tego właśnie typu.

5. Misy. Najbardziej zróżnicowane są formy mis ze stanowiska 2 a. Obok głębokich, grubościennych mis ze zgrubiałą, poziomo ściętą krawędzią, jak np. znaleziona w zapływiszku rowu I w arze 114 (tabl. XXIV, 3), która ma domieszkę gruboziarnistego tłucznia, średnicę wylewu ok. 25 cm, spotyka się podobne misy, ale o innym ukształtowaniu krawędzi (nie zgrubiała, ukośnie ścięta), o zewnętrznej powierzchni lekko chropowatej, o barwie od jasnobrunatnej do szarej. Wewnętrzna powierzchnia jest silnie wygładzana, aż do wypolerowania. Niestety fragment tej misy jest niewielki i nie można określić jej średnicy. Pochodzi on z warstwy pierwszej paleniska na ćwiartce β aru 114 (tabl. XXVI, 4). Do tego samego typu mis głębokich, ale o powierzchniach silnie wygładzonych i krawędzi zgrubiałej, ukośnie ściętej, średniościennych (6—7 mm), należy fragment niezbyt wielkiej misy o średnicy wylewu ok. 23 cm, z warstwy II paleniska na ćwiartce β aru 114 (tabl. XXVI, 9). Drugi fragment, większy, podobnej misy, ale bez zgrubienia krawędzi, pochodzi z paleniska w ćwiartce δ aru 114 (tabl. XXV, 1).

Oprócz mis głębokich znaleziono także i ułamki mis płytkich, o lekko podniesionych do góry brzegach. Duża misa grubościenna o średnicy wylewu 35 cm z bardzo gruboziarnistą domieszką, o krawędzi zgrubiałej, ściętej na zewnątrz ukośnie, została znaleziona w rowie I na arze 92 (tabl. XXII, 5). Z rowu II pochodzi ułamek niewielkiej, cienkościennej miseczki o średnicy 16 cm i grubości ścianki 4 mm, ornamentowanej pod krawędzią czterema niezbyt regularnymi żłobkami (tabl. XXIII, 6).

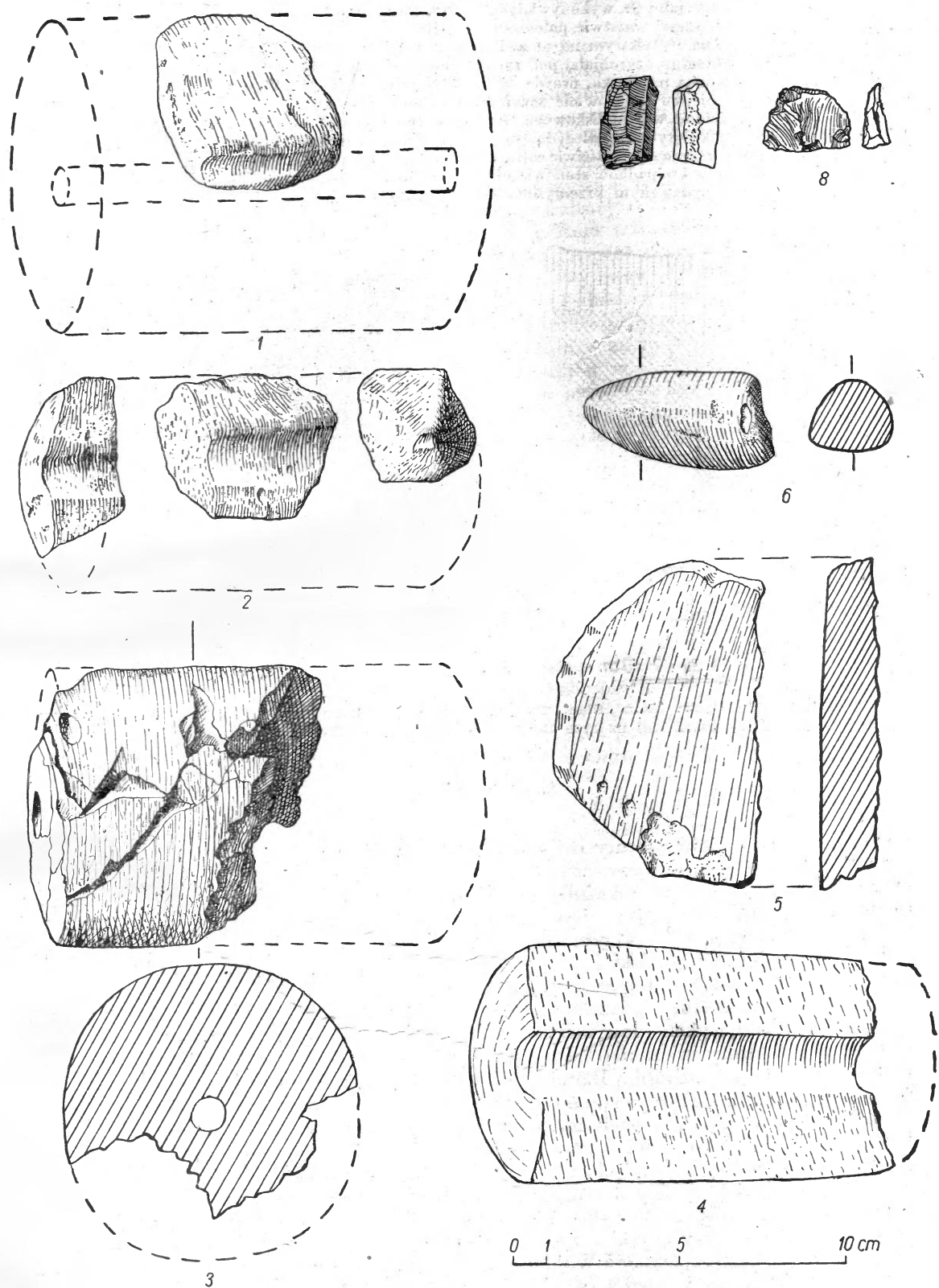
Niektóre misy są zupełnie rozchylone. Najlepszym przedstawicielem jest misa o 34 cm średnicy, z rowu II na arze 49, średniościenna, o lekko zgrubiałej, ukośnie ściętej krawędzi, zdobiona podwójnymi listwami dookólnymi (tabl. XXIII, 8). Zbliżony typ reprezentuje misa, zachowana w małym fragmencie, mająca średnicę ok. 21 cm, z lekko rozchylną, zaokrągloną krawędzią, ozdobiona jedną listwą nalepioną pod samą krawędzią, tak że prawie imituje zgrubienie krawędzi z warstwy II paleniska w ćwiartce β aru 114 (tabl. XXVI, 6). Z warstwy pierwszej tegoż paleniska wydobyto ułamek jeszcze jednego typu, prawdopodobnie misy na kilku nóżkach (tabl. XXVI 3).

Ceramika kultury iwieńskiej wykonywana była najprawdopodobniej z wałków masy ceramicznej. W naczyniach o bardzo grubych ściankach, jak np. misa z zapływiszka rowu I w arze 114, widać ślad sklejenia najwyższego wałka. Masa ceramiczna zestawiana była z gliny z domieszką grubo- i średnioziarnistego tłucznia, przeważnie z granitu, przy czym chętnie dodawano mikię, która często błyszczy na powierzchni naczyń. Wygładzanie było bardzo staranne, prawie aż do wyświecenia czy polerowania. Znaleziony fragment gładzika kamiennego (tabl. XXVII, 6), pochodzący z warstwy III paleniska w ćwiartce β aru 114, poświadcza nam jeden ze sposobów wygładzania. Polerowania dokonywano najprawdopodobniej za pomocą kawałka skóry, ornamentowano naczynia za pomocą żłobienia wąskich lub szerszych rowków przy użyciu narzędzi rogowych czy kościanych, gdyż nie widać smug od drewna, które się strzępi w użyciu, przez nalepianie ornamentu plastycznego (listwy), który potem wygładzano.

Wypalenie naczyń jest niejednolite, co w wystarczającym stopniu przemawia za brakiem specjalnych pieców garncarskich. Dość jednolita barwa — od jasnej do ciemnobrunatnej, z plamistymi zróżnicowaniami — poświadcza wystarczająco, że wypalenie było kontrolowane w celu uzyskania zamierzonej barwy.

Narzędzia specjalne. Tkactwo jest poświadczone obecnością czterech ciężarków (tabl. XXVII 1—4) podłużnych, wrzecionowatych, o grubości od ok. 6 do ok. 10 cm. Ich długość wynosiła najprawdopodobniej ok. 10—12 cm. Ponieważ suma długości ciężarków w jednym warsztacie daje szerokość pasa osnowy, a więc i tkaniny, można przyjąć, że nie wykonywano tkanin szerszych niż 22—24 cm, przynajmniej na tym stanowisku. Ciężarki tkackie wykonywane były z gliny z domieszką niewielkiej ilości materiałów organicznych.

T A B L I C A XXVII

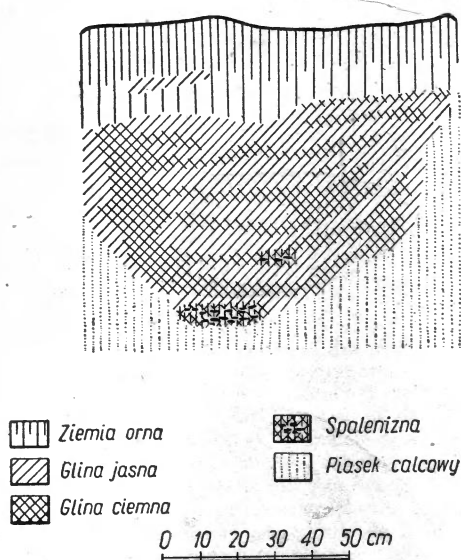


Biskupin, pow. Żnin Stan. 2a. Fragmenty glinianych ciężarków tkackich: 1 — 2 z paleniska w ćw. beta aru 114; 3 — 4 z paleniska w ćw. delta aru 114; 5 — fragment płyty do polerowania; 6 — gładzik kamienny z paleniska w ćw. beta aru 114; 7 — rdzeń; 8 — łuszcznik 5, 7, 8 z rowu I

Prawdopodobnie gliny do wyrobu ciężarków nie oczyszczano z domieszki roślinnej. Wykonywanie ubiorów z materiałów tkanych poświadcza igła kościana, znaleziona w warstwie I paleniska w ćwiartce β aru 114 (ryc. 10). Do narzędzi specjalnych, wykonywanych z rogu, można zaliczyć rodzaj klina czy dłuta z rogu jeleniego, znaleziony w tej samej warstwie paleniska co i igła.

Pierwszym znaleziskiem metalowym na omawianym stanowisku kultury iwieńskiej jest fragment szpili brązowej, o przekroju okrągłym, zgrubiałej pod zakończeniem, prawdopodobnie prostym, bez żadnej główki. Zgrubiała część jest sklepana na płasko, prawie do przekroju prostokątnego. Wymiary szpili: długość 6,5 cm, średnica w najszerszym miejscu 4 mm, w nie zgrubiałym — 3 mm (ryc. 10).

Przez cztery lata badań wykopaliskowych znaleziono tylko niewielkie ilości zabytków krzemiennych, przy czym ani jednego jak dotychczas zdecydowanego narzędzia. Jeden rdzeń (tabl. XXVII, 7) i kilka łuszczynek (tabl. XXVII, 8) wyczerpują właściwie całokształt form zasługujących na wzmiankę. Charakterystyczną cechą wszystkich odłupków i odpadków stanowią niewielkie ich rozmiary, związane jednak raczej z charakterem surowca niż ze zdecydowanym przemysłem krzemieniarskim.



Ryc. 8. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil rowu II kultury iwieńskiej na arze IIc



Ryc. 9. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Ar 114, ćw. delta. Warstwa I paleniska; widok od zachodu

Chronologia

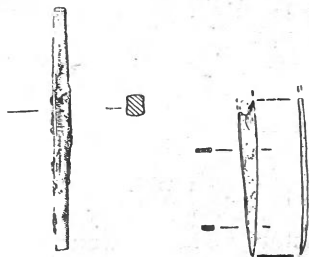
Datowanie zabytków kultury iwieńskiej na stan. 2 a można oprzeć tylko na typologii ceramiki. Znaleziono tu wprawdzie ułamaną szpilę brązową, która jednak jest zupełnie nietypowa i nie może być wskaźnikiem chronologicznym. Ceramika, wydobyta z rowów i paleniska na naszym stanowisku, jest wprawdzie w swym charakterze jednolita, ale nie ma cech określających ją ściśle w ramach jednej kultury. Obok elementów, które pozwalają zaliczyć ją do kultury iwieńskiej z I okresu, występują pewne cechy wiążące ją z kulturą późniejszą, następnego II okresu epoki brązu.

Do elementów kultury iwieńskiej należą formy większości typów naczyń oraz pewne szczegóły techniki wykonania. Naczynia tulipanowate mają swe odpowiedniki na wielu stanowiskach kultury iwieńskiej, na przykład na Krzywosądku (stan 3), pow. Aleksandrów Kujawski, Iwnie, pow. Szubin, Baranowie i Wojdału, pow. Inowrocław, pow. Osiecku, pow. Garwolin. Pucharki z naszego stanowiska podobne są do typowych pucharków i pucharów tzw. „moździerzowatych” z wielu miejscowości, jak np. Drażno i Tłukomy, pow. Wyrzysk, Iwno, pow. Szubin, Nowa Wieś, pow. Toruń. Różnią się od nich jednym szczegółem, mianowicie lekko kulistym podcięciem dolnej części brzuśca, ta jednak cecha powtarza się u naczyń iwieńskich choćby z samego Iwna, Krzywosądza czy też Strzelców (stan. 2) w pow. Mogilno. Tak samo pospolite w kulturze iwieńskiej są i formy mis, które mamy z naszego stanowiska. Misy płytkie, zdobione także listwami dookólnymi, nalepionymi na brzuścu, ale z nóżkami, znamy z Wojdała, pow. Inowrocław; misy na nóżkach oprócz Wojdała, znane są między innymi z Iwna, Krzywosądza czy Modliborzyc w pow. Inowrocław.

Naczynia ornamentowane mają wprawdzie tę samą formę co i pozostała ceramika kultury iwieńskiej, różnią się jednak w pewnym stopniu ornamentyką. Dotychczas tylko jeden okaz ze stan. 2. a ma typowe ozdoby żłobków poziomych z tzw. „zwisającymi frędzlami” w jednym miejscu, reszta nawiązuje zdobnictwem do ceramiki kultury trzcinieckiej

z pasmami poziomymi żłobków dookolnych. Także i technika wykonania, a mianowicie sposób wygładzania, tzn. polerowanie powierzchni zewnętrznej oraz w dużym stopniu typowa brunatna barwa, charakteryzujące ceramikę biskupińską, są cechami wiążącymi ją z kulturą iwieńską.

Elementami, które nie są typowe dla zestawu kultury iwieńskiej, są przede wszystkim listwy dokolne, nieraz podwójne, ukształtowanie krawędzi wielu naczyń oraz formy jednego



Ryc. 10. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 114, ćw. delta. Część szpili brązowej z warstwy II paleniska. Ar 114, ćw. beta. Igła kościana z warstwy II paleniska

z typów, mianowicie naczyń o tzw. esowatym profilu. L. Rauhut wyraził przypuszczenie, że chodzi tu o nawiązania do kultury przedłużyckiej⁴. W świetle szczegółowej analizy przypuszczenie to okazało się niesłuszne. Wszystkie wymienione tu cechy są typowe dla innej kultury z II okresu epoki brązu, mianowicie dla kultury trzcinieckiej. Wymienić tu możemy zwłaszcza element celowego pogrubiania i ścinanie krawędzi (wylewów) (patrz tabl. XXV, 1, tabl. XXVI 4, 7, 9, zwłaszcza zaś misa na tabl. XXIV, 3). Te cechy charakterystyczne są dla kultury trzcinieckiej, a z przedłużycką mają tylko ten związek, że niekiedy występują w tzw. strefie przemieszania kultury trzcinieckiej i przedłużyckiej.

Analiza typów ceramiki pozwala więc określić, że zabytki z rowów naszych należą do kultury iwieńskiej, ale do późnej jej fazy i stanowią niejako „zapowiedź” przejścia do kultury trzcinieckiej. To stwierdzenie pozwala określić w przybliżeniu chronologię omawianego tu obiektu na drugą połowę I okresu epoki brązu, czyli mniej więcej na około 1600 — 1500 lat przed n. e.

Charakter osadnictwa kultury iwieńskiej

System rowów, odsłonięty w rezultacie czteroletnich badań na stan. 2a jest usytuowany na najwyższym ze wzgórz otaczających jezioro biskupińskie. Stąd nazwano je po prostu „Górami”. Wzgórze to, o wyodrębnionej odnodze wschodniej, jest przedostatnie w łańcuchu ciągnącym się od południa ku północy, ku półwyspowi jeziora biskupińskiego. Z obu stron podchodzą do opisywanego tu wzgórza ze stan. 2 a podmokłe, częściowo zatorfione doliny, dawniejsze zatoki jeziernie.

Grzbiet wzgórza, na którym rozłożone są rowy kultury iwieńskiej, opada bardzo łagodnie w kierunku północnym i stosunkowo bardzo stromo w kierunku zachodnim i wschodnim. Rowy otaczają przestrzeń około 39 arów, czyli około 2/5 hektara, z czego na mniej więcej płaski grzbiet przypada około 9 arów, na zachodni stok — 12 arów i wreszcie na wschodni około 19 arów. Przestrzeń zamknięta rowem I tworzy wydłużony, nierówny owal o długości około 90 m i szerokości od około 35 do 50 m. Ukształtowanie jest zależne od poziomu, gdyż rów przebiega w pewnych częściach wzgórza wzdłuż jednej poziomicy (85 m n. p. m.). Odchylenia są najprawdopodobniej rezultatem zmian konfiguracji wzgórza w ostatnich trzech tysiącleciach. Jak się wydaje, na zboczach zachodnim i wschodnim można przyjąć poziomice dna rowu I za odpowiadającą poziomicy wzgórza we wczesnym brązie.

Cała „czapa” wzgórza jest mocno zdenudowana, jak wykazały nasze wykopy, zwłaszcza na stronie zachodniej. W wielu miejscach nastąpiło zupełne splukanie wierzchnich warstw gliny i piasku aż do odsłonięcia piaszczystego podłoża. Stąd też trudno jest w chwili obecnej odtworzyć dokładną pierwotną konfigurację wzgórza. To sprawiło, że nie można zrekonstruować właściwej głębokości rowów kultury iwieńskiej, których górna część uległa całkowitemu zniszczeniu. W kilkunastu naszych przekopach sondażowych ani razu nie byliśmy w stanie stwierdzić, jak wyglądały najwyższe części rowu. W każdym jednak razie z obserwacji zachowanych części rowu I (tabl. XXII) wynika, że ściany były strome i tylko lekko rozszerzały się ku górze.

Bardzo trudno dać dziś odpowiedź na pytanie, czy na wzgórzu, wewnątrz przestrzeni okolonej rowami, była intensywna warstwa kulturowa z okresu istnienia rowów. Na za-

⁴ L. Rauhut, op. cit., str. 258—259.

chodnim zbocz wzgórza na przestrzeni ponad 100 m, na wprost rowów kultury iwieńskiej (od PnZ mniej więcej od aru 109 aż do Pd, mniej więcej do aru 38) jest dostrzegalna na zoranym polu ciemnoszara warstwa. W kilku naszych wykopach w części zachodniej widoczne są wyraźnie odcinające się zmywy warstwy kulturowej. Nie jest to ciągła, zdecydowana warstwa, jak przypuszczano początkowo. W najdalej od rowu przeciągniętym wykopie



Ryc. 11. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 114, ów. beta. Warstwa II paleniska. Widoczne skupiska muszli i u góry narzędzie z rogu. Widok od półn. wschodu

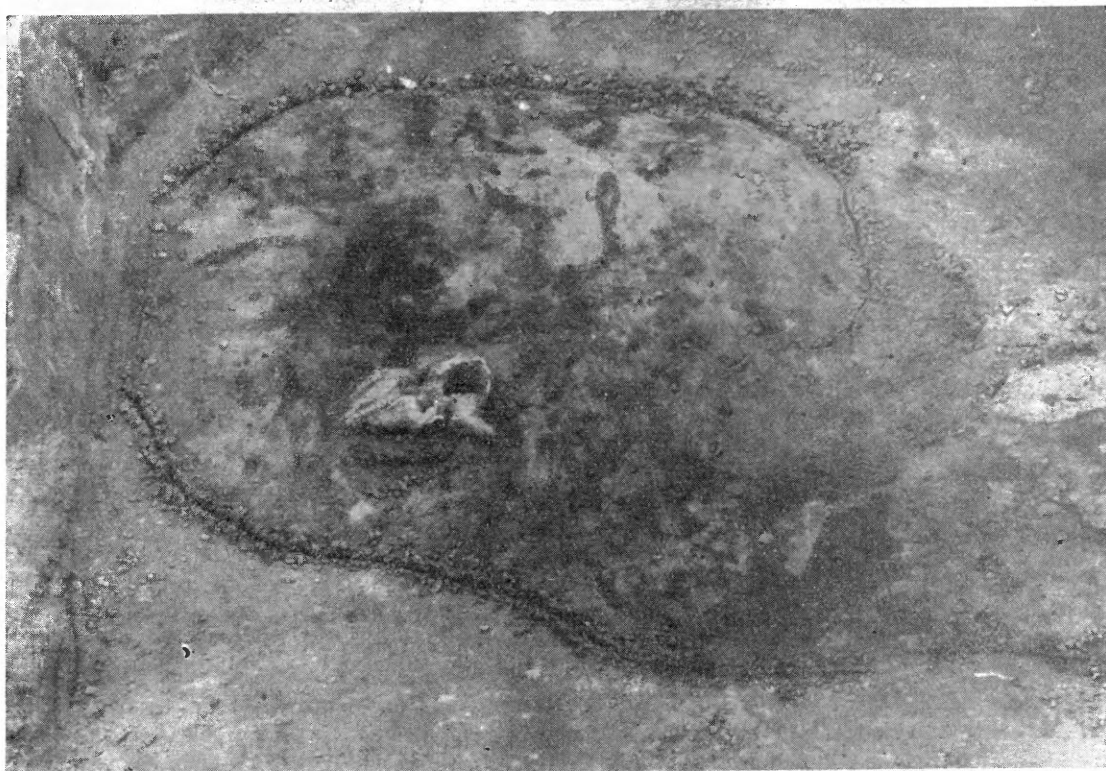
sondazowym w arach 65 — 66 zaobserwowaliśmy tę ciemną „warstwę” w postaci zacieków, coraz bardziej intensywnych w kierunku zachodnim ku stokowi wzgórza, ale nawet w najniższych, przez nas przekopanych miejscach nie mającą charakteru układu warstw kulturowych. W owych zmywach we wszystkich wymienionych wykopach sondazowych znaleziono bardzo niewielką ilość drobnych fragmentów naczyń, z których połowa należy do kultury iwieńskiej, połowa do kultury łużyckiej. Takie same zmywy zostały zaobserwowane w latach ubiegłych, zwłaszcza w 1954 r., na wschodnim stoku w arach Vc—VIc i Vb—VIb. Tam przy głębokiej orce zebrano kilkanaście skorup kultury łużyckiej i wczesnośredniowiecznych oraz jeden rozcieracz. Ani szarej warstwy, ani zmywów nie zaobserwowano w północnej części stanowiska poza zasięgiem rowu I.

Spśród wszystkich jam, odkrytych dotychczas na stan. 2 a, jedną tylko jamę nr XXXIX można by z pewną, niewielką zresztą dozą prawdopodobieństwa uważać za obiekt związany z osadnictwem kultury iwieńskiej. Jama ta, podobna zupełnie do wczesnośredniowiecznych wędzarni ryb z tego stanowiska, ma warstwowane wypełnisko. W najniższej części nie zaobserwowano żadnego śladu zabarwień warstwą kulturową ani też nie znaleziono

skorup, fragmentów kości czy węgielków, mimo że jama była głęboka i niezniszczona. W środkowej i górnej części jamy znaleziono 6 niewielkich skorup kultury iwieńskiej, 3 — łużyckiej oraz 2 — prawdopodobnie wczesnośredniowieczne. Ta część jamy, zwłaszcza u góry, jest lekko zaciemniona, zszarzała.

Jaki wniosek można wysnuć z tych danych zebranych podczas, dotychczasowych wykopalisk? Nie mamy żadnych dowodów bezpośrednich na to, że we wnętrzu rowów istniała jakaś osada kultury iwieńskiej. Nawet gdyby osada ta składała się z domostw naziemnych, to i tak obok domostw istniały w każdej bez wyjątku osadzie różnorakie jamy i doły. Tymczasem na obszarze dotychczas przekopanych w sposób systematyczny 12 arów, z ogólnej liczby 39, wewnątrz rowów, nie znaleziono ani jednej takiej bezspornej jamy. Wykluczyć tu trzeba wspomnianą wyżej jamę XXXIX, która gdyby była założona w okresie istnienia osady, musiałaby mieć u dołu resztki warstwy kulturowej tejsze osady. Że takie ślady osady zachowują się nawet przy niesprzyjających warunkach denudacji, dowodzi przykład jam kultury amfor kulistych, odkrytych przez nas na stanowisku 2a, wewnątrz pierścienia rowów. Jamy te, stanowiące część osady — być może — niewielkiej, jak i wszystkie dotychczas znane z terenów Polski osady kultury amfor kulistych, zachowały się na najmocniej zdenudowanym szczycie do 30 cm, na zboczu ponad rowem do 60 cm głębokości. Można by wprawdzie przypuszczać, że osada kultury iwieńskiej była usytuowana w północnej części stanowiska. Niestety właśnie tam brak jest śladów intensywnej warstwy kulturowej, tak na powierzchni zboczy, jak i w przekopanych przez nas rowach, których łączna długość przekroczyła 75 m. Jaki więc był charakter osadnictwa kultury iwieńskiej na stanowisku 2 a w Biskupinie? Teoretycznie można przyjąć tylko trzy możliwości: albo była to osada obronna z systemem rowów jako zabezpieczeniem przed napadami, albo tak zwane miejsce schronienia, albo wreszcie specjalna budowla dla celów produkcyjnych. Możliwość uznania rowów za rodzaj miejsca schronienia ma za sobą poważną ilość opracowań archeologicznych, które zakładają, że systemy rowów na mniej lub więcej wyniesionych nad otoczenie wzgórzach są właśnie tego rodzaju obiektami. Niemniej jednak dokładna obserwacja rozmieszczenia rowów na naszym stanowisku każe taką hipotezę stanowczo odrzucić. Rów I ma dwie przerwy, jedną w krańcu południowo-zachodnim, drugą — w północno-zachodnim.

Zwłaszcza pierwsza przerwa, lepiej zbadana, pozwala stwierdzić, że ewentualne bramy miały ponad 10 m szerokości. Tego rodzaju bramy nie mogły istnieć w żadnej osadzie obronnej, gdyż praktycznie nie można ich było strzec i bronić w razie ataku. Poza tym, wał usypiany z ziemi wydobytej z rowu głębokiego, ale wąskiego, nawet obrośnięty tarniną i umocniony kołami czy dranicami, nie stanowił dostatecznej obrony przed napadem.



Ryc. 12. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Ar 114, ćw. beta. Strop warstwy III paleniska. Widok od wschodu

Pozostaje zatem do rozpatrzenia trzecia możliwość: budowli o specjalnym produkcyjnym przeznaczeniu. Już w pierwszym sprawozdaniu z badań naszego obiektu podniesiono, że chodzi tu o „kraal” dla bydła. Przeciwko tej hipotezie można wysunąć argument, że niemożliwe jest utrzymanie bydła na tak pochyłych stokach, że nawet podczas wichrów czy silniejszych wiatrów bydło będzie wpadać do rowów, które nie są zabezpieczone. Ten zarzut nie jest jednak przekonujący. Po pierwsze, najprawdopodobniej ziemię wydobytą z rowów usypywano od strony wewnętrznej, a nie na zewnątrz poniżej rowu, i w dodatku w rodzaj wału umocnionego tarniną lub rodzajem plotu. Wtedy nawet przy tak silnym nachyleniu, jakie widzimy zwłaszcza w części wschodniej, umocniony wał stanowił dostateczną ochronę przed spadaniem do rowu i kaleczeniem się bydła. Po drugie, argument silnych wiatrów przemawia raczej, jak to stwierdził doc. dr J. Kaj na miejscu w Biskupinie, za hipotezą majdanu. Jeśli bydło przebywa stale na jednym miejscu, zadomowiają się tam komary, muchy, a zwłaszcza gzy i baki, które potrafią nawet uniemożliwić spędzanie i utrzymywanie w porządku większego stada zwierząt. Otóż silne wiatry, które, jak mogliśmy stwierdzić, prawie stale wieją nawet w pogodne dni na owych „Górach”, są najlepszą ochroną przed owadami na takich podmokłych, nadjeziernych obszarach.

Hipoteza majdanu (*kraalu*) dla bydła postawiona przez Z. Rajewskiego w pierwszym roku badań ma za sobą pewne uzasadnienie w zwierzęcym materiale osteologicznym. Prof. dr K. Krysiak opracował materiał kostny z badań 1952—53 r.⁵ oraz z badań 1956 r. Obraz obu tych części materiału osteologicznego jest ten sam: przeważa bydło rogate, zdecydowanie mniej jest świń i owiec, bardzo mało — psów. Taki stosunek wza-

⁵ K. Krysiak, Szczątki zwierzęce z wczesnej epoki brązu w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, (1954), str. 260—262.

jemny ilości zwierząt udomowionych jest charakterystyczny dla gospodarki w dużej mierze hodowlanej o pewnych elementach osiadłości, w każdym razie nie zdecydowanie rolniczej, gdyż wtedy byłaby większa równowaga między bydłem rogatym i świnia, ani pasterskiej, ponieważ brak byłoby wówczas świnia. Czy majdan biskupiński miał jakiś związek z rolnictwem? W dzisiejszym pasterstwie wysokogórskim zakłada się przenośne „koszary” dla owiec i bydła na poszczególnych polach dla naturalnego nawożenia terenów pod przyszłą uprawę. Przeciw takiemu tłumaczeniu naszego majdanu przemawia jednak fakt, że teren „Gór” biskupińskich jest i dziś uważany za jeden z najgorszych do uprawy i najmniej wydajny, a w okolicy większość pól uprawnych jest dobra lub nawet bardzo dobra.

Majdan, czyli kraal

Domniemany kraal kultury iwieńskiej na stanowisku 2 a miał obszar około 39 arów (tabl. XXII). Na tym terenie można było przetrzymywać od 500 do 800 sztuk bydła. Tak duże ilości bydła musiały mieć odpowiednią bazę paszową, której w dużej mierze dostarczały łąki nadjezierne oraz okoliczne wzgórza, porośnięte wówczas najprawdopodobniej lasami iglastymi i mieszanymi⁶. W zimie, wobec niewątpliwej niemożności zapewnienia odpowiedniej bazy paszowej, stada musiały przechodzić na wypas w lasach. Jeśli taka hipoteza okaże się słuszna, trzeba będzie przyjąć, że z każdą wiosną wracali hodowcy na swój dawny majdan, poprawiali jego umocnienia i rekonstruowali szalasy. Przy tej okazji następowała niewątpliwie przeróbka i przebudowywanie niektórych urządzeń. Za takie ślady napraw i przeróbek można uznać na przykład kolejne warstwy palenisk.

Dwa paleniska, odkryte i zbadane w 1956 r., znajdowały się we wschodniej części majdanu przy przejściu przez rów. Przejścia takie, stosunkowo wąskie, były zakładane od tej strony, gdzie było najlepsze dojście do wody. Przy dużym zniszczeniu rowów przejścia owe ulegały częściowemu rozmyciu, stąd też na stoku w arze I przejście zostało przeoczone. Jedynie dzięki temu, że rów I na terenie aru 114 przecięliśmy wykopem podłużnym, mogliśmy przejście owo zaobserwować i udokumentować.

Majdan był strzeżony przez pewną ilość pasterzy-hodowców. Obecność ciężarków tkackich w dwóch paleniskach może być interpretowana jako dowód przebywania tam kobiet. Nie jest to jednak zupełnie pewne, gdyż poza tym nie mamy żadnych innych śladów, które by taką hipotezę mogły potwierdzić. Pożywienie owych pasterzy poza pokarmem mięsnym stanowiły najprawdopodobniej szczytowiec oraz stwierdzone następujące gatunki ryb: szczupak, płoć, okoń, leszcz, krap, ukleja⁷. Brak jest danych co do pokarmu roślinnego.

Majdan, czyli „kraal” biskupiński rzuca nowe światło na wiele stanowisk późnoneolitycznych. Tak dyskusyjna na przykład sprawa umocnień w Złotej, pow. Sandomierz, używa nowy aspekt, który powinien być uwzględniony. To samo zresztą odnosi się do wielu podobnych stanowisk na terenie Niemiec południowych, Rumunii czy Czechosłowacji.

⁶ S. J a r o ń, Torfowisko z kulturą łużycką w Biskupinie, „Przegląd Archeologiczny”, t. V (1935—36), str. 143.

⁷ „Szczątki rybne z kultury iwieńskiej wydobyte z paleniska umiejscowionego przy przejściu przez wyraźnie zaznaczony rów kopany, okalający wzgórze i wytyczający prawdopodobnie obszar „kraalu” — miejsca spędu bydła. Przejście to znajduje się na skłonie północno-wschodnim wzgórze — a więc usytuowane jest od strony jeziora. Materiał szczątkowy ryb, wymieszany z drobnymi fragmentami kości większych ssaków oraz dużą ilością kostek płazów i drobnych gryzoni (jako późniejszych niewątpliwie wtretów) — zachowany jest na ogół źle. W szczątkach rybich reprezentowane są wyłącznie ryby pospolite, lokalnego niewątpliwie pochodzenia, jak szczupak, okoń, płoć, krap, leszcz, ukleja. Są one pozostałościami okazów drobnych. Ilościowo przeważają fragmenty drapieżnych, okonia i szczupaka”.

W wyniku szczegółowej analizy materiału kostnego ustalono następujący materiał faktyczny:

Ar 114, ćw. β, głęb. 204, 210—225, 221 cm: s z c z u p a k — 1 trzon kręgowy; o k o ń — 4 trzony kręgowe z dwóch okazów; ż a b a — część miednicy.

Ar 114, ćw. β, głęb. 110—150, palenisko. S z c z u p a k — parasphenoid, 1 vomer, 5 cleithrum, 3 kera tohyale, 3, dentale, 2 ectopterygoid, 1 frontale, 1 quadratum, 1 hyomandibulare, 4 fragm. aparatu skrzelowego, 1 posttemporale, 1 zrab brzuszny, 4 radii branchiostegii, 2 basioccipitale, 1 ułami żeber, 8 trzonów kręgowych. O k o ń — 11 cleithrum około 5 okazów, 5 praeperculum, 4 parasphenoid, 1 maxillare, 1 vomer, 1 operculum, 1 posttemporale, fragm. promieni ościstych i żeber, 16 trzonów kręgowych, łuski. P ł o ć — 1 kość polykowa, 1 hyomandibulare, 16 trzonów kręgowych, 1 posttemporale, 1 ułami żeber i promieni. K r a p — 1 basioccipitale, 1 praeperculum, 1 hyomandibulare, 2 operculum, 1 keratohyale, 1 ułami żeber, promieni. U k l e j a — 2 kości polykowe, 1 cleithrum.

Ar 114, ćw. β, głęb. 110, palenisko. S z c z u p a k — 1 basioccipitale, 1 trzon kręgowy. O k o ń — 2 dentale, 1 articulare, 1 quadratum, 1 vomer, 3 cleithrum trzech okazów, 1 maxillare czwartego okazu, łuski, 7 trzonów kręgowych. P ł o ć — 1 cleithrum, 1 kość polykowa, 4 trzony kręgowe. L e s z c z — 2 kości polykowe, 1 parasphenoid, 6 trzonów kręgowych.

Ar 114, ćw. β, palenisko, głębokości: 130 cm, 145—159 cm, 217 cm. Trzy skupiska kości ryb w palenisku. O k o ń — 1 interneurale, 2 żebra. L e s z c z — 1 żebro. Doc. dr J. K a j.

Niezmiernie trudne warunki obserwacji oraz różnorodność śladów struktur peryglacialnych sprawia, że wykopaliska powinny być prowadzone przynajmniej przy stałym współudziale geologa. Jeśli chodzi o badanie wnętrza majdanu, to powinny być prowadzone w dużej mierze przez paleobotaników i gleboznawców, którzy będą mogli dać konieczny uzupełniający materiał źródłowy dla opracowań archeologicznych. Badania prowadzone bez ekspedycji geologiczno-gleboznawczo-paleobotanicznej doprowadzą tylko do niepowrotnego zniszczenia materiału dowodowego przy uzyskaniu niewspółmiernie małych ilości ułamków ceramiki, które nie wniosą zbyt wiele do zagadnienia funkcji budowli tego typu, jaką jest kraal.

Z Państwowego Muzeum Archeologicznego
w Warszawie —

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Продолжавшиеся несколько лет археологические раскопки привели к открытию системы рвов на послеледниковом холме между озёрными долинами. Рвы окружают пространство около 20 аров с очень неровным рельефом. Крупные разрушения верхушки холма вследствие размыва слоев песка и глины привели к разрушению и самих рвов так, что до настоящего времени сохранились только их низкорасположенные части в среднем до 5 см. высоты над уровнем дна.

Внутри рвов до сих пор была раскопана площадь в 12 аров, на которой не было найдено никаких неоспоримых следов заселения культурой Ивно. Все находки, относящиеся к этой культуре, были сделаны или во рвах или в пределах очагов, уложенных возле т. наз. первого рва, окаймляющего верхушку холма. Часть материала найдена в стоках размыва культурного слоя, находящихся сейчас на склонах холма. Из этого слоя происходят находки культуры Ивно, перемешанные с находками лужицкой культуры (раннелатенского периода) а в некоторых местах также и с раннесредневековыми находками.

В керамическом материале можно выделить следующие характерные типы: тюльпановидные сосуды, сосуды с профилем напоминающим латинскую букву S и небольшие чаши, куполообразные сосуды и миски. Керамика, вся без исключения, вылеплена от руки; керамическое сырьё (глина) с примесью истолченного камня, преимущественно гранита из эрратических валунов. Вьжиг довольно слабый, цвет от бронзового до коричневого, поверхности заглажены и отполированы. Кроме сосудов заслуживают внимания фрагменты четырёх ткацких грузил (найдено по два в двух очагах), часть бронзовой булавки и каменное орудие употреблявшееся для заглаживания поверхностей. Кремневой материал — плохого качества и встречается редко.

Хронология объекта определена типичной керамикой культуры Ивно I-го периода эпохи бронзы (Монтелиус) современной культуре унетькской. Неоспоримая связь с более поздней (II период эпохи бронзы, тицинецкой культурой) предрасполагают к датировке описываемого объекта концом I-го периода, т.е. 1600—1500 г. до н.э.

Обнаруженные в Бискупине рвы являются, по всей вероятности, остатками „крааля” для скота.

Анализ костного материала выявил, кроме костей рогатого скота, гораздо меньшее количество костей свиньи, овцы, и немного костей собаки. Предполагаемый крааль имел два входа, каждый шириной более 10 метров, и узкие проходы со стороны воды. Возле этих проходов найдены костры. Описываемый объект проливает новый свет на проблему т. наз. укрепленных поселений, датируемых концом неолита, защитные сооружения которых сохранились преимущественно в виде рвов.

S U M M A R Y

As a result of excavations carried out at Biskupin during several years, some ditches were discovered on a postglacial hill between lake-valleys. The ditches embraced an area of about 39 ares (1 are=100 square metres) in a hilly territory (pl. no. XXII). Serious damage to the top of the hill caused by the fact that the layers of sand and clay have been washed away, brought about the destruction of the ditches; thus only their lower portions, to the approximate height of 50 cm above their bottom, have been preserved up to now.

Out of the area examined, 12 ares have been excavated so far but no undisputed traces of settlement of the Iwno culture were found. All the finds of that culture were discovered either in the ditches or in the hearths which were situated near the so called "first" ditch surrounding the hill-top. Part of the material also came of the culture-bearing layer which had been washed away from the top down to the slopes. From this layer came the finds of the Iwno culture, intermixed with those of the Lusatian culture (the early La Tene Period) and here and there with the mediaeval ones.

Among the pottery the following characteristic types can be distinguished: tulip vessels, pots with an S-shaped profile, bowls, big-bellied vessels and dishes. All the pottery is handmade, the clay has an admixture of granite and boulders scorched in fire, watered and crushed. It is badly baked, the colour varies from brown to brownish, the surface is smoothed and polished. Besides the vessels, fragments of four loom-weights, a part of a bronze pin and a stone polishing tool are worthy of notice. Flint material is scanty.

The dating of the ditches rests upon the evidence of the typical pottery of the Iwno culture, dating from the I period of the Bronze Age (according to Montelius) and contemporary with the Unetician culture. Strong parallels to the later Trzciniec culture (the II period of the Bronze Age) allow us to date the ditches to the end of the I period, that is to the years 1600 — 1500 B. C.

The ditches of Biskupin are probably traces of "a craal" for cattle.

Examination of bone material showed, besides bones of horned cattle, a smaller quantity of bones of pigs and sheep, and a few bones of dog. The supposed craal had two entrances over 10 m wide and small passages from the side of the lake. The hearths were discovered near the passages. The "craal" described throws a new light on the problem of the so called defensive settlements, dating from the end of the Neolithic, the fortifications of which are still preserved mostly in the form of the ditches.

MARIA GĄDZIKIEWICZ,
TERESA LIANA i TERESA PIĘTKA

542

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ OSADNICTWA ŁUŻYCKIEGO W BISKUPINIE, POW. ŻNIN, W 1956 r.

ОТЧЕТ ОБ ИССЛЕДОВАНИЯХ ЛУЖИЦКОГО РОСЕЛЕНИЯ В БИСКУПИНЕ,
ПОВЯТА ЖНИН

REPORT ON AN EXCAVATION OF A LUSATIAN SETTLEMENT AT BISKUPIN,
THE ŻNIN DISTRICT

Głównym celem badań podjętych przez Państwowe Muzeum Archeologiczne na stan. 4 w Biskupinie była weryfikacja kolejnych poziomów osadnictwa łużyckiego. Prace terenowe były prowadzone w okresie od 8 lipca do 15 sierpnia 1956 r. przez zespół pracowników w składzie: mgr M. Gądzikiewicz, mgr T. Liana, mgr J. Parnowski i mgr T. Piętka, przy pomocy przeciętnie 36 pracowników fizycznych rekrutujących się spośród uczniów okolicznych szkół. W czasie trwania sezonu wykopaliskowego grupa robotnic znakowała na bieżąco materiał ceramiczny pod kierunkiem K. Kuca. Wyżej wymieniony współpracował również z zespołem przy wstępnej segregacji materiału, w czasie której wydzielono materiał kostny i odrzucono około 95 kg kruszu ceramicznego. Prowadzono również księgę inwentarzową, która obejmuje 126 pozycji. Dokumentację rysunkową konstrukcji drewnianych sporządził A. Wawrzyński, a fotograficzną T. Biniewski. Część zabytków została jeszcze w sezonie narysowana przez A. Tłomakowską i St. Dembińskiego, czystorysy tablic do niniejszego sprawozdania wykonała Z. Lewicka.

Wyznaczony do zbadania teren, obejmujący przestrzeń 4 arów (88, 89, 102 i 103), był częściowo zniszczony przed 1934 rokiem. Na arach 88 i 102 zdjęto darni i część warstwy I — próchnicę dla umocnienia tamy w północnej części półwyspu, na skutek czego nowa darni występowała niekiedy bezpośrednio na stropie warstwy łużyckiej. Wschodnia część arów 89 i 103 była przecięta głębokim rowem szerokości około 3,5 m, wykopany przy poszukiwaniu torfu przez dawnego współwłaściciela łąk na półwyspie biskupińskim Antoniego Jerchę. W miejscu rowu konstrukcje drewniane zarówno młodszego, jak i starszego osiedla łużyckiego były całkowicie zniszczone. Wzdłuż wschodniej ściany wykopu część warstwy I była zniszczona płytkim rowkiem melioracyjnym o szerokości 2 m. Prace wykopaliskowe były prowadzone w bardzo trudnych warunkach: wyjątkowo wilgotne lato i wysoki poziom jeziora powodowały to, że teren był stale podmokły.

Przystępując do prac wykopaliskowych, badaną przestrzeń, zamkniętą w kwadracie o boku 20 m, przecięto dwiema ściankami profilowymi o kierunkach N-S i E-W w celu uzyskania profilu krzyżowego. „Świadki” te szerokości 0,5 m zdjęte zostały później dla uzyskania pełnego obrazu zabudowy młodszego osiedla łużyckiego przy ostatecznym odczyszczeniu konstrukcji drewnianych, po uprzednim sporządzeniu dokumentacji rysunkowej. Na poszczególnych arach eksplorowano warstwy w obrębie ćwiartek o powierzchni 25 m². Po zdjęciu darni w szeregu punktów wykopano wzdłuż ścianek profilowych niewielkie rowki sondażowe, aby zorientować się w układzie warstw¹. W badaniach zastosowano metodę eksploracji warstewkami mechanicznymi, grubości 5 lub 10 cm w obrębie poszczególnych warstw kulturowych. Metoda ta natrafiała jednak na pewne trudności szczególnie przy

¹ Dzięki temu między innymi ustalono przebieg wspomnianego wyżej rowu na arach 89 i 103, co umożliwiło szybsze pogłębienie go przez kopanie na sztych. Rów ten stanowił następnie kanał odpływowy dla gromadzącej się w wykopie wody gruntowej i deszczowej.

badaniu warstwy III, która nie miała jednolitego charakteru i narzucała konieczność osobnego eksplorowania wkładek gliny i mułu.

Układ warstw na badanym w roku bieżącym terenie przedstawiał się następująco: pod próchnicą zalegała warstwa powstała przez stopniowe zamulanie zniszczonej osady lużyckiej, zawierająca czysty materiał lużycki. Pod nią występowały konstrukcje drewniane osady i związana z nimi warstwa kulturowa, powstała w czasie jej użytkowania i bezpośrednio po zniszczeniu osiedla. Wydawałoby się więc, że należałoby wymienione warstwy numerować kolejno I, II, III. W celu uniknięcia jednak rozbieżności w numeracji warstw w stosunku do lat ubiegłych, utrzymano dawną nomenklaturę: warstwa I — próchnica, warstwa II — wczesnośredniowieczna², warstwa III — lużycka namuliskowa, warstwa IV — w obrębie konstrukcji młodszej osady.

Prace wykopaliskowe z 1956 r. doprowadziły do odsłonięcia konstrukcji drewnianych młodszego osiedla lużyckiego. Dużo trudności w interpretacji poszczególnych zespołów mieszkalnych nastęrczało wtórne użycie materiału budowlanego ze starszego osiedla i wyzyskiwanie szeregu starszych elementów konstrukcyjnych w osadzie młodszej, jak np. ulica. Dlatego też w sprawozdaniu niniejszym ograniczono się do omówienia konstrukcji domów mieszkalnych (ryc. 1) nie uwzględniając ulic poprzecznych IV i V, których fragmenty zostały odsłonięte w czasie zeszłorocznych prac wykopaliskowych. Ponieważ z dotychczasowych badań wiadomo, że ulice bywały wielopoziomowe, niejednokrotnie naprawiane i uzupełniane, opis ich konstrukcji odłożono do czasu dalszego zbadania ich w terenie, aby uchronić się od wniosków, które w przyszłości mogłyby się okazać fałszywe.

W a r s t w a I. Miąższość warstwy wynosi od 10 do 35, a wyjątkowo do 40 cm, zmniejsza się zwłaszcza na arach 88 i 102 na skutek zdjęcia darni w latach ubiegłych. Warstwa składa się z brunatnej próchnicy (warstewka Ia), o miąższości dochodzącej do ok. 25 cm oraz z zalegającej bezpośrednio pod nią warstewki o nieco ciemniejszym zabarwieniu (warstewka Ib). W obrębie warstewki Ib na powierzchni wszystkich arów pojawiały się kamienie w większości przepalone, węgielki drzewne oraz popiół i miejscami okruchy polepy. Pomimo że warstewka Ib wyróżniała się barwą, nie wydzieliłono jej jako osobnej warstwy kulturowej ze względu na niemożliwość określenia czasu jej powstania. Zawartość warstwy I stanowiła ceramika lużycka w liczbie ok. 2500 fragmentów, w tym 1/3 pochodziła z naczyń o powierzchni gładzonej, około 6 kg ceramiki wtórnie przepalonej oraz kilkanaście fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, występujących wyłącznie w warstwie Ia.

Wśród naczyń wyróżniono dwie zasadnicze formy. Forma I to naczynia o kształcie zbliżonym do jajowatego lub workowatego. Krawędź ich jest najczęściej zaokrąglona, zgrubiała i lekko podcięta od zewnątrz, czasem zupełnie nie wyodrębniona, ścięta płasko. W grupie tej przeważają naczynia chropowaczone, przy czym chropowaczenie jest na ogół dość słabe, uzyskiwane przez obrzucanie naczyń gliną z dużą domieszką tłuczni. Naczynia gładzone występują rzadko, mają krawędź słabo wyodrębnioną i zaokrągloną. Barwa naczyń jest przeważnie brunatna lub szara, najczęściej niejednolita — występują ciemne lub czerwone plamy. Domieszka w naczyniach chropowaczonej jest średnio i gruboziarnista; w naczyniach gładzonych — drobno- i średnioziarnista (tabl. XXXI, rys. 2). Formę II reprezentują naczynia z gładzoną wysoką lub dość wysoką szyjką, w przybliżeniu stożkowatą lub rozchylającą się silnie na zewnątrz, z brzuścem najczęściej baniastym o powierzchni chropowaczonej lub gładzonej. W naczyniach chropowaczonej szyjka jest często oddzielona od brzuśca poziomą, przeważnie zdobioną listwą, nad którą czasem występuje poziomy żłobek. Zarówno w naczyniach chropowaczonej, jak i gładzonych na granicy szyjki i brzuśca występowały niekiedy uszka. Naczynia gładzone są na ogół mniejsze, często na brzuścu występuje ornament. Barwa powierzchni jest najczęściej szara, czasem brunatno-szara, bardzo często niejednolita. Domieszka w naczyniach chropowaczonej jest na ogół średnio- i gruboziarnista, w gładzonych drobno- i średnioziarnista. Średnice wylewów wynoszą od kilkunastu do 26 cm (tabl. XXXI, rys. 1). Dna naczyń są przeważnie płaskie. Tak w naczyniach gładzonych, jak i chropowaczonej są czasem wyodrębnione. Średnice den wahają się w granicach od 5 do 13 cm.

Największa ilość ceramiki gładzonej pochodzi z mis. Mają one średnice od kilkunastu do 28 cm. Część z nich są to miski płytkie o zaokrąglonych ściankach, inne są dość głębokie, niekiedy o bardziej prostych ściankach. Brzegi misek są przeważnie zagięte do środka.

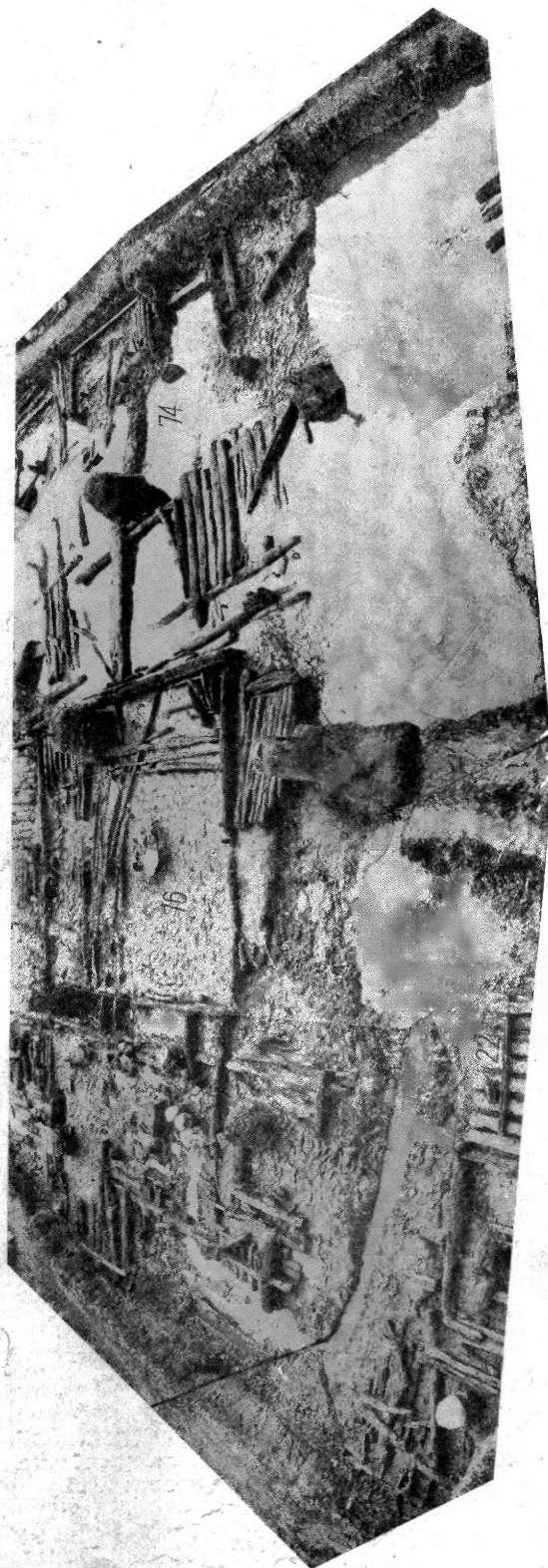
² Na badanym w roku bieżącym terenie nie spodziewano się natrafić na warstwę wczesnośredniowieczną ze względu na peryferyjny charakter tego obszaru w stosunku do zasięgu osady wczesnośredniowiecznej. Badania z 1956 r. potwierdziły to przypuszczenie: warstwa I (próchnica) zawierała, poza kilkunastoma skorupkami wczesnośredniowiecznymi, wyłącznie materiał lużycki.

T A B L I C A X X V I I I



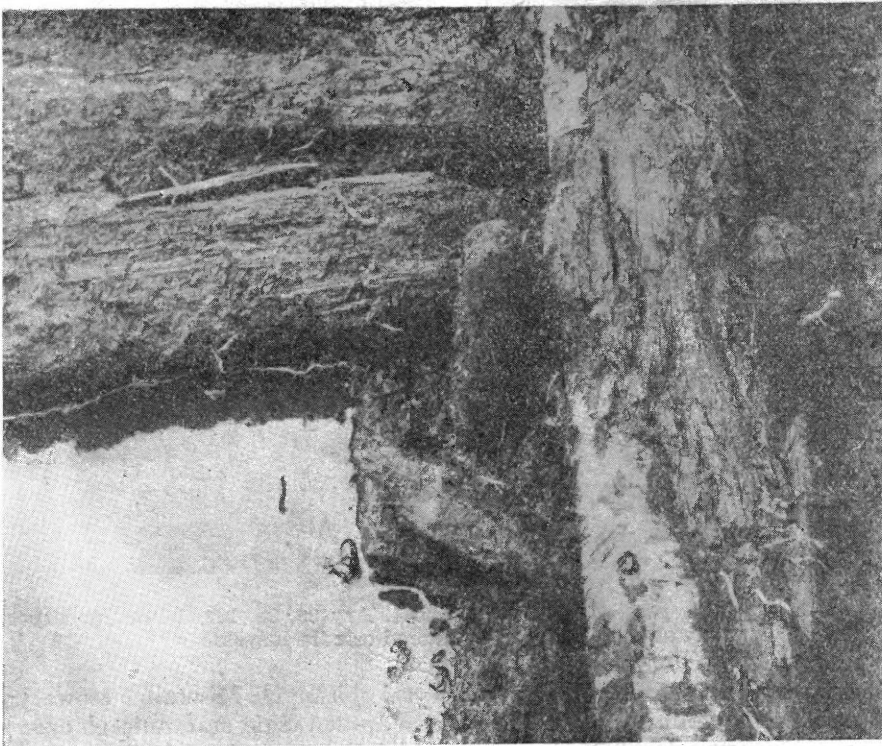
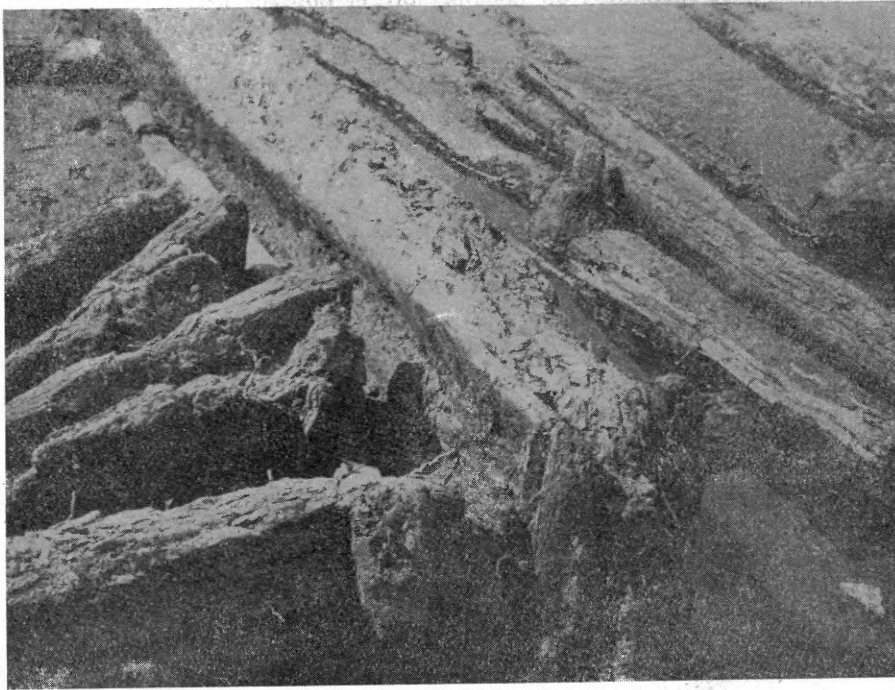
Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Ary 89 i 103. Zachowane konstrukcje drewniane domów 22, 74 i 76 z młodszego osiedla lużyckiego.
Widok od wschodu.

T A B L I C A XXIX



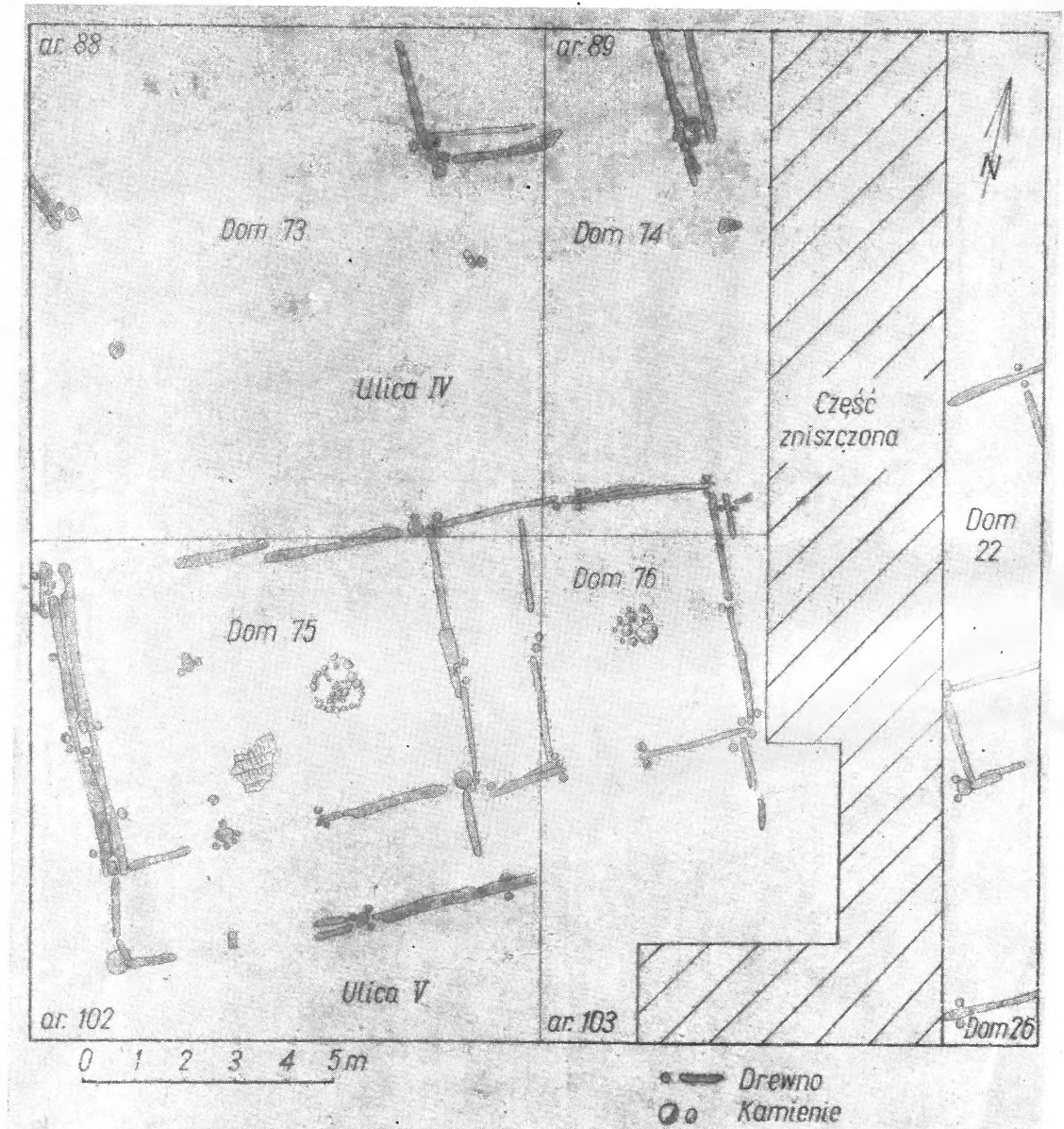
Biskupin, pow. Znin. Stanowisko 4. Ary 88 i 102. Zachowane konstrukcje drewniane domów 73 i 75 z młodszego osiedla lużyckiego. Widok od zachodu.

T A B L I C A X X X



Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Fragmenty konstrukcji drewnianych domów młodszego osiedla lużyckiego: a) NE narożnik domu 76, b) fragment ściany północnej domu 22.

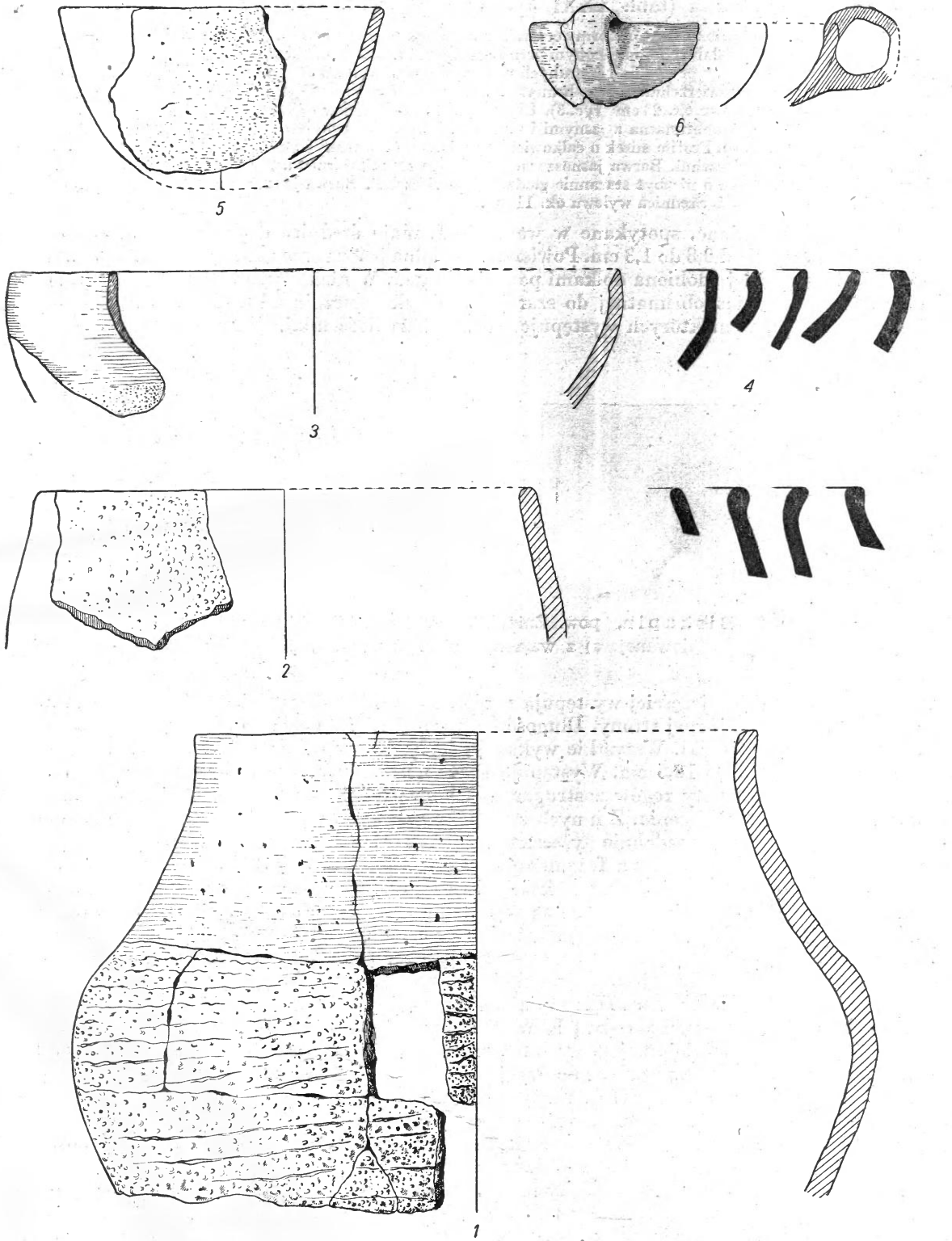
Krawędzie są najczęściej ścięte ukośnie, czasem zdobione żłobkami, mogą także być zgrubiałe, silnie zagięte do wnętrza miski, ścięte prawie poziomo lub nie wyodrębnione i lekko zaokrąglone. Barwa jest rozmaita: od jasnobrunatnej poprzez brunatnoszarą do czarnej, która na powierzchni misek występuje dość rzadko, natomiast często wewnątrz. Domieszka jest najczęściej drobna, dość często średnioziarnista, czasem nie występuje wcale (tabl. XXXI ryc. 3). Spotyka się także stosunkowo małe głębokie miseczki o średnicy ok. 10 cm, o zaokrąglonych krawędziach, ściankach w górnych częściach prawie pionowych, zwężających się łagodnie ku dołowi, mniej więcej od połowy wysokości. Sposób wyglądania po-



Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Ary 88, 89, 102, 103. Schematyczny plan zabudowy części młodszego osiedla łuzycyckiego

wierzchni, barwa i domieszka nie różnią się od wyżej opisanych. Miseczki o esowatym profilu mają przeważnie małą średnicę i są cienkościenne, przeważnie starannie gładzone, prawie wszystkie ornamentowane (ornament ryty, żłobki), niekiedy od strony wewnętrznej. Barwa powierzchni jest różna: od jasnobrunatnej do czarnej, najczęściej szara. Domieszka jest na ogół drobnoziarnista, czasem w nieznacznej ilości, średnioziarnista występuje raczej wyjątkowo. Spotyka się również miski o powierzchni całkowicie lub dołem chropowatej. Są one przeważnie głębokie, krawędź jest zaokrąglona. Barwa przeważnie brunatno-szara. Występują w nich różne rodzaje domieszki: od drobnej do gruboziarnistej.

TABLICA XXXI



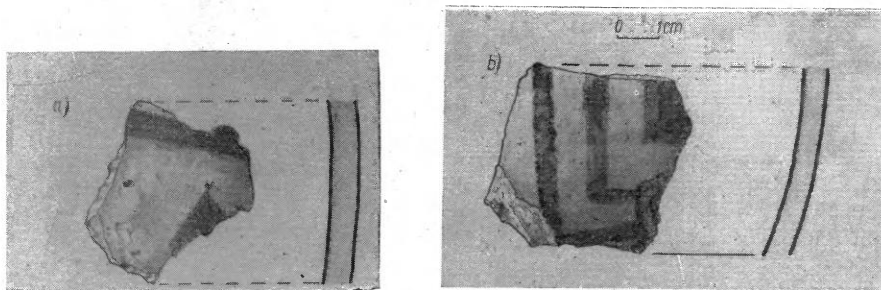
0 1 5cm

Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa I — formy ceramiki.

Czerpaki w warstwie I są dość nieliczne. Ich średnice wynoszą kilkanaście centymetrów. Ucha są przeważnie taśmowate, wystające ponad krawędź naczynia. Czerpaki te nie są zdobione, czasem niedbale gładzone. Barwa jest jasnobrunatna lub szara, domieszka droбно- lub średnioziarnista (tabl. XXXI, ryc. 6).

Na tabl. XXXI zestawiono niektóre formy ceramiki, występujące w warstwie I. (ryc. 1). Naczynie z niezbyt starannie gładzoną szyją i słabo chropowaconym brzuścem. Barwa brunatna z ceglastymi i ciemnymi plamami. Domieszka średnioziarnista z pewną ilością grubych ziaren. Średnica wylewu 26 cm (ryc. 2). Ułamek naczynia o silnie schropowaconej powierzchni. Barwa brunatna z ciemnymi i czerwonymi plamami. Domieszka gruboziarnista. Średnica wylewu ok. 23 cm (ryc. 3). Ułamek miski gładzonej w części górnej, a dołem delikatnie chropowaconej. Barwa jasnobrunatna z jasnymi i szarawymi plamami. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu ok. 28 cm (ryc. 4). Profile misek o całkowicie gładzonej powierzchni (ryc. 5). Ułamek miski o niezbyt starannie gładzonej powierzchni. Barwa jasnoszara. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 15 cm (ryc. 6). Ułamek czerpaka o niezbyt starannie gładzonej powierzchni. Barwa jasnobrunatna. Niewielka ilość średnioziarnistej domieszki. Średnica wylewu ok. 11 cm.

Tzw. placki gliniane, spotykane w warstwie I, mają średnice dochodzące do 30 cm. Grubość ich wynosi od 0,8 do 1,3 cm. Powierzchnia dolna jest zawsze gładzona i nie zdobiona, górna jest najczęściej zdobiona dołkami pozornokciowymi. W niektórych plackach występują dziurki. Barwa od jasnobrunatnej do szarej. Domieszka tłuczniasta od drobnoziarnistego do gruboziarnistego, w niektórych występuje bardzo duża ilość miki.



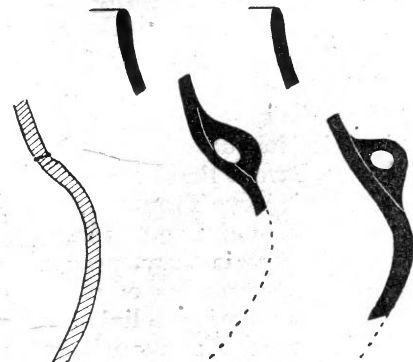
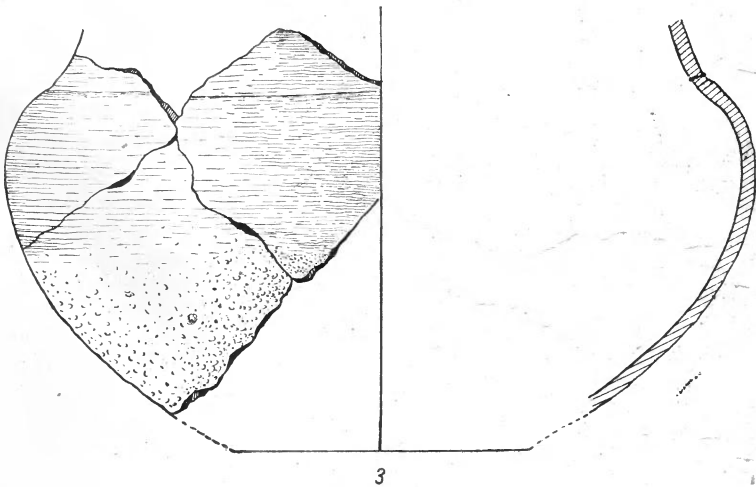
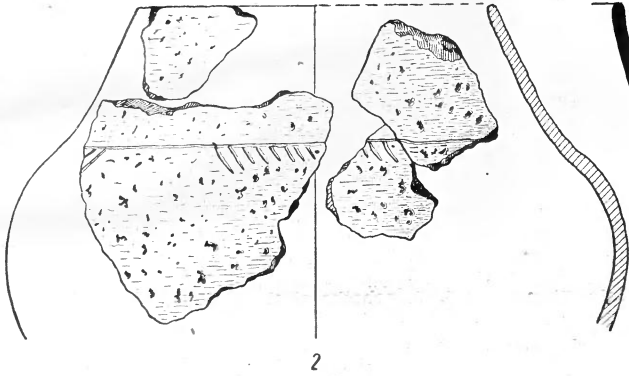
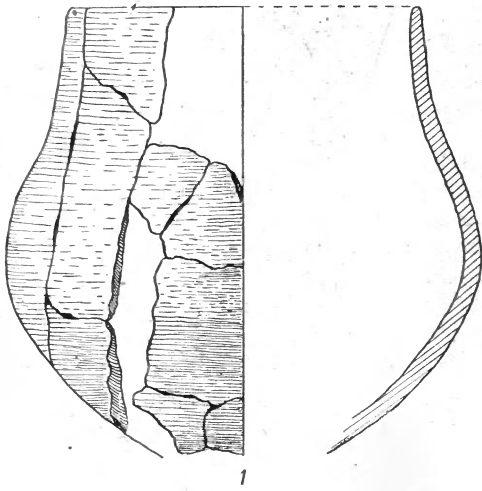
Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Ułamki ceramiki malowanej: a) z warstwy III, b) z warstwy I

Wśród narzędzi najczęściej występują szydła, wszystkie z silnymi śladami użytkowania. Są one zaostrome z jednej strony. Długość ich wynosi od 7,8 do 13 cm. Stosunkowo często występują także gładziki. Wszystkie wykazują ślady długotrwałego użytkowania. Długość ich wynosi od 10,5 do 12,5 cm. Występują także narzędzia z rogu o nieznanym przeznaczeniu. Są to fragmenty rogów zastrugane na końcach lub wykazujące tylko ślady używania w postaci wywiecenia. Z innych zabytków rogowych występuje część gładzika łyżwowatego oraz prawdopodobnie łyżeczka z rogu z ułamanym trzonkiem. Oprócz tego w warstwie I znaleziono kilka fragmentów rogów jelenich ze śladami odrąbywania, bez śladów użytkowania, półfabrykat z kości, dwa zęby niedźwiedzia oraz mały fragment skorupy żółwia. Narzędzia kamienne są reprezentowane przez dwa rozcieracze granitowe. Znaleziono także mały fragment naczynia barwy brunatnej, malowanego ciemnobrunatną farbą oraz część prześliska dwustożkowatego glinianego, być może wczesnośredniowiecznego. Poza tym w warstwie I znajdowało się około 800 kawałków kości.

W a r s t w a III. Warstwa III, o miąższości wahającej się w granicach od 25 do 50 cm, zalegała bezpośrednio pod warstwą I. W niektórych częściach wykopu dwie dość cienkie, namuliskowe warstewki jasnej gliny lub mułow (oznaczone jako warstewki IIIa i IIIc) przedzielone były warstwą brunatno-czarnej, zbitej ziemi przemieszanej z dużą ilością węglików drzewnych (warstewka IIIb). Układ ten bywał często zakłócany przez zupełne wykliniowanie się warstewki a lub c, na skutek czego zdarzało się niekiedy, że mieliśmy do czynienia jedynie z warstwą IIIb, w której spotykano dość liczne wkładki namuliskowe. Ponieważ na arach 89 i 102 namuliskowa warstewka IIIc jest zupełnie jałowa, można przyjąć, że spotykany w niej niekiedy materiał ceramiczny zalega — być może — na wtórnym złożu. Z uwagi na to, że mamy tu do czynienia z namuliskami i ze zmywami powstałymi po zniszczeniu młodszego osiedla i że charakter zawartości warstwy jest jednolity, materiał zabytkowy z wydzielonych uprzednio warstewek a, b i c został potraktowany w opisie razem.

W warstwie III znaleziono ponad 5000 fragmentów ceramiki, w tym około 4/5 ogólnej liczby fragmentów stanowiła ceramika chropowacona. Ponadto w warstwie natrafiono na około 1500 ułamków ceramiki wtórnie przepalanej (23 kg) i 60 fragmentów przepalanej

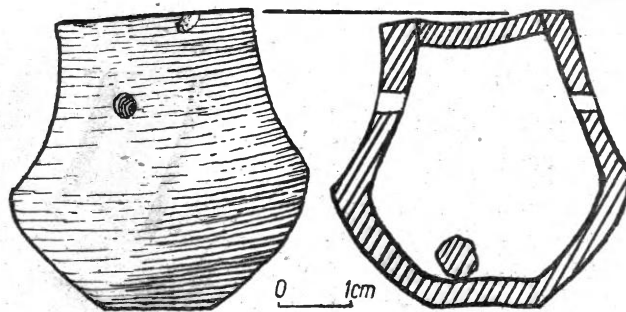
T A B L I C A X X X I I



0 1 5cm

Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa III — formy ceramiki

polepy, służącej do uszczelniania ścian domostw. Wśród naczyń wyróżniono trzy zasadnicze formy. Pierwszą stanowią naczynia jajowate lub workowate o krawędziach zaokrąglonych, lekko pogrubionych i podciętych od zewnątrz, przez co stają się wyraźnie wyodrębnione. Średnice wylewów naczyń od 12 do 30 cm. Większość naczyń tego typu ma chropowatą powierzchnię, zaledwie kilka jest całkowicie wygładzanych (są to przeważnie naczynia o średnicy wylewu nie przekraczającej 15 cm). W naczyniach wygładzanych przeważa domieszka drobnoziarnista, w chropowatych średnio- i gruboziarnista. Ścianki nawet dużych naczyń nie są zbyt grube. W dwóch wypadkach naczynia chropowate były zdobione poniżej krawędzi ornamentem palcowo-paznokciowym i wypukłymi guzkami (tabl. XXXIII, rys. 1). Drugą formę stanowią naczynia o wyodrębnionej, w przybliżeniu stożkowej lub górą rozchylonej, wygładzonej szyi. Naczynia są całkowicie wygładzane lub też dołem chropowate. W naczyniach chropowatych szyja bywa oddzielona od brzuśca plastyczną listwą, często zdobioną (tabl. XXXIII ryc. 2,5). W naczyniach całkowicie wygładzanych szyja bywa oddzielona lekkim żłobkiem lub linią ryta (tabl. XXXII ryc. 3). W obu rodzajach naczyń w miejscu przejścia szyi w brzusec spotyka się niewielkie, dość grube ucha. Krawędzie są zaokrąglone, poziomo ścięte lub ścięzione. Barwa szaro-brunatna (w naczyniach całkowicie wygładzanych niekiedy czarna). W naczyniach wygładzanych przeważa domieszka drobnoziarnista, w chropowatych średnio- i gruboziarnista. Średnice wy-

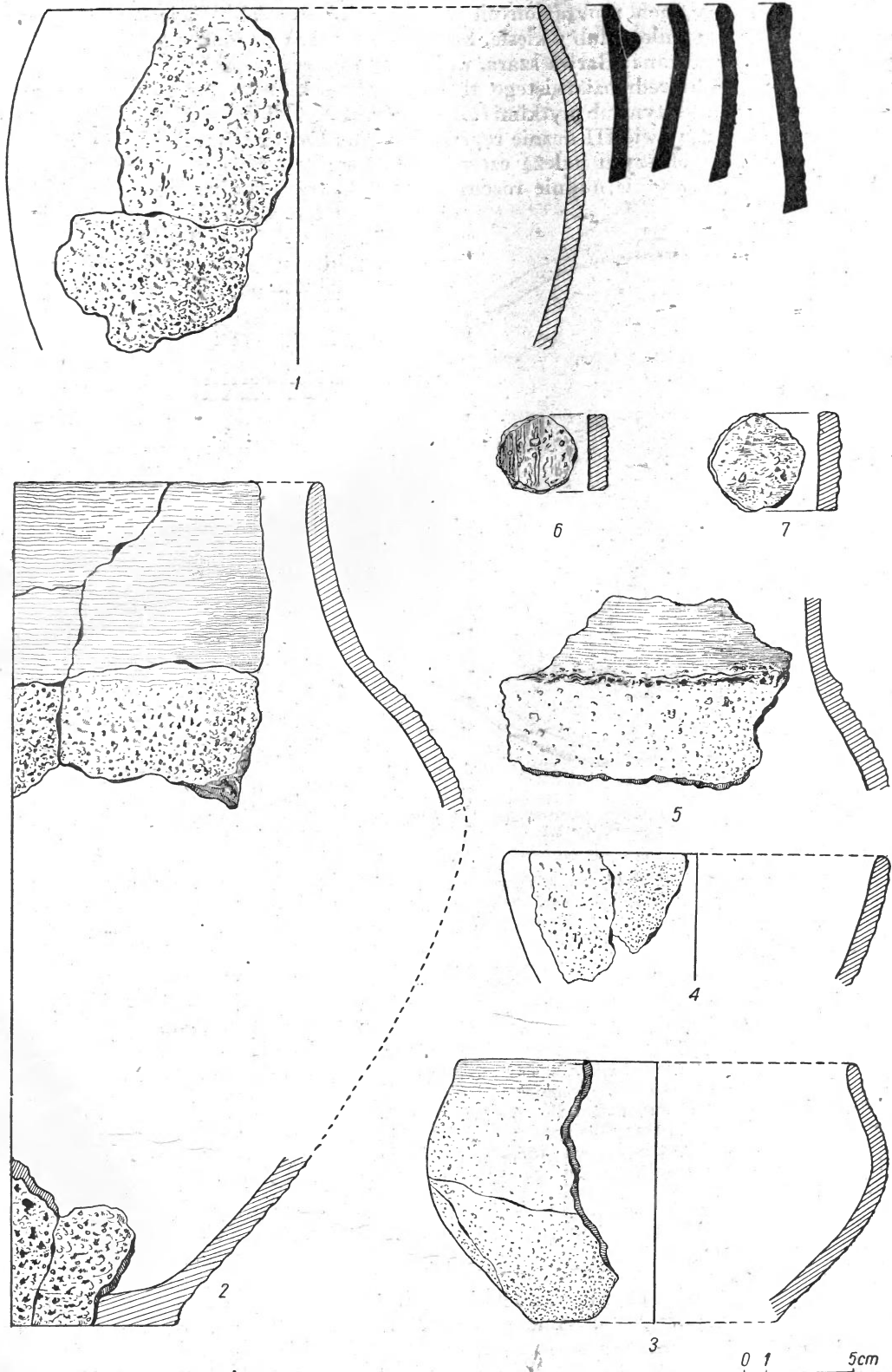


Ryc. 3. Biskupin, pow. Znin, Stanowisko 4. Grzechotka gliniana z warstwy III

lewów naczyń od 15 do 30 cm. Naczynia całkowicie wygładzane są często zdobione ornamentem rytym, kłutym, płytkimi żłobkami, odciskami naszyjnika lub guzami (tabl. XXXII ryc. 2). Trzecią formę stanowią naczynia wygładzane o silnie zaokrąglonym, baniastym brzuścu przechodzącym w krótką, słabo wyodrębnioną szyjkę. Krawędzie są zaokrąglone lub lekko pogrubione. Barwa szaro-brunatna. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Średnice wylewów 10—15 cm (tabl. XXXII, ryc. 1). Dna omówionych powyżej naczyń są zazwyczaj płaskie. Jedynie w naczyniach chropowatych są one wyodrębnione przez lekkie podcięcie. Średnice wahają się w granicach od 6 do 15 cm, dna naczyń chropowatych są nieco większe, średnice ich dochodzą do 20 cm.

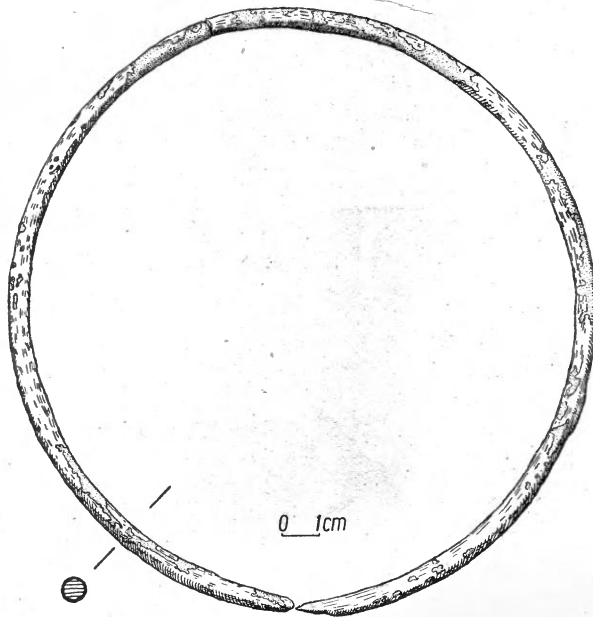
Osobną, bardzo licznie reprezentowaną grupę naczyń stanowią miski i czerpaki. Z uwagi na podobieństwo form, a często też i wymiarów, bezbłędne zaliczenie poszczególnych fragmentów ceramiki do obu kategorii naczyń jest niemożliwe. Do najczęściej spotykanych należą dość płytkie misy, przypuszczalnie o płaskich dnach. Krawędzie są zaokrąglone, pogrubione, poziomo lub od wewnątrz ukośnie ścięte i wtedy często zdobione rytymi prostopadłymi lub ukośnymi liniami. Średnice mis wahają się w granicach od 10 do 30 cm. Najczęściej spotykane są misy o średnicy od 10 do 20 cm. Powierzchnia zewnętrzna i wewnętrzna są starannie wygładzane. Szczególnie starannie wykonane są misy o zdobionej krawędzi. Przeważa barwa szara, tylko nieliczne, najczęściej zdobione misy mają czarną, lśniąca powierzchnię. Domieszka drobnego, dość często średnioziarnistego tłucznia (tabl. XXXIV ryc. 2). Liczne są również głębsze misy o silnie zaokrąglonych, niekiedy lekko zachylonych ku środkowi ściankach. Krawędzie są zaokrąglone, zgrubiałe lub ukośnie ścięte. Większość mis jest całkowicie wygładzana, chropowatych dołem jest tylko kilka. Barwa szarawa. Średnice mis od 10 do 20 cm, najczęściej spotykane są misy o średnicy od 15 do 20 cm. Domieszka głównie drobno-, niekiedy średnio- i w kilku wypadkach gruboziarnistego tłucznia (tabl. XXXIV ryc. 3). Osobną grupę stanowią głębokie misy o silnie zaokrąglonym lub „doniczkowatym” profilu, niekiedy lekko podcięte pod krawędzią. Krawędzie są zaokrąglone, lekko pogrubione lub podcięte od zewnątrz, przez co stają się wyraźnie wyodrębnione.

TABLICA XXXIII



Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa III — formy ceramiki

Dna płaskie o średnicy od 10 do 15 cm. Powierzchnia lekko, często niezbyt starannie zagładzona lub chropowacona. Barwa szaro-brunatna. Domieszka średnio- lub drobnociarnistego tłucznia (tabl. XXXIV ryc. 6). Ponadto wyróżniono miseczki o profilu mniej lub więcej esowatym, o krawędziach zaokrąglonych lub od wewnątrz lekko ściętych, dna prawdopodobnie nie wyodrębnione lub wklęsłe. Średnice wylewów od 10 do 22 cm. Powierzchnia jest starannie wygładzana. Barwa szara, dość często czarna. Domieszka drobno-, zaledwie w kilku wypadkach średnociarnistego tłucznia. Miseczki tego typu są często zdobione ornamentem rytym, kłutym lub płytkimi żłobkami (tabl. XXXIV ryc. 3 i tabl. XXXIV ryc. 1). Czerpaki nie są w warstwie III licznie reprezentowane. Formy ich są jednak bardzo zróżnicowane. Do najpospolitszych należą czerpaki zbliżone w formie do głębokich mis (tabl. XXXIV, ryc. 4) oraz płytkie, o silnie rozchylonych jak i też lekko zaokrąglonych ściankach (tabl. XXXIV ryc. 5). Zazwyczaj nie są zdobione. Domieszka i barwa jest identyczna z domieszką i barwą odpowiednich form mis.



Ryc. 4. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Naszyjnik brązowy z warstwy III

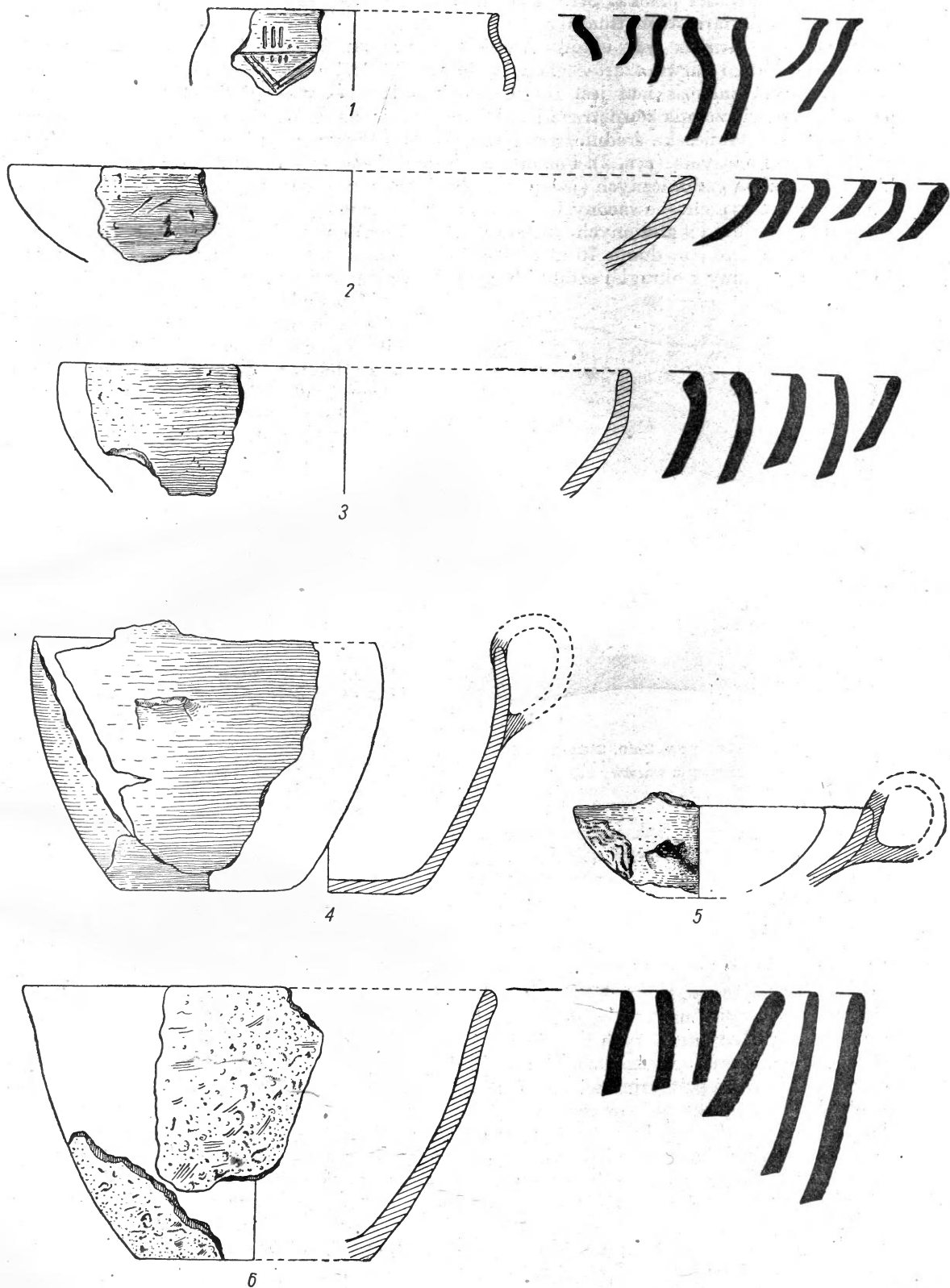
Zestaw reprezentatywnych dla warstwy III form ceramicznych podany został na trzech tablicach. (tabl. XXXII-XXXIV. 16 ułamków naczyń o niezbyt starannie gładzonej powierzchni. Barwa czerwono-szara. Domieszka drobnociarnista. Średnica wylewu ok. 14 cm. Obok odmiany profili naczyń tego typu (ryc. 2) 4 ułamki naczyń o gładzonej, mocno skorodowanej powierzchni. Barwa czarna. Domieszka drobnociarnista z pewną ilością ziarn średniej wielkości. Średnica wylewu ok. 14 cm. Obok profile tego typu naczyń (ryc. 3), 4 ułamki naczyń górą starannie gładzonego, a lekko schropowanego w dolnej części. Barwa szaro-brunatna. Domieszka drobnociarnista z pewną ilością ziarn średniej wielkości. Obok profile tego typu naczyń.

(Tabl. XXXIII ryc. 1) 2 ułamki naczyń o mocno schropowanej „obrzucanej” masą glinianą powierzchni. Barwa brunatno-szara. Domieszka drobnociarnista, w masie użytej do chropowacenia — gruba. Średnica ok. 26 cm. Obok profile tego typu naczyń. (Ryc. 2) 42 ułamki naczyń o gładzonej szyi i b. silnie schropowanymi „obrzucanymi” gliną brzuścu, barwa szara. Domieszka grubociarnista. Średnica wylewu 33 cm. (Ryc. 3) 3 ułamki naczyń gładzonego w górnej części, a dołem chropowanego. Barwa szarawa. Domieszka średnociarnista. Średnica wylewu 19 cm. (Ryc. 4) 2 ułamki misy o powierzchni chropowatej. Barwa szara. Domieszka grubociarnista. Średnica ok. 20 cm; (Ryc. 5) ułamek naczyń o gładzonej szyi, oddzielonej od schropowanego, lekko przecieranego brzuśca, plastyczną listwą. Barwa brunatna. Domieszka grubociarnista. Średnica brzuśca ok. 39 cm. (Ryc. 6 i 7) 2 krążki ceramiczne wykonane ze ścianek naczyń o chropowanej powierzchni.

(Tabl. XXXIV ryc. 1) ułamek miseczki o esowatym profilu z niezbyt starannie gładzoną powierzchnią. Barwa szara. Domieszka drobnociarnista. Średnica wylewu ok. 13 cm. Obok profile tego typu miseczek. (Ryc. 2) 1 ułamek misy o gładzonej powierzchni. Barwa czarna. Domieszka drobnociarnista z niewielką ilością średnich ziarn. Średnica wylewu ok. 30 cm. Obok profile tego typu mis. (Ryc. 3) ułamek misy o gładzonej powierzchni. Barwa brunatna. Domieszka b. drobnociarnista. Średnica wylewu ok. 25 cm. Obok profile tego typu mis. (Ryc. 4) głęboki czerpak z taśmowym uchem o gładzonej powierzchni. Barwa czarniawa. Domieszka drobnociarnista. Średnica wylewu ok. 15 cm. (Ryc. 5) 2 ułamki czerpaka o gładzonej powierzchni. Barwa szaro-czarniawa. Domieszka drobnociarnista. Średnica ok. 10 cm. (Ryc. 6) 2 ułamki misy o ostro schropowanej, przecieranej powierzchni. Barwa brunatna. Domieszka drobnociarnista. Średnica wylewu ok. 20 cm. Obok profile tego typu mis.

Ponadto w warstwie III znaleziono 96 fragmentów glinianych placków. Większość z nich (około 70) jest zdobionych ornamentem dołkowo-paznokciowym. W dwóch wypadkach stwierdzono występowanie ornamentu wykonanego przy użyciu prostokątnego drewnianka. W obu rodzajach placków spotykane były dziurki, które nasuwają przypuszczenie, iż placki mogły być używane też jako sita. Brzegi są zupełnie proste, zaokrąglone (niekiedy pogrubione), jedno- lub dwustronnie ścięte oraz wyciągnięte do góry (ten sposób uformowania brzegu najczęściej był spotykany wśród placków nie zdobionych). Średnice od 20 do

T A B L I C A XXXIV

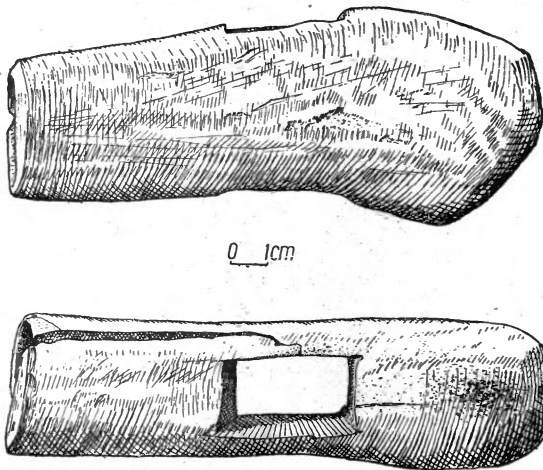


0 1 5cm

Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa III — formy ceramiki

40 cm, przy czym placki nie zdobione bywają większe (30—40 cm). Grubość od 0,8 do 1,5 cm, zależnie od wielkości placka. Strona spodnia starannie zagładzana. Barwa szarawa. Domieszka średnioziarnistego tłucznia.

Znaleziono również trzy ułamki niewielkich naczyń sitowatych, lekko wygładzanych po obu stronach, o barwie szaro-ceglastej z domieszką drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Odosobnionym znaleziskiem jest fragment ceramiki malowanej w dość szerokie, rdzawe pasy. Jego powierzchnia zewnętrzna jest lekko zagładzana, wewnętrzna wyświecana. Barwa szaro-żółtawa, domieszka średnioziarnistego tłucznia. Fragment pochodzi prawdopodobnie z dość dużego naczynia (ryc. 2). Ponadto znaleziono 2 naczynia miniaturowe, w tym 1 zdobione, 8 krążków ceramicznych (jeden z nie dowieconym otworem w środku), wykonanych z brzuśców naczyń chropowaconych i gładzonych, grzechotkę glinianą w kształcie naczynka (ryc. 3), 2 przeszłiki i 9 glinianych stożkowatych ciężarków tkackich, z których 6 znajdowało się ponad narożnikiem domu 76 z warstwy IV oraz na arze 103 — naszyjnik o średnicy 15,5 cm, wykonany z okrągłej sztabki brązowej o średnicy 6 mm (ryc. 4).



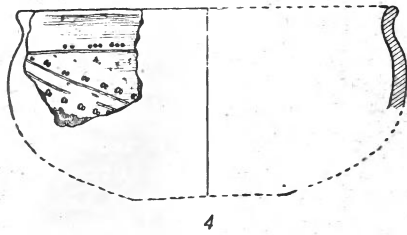
Ryc. 5. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Młotek rogowy z warstwy III

Spośród narzędzi wykonanych z kości i rogu najczęściej spotykane są szydła i rylce. W warstwie III znaleziono 5 szydeł, w tym 3 szydła drobne, jednostronnie ukośnie ścięte i 2 szydła większe, obustronnie zaostrome, 2 rylce (jeden rogowy) ukośnie ścięte lub zaostrome ze wszystkich stron, rogowe narzędzie dłutowate i motykowate z silnie spłaszczonymi i wytartymi częściami pracującymi, młotek rogowy z prostokątnym otworem na trzonek (ryc. 5), narzędzie wykonane z przeciętej ukośnie, rozłupanej kości z wyraźnymi śladami wyświecania przy nacięciu (być może kluczek) oraz gładziki z żeber, gładziki łyżwowe i podkładki. Ponadto znaleziono ułamki rogów z licznymi śladami nacięć i wyświeceń na skutek użytkowania oraz 570 kawałków kości. Przedmioty wykonane z kamienia występowały w warstwie III w minimalnej ilości (4 rozcieracze i 1 gładzik).

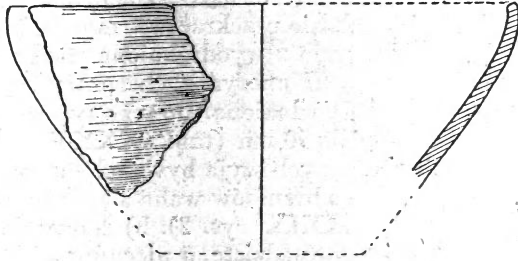
Warstwa IV. Jak wspomniano we wstępie, warstwa IV związana jest z dwoma okresami dziejów młodszego osiedla lużyckiego: w części głębszej pochodzi z czasów zamieszkiwania osady, w części wyższej z okresu, który nastąpił bezpośrednio po jej zniszczeniu. W niektórych częściach wykopu zalegała pod warstewką szarawej glinki namuliskowej (oznaczonej jako warstwa IIIc). Zasadniczo jednak nie różniła się od warstwy IIIb i dlatego strop jej był na ogół wydzielany w momencie pojawiania się konstrukcji drewnianych. Eksplorowano ją w obrębie poszczególnych zabudowań cienkimi warstewkami mechanicznymi zaznaczając na metryczkach dokładne głębokości. Jednolite zabarwienie i konsystencja ziemi nie pozwoliły na wyodrębnienie warstewki kulturowej, powstałej w okresie użytkowania osady. Jedynie w tych częściach domów, gdzie zachowała się faszyna lub podłoga, oraz na poziomie ulic wydzielano materiał zabytkowy, co do którego można było przypuszczać, że w pewnej przynajmniej części pochodził z tego czasu. Dało to niezłe wyniki tylko w obrębie konstrukcji wewnętrznych domu 75, gdzie natrafiono na większe skupienia ułamków ceramicznych, z których można było wykleić kilka dość dobrze zachowanych naczyń (tabl. XXXVIII). Poza tym jednym przypadkiem mamy do czynienia z przemieszaniem materiału pochodzącego z dwóch wspomnianych na początku okresów. Duże zróżnicowanie ułamkowego materiału ceramicznego i znaczny procent brzegów naczyń również pozwalają stwierdzić, że na ogół zawartości warstwy IV nie można łączyć z żadnym zamkniętym zespołem zabudowy przestrzennej. Mimo to dane liczbowe i bardzo ogólne wyliczenie materiału zostanie podane osobno z obrębu poszczególnych domów, co wynika ze sposobu eksploatacji warstwy i stanowi pewne ułatwienie przy wstępnym opracowaniu materiału. Na tym miejscu podana zostanie jedynie próbna charakterystyka ceramiki składającej się na zawartość warstwy IV.

I. a) Naczynia o formie jajowatej lub workowatej, ze ściankami łagodnie zważającymi się ku górze lub zachylającymi się ku środkowi. Brzegi są płasko ścięte lub zaokrąglone,

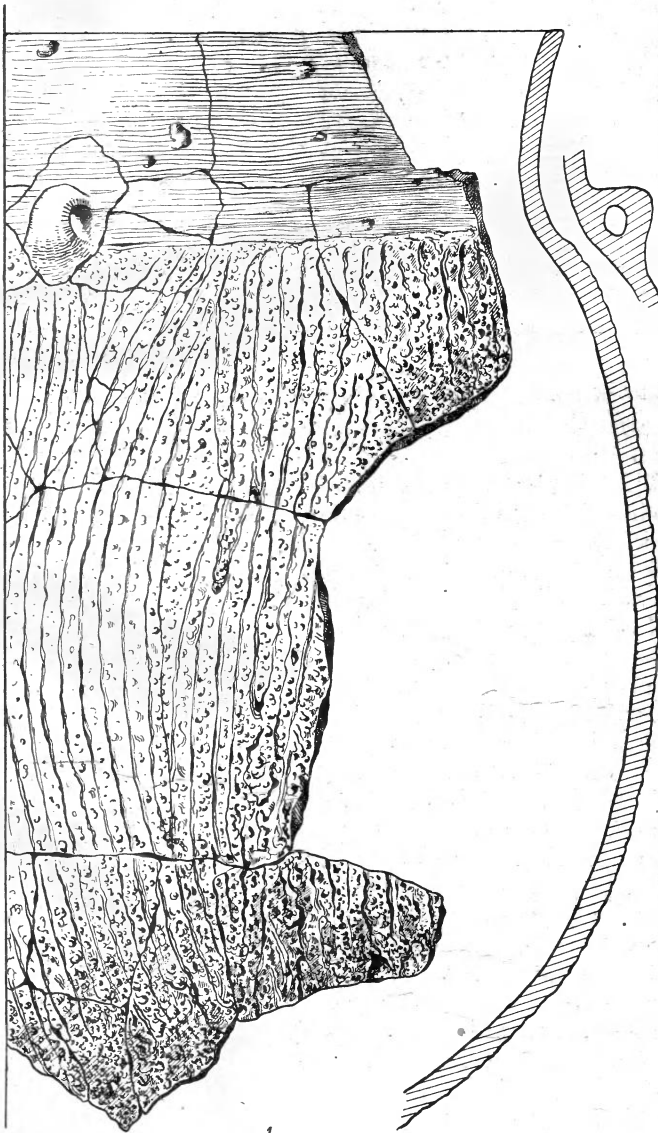
TABLICA XXXV



4



5



1



6a



b



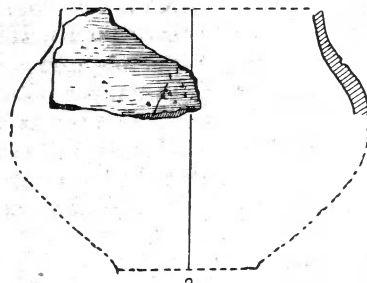
c



3a



b



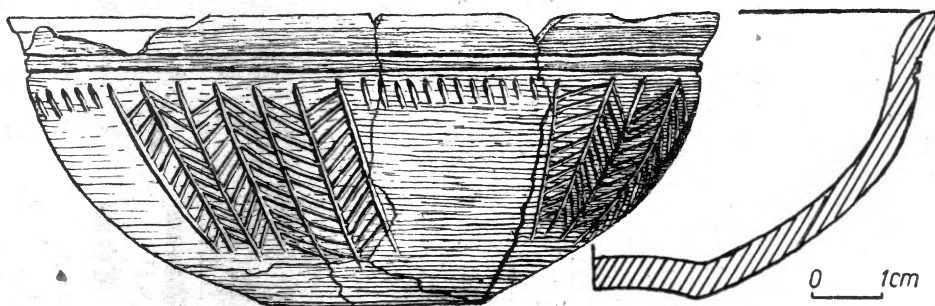
2

0 1 5cm

Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa IV — formy ceramiki występujące w obrębie domu 22

czasem wyodrębnione lekkim podcięciem albo pogrubieniem od zewnątrz. Średnica wylewu 19—31 cm (tabl. XXXVII, ryc. 2 i tabl. XXXVIII ryc. 2). b) Niekiedy brzegi są lekko esowato wygięte na zewnątrz. Naczynia tego typu mają czasem niewielkie, grube uszka. Grubość ścianek nie przekracza 7 mm, a średnica wylewu 15 cm (tabl. XXXVII, ryc. 3).

II. a) Naczynia z wyodrębnioną stożkową lub lekko wgiętą, gładzoną szyją i baniastym brzuścem. U naczyń z chropowatym brzuścem szyja bywa oddzielona listwą plastyczną, niekiedy zdobioną. Do tego typu należą m. in. naczynia zasobowe o średnicy brzuśca dochodzącej do 50 cm (tabl. XXXVII, ryc. 1 i tabl. XXXVIII, ryc. 1). W naczyniach całkowicie gładzonych szyja bywa oddzielona żłobkiem, poziomą linią rytą lub rytym ornamentem. Średnica brzuśców waha się od 14 do 26 cm (tabl. XXXV, ryc. 2, tabl. XXXVIII ryc. 3 i tabl. XXXIX rys. 2). b) Naczynia z wyodrębnioną stożkową lub lekko wgiętą szyją, bardziej przysadziste, o nieco mniej łagodnym załomie brzuśca. Są one z reguły gładzone, niekiedy o powierzchni grafitowanej. Średnica ich dochodzi do 30 cm (tabl. XXXVI ryc. 1 i tabl. XXXIX ryc. 1). III. Naczynia z silnie wychyloną na zewnątrz, krótką, słabo wyodrębnioną szyjką, o baniastym brzuścu i gładzonej powierzchni.



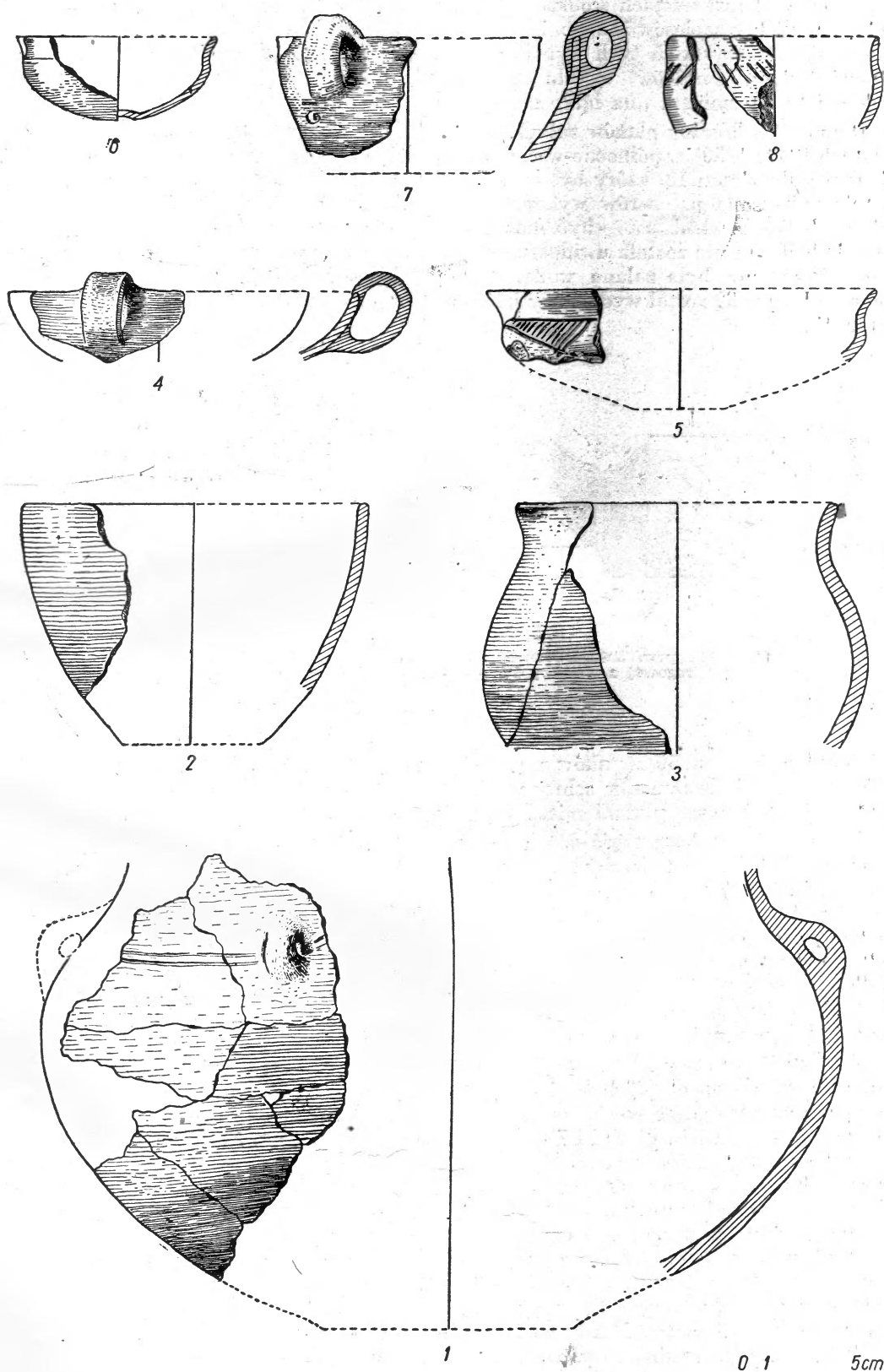
Ryc. 6. B i s k u p i n, pow. Żniń. Stanowisko 4. Miseczka inkrustowana białą masą, warstwa IV

Wśród mis wyróżniamy również kilka form: I, a) Płytkie, z lekko zaokrąglonymi ściankami, z krawędzią pogrubioną od środka, ściętą ukośnie i zdobioną niekiedy poprzecznymi żłobkami. Powierzchnia gładzona, niekiedy grafitowana. b) Nieco głębsze, o podobnym ukształtowaniu ścianek, z brzegami jak u form poprzednich, płasko ściętymi lub zaokrąglonymi. Powierzchnia gładzona całkowicie lub dołem chropowata. Średnica do 32 cm (tabl. XXXV, ryc. 5, tabl. XXXVIII ryc. 6 XXXIX, tabl., ryc. 3 i tabl. XXXVII, ryc. 6). II. Głębokie misy o lekko zaokrąglonych lub doniczkowatych kształtach ścianek z brzegami zaokrąglonymi, płasko ściętymi lub niekiedy pogrubionymi. Powierzchnia chropowata, niekiedy przyglądzana pod krawędzią. Średnica 14—25 cm (tabl. XXXIX, ryc. 4). III. Płytkie miseczki o silnie zaokrąglonych ściankach, z dnem nie wyodrębnionym lub czasem lekko wklęsłym. Brzegi płasko ścięte lub zaokrąglone. Powierzchnia gładzona. Średnica 8—14 cm (tabl. XXXVII, ryc. 9 i tabl. XXXVIII ryc. 5). IV. Miseczki o esowatym profilu ścianek z brzegami zaokrąglonymi lub lekko ściętymi. Powierzchnia gładzona, czasem grafitowana. (tabl. XXXV, ryc. 4, tabl. XXXV, ryc. 5, 8 i tabl. XXXVII, ryc. 8). Formy czerpaków nie różnią się zasadniczo od mis typu Ib, III i IV. Ze względu na te podobieństwa prawdopodobnie znaczna część ułamków czerpaków została zaliczona do mis.

Odsłonięte w bieżącym roku domy mieszkalne młodszego osiedla łużyckiego³ wskazują, że mamy do czynienia z budową ścian domów z belek nakładanych na siebie i ujętych pionowo wbitymi palikami, spełniającymi rolę łątek śródściennych. W wypadku gdy nie rozporządzano dostatecznie długimi belkami, wbijano słup o średnicy 25—30 cm, do którego ściśle przystawiano belki, ujęte również z obu stron palikami. W konstrukcjach naroży

³ Konstrukcjami drewnianymi budowli młodszego osiedla łużyckiego w Biskupinie zajmowali się: J. K o s t r z e w s k i, Kilka uwag uzupełniających o budowle mieszkalnych i obronnych kultury łużyckiej w Biskupinie, „Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim”, Poznań 1938, str. 15—18. Z. A. R a j e w s k i, Budowle grodów kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego, „III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938—1939 i 1946—1948”, Poznań 1950, str. 273—277. T. Ż u r o w s k i, Budowle kultury łużyckiej w Biskupinie, „III Sprawozdanie...”, str. 321—330.

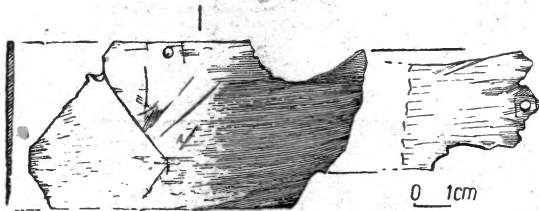
TABLICA XXXVI



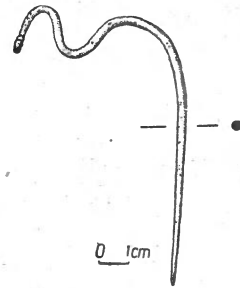
Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa IV — formy ceramiki
występujące w obrębie domu 73

domów zaobserwowano 3 modyfikacje: 1) ujęte palikami belki jednej ściany przystawiano do analogicznie zbudowanej ściany prostopadłej, 2) belki obu ścian przylegają do narożnego słupa (jak w konstrukcjach śródściennych), 3) belki nakładano podobnie jak w technice zrębowej, ale bez zaciosów i umacniano trzema pionowymi słupkami, aby się nie rozsunęły. Ponieważ we wszystkich tych wypadkach paliki spełniają rolę łątek, a belki poziome są odpowiednikami sumików, w celu uproszczenia dalszych opisów określano tę technikę budownictwa terminem „na łątkę zastępczą”.

Dom 18. Według planów zabudowy osiedla łuzycznego w Biskupinie publikowanych w latach 1938 i 1950⁴, w północno-wschodniej części aru 89 powinny występować konstrukcje SE narożnika domu 18, który był w większej części zbadany w 1934 r. Ściana zachodnia została zniszczona przez rów wykopany przez A. Jerchę. Z konstrukcji zachowała się jedyna belka, pochodząca — być może — z przedsionka domu. Na załączonym planiku (ryc. 1) belka ta nie została uwidoczniiona, ponieważ w czasie rysowania planów w terenie ta część wykopu była zalana wodą. Niemniej jednak materiał zabytkowy, pochodzący z narożnika aru 89 został wydzielony jako pochodzący z warstwy IV, zalegającej w obrębie domu 18.



Ryc. 7. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Fragment „bransolety” rogowej z warstwy IV (dom 22)



Ryc. 8. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Szpilka brązowa z warstwy IV (dom 75)

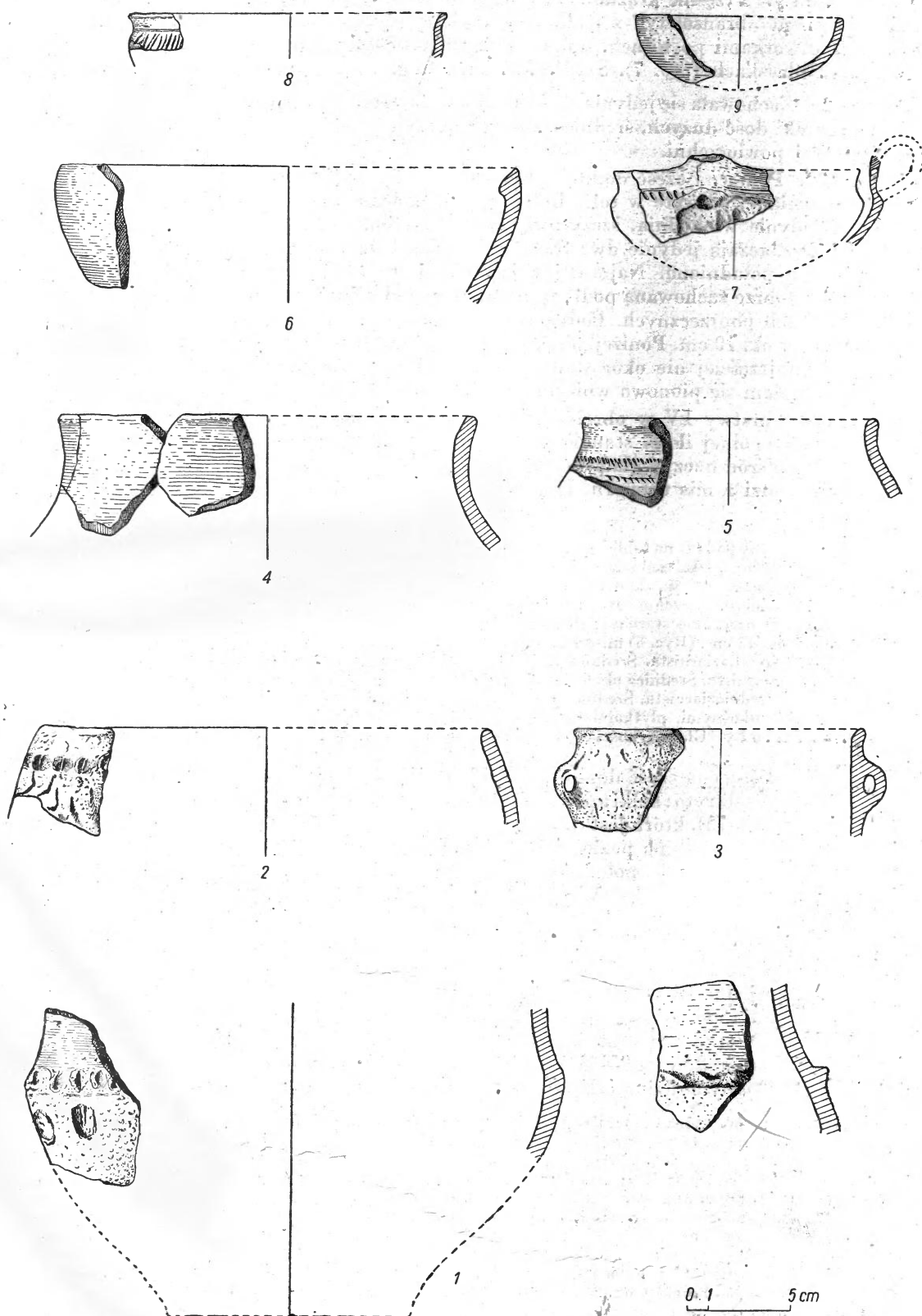
Znajdowało się tu 50 ułamków ceramiki, w tym 30 ułamków gładzonych oraz 1 kawałek kości zwierzęcej. Fragmenty schropowane pochodziły z brzuśców naczyń. W ceramice gładzonej wyróżniono ułamki misek typu Ia i b.

Dom 22. Większa część domu znajdowała się również na przekopanych w 1934 r. arach 90 i 104. W roku bieżącym odkryto zniszczoną zresztą przez rów część izby mieszkalnej i „przedsionka”, który miał ok. 1,8 m szerokości. Z konstrukcji zewnętrznych ścian domu zachowały się jedynie: belka ściany północnej, ujęta dwoma pionowymi palikami, zachodnia ściana szczytowa „przedsionka” ze słupem śródściennym, do którego przytykała belka oddzielająca „przedsionek” od izby głównej oraz narożnik SW domu. Izba miała podłogę z okrągłych, okorowanych bierwion o średnicy 15—20 cm, ułożonych w kierunku W-Z. W części północnej domu, na warstewce gliny zalegającej na podłodze, było rozrzuconych kilkanaście nie okorowanych żerdzi, przeważnie brzożowych.

Zawartość warstwy IV w obrębie domu 22. C e r a m i k a. Około 300 ułamków ceramicznych, w tym ok. 70 brzegów z ok. 33 naczyń i 23 mis. 2/3 ogólnej ilości ułamków przypada na naczynia o powierzchni chropowatej typu Ia i b, typu IIa. Wśród mis wyróżniono typy: Ia i b, II, III i IV. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje miseczka ze śladami inkrustacji białą masą (ryc. 6), grafitowana od środka (skorodowana powierzchnia zewnętrzna nie pozwala stwierdzić, czy była również pociągnięta grafitem). Materiał ilustracyjny podano na tablicy XXXV: (Ryc. 1) wyklejony duży fragment naczynia zasobowego z gładzoną szyją i schropowanym, skośnie obmazowanym brzegiem. Barwa brunatnoszara. Średnica wylewu ok. 45 cm. (Ryc. 2) naczynie o gładzonej, matowej powierzchni. Barwa brunatno-szara. Domieszka b. drobnoziarnista. (Ryc. 3) profile brzegów: a) naczyń gładzonych, b) naczyń chropowatych. (Ryc. 4) misa o esowatym profilu z powierzchnią gładzoną. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista z pewną ilością ziarn średniej wielkości. Średnica wylewu ok. 15 cm. (Ryc. 5) ułamek misy o gładzonej powierz-

⁴ „Gród prasłowiański... (plan), „III Sprawozdanie...” (plan).

T A B L I C A X X X V I I



Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4. Warstwa IV — formy ceramiki
występujące w obrębie domu 74

chni. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu ok. 20 cm. (Ryc. 6) profile brzegów mis: a i b) o powierzchni gładzonej, c) o powierzchni chropowatej. Inne przedmioty. Prześlik krążkowy, gliniany o średnicy 3 cm; kolek drewniany dług. 12 cm; fragment „bransolety” z półkolisto wygiętej płytki rogowej, o szerokości 4,4 cm, z pięcioma otworkami po nitach, dokoła których pozostał w dwóch wypadkach ślad po odciśniętych blaszkach (ryc. 7). Szydło kościane dług. 12 cm oraz 50 kości zwierzęcych.

Dom 26. Zachowała się jedynie część belki ściany północnej domu. Zawartość warstwy IV: dwa ułamki dość dużych, średniościennych naczyń grafitowanych i 1 ułamek naczynia o chropowatej powierzchni.

Dom 73. Północna część domu wchodzi w nie kopane dotychczas ary 87 i 74. Konstrukcje drewniane, odkryte w roku bieżącym, są mocno zniszczone. Ściśle można było wyznaczyć jedynie wschodnią, szczytową ścianę, wspólną z domem 74. Położenie ściany zachodniej wyznaczają jedynie dwa fragmenty belek i dwa słupy; dwa słupy wyznaczają również ścianę południową. Najmniej zniszczona jest południowo-wschodnia część izby mieszkalnej z dobrze zachowaną podłogą, ułożoną na podwójnej warstwie belek wzdłużnych Pn-Pd i legarach poprzecznych. Podłoga jest wymoszczona okrągłymi, okorowanymi belkami o średnicy ok. 10 cm. Poniżej, obok ściany szczytowej oraz w części środkowej ułożono na legarach najczęściej nie okorowane, cienkie gałęzie brzozy i olchy, zabezpieczając je przed rozsuwaniem się pionowo wbitymi koleczkami.

Zawartość warstwy IV w obrębie domu 73. Ceramika. 250 ułamków ceramiki, w tym ok. 4/5 ogólnej ilości stanowiły fragmenty naczyń o schropowatej powierzchni typu Ia i IIa. Wśród naczyń gładzonych występowały typy IIa i b oraz III. Duży procent ułamków pochodzi z mis typu Ib, II i IV (wśród tych ostatnich spotyka się fragmenty grafitowane).

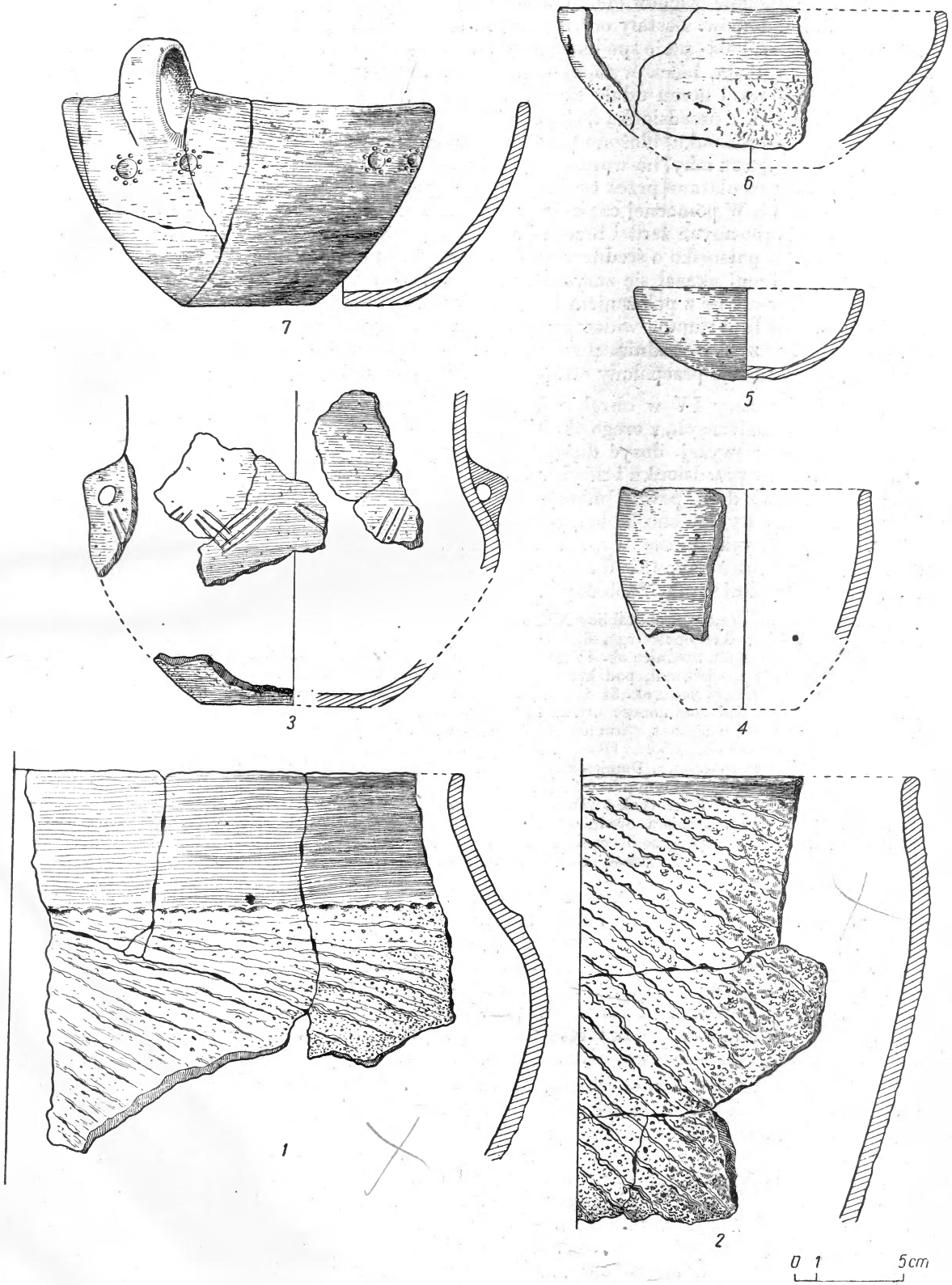
Materiał ilustracyjny podano na tablicy XXXVI: (Ryc. 1) 7 ułamków naczynia o starannie gładzonej powierzchni. Barwa czarna. Domieszka średnioziarnista. Średnica brzuśca ok. 35 cm. (Ryc. 2) ułamek misy o gładzonej powierzchni. Barwa szara. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 15 cm. (Ryc. 3) 2 ułamki naczynia o starannie gładzonej powierzchni. Barwa szaro-czarniawa. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu ok. 14 cm. (Ryc. 4) czerpak o starannie gładzonej powierzchni. Barwa szarawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 13 cm. (Ryc. 5) miseczka o esowatym profilu, grafitowana, zdobiona płytko rytymi żłobkami. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 17 cm. (Ryc. 6) miseczka o esowatym profilu, grafitowana. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. 9 cm. (Ryc. 7) czerpak o lekko zagładzanej powierzchni. Barwa czarniawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 11 cm. (Ryc. 8) miseczka o esowatym profilu, grafitowana, zdobiona ukośnymi, płytkami żłobkami. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu ok. 9 cm. Inne przedmioty. Gładzik kościany dług. 13 cm i 25 kawałków kości zwierzęcych.

Dom 74. Północna część domu występuje na nie badanych dotychczas arach 74 i 75. W roku bieżącym odkryto: belki szczytowe ściany wschodniej, część belki ściany zachodniej (wspólnej z domem 73), która jest przystawiona do słupa śródściennego. Od strony wschodniej przylega do tegoż słupa pozioma belka, oddzielająca prawdopodobnie izbę główną od „przedsionka”. Lokalizację południowej ściany wejściowej wyznaczają prawdopodobnie 2 słupy, zaznaczone na planiku. W zachodniej części izby głównej występuje dobrze zachowana podłoga.

Zawartość warstwy IV w obrębie domu 74. Ceramika. Około 350 ułamków ceramiki, w tym ponad 3/4 ogólnej ilości przypada na naczynia o chropowatej powierzchni typu Ia (w tym jedno zdobione poniżej krawędzi rzędem dołków paznokciowych) Ib i IIa. Ponadto występują ułamki naczyń o gładzonej powierzchni typu IIa i b, ułamki mis typów Ia i b, II, III i IV oraz fragment czerpaka. Znalaziono tu również dość dużo ułamków placzków glinianych o średnicy 20—31 cm, w tym kilka z dużymi otworkami (być może — sita) i jeden z drobnymi dziureczkami, biegnącymi wzdłuż krawędzi.

Materiał ilustracyjny podano na tablicy XXXVII (Ryc. 1) część naczynia z gładzoną szyją i schropowanymi brzuścem. Barwa szarawa. Domieszka średnioziarnista z pewną ilością grubych ziarn. Obok ułamek podobnego naczynia z listwą plastyczną. (Ryc. 2) ułamek naczynia o schropowatej powierzchni zdobiona ornamentem paznokciowym. Barwa niejednolita: jasnobrunatna i szara. Domieszka średnio- i gruboziarnistego tłucznia. Średnica ok. 22 cm. (Ryc. 3) ułamek naczynia z uszkami o słabo schropowatej powierzchni. Barwa szaro-czarna. Domieszka gruboziarnista. Średnica wylewu ok. 14 cm. (Ryc. 4) część naczynia o gładzonej powierzchni. Barwa szara z czarnymi plamami. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 20 cm. (Ryc. 5) ułamek naczynia o gładzonej powierzchni, zdobiona ornamentem rytym. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. 14 cm. (Ryc. 6) ułamek misy o gładzonej powierzchni. Barwa szara z ciemnymi plamami. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. 22 cm. (Ryc. 7) ułamek czerpaka o gładzonej powierzchni, zdobiony ornamentem rytym. Barwa jasnoszara. Domieszka drobnoziarnista. Średnica 12 cm (Ryc. 8) ułamek miseczki o esowatym profilu, zdobionej ornamentem rytym. Powierzchnia gładzona. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. 15 cm. (Ryc. 9) ułamek miseczki o gładzonej powierzchni. Barwa szarawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 10 cm. Inne przedmioty. Pławik z kory sosnowej o średnicy 10 × 11,5 cm, szydło kościane o dług. 9,5 cm i 175 kawałków kości zwierzęcych.

T A B L I C A X X X V I I I



Biskupin, pow. Żnin: Stanowisko 4. Warstwa IV — formy ceramiki występujące w obrębie domu 75

Dom 75. Dom dwuczęściowy o rozmiarach $7 \times 7,5$ m, o powierzchni izby głównej ok. 38 m^2 i powierzchni „przedsionka” 14 m^2 , zbudowany całkowicie w technice „łatkii zastępczej”. Doskonale zachowane belki w części zachodniej stanowią zapewne ściany szczytowe dwóch domów. Zostały one niewątpliwie użyte wtórnie i pochodzą z konstrukcji domów starszego osiedla, gdzie spełniały rolę tzw. oczepów, na co by wskazywały regularne, powtarzające się u obu belek wyżłobienia. Ściana wschodnia jest wspólna z domem 76. W ścianie południowej domu udało się wyróżnić słupy wyznaczające wejście, które miało ok. $2,5$ m szerokości. Z przedsionka do izby głównej prowadziło drugie, węższe wejście o szerokości 2 m; w przedsionku ułożono przed nim chodniczek z bierwion o średnicy przeciętnie 10 cm. We wnętrzu izby, na wprost wejścia, leżał fragment bardzo zniszczonej plecionki (cienkie gałązki przeplatane przez osnowę z grubszych prętów), z której były sporządzone zapewne drzwiczki. W północnej części izby była ułożona równoległe do tylnej ściany domu faszyna z nie okorowanych żerdzi brzoźowych. Mniej więcej po środku izby znajdowało się ułożone z kamieni palenisko o średnicy ok. 1 m. Trzeba tu dodać, że już w warstwie III, na głębokości ok. 55 cm, ukazał się zarys izby mieszkalnej o wymiarach 5×5 m. Od strony wschodniej pokrywał się z położeniem belki ściany szczytowej domu, od strony zachodniej przebiegał wzdłuż linii słupów widocznych na planiku (ryc. 1) stanowiąc ślad po belce, która wydzielala część zachodnią, przeznaczoną — być może — do spania. Na tej głębokości znajdował się też przepalony strop warstwy gliny, którą było wylepione palenisko.

Zawartość warstwy IV w obrębie domu 75. **Ceramika.** Ogółem znaleziono ok. 600 ułamków ceramicznych, z czego ok. $2/3$ należy do naczyń o schropowanej powierzchni. Jak wspomniano powyżej, dosyć dużą ilość fragmentów ceramiki znalezionych na belkach chodniczka w przedsionku i między faszyną udało się wykleić w całości lub w znacznej części, co stanowi dość pewny materiał z okresu użytkowania domu. Spośród pozostałego materiału wyróżniono 56 brzegów z ok. 45 naczyń i 24 brzegi z ok. 15 mis. Wśród naczyń chropowatych można wyróżnić: typ Ia, b i II, wśród gładzonych typ — IIa i b. Występują tu również wszystkie formy mis i czerpaki, zbliżone formą do mis Ib i III oraz ułamki placków glinianych, zdobionych dołeczkami.

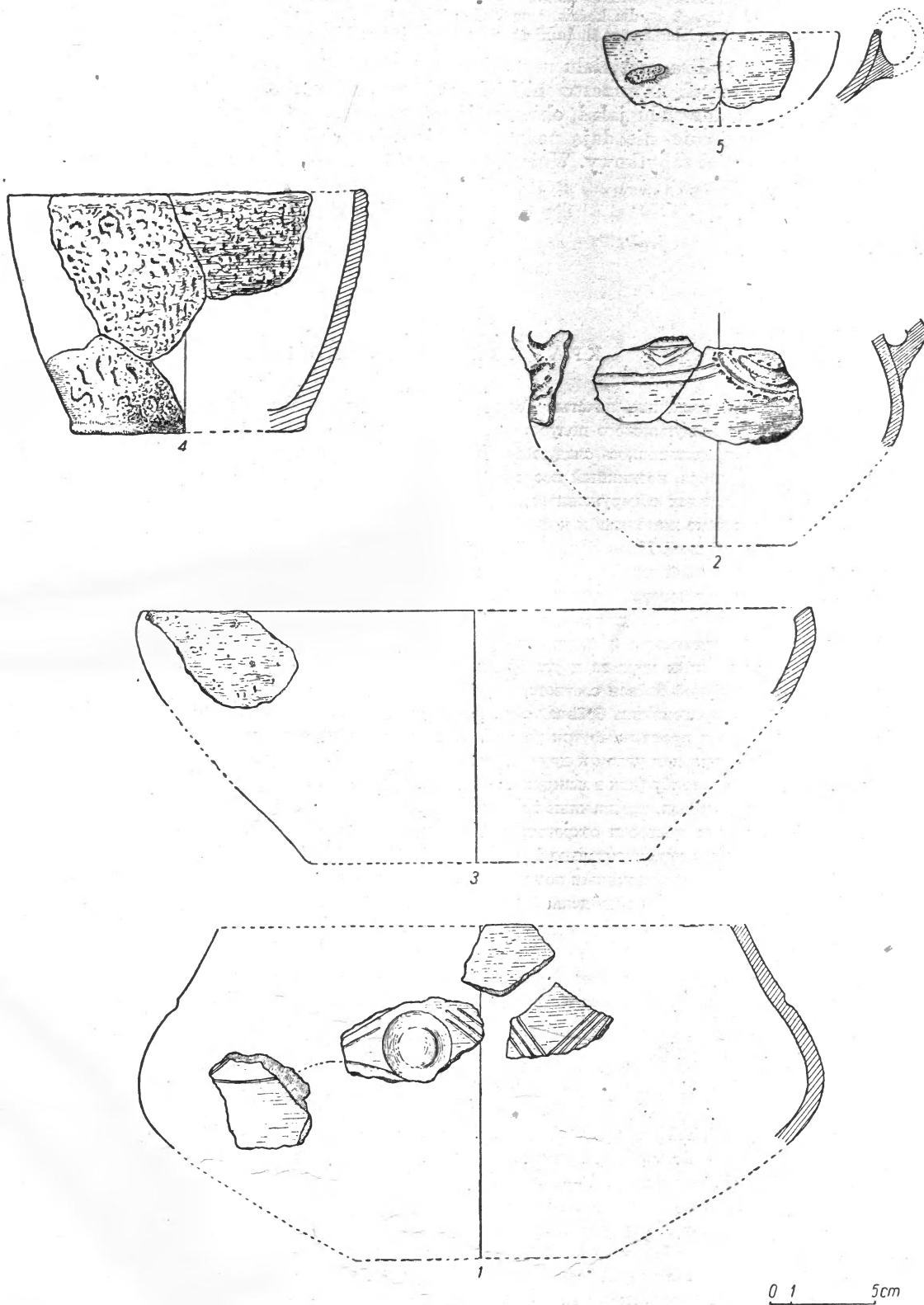
Materiał ilustracyjny podano na tablicy XXXVIII: (Ryc. 1) wyklejone 2 duże fragmenty naczynia o gładzonej szyi oddzielonej od chropowatego, skośnie obmazywanego brzuśca plastyczną listwą. Barwa czarniawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 41 cm. (Ryc. 2) wyklejony duży fragment naczynia o chropowatej, skośnie obmazywanej powierzchni, pod krawędzią lekko przyglądanej. Barwa brunatno-szara. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu ok. 31 cm. (Ryc. 3) 6 ułamków dwuuszynego naczynia o gładzonej, obecnie skorodowanej powierzchni, zdobionego ornamentem rytym. Barwa piaskowa. Domieszka drobnoziarnista. (Ryc. 4) ułamek czarki o niezbyt starannie gładzonej, grafitowanej powierzchni. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. $11,5$ cm. (Ryc. 5) fragment miseczki o niezbyt starannie gładzonej, nieco ziarnistej powierzchni. Barwa czarniawa. Domieszka gruboziarnista. Średnica ok. $10,5$ cm. (Ryc. 6) 3 ułamki miski o powierzchni górą gładzonej, a schropowanej w części dolnej. Barwa czarniawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 18 cm. (Ryc. 7) czerpak o gładzonej powierzchni, zdobiony ornamentem dołeczkowym. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 17 cm. **Inne przedmioty.** Szpilą brązową z labędzią szyjką i tępą zakończoną, poprzecznie karbowaną główką (ryc. 8); złamana motyczka rogowa, 2 ostrza dłutowate z rogu jeleniego, 2 duże kawałki rogu bez śladów użytkowania, kawałek ciemnożółtego bursztynu.

Dom 76. Dom dwuczęściowy o rozmiarach $5,5 \times 7$ m, o powierzchni izby głównej ok. 30 m^2 i powierzchni „przedsionka” ok. 9 m^2 . Ściana zachodnia jest wspólna z domem 75. Ze ścian północnej i wschodniej zachowały się po dwie belki położone na siebie i ujęte w narożnikach i częściach śródściennych „łatkami zastępczymi”. Nie zachowała się południowa ściana wejściowa. W ścianie działowej, między izbą główną a przedsionkiem, jest widoczny otwór drzwiowy o szerokości $1,5$ m. W północnej i zachodniej części izby były ułożone, podobnie jak w domu 75, rzadka faszyna z żerdzi brzoźowych, umocnionych pionowymi koleczkami. W części środkowej izby było ułożone z kamieni palenisko o średnicy ok. 90 cm.

Zawartość warstwy IV w obrębie domu 76. **Ceramika.** Tak jak w obrębie domu 75 znaleziono tu ponad 600 ułamków ceramiki, z których $1/5$ przypadała na przestrzeń zajęta przez „przedsionek”. Również i stosunek liczbowy ułamków chropowatych i gładzonych przedstawia się podobnie. Około $2/3$ materiału ceramicznego pochodzi z naczyń o chropowatej powierzchni. Około 15% ogólnej liczby fragmentów stanowią brzegi różnych naczyń i mis, co najlepiej świadczy o niejednorodnym charakterze warstwy i zróżnicowaniu materiału. Występują tu niemal wszystkie wymieniane w warstwie IV formy ceramiki, z wyjątkiem naczyń typu III i czerpaków zbliżonych do mis typu Ib. Na 37 ułamków z 25 placków glinianych połowa jest zdobiona dołeczkami, a jeden ułamek ma dość duży otworek.

Materiał ilustracyjny podano na tablicy XXXIX: (Ryc. 1) 4 ułamki naczynia o bardzo starannie gładzonej powierzchni. Grafitowane. Domieszka b. drobnoziarnista. Średnica ok. 33 cm. (Ryc. 2) 4 ułamki dwuuszynego naczynia o gładzonej powierzchni, grafitowanego. Zdobione ornamentem żłobkowym, rytym i kłutym. Dużo drobnoziarnistej domieszki. Średnica ok. 18 cm. (Ryc. 3) ułamek miski o gładzonej powierzchni. Barwa czarna. Domieszka drobnoziarnista. Średnica ok. 32 cm. (Ryc. 4) 6 ułamków miski o silnie schropowanej, ziarnistej

T A B L I C A X X X I X



Biskupin, pow. Znin. Stanowisko 4. Warstwa IV — formy ceramiki
występujące w obrębie domu 76

powierzchni. Barwa brunatna. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 17 cm. (Ryc. 5) 2 ułamki czerpaka o niezbyt starannie gładzonej powierzchni. Barwa czarniawa. Domieszka średnioziarnista. Średnica ok. 11 cm. Inne przedmioty. 2 szydła kościane ze śladami długotrwałego użytkowania, o długości 16 i 20 cm, narzędzie z parostka rogu jeleniego ze śladami użytkowania, nie obrobione, dwa duże kawały surowca rogowego.

Szczegółowa analiza materiału zostanie przeprowadzona po ostatecznym zakończeniu prac wykopaliskowych na przestrzeni badanych czterech arów. Dotychczasowy, dość pobieżny przegląd materiału jak i obserwacje poczynione nad rozrzutem skorup zarówno w pionie i w poziomie nie dają podstaw do jakiegokolwiek interpretacji stratygraficznej w oparciu o materiał zabytkowy. Wnieście tu — być może — coś nowego zbadanie starszych warstw osady.

Z Państwowego Muzeum
Archeologicznego w Warszawie

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Археологическое раскопки, начатые Государственным археологическим музеем в Варшаве в северозападной части бискупинского полуострова, производились в 1956 году на участке 4-х аров. Напластование слоёв представлялось следующим образом: I-ый слой-перегной, III-ий слой — в большей части илистого характера, возникший после разрушения поздне-лужицкого поселения и IV-ый слой — выступающий в пределах обнаруженных деревянных сооружений и относящийся ко времени, когда поселение было заселено жителями и к периоду, наступившему непосредственно после его разрушения. Разнородный слой II, выделенный в прошлые года на других участках полуострова, не был обнаружен на исследуемой территории. Настоящий отчет ограничивается описанием открытых жилищ и не упоминает ничего о поперечных улицах IV и V, конструкция которых еще недостаточно исследована. Полностью сохранилось всего два дома: дом 75 размерами 7 × 7,5 м. и дом 76 размерами 5,5 × 7 м. Каждый из этих домов состоит из двух частей: жилого помещения и „сеней”. Стены домов состоят из горизонтально уложенных друг на друга брёвен, придерживающихся вертикально вбитыми кольями. Если не было под рукой брёвен соответствующей длины, вбивался столб диаметром в 25 — 30 см., к которому плотно пригонялись брёвна, скрепленные с двух сторон вертикальными кольями. В конструкции углов домов прослежено три разновидности: 1) скрепленные кольями брёвна одной стены, приставленные под прямым углом к другой, аналогично построенной стене; 2) брёвна обеих стен, прилегающие к угловому столбу (как в междустенных конструкциях); 3) брёвна, уложенные как в срубной конструкции но без затёсов, скрепленные тремя вертикальными кольями, чтобы брёвна не расплзались. В жилых помещениях построек сохранились остатки фашины из берёзовых жердей и сложенные из камня очаги диаметром приблизительно 1 м. В доме № 75 обнаружен фрагмент плетёнки, являющейся частью двери между сенями и жилым помещением. В пределах других домов, частично выступающих на исследуемой территории, были найдены фрагменты полов, уложенных из очищенных от коры брёвен средним диаметром в 10 см.

Керамический материал лужицкой культуры, выступающий во всех слоях, довольно монолитен. В отчете указано содержание каждого слоя, но подробный анализ добытого материала будет произведен после того, когда все археологические раскопки на исследуемом участке будут полностью закончены.

SUMMARY

Excavations which had been undertaken by the State Archaeological Museum in Warsaw in the N W part of the Biskupin peninsula, embraced an area of 4 ares (1 are = 100 square metres) in 1956. The following strata were distinguished: stratum I — humus, stratum III of mostly loamy soil, as a result of a destruction of a younger Lusatian settlement, and stratum IV dating from the time of habitation and from the period following the destruction of the settlement; the latter stratum occurred within wooden structures. An early mediaeval layer (stratum II) which had been distinguished in other parts of the peninsula, did not occur on the area examined. In the present report only the description of the discovered dwelling-buildings is given, not taking into account cross-streets IV and V, the constructions of which have not been sufficiently examined so far. Only 2 houses were preserved: house no. 75 size 7 × 7.5 m and house no. 76 size 5.5 × 7 m. each of them consists of two parts (a dwelling room and an "anteroom") the walls of the houses were constructed of horizontal beams, laid one upon another and held in place by vertically driven pegs (pl. no. XXX). In case the beams were of insufficient length, a post, 25 — 30 cm in diameter, was driven into the ground and the beams also pinned with vertical pegs from both sides were put closely to the post. In the construction of the

corners of the houses 3 modifications were observed: 1) beams of one wall which had been pinned by pegs were put closely against similarly built walls 2) beams of both sides lay against a corner post 3) crossing joints of the beams were held by three vertical posts so as not to move the beams out of the line. Remnants of fascine of birch branches and hearths of stones (about 1 m in diameter) were preserved in the dwelling rooms of both houses. A fragment of wattle-work being a remain of a small door which must have existed between the ante-room and the dwelling room, was discovered in house 75. Within other houses partly preserved on the area examined, there were found fragments of flooring of peeled pieces of round-wood, 10 cm in diameter.

"Lusatian" pottery occurring in all the layers is fairly uniform. In the present report the contents of the individual layers are described; a precise analysis of this material will be made as soon as the excavations of the sector examined are completed.

ZDZISŁAW RAJEWSKI i FRANCISZEK MACIEJEWSKI

BADANIA WYKOPALISKOWE ŹRÓDEŁ KRYNICZNEJ WODY
W BISKUPINIE, POW. ŻNIN

ИССЛЕДОВАНИЯ РОДНИКА В БИСКУПИНЕ, ПОВЯТА ЖНИН

PRESENT RESULTS OF AN EXAMINATION OF A SPRING
AT BISKUPIN, THE ŻNIN DISTRICT

Abstrakt
2398

W założeniach badawczych nad zespołami osadniczymi z epoki wspólnoty pierwotnej i okresu wczesnofeudalnego, które odkryte zostały w Biskupinie i jego najbliższej okolicy, leży kolejne rozpoznawanie różnych składników tych zespołów. Obok m.in. osiedli, specjalnych miejsc produkcji, miejsc pochówku i kultu w zakres badań wchodzi także miejsca eksploatacji. Poza złożami gliny, rudy darniowej, torfu, przedmiotem badań wykopaliskowych stało się również źródło krynicznej wody odległe około 250 m od półwyspu. Źródło to znajduje się na wschodnim skraju rozległej, sześćhektarowej kępy — ostrowia wśród łąk, w odległości około 100 m od południowego brzegu jeziora. Kilkadziesiąt metrów na wschód od tej kępy sączyła się tu ongiś struga wpadająca do jeziora, uregulowana w początku XX w. Na południe od źródła na łąkach w kierunku Marcinkowa Górnego znajduje się na niskiej kępie-ostrowiu drugie źródło otoczone niskim usypiskiem. Mieszkańcy wsi zwą to miejsce „Ostrówkiem”, a samo źródło „Okopą”, podczas gdy pierwsze nazywają „źródłem”. Kępę samą razem ze źródłem oznaczyliśmy jako stanowisko 15 i 15a, dodając do niego oznacznik — źródło. Dotychczasowe odkrycia w Biskupinie i okolicy wykazały pozostałości osadnictwa poczynając od epipaleolitu aż po wiek XV. Obok gęstego osadnictwa z epoki kamiennej młodszej i wczesnej epoki brązu, występuje tu uderzająca koncentracja osadnictwa ludności kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaznej, okresu późnolateńskiego i późnorzymskiego, nie mówiąc o wczesnym średniowieczu i średniowieczu.

Wspomniana już kępa — ostrowie kryje pozostałości osady ludności kultury nadcisańskiej tzw. grupy brzesko-kujawskiej, jak dotychczas w postaci długiej trapezowatej budowli, kilku jam produkcyjnych i zapasowych oraz 3 grobów. Stwierdzono tu także dużą osadę ludności kultury pucharów lejkowatych oraz ślady nie określonej działalności ludzkiej we wczesnej epoce brązu, groby (?).

Na kępie tej znajdują się również krótkotrwałe osiedla ludności kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaznej oraz zniszczone groby podkloszowe z obwarowaniem kamiennym. W okresie późnolateńskim powstaje tu znaczna osada, po czym w późnym okresie rzymskim kępa zostaje znowu zamieszkała. Odtąd rozwija się tu osadnictwo aż po średniowiecze włącznie — ściśle do początku XIV w. Poza osadą z tzw. okresu wędrówek ludów, pozostającą w pewnym związku z osiedlem na półwyspie, następne osady z wczesnego średniowiecza żyjące we wzrastającej zależności feudalnej od grodów na półwyspie wchodzi w skład własności ziemskiej wielkksiążęcej. W końcu XI wieku zarząd włości ulega likwidacji, a książę darowuje część włości arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, co potwierdza bulla Innocentego II z 1136 r. nazywając wieś *Starzy Biskupicy*, oznaczającą ludzi należących od dawna do arcybiskupa. Ta właśnie wieś leży na rozległej kępie na stanowisku 15 i 15a. Trwa ona na tym miejscu do roku 1325, po czym arcybiskup lokuje ją na nowym prawie na terenie dzisiejszej wsi Biskupin.

¹ Z. R a j e w s k i, O metodzie badań terenowych wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, (1956), str. 117 i nast., mapa 1.

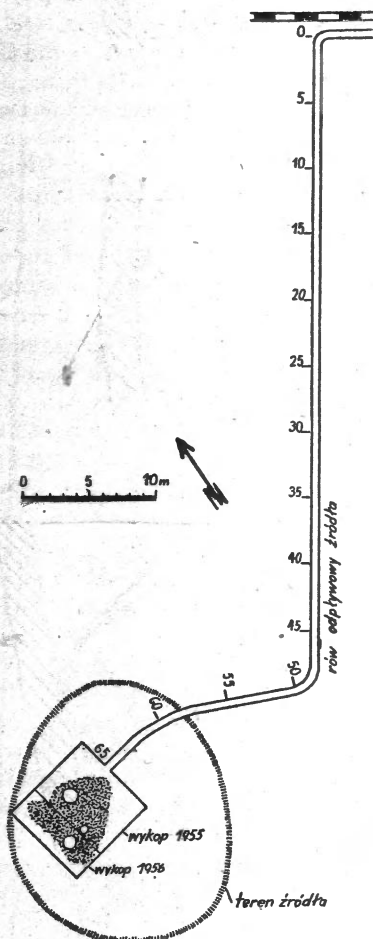
Przystępując do badań źródła sądziliśmy, mając na uwadze nie tylko osadnictwo wspomnianej kępy, ale i najbliższej okolicy, szczególnie zaś dawnej wyspy, na której znajdują się osiedla obronne z wczesnej epoki żelaznej jak i osiedla z okresu wczesnośredniowiecznego na półwyspie, że ze źródeł tych korzystano w różnych okresach nie tylko na użytek codzienny. Można mniemać, że przy źródle dokonywano także pewnych zabiegów kultowych, których materialne pozostałości powinny się tam znajdować². To ostatnie przypuszczenie potwierdziły badania wykopaliskowe.

Ponieważ eksploracja źródła będzie kontynuowana, nie omawiamy na razie tego zagadnienia dokładniej. Przy obserwacji otoczenia źródła chodziło także o poznanie rodzaju „urządzeń” (Krynica), bowiem już pewne oznaki na powierzchni sygnalizowały obecność kilku źródeł, zapewne z różnych okresów. Rdzawe zabarwienie otoczenia źródła jak i rude zabarwienie próchnicy pod darnią sugerowały możliwości wydobywania rudy łąkowej dla celów produkcyjnych, co było także powodem próby uchwycenia domniemyanych miejsc eksploatacji tego surowca. Ruda ta występuje także na łąkach ciągnących się w stronę Marcinkowa Górnego. Na razie jednak poszukiwania nasze nie przyniosły żadnych przesłanek archeologicznych. Wodę z omawianego źródła używano do picia w okresie prac rolnych już w XVII i XVIII w. Korzystano z niej także od 1934 r. dla stołówki Ekspedycji Wykopaliskowej w Biskupinie. Próbkę wody oddana do analizy specjalistycznej wykazała pewien % związków żelazistych ze względu na złoża rudy darniowej w okolicy i koło źródła³.

* * *

Prace wykopaliskowe nad źródłem rozpoczęto w 1955 r. i kontynuowano badania w 1956 r. Prace nad źródłem nie zostały jeszcze ukończone. Pozostał jeszcze spód źródła w postaci dużego leja w calcu, wypełnionego kamieniami. Przypuszczamy jednak, że dalsze prace na tym miejscu nie przyczynią się w zasadzie do zmiany dotychczasowych wyników. Ponieważ jest to pierwszy obiekt tego rodzaju, który rozkopano na naszych ziemiach, opisujemy tu sposób przeprowadzenia tych badań.

Źródło położone jest na grzbiecie kępy przy wchodnim krańcu pola uprawnego, przylegającego do dzisiejszej łąki. Same źródło znajduje się na łące. Źródło przedstawiało się jako błotnisko-mokradło o kształcie owalnym, zarosnięte trzcina. Woda wypływała tu w kilku miejscach na powierzchnię i odchodziła płytkim rowkiem przez łąkę do rowu melioracyjnego, a stamtąd do jeziora biskupińskiego. Dodać należy, że w miejscach, gdzie woda wypły-



Ryc. 1. Biskupin, pow. Znín. Plan sytuacyjny źródła krynicznej wody

² Por. K. Mo s z y ń s k i, *Kultura ludowa Słowian*, Kraków 1934, część II, z. 1, str. 509 i nast. (znaczenie wody w kulcie i wierzeniach słowiańskich) oraz M. E b e r t, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. II, str. 8 i nast. oraz t. XI, str. 6.

³ Wyniki analizy, przeprowadzonej przez mgra inż. J. M i e d z i ń s k i e g o w Zakładzie Chemii Organicznej Szkoły Inż. w Poznaniu, złożeń „limonitów” z terenu źródła oraz wody źródlanej są następujące:

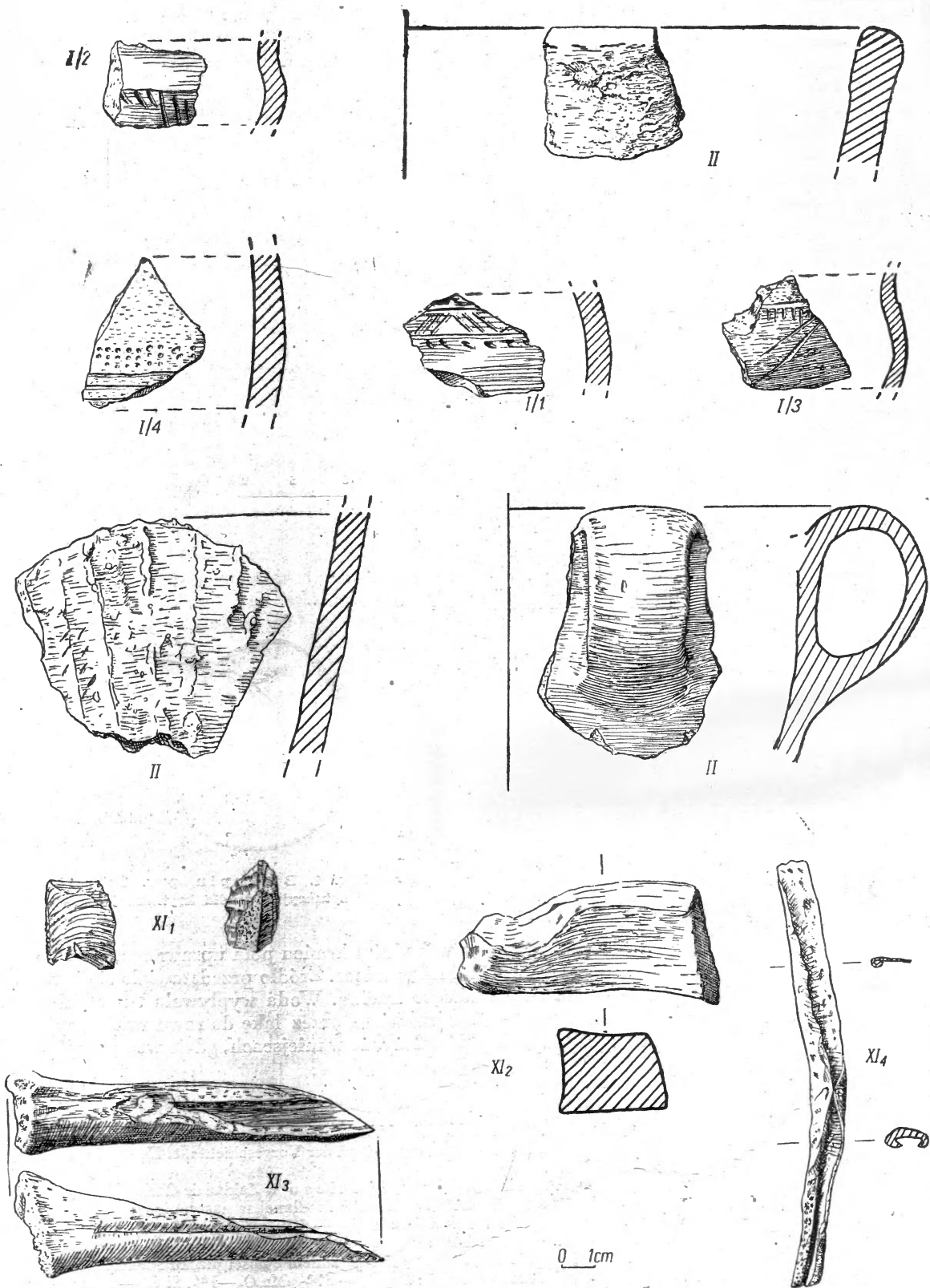
1) Próbkę pierwszą, ziemia brunatno-rdzawa (z kretowiska): Fe_2O_3 — 6,8%, SiO_2 — średnio około 25%.

2) Próbkę drugą, ziemia brunatno-rdzawa (z kretowiska): Fe_2O_3 — 2,1%, SiO_2 — średnio około 8%.

Powyższe próby okazały się węglanami wapnia (wapienie zawierają zmienne ilości piasku i tlenki żelaza). Próbką wody z osadem dała następujący wynik. Analiza osadu: Fe_2O_3 — 57%, MnO_2 — 1%, SiO_2 — nieznaczne ilości.

Stosunek osadu do wody objętościowo wynosi 1 : 3, wagowo 6 : 250. Analiza wody z nad osadu: 1. Wygląd po odstaniu przezroczysty, po zmniejszeniu prawie przezroczysty, wygląd osadu brunatny. 2. Zapachu brak, oleje i siarkowodór nieobecne. 3. Amoniak obecny w dużych ilościach. 4. Obecne żelazo i mangan. 5. Węglany obecne, wolny CO_2 nieobecny. 6. pH — 7,3; gęstość 1,002. 7. Twardość ogólna 11,8° twardości niemieckich. 8. Siarczany poniżej 2 mg/l litr. 9. Chlorki 20 mg/l litr.

TABLICA XL



Biskupin, pow. Żnin. Ceramika i przedmioty kultury „łużyckiej” odkryte w źródle

wała na powierzchnię, roślinność, kamienie itp. były pokryte zabarwieniem rdzawym. To może świadczyć o tym, że woda zawiera duży procent żelaza, co zostało już stwierdzone przed rozpoczęciem prac na tym miejscu przez analizę chemiczną.

Pracę przy źródle rozpoczęto pogłębianiem rowu odpływowego źródła. Ponieważ tylko dobry odpływ wody umożliwiał pracę przy źródle, zatem przed każdym obniżaniem poziomu wkopu było konieczne pogłębianie rowu odpływowego. Rów, którego długość wynosiła 65 m, był podzielony na odcinki 5-metrowe. Zabytki odnalezione przy pogłębianiu tego rowu lokalizowano zawsze w obrębie danego odcinka. Ilość zabytków z rowu nie była zbyt duża i składała się z fragmentów ceramicznych z okresu wczesnośredniowiecznego, lateńsko-rzymskiego oraz kultury łużyckiej. Przedmioty te pochodzą zapewne ze skraju warstw kulturowych-osadniczych, spoczywających na tej kępie.



Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Kołki i część bruku z okresu lateńskiego

dowanym przez składniki żelaziste wody, o miąższości od około 30 do 35 cm ukazała się warstwa ziemi czarnej barwy. Warstwa ta, o miąższości ok. 30 cm, przy ścianie wschodniej wkopu rozszerzała się w kierunku zachodnim osiągając tu jego spód. Trzecią warstwę stworzył ciemnozielonkawy il idący dalej w głąb.

Inwentarza zabytkowego z warstwy pierwszej nie ma, znalezione bowiem tu tylko przedmioty nam współczesne, które po prostu rzucono do źródła. Z czarnej ziemi warstwy drugiej są ułamki naczyń z czasów nowożytnych, które można datować na XVII—XVIII wiek. Tam gdzie się warstwa rozszerzała i łączyła z tymczasowym spodem wkopu, znaleziono ceramikę z wieku XII i XIII, tzn. okresu wczesnośredniowiecznego. Wobec tego warstwę czarnej ziemi pod warstwą pierwszą można uznać za nowożytną, z wieku XVII—XVIII. Zmieszanie się tych różnych czasowo zabytków występuje tylko przy zachodniej ścianie wkopu. Z tegoż miejsca pochodzi też uszkodzona niecka drewniana,

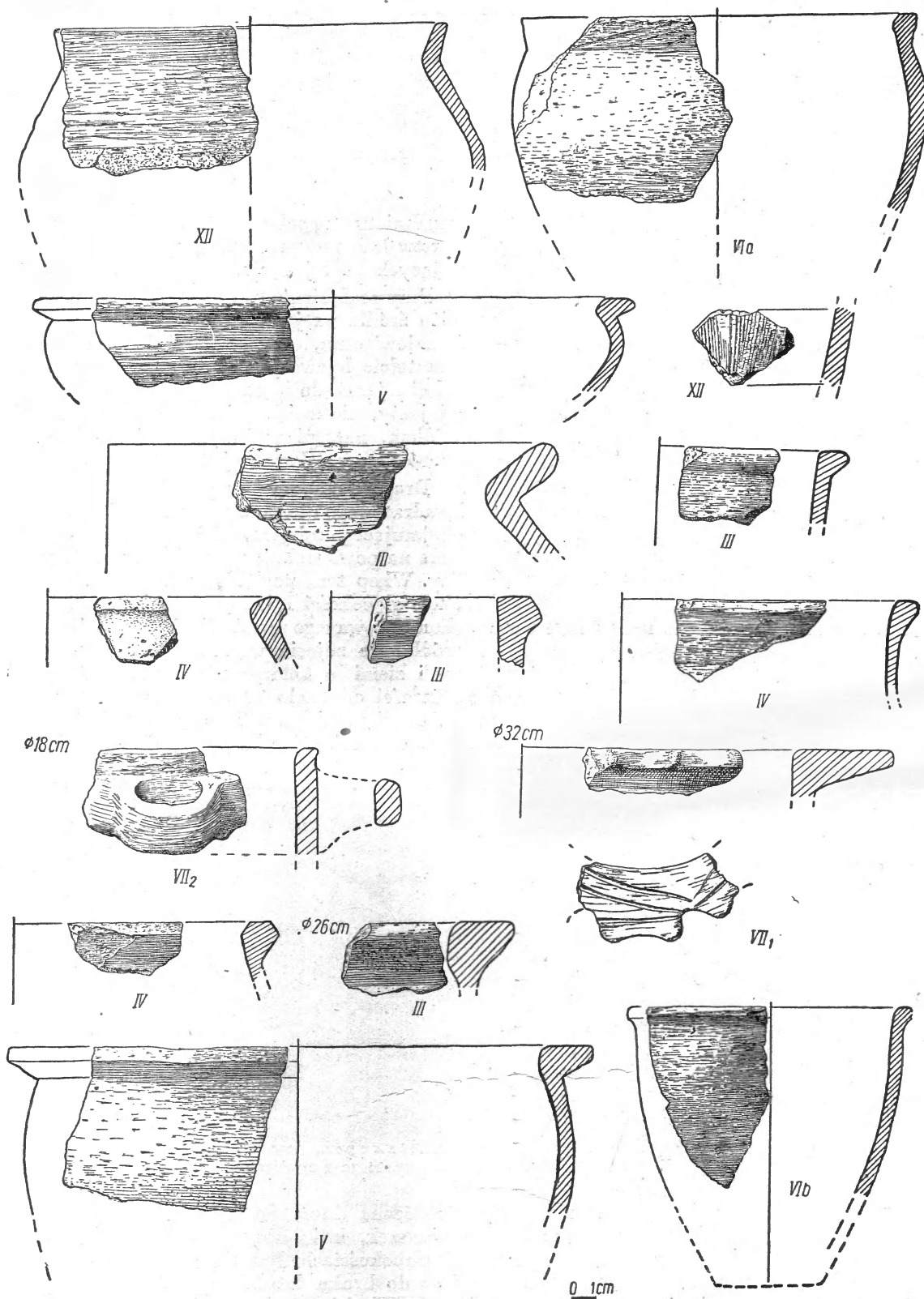
odnaleziona na głębokości ok. 1 m, gdzie leżała obrócona dnem do góry. Ciekawe było pojawienie się licznych kości końskich: czterech czaszek, kości długich, żeber i kręgów. Kości te leżały w różnych miejscach i na różnych głębokościach. Jedna cała czaszka przedostała się nawet przez błoto wypełniska źródła aż do bruku lateńskiego. Przypuszczamy, że kości końskie wrzucono również w XVII—XVIII wieku do źródła. Trudniej jednak wytłumaczyć cel tej czynności. Były zdania, że rzucono je na przeczyszczanie wody źródła lub też jako ofiary związane z kultem na tym miejscu.

W pobliżu ściany północnej wkopu natrafiono na głębokości około 80 cm na dość liczne cienkie paliki drewniane i kamienne, o średniej wielkości, leżące nieregularnie. Jak się okazało



Ryc. 3. Biskupin, pow. Żnin. Bruk z okresu lateńskiego z rowkami odpływowymi

TABLICA XLI



Biskupin, pow. Żnin. Ceramika z okresu lateńskiego odkryta w źródle

po późniejszym pogłębianiu, dochodziły one aż do bruku lateńskiego na głębokości 1,25 m przykrywając miejsce, gdzie woda wypływała na powierzchnię. Pomiędzy nimi leżało jedno całe naczynie z utraconym uchem, ucho szklane oraz liczne ułamki naczyń z XVII—XVIII wieku, poza tym wystąpiło tu kilka skorup z XII—XIII wieku. Te paliki są zapewne resztkami dawniejszej konstrukcji mającej na celu zabezpieczenie, a może nawet ocembrowanie źródła. Biorąc pod uwagę ceramikę, możemy datować tę konstrukcję na wiek XVII—XVIII. Niestety dzisiejszy układ nie pozwala na rekonstrukcję dawniejszego wyglądu tej konstrukcji.

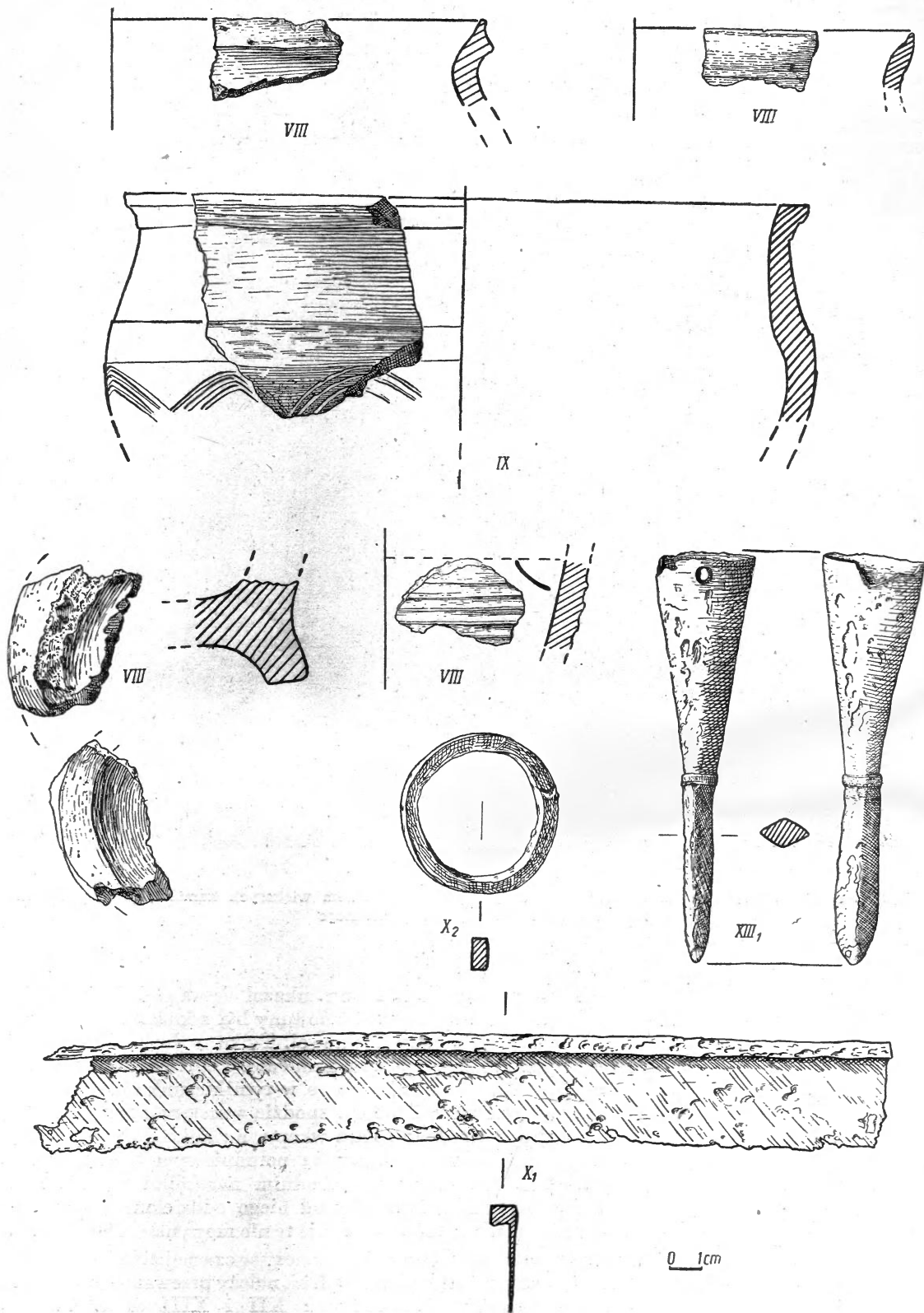


Ryc. 4. Biskupin, pow. Żnin. Bruk z okresu lateńskiego z rzędem większych kamieni, przypuszczalnie z okresu wczesnośredniowiecznego

Przy dalszym pogłębianiu wkopu, co nastąpiło w 1956 r. ukazał się na głębokości około 1,25 m bruk zajmujący prawie całą przestrzeń wkopu. Zbudowany był z kamieni o średniej i małej wielkości, częściowo tłuczonych oraz z rudy darniowej. Tylko w dwóch miejscach, gdzie woda wypływała na powierzchnię, leżały większe kamienie. Ponieważ część bruku wchodziła jeszcze w zachodnią ścianę wkopu, rozszerzono go w tym kierunku o 2,5 m powiększając wkop do 7—7,5 m. Przy tym natrafiono na spódzie warstwy czarnej ziemi, o której wspominaliśmy, że dochodzi ona tu aż do spodu wkopu, na kilka dużych i większych kamieni. Ułożone w jednym rzędzie obejmowały na południowym swoim końcu w kształcie kwadratu jedno źródło w południowo-zachodnim narożniku wkopu. Jak stwierdzono, kamienie te nie leżały na bruku, lecz były od niego oddzielone warstwą czarnej ziemi o grubości nawet ok. 35 cm. Wobec tego kamienie te nie mogą należeć do bruku.

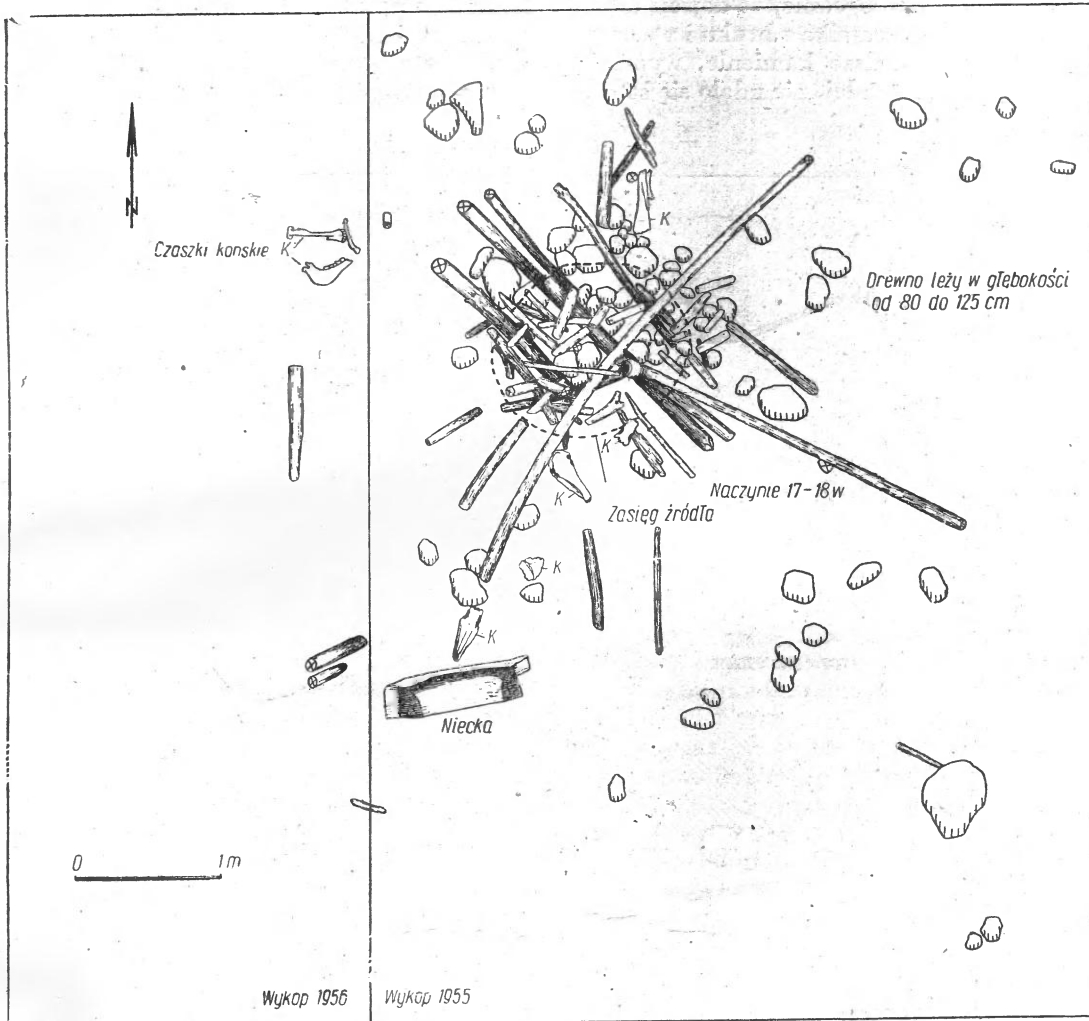
Ceramika, znaleziona przy wypreparowaniu kamieni, to znaczy w czarnej ziemi pomiędzy nimi jak i również przy tym źródle na poziomie tych kamieni, należy przeważnie do okresu wczesnośredniowiecznego, ale towarzyszyły jej skorupy z XII i XIII oraz XVII—XVIII wieku. Pojawienie się tu ceramiki późnośredniowiecznej oraz nowożytniej ma mniejsze znaczenie, ceramikę bowiem z tych ostatnich okresów spotykaliśmy prawie na całej przestrzeni wkopu oraz głębiej, na całej powierzchni bruku, szczególnie przy źródle z resztkami ocembrowania. Wobec tego nie jest wykluczone, że kamienie te ułożone zostały w okresie wczesnośredniowiecznym jako dojście do źródła. Liczne pozostałości po gałę-

T A B L I C A X L I I



Biskupin, pow. Żnin. Ceramika i przedmioty z okresu wczesnośredniowiecznego i późniejszego odkryte w źródle

ziach, znalezione w czarnej ziemi pomiędzy kamieniami, mogłyby świadczyć o tym, że na błotnisty grunt pomiędzy kamieniami kładziono faszynę z gałęzi dla ułatwienia dojścia do wody. Nasze przypuszczenie opierające się na obserwacjach poczynionych podczas dotychczasowych badań mogłyby tylko wtedy ulec zmianie, gdyby po dalszym jeszcze rozszerzeniu wkopu ukazały się inne ślady, zmuszające do zrewidowania takiej interpretacji zjawiska.

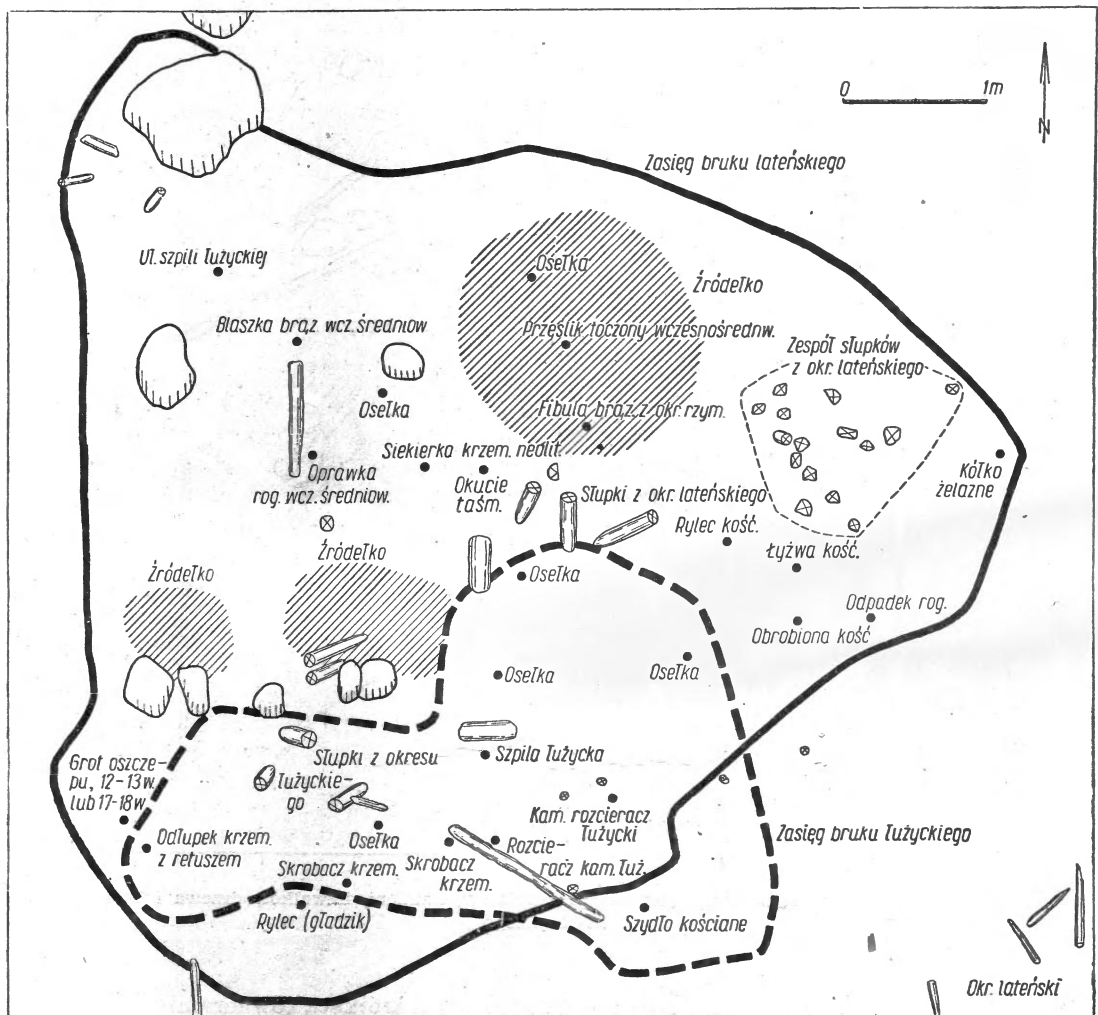


Ryc. 5. Biskupin, pow. Żnin. Rozmieszczenie przedmiotów, kamieni, kawałków drzewa i kości z okresu nowożytnego

Bruk kamienny odkryty teraz w całości, miał kształt trójkąta równoramiennego, o rozmiarach 6,80 m u podstawy i wysokości 6,40 m z zawartymi w jego obrębie trzema źródłkami. Pierwszym było źródelko z resztkami ocembrowania przy północnej ścianie wkopu, drugie źródelko przy południowo-zachodnim narożniku bruku, a trzecie leżało w odległości ok. 1 m na południe od drugiego. Bruk narysowano w skali 1 : 20. Na ten sam plan naniesiono także zabytki, ceramikę oraz kości, o ile znajdowały się pomiędzy kamieniami bruku. Również osobno zaznaczono bryły rudy darniowej.

Ponieważ woda wypływająca stale z trzech źródełek nie zezwoliła na badanie bruku, zrobiono w tym celu rowki odpływowe. Rowki takie o szerokości około 20 cm założono od poszczególnych źródełek; odprowadzały one wodę do głównego rowu. Przez ich stopniowe pogłębienie osiągnięto całkowite osuszenie bruku, co pozwoliło na założenie profilu krzyżowego. Przy tym zauważono, że kamienie i bryły rudy darniowej były złożone zasadniczo tylko z jednej warstwy, w pewnych tylko miejscach zauważono jakby drugą warstwę kamieni. Pod brukiem ukazała się warstwa o niejednolitym składzie, pogłębiająca się ku

środkowi do około 50 cm. Warstwę tę tworzyła mieszanina ciemnobrunatnej ziemi z resztkami gałązek, czarnej ziemi oraz szarego piasku. Jak się wydaje, utworzenie się tej warstwy można by wytłumaczyć tak, że powstała ona do pewnego stopnia sama, kiedy źródło nie było przez nikogo używane. Przemawiał za tym szary piasek, którego przy źródłkach nie zauważono, bo go stamtąd zawsze usuwano, a tu się jednak gromadził. Takie wyrzucanie piasku przez wodę stale obserwowano podczas pracy przy źródle. Być może także, że osadnicy którzy wybudowali bruk, mogli już przedtem przez pewien czas brać stąd wodę i wtedy układali sobie najdogodniejsze dojście do źródła kładąc na błotnisty teren faszynę. Wskazywałyby na to ceramika z bruku i z warstwy pod nim, która jest jednolita. Pod tą warstwą znajdowały się dalsze kamienie, wypełniające lejkowate wgłębienie w calcu. Do jakiej głębokości sięga ten lej, nie udało się stwierdzić, ponieważ zgrupowanie kamieni nie pozwoliło na sondowanie.



Ryc. 6. Biskupin, pow. Znin. Rozmieszczenie różnych przedmiotów oraz zasięg źródła od okresu kultury „tużyckiej” do okresu lateńskiego. Linia przerywaną zaznaczono zasięg źródła z okresu kultury „tużyckiej”

Zapewne do tego bruku należy czternaście dębowych kołeczek przy wschodniej granicy bruku. Kołki były na jednym końcu zawsze zaostrome, a na drugim płaskie. Nieregularny ich układ utrudnia jakkolwiek rekonstrukcję. Uważamy je za resztki lekkiej budowli odgrywającej rolę pomocniczą przy czerpaniu wody albo regulacji odpływu wody źródła. Również do bruku mogły należeć cztery zaostrome kołeczki znajdujące się w południowo-wschodnim narożniku bruku, pomiędzy którymi odnaleziono tylko fragmenty naczyń lateńskich. Do jakich celów je tu wówczas wbijano, nie jest jasne. Może i w tym wypadku objaśni nam to dalsze rozszerzenie wkopu.

Przechodząc do omówienia okresu założenia oraz używania bruku możemy oprzeć się z powodu braku analogicznego rozkopanego obiektu, jedynie na ceramice. Statystyka ce-

ramiki wydobytej przy oczyszczaniu i zniesieniu bruku oraz warstwy pod nim wykazuje, że z ogólnej liczby 1138 ułamków 524 pochodzą z naczyń z okresu późnolateńskiego, a 16 z naczyń z okresu rzymskiego. Przeliczenie na procenty wykazało, że 46,05% ułamków można zaliczyć do okresu późnolateńskiego, a 1,41% do okresu rzymskiego, co dałoby razem 47,46%. Resztę, to jest 52,54%, stanowią fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych oraz późniejszych z XVII i XVIII wieku. Dane te mogą przemawiać za tym, że bruk został zrobiony i używany był przez osadników na stan. 15a w okresie późnolateńskim. Nieliczne ułamki ceramiki rzymskiej mówią jednak o tym, że i w tym jeszcze czasie brano stąd wodę. Przy obu źródłkach w południowej części bruku zauważono wyraźne skupienie ceramiki należącej do tych kultur. Widoczne z tej strony było dojście do jednego lub dwóch źródełek.

Co się tyczy ceramiki z obu okresów, to jest ona tak charakterystyczna, że ograniczyć się można do podania tylko rzadkich okazów. Może nim być ucho poziome naczynia o kolorze prawie czarnym z domieszką drobnego piasku i miki w glinie. Jest to do tej pory drugi okaz tego rodzaju na stan. 15a. Drugim rzadkim okazem może być zdobiony ułamek brzegu naczynia o barwie ciemnoszarej z krawędzią wywiniętą na zewnątrz. Z dalszych ułamków podajemy charakterystyczne brzegi, jak np. mocno na zewnątrz wygięte, zgrubiałe i facetowane (tabl XLi). Wśród ułamków znajdowały się fragmenty naczyń używanych w gospodarstwie domowym, jak kubki i misy.

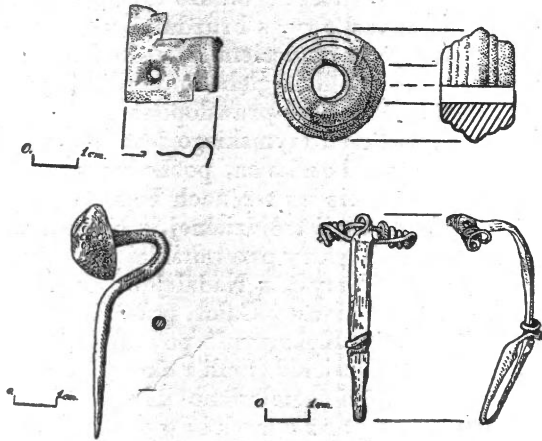
Z naczyń „rzymskich” podajemy dwa fragmenty, mianowicie jeden większy ułamek brzegu naczynia o profilu esowatym, z krawędzią lekko na zewnątrz wychyloną, gładzoną szyją i słabo chropowatą powierzchnią brzuśca. Na drugim ułamku znajduje się ornament tzw. „miotłkowy”, w postaci gęstych pionowych kresk.

Wśród nielicznej ceramiki wczesnośredniowiecznej mamy jeden fragment naczynia o pustej nóżce. Było to naczynie koloru szarawego z grubą domieszką w glinie (tabl XLII). Na kilku innych ułamkach znajduje się ornament w postaci żłobków lub linii falistych (tabl XLII).

Na drugi bruk, o znacznie mniejszych rozmiarach, nieregularnego kształtu, natrafiono pod górnym brukiem w pobliżu dwóch źródełek przy ścianie południowej wkopu. Oddzielony od bruku górnego warstwą jasnego iltu, położony był w kierunku wschód-zachód. Składał się z kamieni polnych średniej wielkości, położonych w mniejszych lub większych odstępach od siebie. Długość bruku wynosiła 4,40 m, a największa jego szerokość — 3 m. Przestrzeń pomiędzy kamieniami była wypełniona czarną ziemią z licznymi resztkami gałęzi. Widocznie i tu kładziono pomiędzy dość rzadko ułożone kamienie gałęzie w rodzaju faszyny dla wygodniejszego dostępu do źródełek. Kilka kołeczków zachowanych czasem tylko w fragmentach i leżących między kamieniami lub przy północnej krawędzi bruku może tak samo jak przy górnym bruku być pozostałością jakiejś lekkiej konstrukcji podtrzymującej przykrycie, może w rodzaju dachu nad źródłem.

Ceramikę z tego miejsca zaliczyć można prawie wyłącznie do kultury łużyckiej i z dużą przewagą pochodzi ona od naczyń mniejszych, cienkościennych, koloru ciemnoszarego lub też czarnego, z ornamentem geometrycznym. Ułamki naczyń większych z powierzchnią chropowatą i mazaną występowały tu rzadko (tabl XL). Poza tym znaleziono tu szpilę brązową z późnego okresu halsztackiego. Przy datowaniu tego bruku opieramy się również na ceramice, która jest współczesna ceramice z osiedli obronnych kultury łużyckiej na dawniejszej wyspie jeziora biskupińskiego. Przypuszczamy, że drugi bruk był założony i używany przez osadników łużyckich w późnym okresie halsztackim, mieszkających na stanowisku 15a. Nie jest wykluczone, że również i mieszkańcy osiedla na wyspie czerpali wodę ze źródła.

Podczas badań znaleziono dość pokaźną ilość zabytków ruchomych. Oprócz już powyżej wspomnianej niecki drewnianej oraz fragmentu kosy i żelaznego kołeczka do jej przymocowania przy trzonku z czasów późnośredniowiecznych lub nowożytnych, mamy 27 zabytków z wcześniejszych okresów. Obok przedmiotów pospolitych, jak żelazne okucie taśmowate, ułamki rurkowatej oprawki rogowej, ryłców kościanych, fragmentu łyżwy kościa-



Ryc. 7. Biskupin, pow. Żnin. Przedmioty z różnych okresów chronologicznych odkryte w źródle

nej, kilku oselek i rozcieraczy kamiennych oraz trzech skrobaczy krzemienych, znaleziono także zabytki pomagające nam przy ustalaniu poszczególnych kultur, których przedstawiciele używali źródła. Jest to żelazny grot włóczni ze stosunkowo szeroką tulejką z dwoma otworami do nitu i liściem o przekroju zbliżonym do rombu. Długość grotu wynosi 13 cm, szerokość tulejki 3 cm, a długość liścia 5,8 cm. Został on znaleziony pomiędzy kamieniami w pobliżu źródła, w południowo-zachodnim narożniku bruku górnego. Przedmiot ten można datować na wiek XII—XIII, a może nawet na XVII—XVIII, co byłoby zgodne z ceramiką odnanioną w tym miejscu. W literaturze jak i w zbiorach muzealnych nie udało się odnaleźć analogicznego przedmiotu. O jego datowaniu decydowała ustna wypowiedź doc. A. N a d o l s k i e g o. Do okresu wczesnośredniowiecznego można zaliczyć przęślik gliniany, dwustożkowy, z bruzdami na powierzchni, toczony na kole garncarskim oraz blaszkę brązową z zagięciem na jednej podłużnej krawędzi i z jednym otworem dla nitu. Przęślik znaleziono dość głęboko pomiędzy kamieniami źródła z resztkami ocembrowania, blaszkę zaś, która jest prawdopodobnie okuciem od pochewki, w pobliżu tego źródła. Zabytkiem z okresu rzymskiego jest fibula kuszowata z kabłąkiem facetowanym i podwiniętą nóżką, ale bez kolca, pochodząca z warstwy pod brukiem górnym. Tego rodzaju fibule pojawiają się na terenach Polski od drugiej połowy III aż do końca IV wieku n.e. Fibule o konstrukcji trójdzielnej, z łukowatą cięciwą przeciągniętą pod kabłąkiem, występują na terenach grupy przeworskiej jako import. Podobne fibule znamy z Kalisza, Kotowa w pow. Nowy Tomyśl, z Nadziejewa w pow. Środa, z Wymysłowa w pow. Gostyń itd.⁴. Dalsze analogie mamy z Galot, pow. Chełmno⁵. Ten sam typ, tylko bez facetowanego kabłąka, znaleziono w Kokorzynie, pow. Kościan, i w Pięczkowie, pow. Środa⁶. Podobne zjawisko, mianowicie odnalezienie fibuli z okresu rzymskiego w źródle, znamy z Niemiec z miejscowości Pymont, gdzie znaleziono kilka fibul z III wieku⁷. Do okresu późnohalsztackiego, według J. K o s t r z e w s k i e g o i Z. R a j e w s k i e g o, można zaliczyć szpilę brązową z haczykowatym trzonkiem i główką półkolistą, nieco spłaszczoną, znalezioną pomiędzy kamieniami drugiego bruku. Do tego rodzaju szpili nie mogłem znaleźć analogii. Ostatni zabytek, mianowicie połowę gładzonej i polerowanej przy ostrzu siekierki krzemiennej o przekroju prostokątnym z surowca ciemnobrunatnego, znaleziono w warstwie tuż pod brukiem. Warstwa ta nie ma nic wspólnego z neolitem. Siekierki tego typu są powszechnie znane, tak że można z podania analogii zrezygnować. Przykłady rzucania siekierek neolitycznych do źródła znamy ze Śląska⁸. Przypuszczamy, że nasz okaz można by ewentualnie powiązać z osadnictwem neolitycznym kultury pucharów lejkowatych, występujących na stanowisku 15 a. Wszystkie tu podane zabytki odpowiadają wszystkim okresom i kulturom stwierdzonym na stanowisku 15 a i na niektórych innych stanowiskach w Biskupinie.

Dotychczasowe badania nad źródłem ujawniły bruk kamienny z okresu późnolateńskiego, używany też w okresie rzymskim oraz drugi bruk kamienny z okresu późnohalsztackiego. Na pierwszym natrafiono na resztki ocembrowania „studni” z VXII—XVIII wieku i dalej przy zachodniej ścianie wkopu na pewien układ dużych kamieni, które można by na razie, dopóki nie natrafi się na inne ślady, uznać za bruk zrobiony w okresie wczesnośredniowiecznym dla dogodniejszego dostępu do źródła. Znalezione przedmioty potwierdzają użytkowanie źródła od okresu późnohalsztackiego aż do średniowiecza, a następnie w XVII—XVIII wieku. Nieliczne na razie ułamki ceramiki z młodszej epoki kamiennej mogą wskazywać na to, że przy dalszych badaniach natrafimy na ślady używania źródła — być może — już w neolicie. Na zakończenie należy poruszyć jeszcze inne zagadnienie, mianowicie, czy źródło było źródłem kultowym? Za tym, że mogło spełniać rolę kultową, mogą przemawiać zabytki podane w drugiej części tej pracy.

Państwowe Muzeum Archeologiczne
w Warszawie

⁴ J. K o s t r z e w s k i, Wielkopolska w pradziejach, III wyd., Wrocław 1955, str. 251 i ryc. 737 oraz przyp. 187.

⁵ E. B l u m e, Die germanischen Stämme und Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit, Würzburg 1912, str. 27, ryc. 22 i tabl. 5, ryc. 22.

⁶ B. K o s t r z e w s k i, Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Czaczu, pow. Kościan, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. VI (1956), str. 75, ryc. 9, nr 19.

⁷ J. F r i e s e n, Der altgermanische Opferfund im Brodelbrunnen, Pymont-Hannover, 1928, oraz tenże: Einführung in Niedersachsens Kulturgeschichte, Hildesheim u. Leipzig, 2 wyd., str. 169—173.

⁸ F. G e s c h w e n d t, Die vorgeschichtlichen Funde des Hirschberger Kessels (Annakapelle), „Altschlesien”, t. VI, str. 72. T e n z e, Das Quellenheiligtum an der Annakapelle bei Seidorf, „Altschlesische Blätter”, 1937, str. 9—13 oraz W. N o w o t h n i g, Neue steinzeitliche Quellenfunde, „Altschlesische Blätter”, 1939, str. 99—101.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В местности Бискупин, повята Жнин, на стоянке № 15-а был открыт родник, на дне которого обнаружен культурный слой. Этот древний источник сохранился в виде небольшой, заросшей теперь камышом, трясины овальной формы. В поздне гальштатский период родник, которым пользовались также и в римское время, был вымощен внутри камнем. Рядом находился второй настил из камня, относящийся также к поздне гальштатскому периоду. На первом каменном настиле было обнаружено крепление колодца, датируемое XII—XIII веком и, далее, возле западной стены выемки — уложенные крупные камни, которые по предположению автора следует считать мостовой, уложенной в период раннего средневековья. Предметы, найденные в окружении родника, подтверждают предположение, что источником пользовались от поздне гальштатского периода до раннего средневековья и, затем, в XVII и XVIII веке. Автор предполагает, что выступающие в незначительном количестве черепки неолитической керамики могут указывать на то, что родником могли пользоваться даже уже в позднем каменном веке. В свете наблюдений, произведенных во время исследования этого объекта, можно по мнению автора прийти к заключению о культовой роли родника.

SUMMARY

A spring with a culture-bearing deposit at its bottom was discovered at Biskupin, the Żnin district (site no. 15). The spring was preserved in the form of a small oval marsh, at present overgrown by common-reed. An examination of the inferior of this spring showed the existence of a stone pavement, dating from the late Hallstatt period but also used in the Roman period and of a second late Hallstatt pavement situated nearby. Upon the former pavement a well lining of the 17th — 18th century was discovered and further on near the western wall of the trench a group of cobble-stones was found. The author is inclined to regard the cobbles as an early mediaeval pavement. Objects found near the spring confirm the fact that it was in use beginning from the late Hallstatt period down to the Middle Ages and next in the 17th and 18th cent. The author supposes that a few pottery fragments, dating from the younger Stone Age and occurring near the spring may be regarded as indicators of the fact that the spring might have been in use even in the Neolithic. In the light of the observations obtained the author is inclined to assert that the spring played a part in some cult.

Wielkopolska, Kujawy i Pomorze

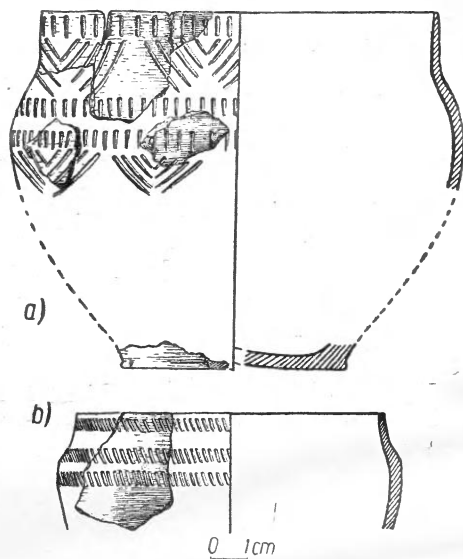
360ok

Osada kultury amfor kulistych w Biskupinie,
pow. Żnin

W czasie badań, prowadzonych w roku 1956 na stanowisku 2a w Biskupinie przez dział epoki brązu Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie pod kierownictwem mgr A. Gardawskiego, odkryto trzy jamy kultury amfor kulistych. Są one położone w północnej części stanowiska, na arach 82 i 83, to jest w północno-wschodniej części szczytowej części wzgórza (86—87 m n.p.m.) i rozciągają się na długość około 15 m.

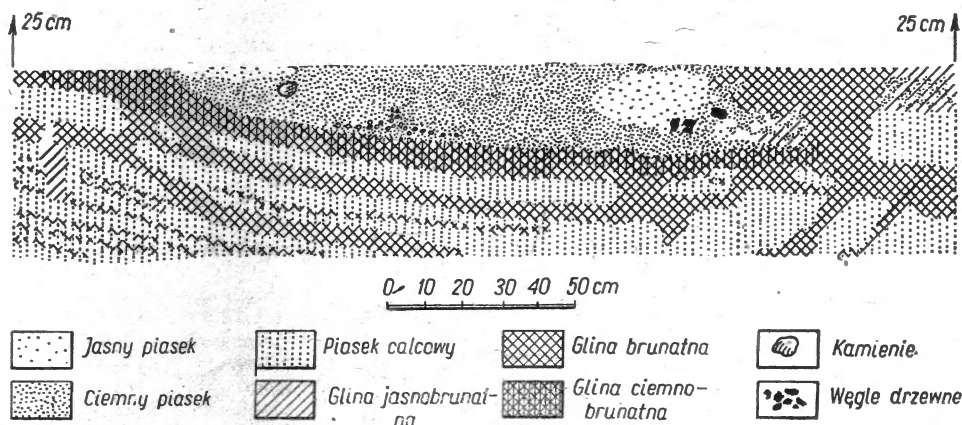
Jama L odkryta została w północno-zachodniej części aru 83, pod warstwą próchnicy ornej o miąższości 25 cm. Na stropie calca zaznaczył się okrągły zarys jasnoszarego piasku, otoczony warstewką brunatnej gliny. Średnica jego wynosiła ok. 150 cm. Jama ma w profilu kształt nieckowaty (ryc. 1) i sięga głębokości około 55 cm. Wyróżniono w niej trzy warstwy: I — ciemnoszary piasek z niewielką ilością żwirku i drobnych kamieni występuje w środkowej części jamy i osiąga do 25 cm miąższości. Otacza ją warstwa piasku jasnego, dochodząca do tejże miąższości, oznaczona jako warstwa II. Warstwę III, zalegającą przy ścianach i na dnie jamy, stanowi brunatna glina o miąższości 5—10 cm. Jama wkopana jest w klin zmarzlinowy i dostosowana do niego rozmiarami. Materiał zabytkowy wszystkich trzech warstw jest całkowicie jednolity (fragmenty tych samych naczyń) — stosunkowo najliczniej występuje on w warstwie II. Inwentarz jamy stanowią:

1. Fragmenty zrekonstruowanej czary (ryc. 2a), której górna część zdobiona jest rzędem pionowych odcisków prostokątnego stempelka, poniżej skiero-



Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Jama L. Fragmenty naczyń

wanymi wierzchołkami w dół, wsuniętymi w siebie nie zamkniętymi trójkątami z takichże odcisków następnie dwoma rzędami pionowych odcisków stem-



Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Profil jamy L na obszarze aru 83

pelka i analogicznymi trójkątami. Powierzchnia dobrze wygładzana, barwa szara (przełomu — ciemniejsza), domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 21 cm, dna 12 cm, wysokość 19 cm. Pojemność 5,6 litra.

2. Fragment górnej części podobnego, mniejszego naczynia (ryc. 2b), zdobionego trzema poziomymi rzędami lekko skośnych odcisków stempelka. Powierzchnia dobrze wygładzona, barwa szaro-czarna w przełomie szaro-brunatna, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 16,5 cm.

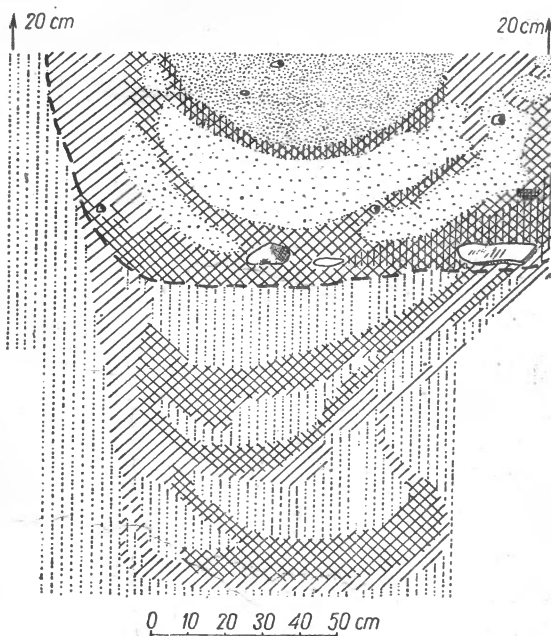
3. Fragmenty cylindrycznej szyjki średniej wielkości amfory (?) o powierzchni dobrze wygładzanej. Barwa brunatna, w przełomie szaro-czarna, domieszka schudzająca gruboziarnista. Średnica otworu 14 cm.

Ponadto wystąpiło tu 95 drobnych, złuszczonego fragmentów naczyń. Materiał krzemienisty reprezentują dwa odłupki z surowca narzutowego, z których jeden posiada retusz użytkowy oraz cztery drobne odłupki naturalne z tegoż surowca.

Jama LI usytuowana była w północno-wschodniej części aru 83, o około 5 metrów od jamy L, na głębokości 20 cm. Na stropie cała zaobserwowano owalny zarys jasnego piasku, obwiedziony brunatną gliną, o wymiarach ok. 110 × 130 cm. Jama ma płaskie dno i lekko skośne ścianki (ryc. 3), głębokość jej wynosi ok. 90 cm. W wypełniku jamy wyróżniają



Ryc. 4. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Oczyszczony szkielet na dnie jamy LI widziany od północy



Ryc. 3. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil jamy LI i klina zmarzlinowego na obszarze aru 83

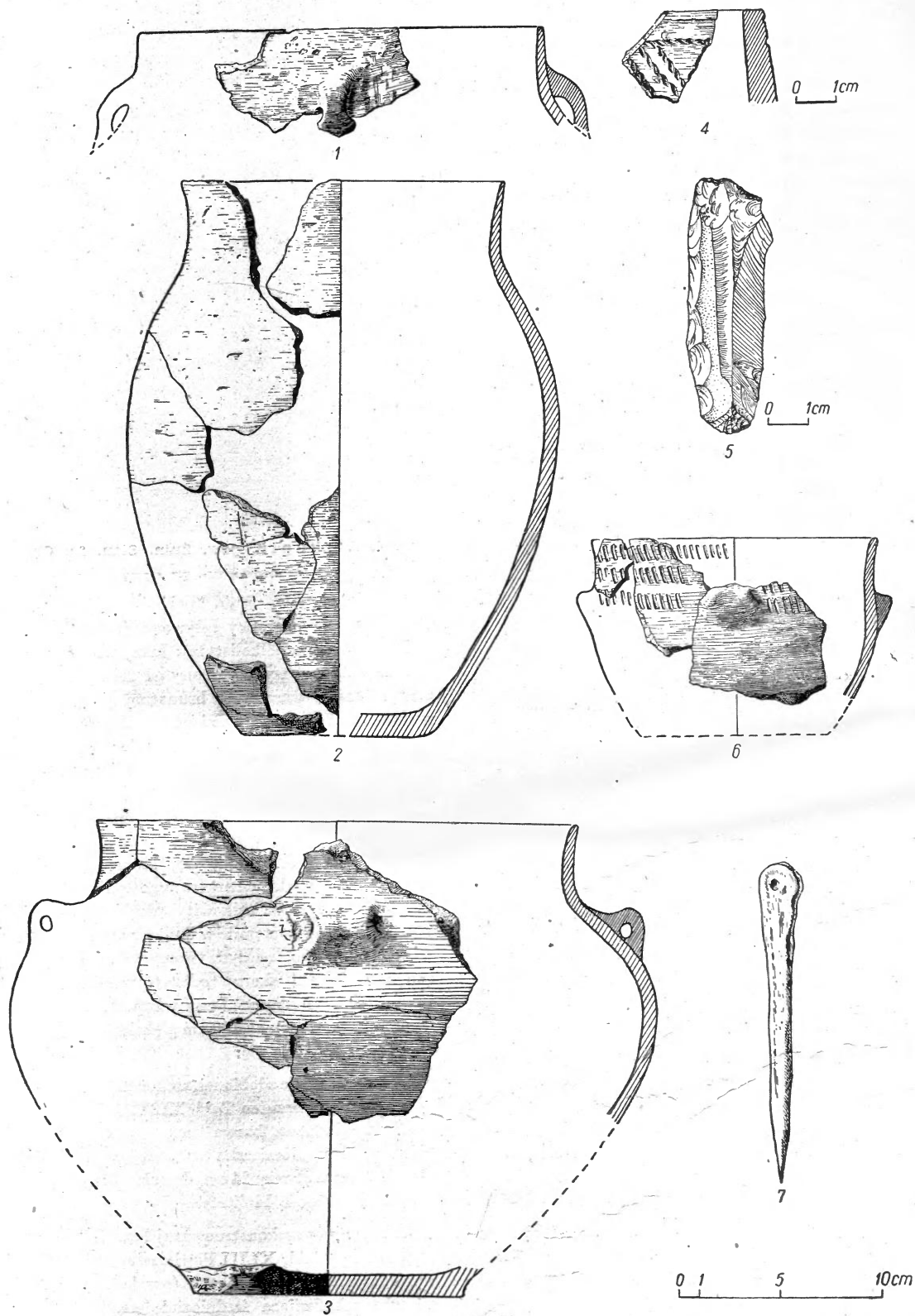
się następujące warstwy spływowe (wszystkie o zarysie w przekroju półkolistym): Jasny piasek, o miąższości do 25 cm, wyodrębniony od dołu przez kilkucentymetrową warstewkę brunatnej gliny. Poniżej warstwa takiegoż piasku z niewielką ilością żwirku — miąższość jej wynosi do 17 cm. Wypełnik dolnej części jamy jest bardziej zróżnicowany: we wschodniej części tworzy je warstwa brunatnej gliny z dwoma wkładkami jasnego piasku. Natomiast w zachodniej części jamy występuje tenże piasek, zawierający dwie wyraźne odcinające się, kilkucentymetrowej grubości warstewki ciemnoszarego piasku. Między nimi odkryto prawie całkowity szkielet psa (ryc. 4). Na samym dnie występuje w jamie „warstwa” skorup z dwóch rozbitych naczyń, tworzących dwa wyraźne skupiska. Wśród skorup odkryto sztydło kościane i skrobacz krzemienisty. Jama wkopana była w klin zmarzlinowy, sięgający 160 cm głębokości. Na inwentarz jamy składają się:

1. Fragmenty nie zdobionej, zrekonstruowanej amfory o baniastym brzuścu Tabl, XLIII, 3 Powierzchnia dobrze wygładzana, barwa brunatna, zewnątrz duże czarne plamy, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 24 cm, dna ok. 14 cm, wysokość 23 cm. Pojemność 11 litrów.

2. Fragmenty zrekonstruowanej bezuchej (?), smukłej amfory Tabl, XLIII Powierzchnia niedokładnie wygładzana, barwa brunatna (przełomu szara), domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 16 cm, dna 9 cm, wysokość 27 cm, pojemność 5,5 litra.

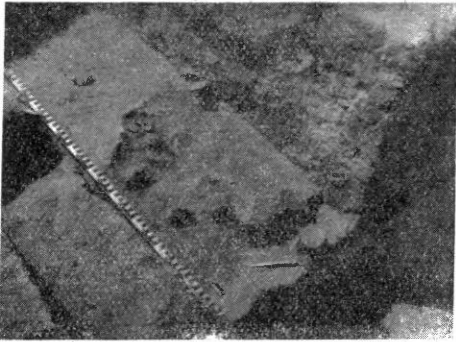
Fragmenty obu tych naczyń pochodzą w przeważającej większości z „warstw” skorup na dnie jamy.

T A B L I C A XLIII



Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Inwentarz jamy LI. 1—4 i 6 ceramika,
5 — skrobacz krzemienisty, 7 — sztydło kościane

3. Fragmenty zrekonstruowanej czarki z czterema (?) uchwytami, zdobionej w górnej części trzema poziomymi rzędami lekko skośnych odcisków stempelka Tabl (XLIII,6). Powierzchnia dobrze wygładzona, barwa szaro-brunatna (przełomu szara), domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 14 cm, dna około 9 cm, wysokość około 10 cm. Pojemność (orientacyjna) około 1 litra.



Ryc. 5. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Skupisko skorup, szydło kościane i skrobacz na dnie jamy LI

4. Fragment górnej części uchatej, nie zdobionej amfory (Tabl XLIII 1) o powierzchni nie dokładnie wygładzanej. Barwa szaro-czarna, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu 20 cm.

5. Fragment krawędzi dużego naczynia, zdobionego wchodzącymi w siebie, zamkniętymi, skierowanymi wierzchołkami w dół trójkątami z odcisków sznura (Tabl XLIII, 4). Barwa szaro-czarna, domieszka schudzająca średnioziarnista.

6. Fragmenty szyjki dużego naczynia, zdobionego pod krawędzią dwoma poziomymi rzędami pionowych odcisków stempelka, a poniżej wchodzącymi w siebie, nie zamkniętymi, skierowanymi wierzchołkami w dół trójkątami. Powierzchnia dobrze wygładzana, barwa brunatna, w przełomie szaro-brunatna, domieszka schudzająca średnioziarnista.

7. Fragment brzośca niewielkiego naczynia, zdobiony poziomym rzędem pionowych stempelków, poniżej nie zamkniętymi, wchodzącymi w siebie, skierowanymi wierzchołkami w dół trójkątami z takichże stempelków. Powierzchnia dobrze wygładzana, barwa szaro-czarna, domieszka schudzająca drobnoziarnista.

8. Fragmenty dużej, smukłej amfory (?) o powierzchni niedokładnie wygładzanej. Barwa szaro-czarna, domieszka schudzająca średnioziarnista.

9. Fragmenty wyodrębnionego dna naczynia o powierzchni dobrze wygładzanej. Barwa szaro-brunatna, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica dna 10 cm.

10. Fragmenty niewielkiego naczynia o powierzchni niedokładnie wygładzanej. Barwa czerwona (przełomu szaro-czarna), domieszka schudzająca gruboziarnista.

11. Fragmenty niewielkiej amfory o powierzchni dobrze wygładzanej. Barwa szaro-brunatna, domieszka schudzająca średnioziarnista.

12. Ponadto 236 drobnych, złuszczonej fragmentów naczyń, nie dających się bliżej określić.

13. Szydło kościane (Tabl XLIII ,7) ze śladami zużycia części pracującej. Długość 16 cm.

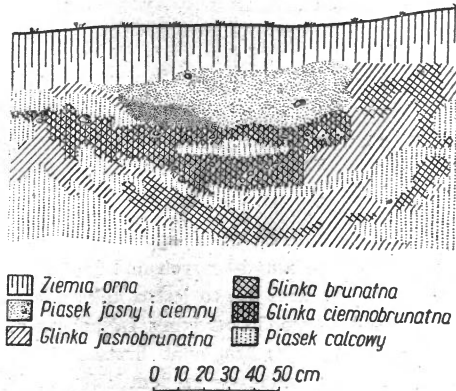
14. Skrobacz (Tabl XLIII, 5) wykonany na wiórze. Krawędzie stępione, jeden koniec zaszczerbiony. Surowiec narzutowy. Długość 61 mm.

15. Siedem fragmentów wiórów z surowca narzutowego oraz dziesięć odłupków z tegoż surowca.

16. Sześć odłupków naturalnych z surowca narzutowego.

Wymienić tu należy także kości ryb: płoci i okonia wg określenia doc. dra J. K a j a.

Jama LIII usytuowana była w północno-wschodniej części aru 82, na głębokości 25 cm. Na stropie calca zaznaczył się słabo czytelny, okrągły zarys szarego piasku o średnicy około 140 cm. Jama ma w profilu kształt nieckowaty (ryc. 6), głębokość jej wynosi 120 cm. W wypełniku jamy odcinają się dwie warstwy: górna, o miąższości do 25 cm, którą



Ryc. 6. Biskupin, pow. Znin. Stan. 2a. Profil jamy LIII na obszarze aru 82

tworzy szary piasek i dolna o miąższości do 45 cm — tworzy ją brunatna glina ze żwirkiem, posiadająca cienkie wkładki jasnego piasku. Przy dnie jamy zaobserwowano skupisko ceramiki. Jama wkopana jest w klin zmarzlinowy i dostosowana do niego kształtem. Na jej inwentarz składają się:

1. Fragmenty zrekonstruowanego naczynia o esowatym profilu (ryc. 7a). Powierzchnia niedokładnie wygładzona, barwa brunatna, w przełomie szaro-czarna, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica dna 6 cm, otworu około 11 cm, wysokość około 18 cm. Pojemność (orientacyjna) około 1,3 litra. Skorupy bardzo miękkie i źle zachowane; źle wypalenie.

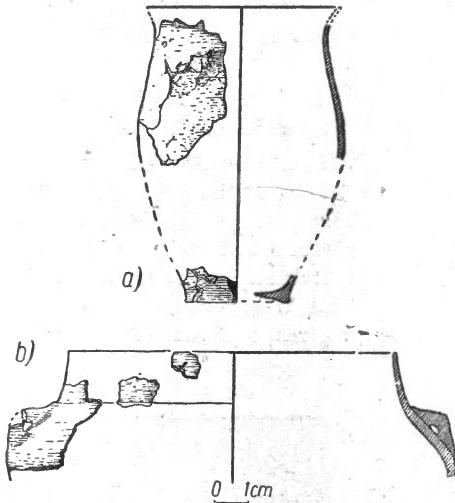
2. Fragmenty górnej części nie zdobionej amfory o baniastym brzoścu (ryc. 7b). Powierzchnia dobrze wygładzona, barwa szara, w przełomie brunatno-szara, domieszka schudzająca średnioziarnista. Średnica otworu około 19 cm. Materiał równie źle zachowany.

3. Ponadto stwierdzono 38 drobnych, złuszczonej fragmentów naczyń.

4. Trzy odłupki, z czego dwa z surowca narzutowego, a jeden z krzemienia pasiastego (opatowskiego)

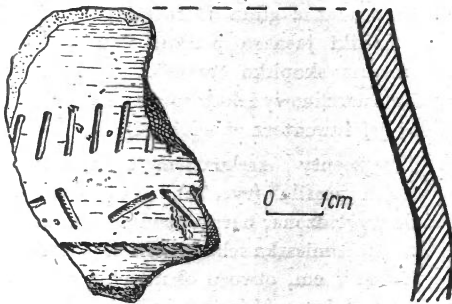
5. Dwa fragmenty wiórów oraz rdzeń wielopodstawowy z surowca narzutowego.

6. Sześć odłupków naturalnych z surowca narzutowego. Wymienić także należy jeden drobny fragment kości ssaka.



Ryc. 7. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Jama LIII. Fragmenty naczyń

Fragmenty ceramiki neolitycznej znaleziono ponadto w warstwach osuwiskowych nad rowem I kultury iwieńskiej na arze 92, to jest o kilkanaście metrów na północny wschód od jamy L, już na stoku wzgórza. Stanowią je: fragment brzuśca naczynia (ryc. 8), zdobiony poziomym rzędem lekko skośnych odcisków stempelka, poniżej linią zygzakowaną takichże stempelków i poziomym odciskiem sznura. Barwa brunatna, domieszka schudzająca średnio-



Ryc. 8. Biskupin, pow. Żnin. Stan. 2a. Fragment naczynia z warstw osuwiska

ziarnista. Drugim obiektem jest tu fragment brzuśca naczynia barwy szaro-brunatnej, zdobiony poziomymi rzędami odcisków sznura.

Wszystkie jamy wkopane były w kliny zmarzlinowe, niewątpliwie celowo, gdyż zbite warstwy gliny stanowiły trwalsze ich ściany niż sypki piasek, otaczający je w tej części wzgórza. Zbadane w roku 1956 obiekty są tylko dolnymi częściami jam, za-

chowanymi tym gorzej, im bliżej znajdowały się kulminacji wzgórza. Materiał neolityczny w warstwach osuwiskowych nad rowem I kultury iwieńskiej pochodzi wyraźnie ze zniszczonych górnych części jam. Zapewnie stąd też pochodzi część znalezionej w tych warstwach inwentarza krzemienego.

Chronologia osadnictwa kultury amfor kulistych na stanowisku 2a nie jest trudna do ustalenia. Obecność ornamentu sznurowego na ceramice (tabl. XLIII, 4 i ryc. 8) wskazuje wyraźnie na końcową fazę neolitu, a obecność naczynia o esowatym profilu (ryc. 7a) wydaje się to jeszcze potwierdzać. Brak zabytków neolitycznych w dolnych częściach rowów kultury iwieńskiej na tymże stanowisku wskazuje na fakt, że osada była już w pierwszym okresie epoki brązu tak zniszczona, iż brak było śladów po niej na powierzchni wzgórza, a więc zdążyła już powstać nad nią warstewka gleby.

O charakterze zbadanych jam wiele powiedzieć nie można. Wyjątek stanowi tu jama LI. Stwierdzone szczątki ryb, obecność dwóch dużych (pojemność 5,5 i 11 litrów) naczyń oraz narzędzi pracy nad samym dnem jamy pozwalają przypuszczać, że mamy tu do czynienia z inwentarzem jamy zasobowej, w której w momencie opuszczenia pozostawiono przynajmniej część zapasów i złożonych tam przedmiotów. Niestety, nie udało się dokonać analiz w celu stwierdzenia ewentualnej zawartości naczyń. Typowo zapływowo charakter warstw w jamie LI w połączeniu z obfitością jej inwentarza pozwala przypuszczać, że osada została opuszczona nagle — jak inaczej bowiem wytłumaczyć fakt powolnego zapływania bogato wyposażonej jamy?

W przybliżeniu określić też można zasięg osady, której część stanowią zbadane jamy. Na północ i południe od wykopów roku 1956 znajduje się kilka jeszcze nie przebadanych arów. Jednakże całkowity brak jakichkolwiek śladów ceramiki neolitycznej w najlepiej dotychczas zbadanej południowej części stanowiska każe sądzić, iż dalszych śladów osadnictwa kultury amfor kulistych na stanowisku 2a spodziewać by się raczej należało bardziej na północ. Potwierdza to fakt znalezienia dwóch, opisanych powyżej, fragmentów naczyń tej kultury na terenie aru 92, usytuowanym właśnie bardziej na północ. Można więc przypuszczać, że osada na stan. 2a zajmowała cztery do (maksimum) sześciu arów w północnej części wzgórza, nie sięgając jednak samej jego kulminacji. Rozrzucenie jam jest dość duże. Osada ta musiała być niewielka, gdyż w przeciwnym razie stwierdzono by ślady warstwy kulturowej z zabytkami neolitycznymi bądź przy (czy też pod nimi) rowach kultury iwieńskiej, bądź w zapływach na stokach wzgórza.

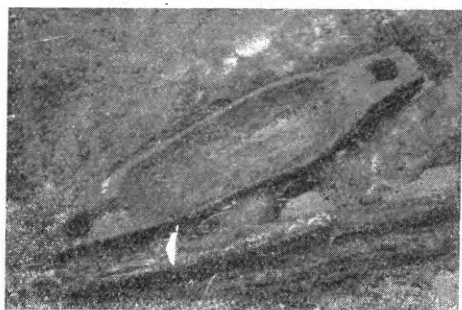
Przeprowadzone badania skłaniają do wypowiedzenia pewnych uwag ogólnych o omawianej osadzie. Można przyjąć, że mieszkańcy jej trudnili się w pewnej mierze rybołówstwem. Wymianę o dość szerokim zasięgu poświadcza odłupek z pasiastego krzemienia opatowskiego (jama LIII). Podane w opisie osady przesłanki wskazują na fakt, że osadnictwo było

tu stosunkowo krótkotrwałe i mało rozwinięte. O charakterze gospodarki rolniczej i hodowlanej niewiele można powiedzieć. Stwierdzić jedynie należy, że przyczyn tak różnej intensywności osadnictwa kultury amfor kulistych i brzesko-kujawskiej (por. F. Maciejewski, Budowle trapezowate i jamy młodszej epoki kamiennej w Biskupinie, pow. Żnin, „Z otchłani wieków”, t. XXIII, 1953, str. 215—219 oraz F. Maciejewski, Z. Rajewski i F. Wokroj Ślady kultury tzw. brzesko-kujawskiej w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, 1954, str. 67—68) na terenie samego Biskupina szukać trzeba zapewne w różnicy sposobów gospodarowania.

J. Dąbrowski

Niecka drewniana, odkryta w Biskupinie, pow. Żnin

Jeden z zespołów studenckich Archeologicznego Obozu Szkoleniowego w Biskupinie, pracujący pod kierunkiem niżej podpisanego na stanowisku 4 („łużyckie” osiedle obronne), dokonał w 1956 roku odkrycia niecki drewnianej. Omawiany zabytek wystąpił w obrębie aru 87 działki M na głębokości 67 cm, w warstwie kulturowej III, odpowiadającej poziomowi osadnictwa młodszej osady łużyckiej (Halstatt D). Na wskazanej głębokości i nieco powyżej w obrębie warstwy III natrafiono na pierwszy poziom drewnianych konstrukcji — elementów zabudowy osiedla. Na działce M odsłonięto m. in. dwie belki ułożone pod kątem 90° do siebie, tworzące narożnik, w którym tkwił nadto pionowy, mocno wbity słup.

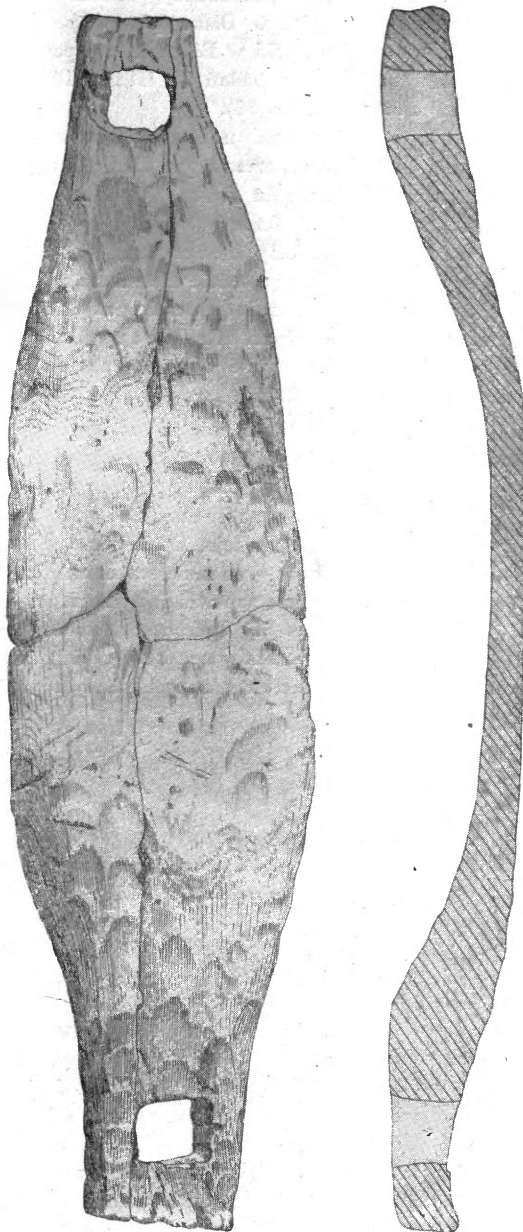


Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Niecka drewniana w chwili odkrycia

Powolne tempo prac na wykopie uwarunkowane potrzebami szkolenia studentów — praktykantów jak i złe warunki atmosferyczne (w związku z czym duże nawilgocenie terenu) nie zezwoliły w roku 1956 na pogłębienie wykopu do calca. Badania wstrzymano zatem na wspomnianym, pierwszym poziomie konstrukcji drewnianych. Fakt powyższy uszczuplił możliwości interpretacyjne obserwowanych w terenie zjawisk. Wydaje się jednak, że omawiany narożnik w działce M stanowi element domostwa należącego do zabudowy młodszego osiedla łużyckiego. Na powyższe wskazuje układ belek, usytuowanie narożnika odpowiadające prawidłowości rozplanowania

znanych dotychczas domostw osady biskupińskiej. Szczegóły konstrukcyjne narożnika nie dały się dokładnie prześledzić na odsłoniętym poziomie.

Niecka odkryta została wewnątrz narożnika i przylegała jednym końcem do południowej belki (ściany domu?). Zabytkowi temu towarzyszył materiał ceramiczny charakterystyczny dla III warstwy kulturowej — łużyckiej.



Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Rysunek z natury niecki drewnianej strona wewnętrzna

Niecka zachowana była w całości, wykonana z jednego kawałka drzewa. Ma ona kształt „wydłużony”, na obu końcach zaopatrzona jest w trapezowate uchwyty, w których znajdują się prawie kwadratowe otwory (ryc. 2). Podstawa niecki jest lekko spłaszczona. Wymiary: Długość całkowita 126 cm,

szerokość w części środkowej 36 cm, głębokość największa 6 cm, otwory prawie kwadratowe o boku kwadratu średnio 7 cm.

Odkryta w roku 1956 niecka stanowi trzeci z kolei tego rodzaju zabytek, pochodzący z terenu łżyckiej osady w Biskupinie. Dwie poprzednie, drewniane niecki były gorzej zachowane (jedna ledwie we fragmencie), posiadały nieco inny kształt, nadto pozbawione były otworów na uchwytych, (por. W. Hensel, Przedmioty drewniane z grodu kultury łżyckiej w Biskupinie, w pow. żnińskim, „Gród prasłowiański w Biskupinie, w pow. żnińskim. Sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937...”, Poznań 1938, str. 55).

Otwory występujące na uchwytych naszego zabytku są szczególnie interesującym, komplikującym jednak możliwość określenia funkcji przedmiotu. Nazwa „niecka” wyznacza funkcję w sposób ogólny. Powołując się na przykłady etnograficzne niecke określa się jako naczynie przeważnie drewniane, mające dość szerokie zastosowanie głównie w zajęciach kuchенно-gospodarskich (por. K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, Część I — Kultura materialna, Kraków 1929, głównie str. 234, 251, 290).

W. Hensel zalicza także obie niecki poprzednio odkryte w Biskupinie do przedmiotów gospodarstwa domowego.

Sądzić należy, że opisywana w niniejszej notatce niecka spełniała podobne funkcje. Otwory na uchwytych służyły — być może — do umieszczania niecki na odpowiednim urządzeniu zapewniającym statyczność i pozwalającym na jej unieruchomienie.

Odkryty zabytek poddany został zabiegom konserwacyjnym w Muzeum Archeologicznym w Łodzi.

W. Bender

Nieznane osiedle obronne kultury „łżyckiej” w miejsc. Sobiejuchy, powiat Żnin

Planowe badania osadnictwa ludności z kulturą „łżycką” na Pałukach w powiatach Żnin, Szubin i Wągrówiec, objęły poza Biskupinem w latach ostatnich również Izdebnę, Sobiejuchy i Smuszewo, a poza Pałukami i Kujawy, a mianowicie Jankowo koło Pakości, pow. Mogilno i Ostrowite Trzemeszeńskie koło Trzemeszna, pow. Gniezno. Tym samym objęto badaniami osadnictwo „łżyckie”, które może w przyszłości przynieść pełniejsze materiały umożliwiające wykrycia wielu nieznanych zjawisk osadniczych, m.in. granic obszarów plemiennych i ewentualne poznanie pewnych różnicowań kulturowych.

O ile do znanych już obiektów na Pałukach dołączymy Kruszwięc koło Inowrocławia, Kamieniec nad Wisłą koło Torunia, Bytyn koło Szamotuł oraz Słupcę koło Konina, to w sumie uzyskamy liczniejszą ilość osiedli obronnych i szerszą podstawę źródłową do dziejów tego osadnictwa, na razie pozbawionego uzupełniających sprawdzianów w postaci miejsc pochówku poza Bytyniem (Gorszewice). Faktem

bezpornym jest stwierdzenie, że wymienione osiedla obronne pochodzą z wczesnej epoki żelaznej i to z okresu Halstatt C, ewentualnie część z Halstatt C/D oraz że w bliskim sąsiedztwie tych warowni znajdują się inne osady, miejsca eksploatacji surowców, znaleziska gromadne, tzw. skarby, znaleziska zwane luźnymi oraz miejsca pochówków.

Tego rodzaju zespoły osadnicze rozpoznano ponad wszelką wątpliwość w Biskupinie, Izdebnie i Sobiejuchach, w wyniku systematycznych badań wykopaliskowych i powierzchniowych. Poza tym także koło Jankowa, Kruszwicy, Bytynia, Słupcy, Ostrowitego i Smuszewa, dawniejsze badania sygnalizują ich obecność. Jedynie koło Kamieńca, poza stwierdzeniem miejsca pochówku nie możemy dotychczas wykazać istnienia innych śladów osadniczych. Stoi temu po części na przeszkodzie zalesienie obszaru jak i brak systematycznych zwiadów terenowych. Nie wiemy również, czy inne pozostałości osadnicze zostały odkryte przez mgra J. Delectę w 1939 r. wobec zniszczenia w czasie wojny jego notatek.

Kontynuując badania nad „łżyckimi” zespołami osadniczymi zaczęte w ostatnich latach przed wojną rozszerzyliśmy je od roku 1947 nie tylko na obszar Biskupina, ale i na obszary sąsiednie i dalsze. Poza Izdebnem i Sobiejuchami dokonaliśmy badań wstępnych w Ostrowitem Trzemeszeńskim i w Smuszewie w sierpniu 1956 r. Chodziło tu przede wszystkim o ustalenie, czy we wspomnianych miejscowościach znajdują się warstwy osadnicze „łżyckie”, a w konsekwencji osiedla obronne, wobec zawadności dotychczasowych środków rozpoznawczych. Przykładem może być tu domniemane „grodzisko” łżyckie w kopcu koło Koldrąbia, pow. Żnin, gdzie w wyniku sondażu w 1955 r. stwierdzono, że jest to pozostałość gródka feudalnego z XII—XIII wieku, a nie osiedla obronnego „łżyckiego” („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, str. 276—277). Sprawozdania zamieszczone poniżej zawierają dane odnośnie do trzech obiektów: Sobiejuchy, Smuszewo i Ostrowite Trzemeszeńskie. Prace terenowe prowadziło Państwowe Muzeum Archeologiczne i Stacja Archeologiczna IHKM w Biskupinie. Próby nasze miały również na celu stwierdzenie rodzaju warstwy osadniczej jako punktu wyjściowego dla przyszłych badań.

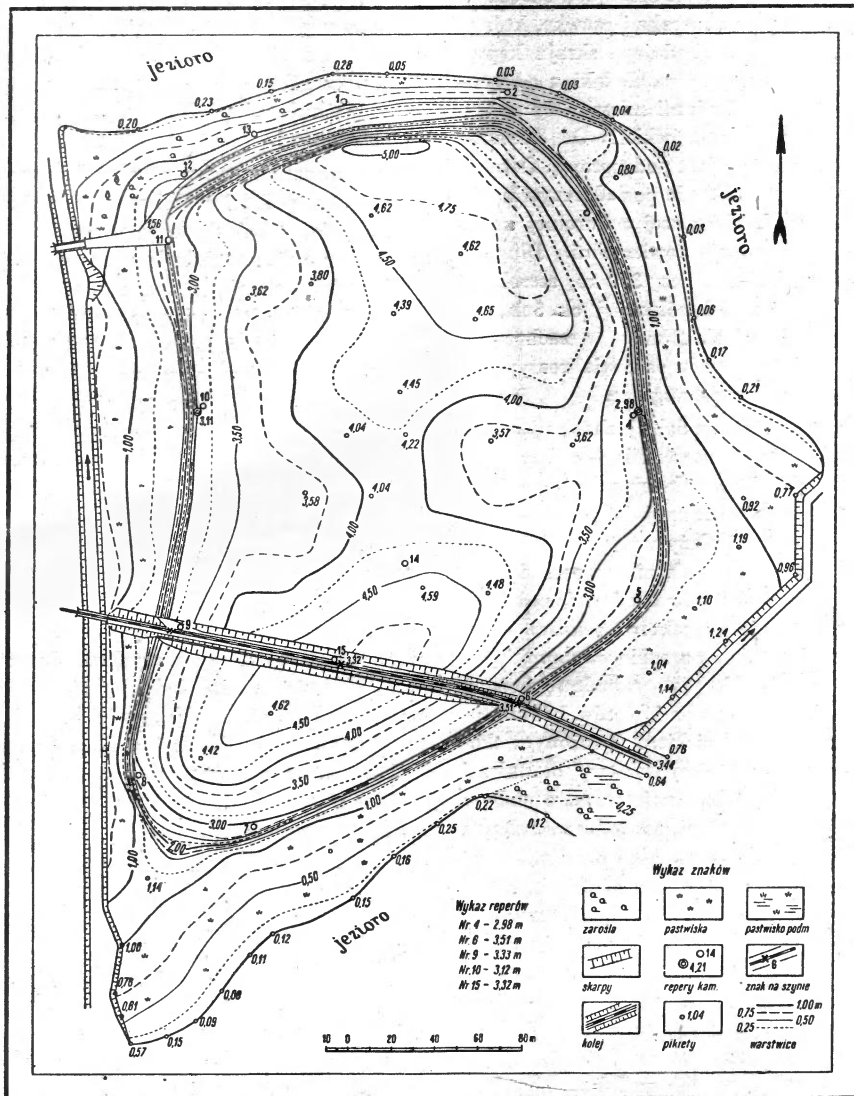
* * *

Osiedle łżyckie w Sobiejuchach, pow. Żnin odkryte zostało przez uczestników ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie w lipcu 1955 r. po otrzymaniu wiadomości od inż. J. Kubickiego o natrafieniu na podwórzu gospodarstwa rolnego w Sobiejuchach przy kopaniu fundamentów pod budynek gospodarczy na zabytki archeologiczne. Pozostałości osadnicze w tym miejscu, w postaci jam gospodarczych i nikłej warstwy kulturowej w ich otoczeniu, pochodziły z wczesnego okresu epoki żelaznej i należały do kultury „łżyckiej” (okres Halstatt C). Zachodziły na nie ślady budowli dworskiej (oficyny) z czasów nowożytnych. Przeprowadzona penetracja najbliższej okolicy ujawniła na rozległej uprawnej

kępie mierzącej 5,5 ha znaczną ilość odpadków osadniczych w postaci ułamków ceramicznych, polepy, narzędzi kamiennych, kości i kawałków rogu jeleniego. Jednocześnie stwierdzono występowanie warstw kulturowych w północnej ścianie ukośnego przekopu, po którym biegnie tor kolejki wąskotorowej. Kul-

krótkie sprawozdanie o powyższym odkryciu przekazałem do „Sprawozdań Archeologicznych”, tom IV.

W roku 1956 dokonaliśmy z udziałem pracowników Zakładu Archeologii Polski IHKM w Warszawie zbadania dalszego, wschodniego odcinka powyższego profilu, który wymagał założenia wykopu. Obserwacje



Ryc. 1. Sobiejuchy, pow. Znin. Plan warstwiczny „Ostrówka” będącego osiedlem obronnym kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza

turowo jednolity, bogaty inwentarz ruchomy występujący na całej kępie nasunął mi przypuszczenie, że obiekt ten jest pozostałością osiedli obronnych kultury łużyckiej z wczesnego okresu epoki żelaznej (Halstatt C). W sierpniu 1955 r. przybyliśmy do Sobiejuch z wszystkimi uczestnikami Archeologicznego Obozu Szkoleniowego w Biskupinie w celu odsłonięcia utworzonego przez przekop kolejki ukośnego profilu. W pracach tych wzięli udział: W. Bender, Z. Bukowski, J. Gąsowski, Fr. Maciejewski, Wł. Szafranski, St. Tabaczyński i podpisany wraz ze swymi zespołami studentów.

wykopu prowadziły: F. Bałachowska, E. Jaroszevska. Dokumentację fotograficzną i kreślarską wykonali T. Biniewski i A. Wawrzyński. Sprawozdanie z wyników tych prac przesłano do „Sprawozdań Archeologicznych”. Do zbadania pozostał jeszcze krótki odcinek zachodni. Po zakończeniu badań cały odcinek profilowej ściany zabezpieczono ziemią i piaskiem. W roku 1956 inż. T. Felman przeprowadził na zlecenie Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków szczegółowe pomiary całego obiektu.

Stanowisko w Sobiejuchach włączono do zespołu

rezerwatów zabytkowych w tej części Pałuk jak i do rejestru zabytków archeologicznych. Państwowe Muzeum Archeologiczne, Oddział w Biskupinie urządził tam w 1957 r. wystawę polową, pomyślaną jako jeden z dalszych składników zabytkowego szlaku krajoznawczego.

Omawiany obiekt położony jest na piaszczystej dawnej wyspie między jeziorami Sobiejuch i Dobrylewa, przez które przepływa rzeczka Gąsawka, której kanał przebiega blisko załodniego skraju kępy. Otaczają ją obecnie trochę podmokłe łąki, a od północy krzewy i drzewa. Okoliczni mieszkańcy nazywają kępę Ostrowem lub Ostrówkiem. Od dziesiątków lat obszar kępy zajęty jest pod uprawą. Ostrów ten oglądany nawet z bliska nie posiada czytelnych form „grodziskowych”, ale raczej naturalnej kępy o nieznacznie pofalowanej powierzchni. Długość tego obiektu — osi Pn.-Pd. liczy 320 m, szerokość 210 m, a wysokość w części północnej ok. 5 m, we wschodniej i południowej ok. 2 m, a w zachodniej 21,2 m. Wzdłuż całego obwodu ostrowia rozsypisko wałowe jest prawie niedostrzegalne.

Dotychczasowe badania w Sobiejuchach ujawniły kilkurzędowy drewniany czestokół — falochron podobny do biskupińskiego, 3 kolejne wały obronne o konstrukcji drewniano-ziemnej. Umocnienia te wzniesiono na piaszczystej plaży wyspy, a nie na jej brzegu, przez co rozsypiska wału nie pozostawiły typowych garbów, co w konsekwencji uniemożliwiło wcześniejsze rozpoznanie charakteru osiedla.

Wnętrza dwóch kolejno po sobie następujących osiedli obronnych wykazują gęstą zabudowę złożoną z domostw, jam gospodarczych i pieców kopulastogliniastych, niekiedy z paleniskiem wyłożonym skorupami naczyń. Poniżej starszej warstwy osadniczej spoczywa warstwa osadnicza najstarsza, o słabym zabarwieniu i nikłej zawartości, pochodząca z okresu poprzedzającego budowę pierwszego osiedla obronnego i będąca prawdopodobnie pozostałością osady otwartej z okresu Halstatt B/C. Starsza warstwa po osiedlu obronnym jest mniejszej miąższości i zawiera znacznie mniej odpadków osadniczych niż warstwa młodsza. Zjawisko podobne stwierdzono także w Biskupinie. Poszlaki wskazują, że w Sobiejuchach poza ulicą czy drogą okrężną wzdłuż wału plan zabudowy wnętrza jest trochę podobny do planu zabudowy w Biskupinie oraz, że osiedle zawierać powinno ponad 200 domostw. Piaszczyste podłoże w Sobiejuchach w przeciwieństwie do Biskupina, Izdebnia i Smuszewa, umożliwiało zakładanie wziemnych jam gospodarczych w obrębie domostw i obok nich.

Wśród materiału ceramicznego, fragmentów naczyń, tzw. ciężarków tkackich, talerzy, dalej przedmiotów związanych z zabiegami magiczno-kultowymi (grzechotki, figurki ptaków), znalazły się gliniane części ozdoby listew (od drzwi czy pieców?) oraz nieznaną dotychczas płaski „talerz” gliniany 4 cm grubości. W ścianie profilowej tkwiło kilka małych naczyń glinianych, a m.in. małe naczynie związane zapewne z zabiegami kultowymi. Obecność naczyń w falochronie osiedla (podobnie jak w Bisku-

pinie i Kruszowicy) wskazuje na dokonywane „obiaty”. Ułamek tygielka glinianego z resztką stopu brązu dowodzi miejscowej produkcji przedmiotów z tego metali. Pozostały inwentarz obejmuje ułamki szpilki brązowej i żelaznej, fragmenty kamieni żarnowych, oselki, gładziki, części siekier-toporków kamiennych, narzędzia, półwytwory i odpadki z rogu i kości, a poza tym kawałki polepy, węgle drzewne, kamienie z palenisk. W rozsypisku wału, wewnątrz młodszego osiedla, odkryto szkielety ludzkie całe lub poszczególne kości, co można traktować jako dowód ciężkich walk, jakie toczyli mieszkańcy osiedla z napastnikami.

Dotychczas nie stwierdzono ani jednego przedmiotu z okresów późniejszych i znacznie wcześniejszych, co wskazuje, że osiedle to w przeciwieństwie do pozostałych na Pałukach należy do wyjątkowo zwartych archeologicznie i kulturowo jednolitych, co umożliwiłoby całkowicie wiarogodne sprawdzenie materiałów kostnych i innych. Sobiejuchy swoją powierzchnią osadniczą wynoszącą 5,5 ha należą do największych osiedli tego typu, a w Wielkopolsce są zapewne najrozleglejszym obiektem tej kategorii. Odległe od Biskupina o 13 km są od niego starsze. W bliższej i dalszej okolicy Sobiejuch występują ślady osadnictwa podobnego do biskupińskiego, jak i późniejsze, Wąsosz, Żędowo, Dobrylewo, Jaroszewo, Redczyce, co świadczy o istnieniu w tej okolicy dość zwartego zespołu osadniczego „łużyckiego”. Na terenie miejscowości Sobiejuchy odkryto także w dawniejszych latach groby skrzynkowe kultury pomorskiej. Niektóre z nich były badane przez Z. Zakrzewskiego, A. Karpińską i B. Kostorzewskiego. W końcu XIX i z początkiem XX wieku w Sobiejuchach i okolicznych miejscowościach natrafiono na skarby brązowe i groby z epoki brązu.

Z. Rajewski

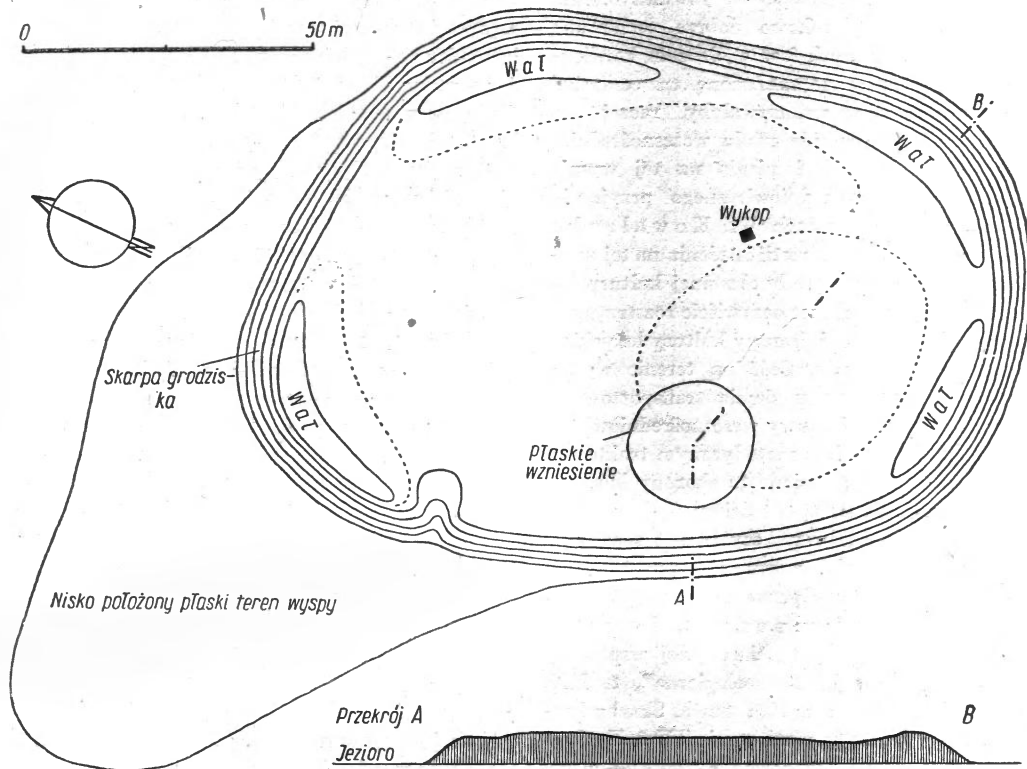
„Grodzisko” kultury łużyckiej w miejscowości Ostrowite Trzemeszeńskie, pow. Mogilno

Z ramienia ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie przeprowadzono w roku 1956 wstępne, krótkie badania na grodzisku kultury łużyckiej w Ostrowitem Trzemeszeńskim, pod kierunkiem Dra Wł. Szafrańskiego. Grodzisko to położone jest na wyspie jeziora (ryc. 1).

Wyspa ma kształt w przybliżeniu nerkowaty. Jej największa długość wynosi 190 m, a szerokość 100 m. Nieregularny owal grodziska liczy 130 × 90 m. Stanowi je masyw wzniesienia o pochyłej skarpcie zwieńczonego na krawędzi grobelką rozsypiska wałowego w postaci poprzerwanego pierścienia wału. Wał ten, zachowany gdzieniegdzie do 1,5 m wysokości w stosunku do wnętrza grodziska, opasuje płytką wklęsłość wewnętrznej kotlinki. Południową część grodziska zajmuje osobliwe wybrzuszenie terenu w postaci okrągłego (o średnicy ok. 45 m) tarasu, w którego zachodniej części znajduje się nad-

to jeszcze osobne, wyodrębniające się, również kolistę (o średnicy przeszło 20 m), płaskie wzniesienie. To urozmaicone ukształtowanie wnętrza

u tego autora jest niedokładna, Wł. Szafranski (Wł. Szafranski, *Mapka grodów prąsłowiańskich*, „Z Otchłani Wieków”, rok XV, rocznik

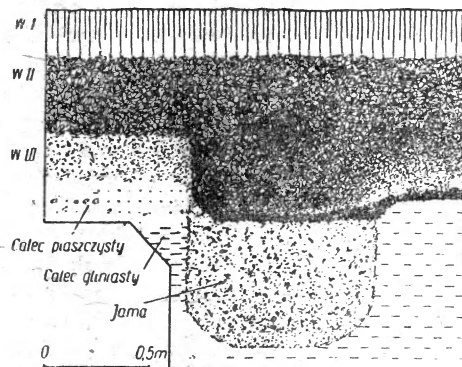


Ryc. 1. Ostrowite Trzemeszeńskie, pow. Mogilno. Ukształtowanie wyspy z „grodziskiem”. Czarny kwadracik oznacza wykop dokonany w 1956 r

grodziska zdaje się wskazywać na obecność na wyspie zapewne w okresie wczesnośredniowiecznym niewielkiego gródka ze stołpem-samborem i obwarowanego podgrodzia. Grodzisko nie obejmuje nisko położonej, północno-zachodniej części wyspy w kształcie wydłużonego języka. Wały i skarpe grodziska porastają krzewy i drzewa, natomiast wewnątrz jego jest na ogół nie zarośnięte. Wszystkie szczegóły topograficzne badanego obiektu zaobserwowano, z nierzono i utrwalono w dokumentacji graficznej w postaci planu warstwicowego (ryc. 1), wykonanego podczas referowanych badań.

Opisywane grodzisko jest już znane od roku 1886 (T. Malinowski, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. V, rocznik 1955, str. 15). Wymienia je J. Kostrzewski (J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1923, str. 288, przyp. 562, tenże, *Kilka uwag uzupełniających o budowle mieszkalnych i obronnych kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie znińskim*, Poznań 1938, str. 23 i ryc. 6 na str. 22), Wł. Kowalenko (Wł. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938, str. 164 i 271; charakterystyka grodziska

1946, zeszyt 3—6, str. 37 i ryc. 1 na str. 33) i ostatnio T. Malinowski (T. Malinowski, o.c., str. 15 i 17 oraz ryc. 33—34 na str. 21). Dotychczas jednak ograniczono się na tym obiekcie jedynie do badań



Ryc. 2. Ostrowite Trzemeszeńskie, pow. Mogilno. Profil wykopu sondażowego. Warstwa I — szara próchnica współczesna, warstwa II — ciemnoszara ziemia (warstwa osadnicza młodszego osiedla kultury łużyckiej), warstwa III — szary piasek (warstwa osadnicza starszego osiedla kultury łużyckiej). Pod układem wielowarstwowym żółty calec gliniasto-piaszczysty

powierzchniowych, które dostarczyły skorup zarówno kultury łużyckiej, jak i wczesnośredniowiecznych (Wł. Kowalenko, o.c., str. 164 i 271). Była to jednak bardzo niepewna podstawa dla twierdzenia, że na tym miejscu znajdowało się również osiedle kultury łużyckiej. Stosunkowo dobrze zachowane ślady umocnień obronnych i w ogóle cała konfiguracja grodziska razem ze znalezioną tu ceramiką wczesnośredniowieczną wskazywałyby raczej na istnienie na opisanej wyspie grodu wczesnośredniowiecznego (ewentualność istnienia na tej wyspie śladów grodu wczesnośredniowiecznego przyjmują słusznie w cytowanych pracach Wł. Kowalenko i T. Malinowski). Kwestii istnienia na tej wyspie również wcześniejszej osady obronnej kultury łużyckiej nie mogły dotychczas oczywiście rozstrzygnąć znalezione na powierzchni skorupy kultury łużyckiej. Mogły się one bowiem znaleźć na terenie wyspy ewentualnie także razem z ziemią transportowaną z okolicy na wyspę do budowy wczesnośredniowiecznego wału. Byłoby błędem metodycznym traktować w tym stanie badań znalezione tu skorupy łużyckie jako dowód istnienia na tym miejscu śladów grodu łużyckiego nie sprawdzisz, czy obiekt ten kryje w sobie w ogóle łużycką warstwę kulturową (tego rodzaju zastrzeżenia metodyczne znane są już w naszej literaturze przedmiotu; por. Wł. Szafrański, Z badań nad epoką patriarchalnej wspólnoty pierwotnej, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, zeszyt 2, rocznik 1954, str. 123; tenże, Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązu) w Wielkopolsce, Warszawa—Wrocław 1955, str. 40—41, J. Antoniewicz, Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na wschód od dolnej Wisły i w dorzeczu rzeki Pregoly, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, zeszyt 4, rocznik 1954, str. 329).

Brak ten w zakresie dowodów rzeczowych istnienia na opisanej wyspie śladów grodu kultury łużyckiej miały usunąć przynajmniej w pewnym stopniu referowane badania sondażowe. Kwadratowy wykop o boku liczącym 2 m założono w południowo-wschodniej części grodziska na przejściu z tarasowego, płaskiego wzniesienia do nizej położonej części wewnętrznej kotliny grodziska (ryc. 1). Sondę tę usytuowano mniej więcej na osi NW—SO będącej przedłużeniem prostej łączącej parę dębów z samotnie stojącym w odległości ok. 10 m od wymienionego wykopu dębem. Wykop pogłębiono zasadniczo do 1 m doszedłszy do calca. Tylko w jednym miejscu, gdzie wystąpiła jama, pogłębiono go do ok. 1,70 m. W sumie przekopano — przejrawszy starannie — 4,5 m³ ziemi. Systematyczna eksploracja układu wielowarstwowego (ryc. 2) ujawniła pod warstwą I szarej próchnicy o miąższości 20 cm — pokrytej darnią — warstwę II ciemnoszarej ziemi o miąższości 35 cm, będącą warstwą osadniczą kultury łużyckiej, a pod nią warstwę III szarego piasku o miąższości 25 cm, będącą warstwą osadniczą starszego osiedla kultury łużyckiej, spoczywającą bezpośrednio na calcu. Calc, w który wkopano się nieco, stanowi jasnożółty piasek i rdzawa glina. Warstwa II dostarczyła

665 skorup kultury łużyckiej, wśród nich 53 przepalone (duże naczynia zasobowe) i 133 cienkościennie, gładkie i czernionia, poza tym 75 grudek polepy, m. in. także trójgraniastej, powstałej wskutek uszczelniania szpar między belkami, 36 kości zwierzęcych i 9 skorup wczesnośredniowiecznych. Wśród łużyckich szczątków ceramicznych, pochodzących z warstwy II, wyodrębniono ułamek naczynia, 2 ułamki podkładek glinianych i ułamek formy odlewniczej. W warstwie III znaleziono 8 skorup kultury łużyckiej, wśród nich 3 czernione, gładkie, cienkościennie. W wykopie tym natknięto się na kolistą, workowatą jamę w warstwie III, zagłębioną 80 cm w calc, mającą 90 cm średnicy. W wypełnisku jej, które dostarczyło 54 skorupy kultury łużyckiej, a wśród nich 28 czernionych, gładkich, cienkościennych oraz 3 kości zwierzęce, wystąpiły wprawdzie tu i ówdzie węgielki drzewne, nie znaleziono w nim jednak warstwy popiołów i spalenizny, spoczywających zazwyczaj na dnie jamy, typowych dla jam, w których wzniesano ogień. Byłaby to zatem nie jakaś jama produkcyjna, lecz zwykła piwniczka w domostwie lub zagłębiony w ziemi śpichlerzyk, w które obfituje np. profil przecinający w poprzek halsztackie grodzisko w Sobiejuchach, pow. Żnin. Na uwagę zasługuje pewna ciekawa obserwacja poczyniona w odniesieniu do jamy. Mianowicie opisana jama była używana także w młodszej fazie osadnictwa łużyckiego, z której pochodzi warstwa II (jama ta jednak była już wtedy o połowę płytsza). Obserwacja ta służyłaby za dowód tego, że obydwu osiedli reprezentowanych przez obydwie warstwy kulturowe II i III nie dzieli żaden dystans czasowy, że więc młodsze osiedle zbudowano bezpośrednio na śladach starszego. Ornamentykę znalezionych w obydwu warstwach osadniczych skorup kultury łużyckiej reprezentuje motyw skośnie zakreskowanych trójkątów i motyw poziomych i skośnych żłobków, zwłaszcza na krawędziach mis. Dość znaczny procent cienkościennych i czernionych ułamków ceramicznych, występujących w obydwu warstwach osadniczych odsłoniętego w opisanym wykopie układu wielowarstwowego, pozwala dątaować obydwu osiedla kultury łużyckiej na okres Halsztat D, co pokrywa się z próbną oceną chronologii tego obiektu, której dokonał na podstawie materiału ceramicznego pochodzącego z badań powierzchniowych T. Malinowski (T. Malinowski, o.c., str. 15).

Wstępne prace wykopaliskowe ograniczone do niewielkiego wykopu sondy nie wykryły obecności wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej. W wymienionym wykopie pod warstwą próchnicy spoczywały na calcu tylko dwie warstwy łużyckie. Niemniej jednak obecność w warstwie II łużyckiej 9 skorup wczesnośredniowiecznych wskazuje razem z opisaną wyżej, bardzo wymowną konfiguracją terenu grodziska, na obecność na tym miejscu również śladów wczesnośredniowiecznego osadnictwa. Niektóre z wymienionych skorup wczesnośredniowiecznych robią wrażenie ułamków naczyń całkowicie obtaczanych.

Badane grodzisko łużyckie przypomina swoim charakterem piaszczysty gród w Sobiejuchach w pobliżu Biskupina. Nie zachowały się w nim bowiem również konstrukcje drewniane wskutek usytuowania na suchym, piaszczystym podłożu, gdyż szczyt rozsypiska wału dochodzi do wysokości 5 m ponad zwierciadło wody, a wewnątrz grodziska wznosi się około 3,5 m nad poziom wód jeziora.

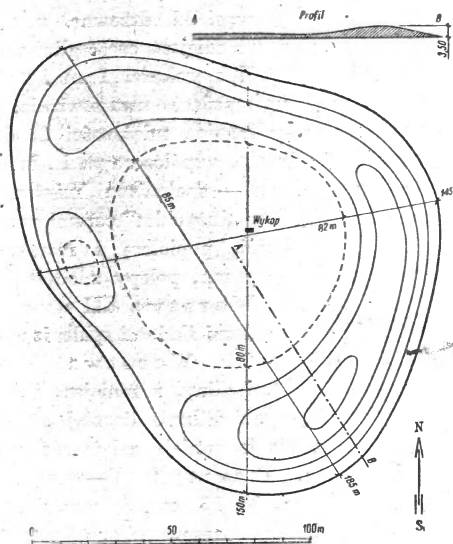
Wreszcie trzeba stwierdzić, że dopóki na badanej wyspie nie przekopie się wału lub skrajnej części osiedla kultury łużyckiej (gdzie można by się spodziewać jakichś urządzeń obronnych), dopóty kwestia, czy mamy tu rzeczywiście do czynienia z osiedlem obronnym, pozostanie otwarta, choć wiele przemawia za takim przypuszczeniem

Wł. Szafranski

Grodzisko w miejscowości Smuszewo, pow. Wągrówiec

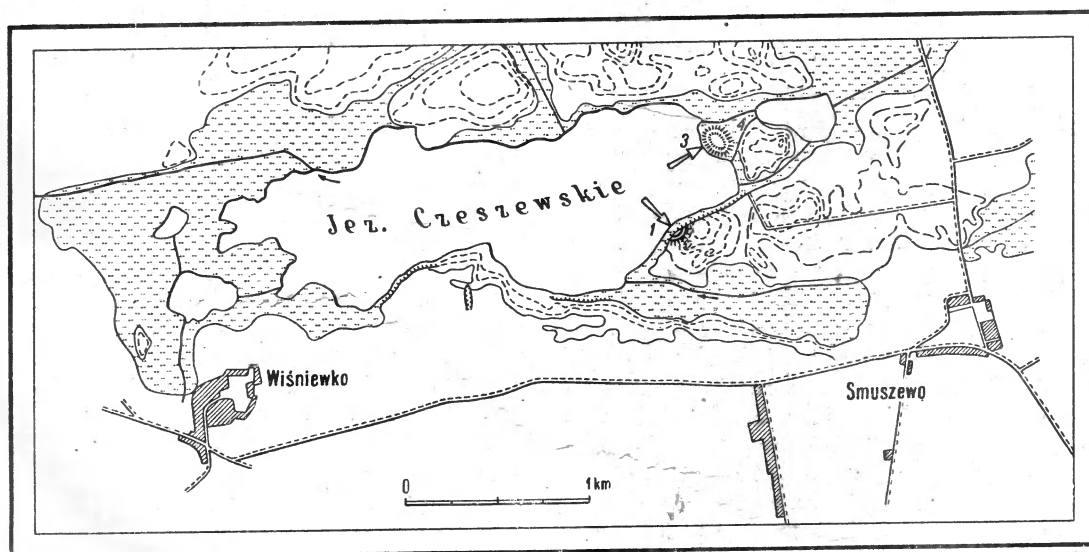
Pierścieniowate grodzisko w Smuszewie leży na południowo-wschodnim brzegu jeziora, rysując się wyniosłością w płaskim, podmokłym terenie. Należy ono do rolnika A. Bukaly. Na wschód od grodziska znajduje się drugie małe jezioro połączone dziś uregulowanym rowem. Pierwotny stosunek obu jezior do siebie nie został jeszcze rozpoznany. Część zachodnia grodziska podchodzi do samego brzegu jeziora, zaś wzdłuż części wschodniej biegają dziś zarośnięte torfniki. Całe grodzisko jest pod uprawą. Posiada ono obły, pierścieniowaty wał, dość czytelny, przy czym powierzchnia warstwy rozsypiska wału jest ciemnoszara w przeciwieństwie do prawie czarnej powierzchni kotliny, jedynie w części północno-zachodniej rozsypiska widnieje nieznaczne, kopco-

wate podwyższenie. Na nim odznaczają się słabo plamy rozoranych glinianych pieców. Tu właśnie znaleźliśmy kilka skorup XI—XII w., co by nasuwało przypuszczenie istnienia tu małej osady (czy gródka?) wczesnośredniowiecznego. W kotlinowatej części grodziska leżą jedynie zabytki kultury „łużyckiej”



Ryc. 1. Smuszewo, pow. Wągrówiec. Szkic warstwicy grodziska

w postaci dość licznych ułamków ceramicznych, kości, rozcieraczy, kawałków polepy, węgielków drzewnych i przepalonych krzemieni. Niewielki nasz sondaż założony w środku kotliny miał na celu sprawdzenie rodzaju warstwy kulturowej i ściślejszej chronologii grodziska i miał stanowić punkt wyjścia programu przyszłych badań.

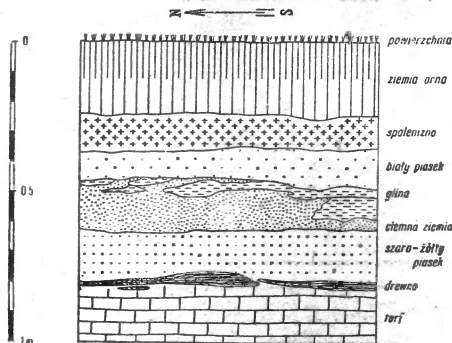


Ryc. 2. Smuszewo, pow. Wągrówiec. Plan sytuacyjny stanowisk archeologicznych nad Jez. Czeszewskim

Ograniczono się do wykopu 1 × 2 m, z tym że na powierzchni 1,5 m² zdjęto próchnicę i naruszono warstwę kulturową, a pozostałą część wkopu pogłębiono do calca.

Strop warstwy kulturowej na powierzchni 2 m²: spalenizna gliniasto-piaszczysta, ciemna i jaśniejsza, z plamkami po węglu drzewnym i słupkach wskazuje, na rodzaj spalonych budowli. Warstwa zawierała ułamki naczyń, kości, węgielki drzewne, popiół, grudki polepy, a w jednym miejscu część glinianego ciężarka tkackiego. Profil szerokości 1 m i tyleż wysokości wykazał następujące uwarstwienie:

Warstwa I — próchnica miąższości 25 cm, z materiałem nowożytnym, współczesnym i „łużyckim”. Warstwa II — spalenizna miąższości 12—15 cm, z materiałem „łużyckim” ceramicznym, z węgielkami drzewnymi, popiołem i resztkami spalonych słupków i bierwion, polepy z odciskami bierwion oraz kamieni. Warstwa III stanowiła jasny piasek z bardzo nikłymi śladami spalenizny — miąższości około 8—16 cm. Warstwa IV — ciemna ziemia ze słojami gliny, z mniejszą ilością węgielków występujących jednak liczniej na jej spodzie. Skorup znacznie mniej, miąższość warstwy od 14 do 18 cm. Warstwa V — szaro-żółty piasek jezierny, miąższości 15 cm, jałowy. Warstwa VI — warstewka sprasowanego, wilgotnego, brunatnego drewna, nie spalonego, miąższości 3—5 cm. Warstwa VII — calec — torf z dużą ilością gitił jeziernej — jałowy.

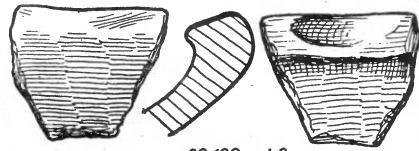
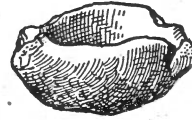


Ryc. 3. Smuszewo, pow. Wągrówiec. Układ warstw w wykopie dokonany na grodzisku

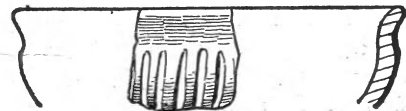
Przekrój ten wskazuje na to że istniały tu dwa kolejno następujące po sobie osiedla „łużyckie”, przy czym młodsze zawiera znacznie więcej odpadków osadniczych niż starsze — znak, że trwało ono o wiele dłużej niż starsze. Obie warstwy przedziela jasny piasek będący zapewne pozostałością zalewu przez wody jeziora. Rodzaju szaro-żółtego piasku i drewnianego podkładu nie zdołano rozpoznać — może to izolacja od torfiastego podłoża.

Inwentarz ruchomy z warstwy II — głównie ceramiczny, w postaci skorup przeważnie naczyń chropowatych, dalej ułamków czarnych i wyswieconych czarek, szarych naczyń dwuosznych z ornamentem geometrycznym, kawałków podkładek glinianych, wskazuje na wczesną epokę żelazną — Halsztatt

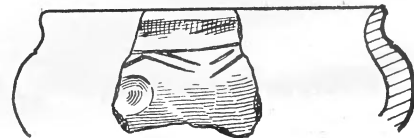
D lub C/D, lata około 550—400 przed n.e. Podobnie kilka skorup większych naczyń ze starszej warstwy (IV). Wśród skorup znalezionych na powierzchni przeważają wyraźnie naczynia chropowate. Poza nimi trafiają się ułamki czarnych naczyń często o lśniącej powierzchni, z rzadką zdobionych. Małe nieregularne, miseczkowate naczynioko gliniane jest może częścią tygielka odlewniczego.



38-130-st.3



38-130-st.3



25-675-st.3

Ryc. 4. Smuszewo, pow. Wągrówiec. Ceramika odkryta na grodzisku

Wygląd obecny grodziska mierzącego 185 m długości i 145 m szerokości, materiał powierzchniowy jak i wykop świadczą, że jest ono pozostałością zapewne dwóch po sobie następujących osiedli obronnych z wczesnego okresu epoki żelaza i chronologicznie odpowiada osiedlom obronnym na wyspie w Biskupinie z tym, że nie pozostawiło takiej obfitości odpadków osadniczych. Dowodziłoby to krótszego okresu trwania Smuszewa od Biskupina, i być może nie tak gęstej zabudowy przestrzeni mieszkalnej.

W pobliżu, jeziora w obrębie Czeszowa i Smuszewa, znajdują się wśród łąk różne powierzchni suche kępy-ostrowy. Na kilku z nich stwierdzono ślady krótkotrwałego osadnictwa, a w Czeszewie również miejsce pochówku (groby ciałopalne). Poza tym w Czeszewie znaleziono w torfieniu narzędzia z rogu. Uzyskaliśmy także wiadomości od A. Bukwały o wykopaniu w Smuszewie w torfieniu „wędzidła z kop-

rowiny" w odległości około 200 m od grodziska, koło gospodarstwa położonego na suchej kępie. W odległości około 600 m na południowy-zachód od grodziska, na południowym brzegu jeziora, w obrębie Smuszewa na rozległej kępie, gdzie odkryliśmy ślady osadnictwa „łużyckiego”, znajduje się drugie niewielkie grodzisko o rzucie czworobocznym, będące zapewne pozostałością gródka feudalnego, którego wał uległ pożarowi. Znaleźiska archeologiczne ze Smuszewa i Czeszowa dowodzą, że znajdował się tu zespół osadniczy „łużycki” z wczesnej epoki żelaznej, w części analogiczny do Biskupina i odległy odeń około 30 km. Granice terytoriów plemiennych przebiegały zapewne w połowie odległości. Jak dotychczas należałoby jeszcze stwierdzić stosunek osiedli obronnych „łużyckich” w Smuszewie do osiedla rozkopanego przez K. Libelta i J. Przedździeckiego w drugiej połowie XIX w., a znajdującego się bliżej mniejszego jeziora na wschód od grodziska. Osiedle to (rzekomy palafit wg przypuszczenia odkrywców) jest najprawdopodobniej osiedlem obronnym „łużyckim” z wczesnej epoki żelaznej (Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim, sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937, J. K o s t r z e w s k i, Kilka uwag uzupełniających o budowlach mieszkalnych i obronnych kultury „łużyckiej” w Biskupinie, str. 19 i nast.).

Uległo ono zapewne znacznemu zniszczeniu na skutek kilkudziesięcioletniej eksploatacji torfu. Informacje miejscowe mówiły, że koło obecnego grodziska przy kopaniu torfu natrafiono na „belki i słupy”, które zdaje się — należałoby wiązać z wymienionym wyżej obiektem.

Badania powierzchniowe w Smuszewie prowadził w 1925 i 1930 r. J. K o s t r z e w s k i (patrz wykaz grodzisk „łużyckich” T. M a l i n o w s k i e g o, „Fontes Archeologici Posnanienses,” t. VI, str. 21—22, tamże podana starsza literatura). Grodzisko to otrzymało nr stanowiska 3 (archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu).

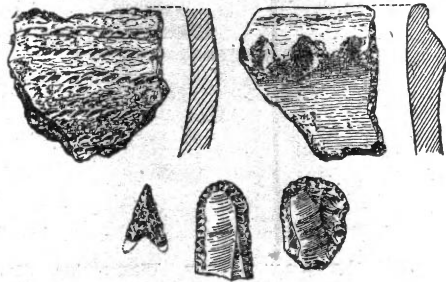
W związku z badaniami w Biskupinie przystąpiliśmy w latach 1935—1939 do inwentaryzacji grodzisk na obszarze Pałuk uwzględniając m. in. Smuszewo, gdzie oba grodziska otrzymały tymczasową dokumentację pomiarową i fotograficzną (K. P a u l o, Z. R a j e w s k i). W Smuszewie i Czeszewie byłem kilkakrotnie uzyskując od ówczesnego właściciela Czeszowa M. S o l t y s i ń s k i e g o część zawartości skarbu z wczesnej epoki brązu (kilka przedmiotów znajduje się w posiadaniu prawnika K. Libelta) oraz inne zabytki. Opublikowanie skarbu przekazałem M. D o b r o g o w s k i e m u („Przegląd Archeologiczny”, t. VI, str. 255 i nast.), pozostałe zabytki uwzględniono w monografii powiatu Wągrówiec (J. S z y d ł o w s k i).

Sytuację i stosunek do siebie obu obiektów można by wyjaśnić jedynie na drodze dłuższych badań wykopaliskowych. Być może, że rzekomy palafit uległ przymusowemu opuszczeniu i następnie w pobliżu niego postawiono nowe osiedle obronne.

Z. Rajewski

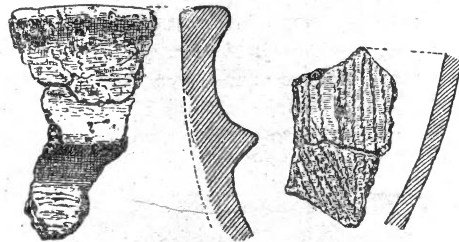
Stanowisko archeologiczne w miejscowości Gołaszewo, pow. Wągrówiec

W Gołaszewie, gromada Mieścisko, pow. Wągrówiec, w obrębie gospodarstwa rolnego należącego do I. Wrońskiego odkryto nowe stanowisko na wydmie piaszczystej leżącej koło lasu, w pobliżu toru kolejowego z Gołaszewa do Janówca. Zebrano zabytki z późnego neolitu (kultura ceramiki sznurowej),



Ryc. 1. Gołaszewo, pow. Wągrówiec. Ceramika z późnego neolitu oraz wyroby z krzemienia

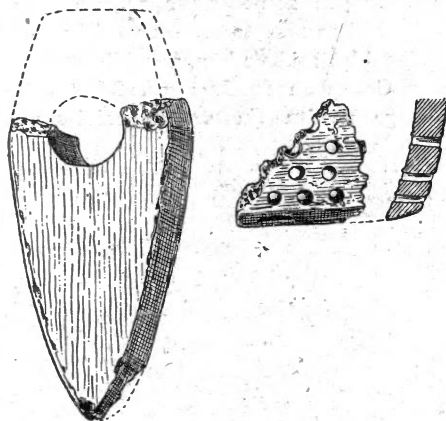
ceramikę z II okresu brązu i późnej epoki brązowej. Jak należy sądzić, mamy tu do czynienia z osadą, która znajdowała się na znacznym wyniesieniu, opadającym w stronę mokradeł. Poziom wydmy co roku w okresie silnych wiatrów obniża się, na skutek czego zabytki archeologiczne zmieniają swój poziom i obecnie znajdujemy je na wtórnym złożu. Współczesnej im warstwy kulturowej nie zaobserwowano. W obrębie osady znaleziono siekierkę kamienną z guziczkowatym obuchem, która znajduje się u byłego starosty wągrowieckiego. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu posiada notatkę o znalezieniu na tym miejscu neolitycznej siekierki krzemiennej.



Ryc. 2. Gołaszewo, pow. Wągrówiec. Fragmenty naczyń z II okresu brązu

Ostatnio znaleziono fragment pięciobocznej siekierki kamiennej z późnej epoki brązu. Do ważnych znalezisk należy włączyć bogato reprezentowane wyroby krzemienne w postaci skrobaczy, narzędzi z retuszem, wiórów krzemiennych, rdzeni, jak również grocika sercowatego i ogromne ilości odłupków krzemiennych. Wśród skorup bogato reprezentowana jest ceramika z II okresu brązu w postaci fragmentów dużych naczyń „grubej roboty” z domieszką miki, brzegów naczyń i fragmentów brzuśców oraz licznych

fragmentów den. Na jednym z fragmentów poniżej załomu szyjki znajduje się zgrubienie w postaci wałka. Brzusiec zdobiony jest pionowym ornamentem



Ryc. 3. Gołaszewo, pow. Wągrowiec. Kultura łużycka z IV—V okresu brązu. Fragment siekierki i ułamek naczynia sitowatego.

tekstylnym. W mniejszym stopniu występuje ceramika łużycka z IV i V okresu brązu. Najliczniej występują zabytki z II okresu brązu.

Z. Pieczyński

Nowe stanowisko archeologiczne z okresu rzymskiego w Kaliszu

Przy zachodniej granicy Kalisza, na terenie piaskowni, znajdującej się przy południowo-zachodnim skraju ul. Wydarte, na parceli Krawczyńskiego, J. Ryng, zam. w Kaliszu, ul. Zgodna 14/1, znalazł ułamki naczynia, które przekazał do muzeum. Z fragmentów naczynia zebranych w piaskowni na głęb. około 2 m wyklejone zostało naczynie barwy zewn. i wewn. ciemnej, lśniącej, gładkie, zdobione ornamentem meandrowym (ryc. 1). Wysokość naczynia 10 cm, średnica otworu 12,5 cm, średnica dna 9 cm. Naczynie to datujemy na I w.n.e.



Ryc. 1. Kalisz — mto powiatowe. Naczynie z okresu rzymskiego znalezione przy ul. Wydarte.

Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone w ogrodach i na polach ornych przylegających od zachodu do ul. Wydarte, wykazały występowanie ułamków ceramiki z okresu wpływów rzymskich I—III w. n.e. Ułamki ceramiki występują na przestrzeni 100 × 150 m. Badany teren, występ tarasu w pradolinę Proсны, tworzy zwartą jednostkę przestrzenną, ograniczoną od północnego wschodu rzeką Prosną, od północy i półn.-zachodu wąwozem, od południa zaś ulicą Wydarte i szosą do Kościelnej Wsi. Po lewej stronie szosy do Kościelnej Wsi, u jej zbiegu z drogą do Dobrzecza, w odległości około 200 m na południe od piaskowni, na terenie której znaleziono naczynie, znajduje się działnica Kalisza zwana Korczak. Z terenu Korczaka pochodzi zapewne zespół narzędzi kowalskich, opublikowanych przez T. Malinowskiego w Przeglądzie „Archeologicznym“, t. IX, Poznań 1953, str. 258, 261 i nast.

Nieco dalej w kierunku południowo-zachodnim, w dzielnicy Dobrzec przy ul. Robotniczej, doc. M. Drewnko zbadał w 1953 r. budynek z III w. n.e. Bliskie sąsiedztwo dwóch wymienionych obiektów oraz ogólna sytuacja w terenie pozwalają domyślać się w stanowisku zlokalizowanym przy ul. Wydarte związanego z nimi cmentarzyska. Stanowisko przy ul. Wydarte z uwagi na swą chronologię będzie miało istotne znaczenie przy wyświetlaniu wzajemnego stosunku obiektów odkrytych w zachodnich dzielnicach Kalisza, jak Dobrzec, Korczak i ewentualnie dalszych punktów, jak Tynec.

K. Dąbrowski

Czaszka kozy bezrogiej z okresu rzymskiego z miejscowości Piwonice koło Kalisza

Bezrożność wśród kóz współczesnych jest zjawiskiem znanym, zwłaszcza u ras uszlachetnionych, o dużych zdolnościach produkcyjnych mleka lub mięsa, jak się to dzieje na przykład w Szwajcarii. Brak rogów u kozy bynajmniej nie jest właściwością trafiającą się jedynie u tego gatunku. Pozostałe udomowione pustorogie (*Cavicornia*), w mniejszym stopniu krowa, a w większym owca, posiadają także rasy bezrogie. Geneza bezrożności nie jest całkowicie wyjaśniona — jedno jest pewne, że odznaczają się nią formy udomowione, a więc można by ją uważać jako następstwo bliżej nie określonych wpływów udomowienia (J.U. Duerst, *Das Horn der Cavicornia. Eine Monographie der Hörner*, „Denkschriften der Schweizerischen Naturforschenden Gesellschaft“, t. LXIII, Abh. I, str. 180, Zürich 1926). Opis omawianego przypadku nie jest wcale traktowany jako sposobność do wyjaśnienia zjawiska bezrożności. Atrakcyjność jego leży w czym innym — po pierwsze, chodzi o jego rzadkość w materiale wykopaliskowym, po drugie, wylania się jego przydatność dla archeologów jako swoistego dokumentu historycznego.

Zajmując się od szeregu lat badaniami materiałów zwierzęcych z wykopalisk archeologicznych,

przejrzałem setki tysięcy szczątków kostnych pochodzących z różnych okresów, kultur, poziomów osadniczych i stanowisk w Polsce, poczynając od neolitu aż po czasy wczesnośredniowieczne. Oczywiście, że w materiale tym, w porównaniu ze szczątkami zwierząt łownych, większość stanowiły szczątki zwierząt udomowionych, a wśród nich jest reprezentowana również i koza, przy czym liczebność jej pozostaje daleko w tyle poza krową, świnia, a czasem i owcą, psem czy koniem. Jednakże tylko raz jeden, tj. w omawianym przypadku, udało mi się trafić na czaszkę kozy bezrogiej (*Capra hircus inermis*)

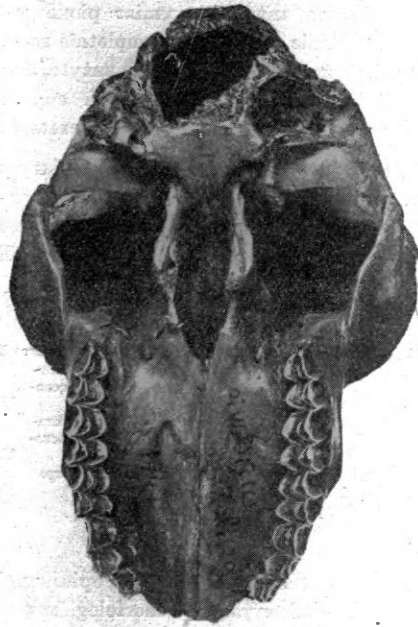
Znalezisko, o którym mowa, odkryte zostało w 1955 r. na stanowisku archeologicznym w Piwonicach koło Kalisza. Pochodzi z warstwy kulturowej zaliczonej przez mgra K. Dąbrowskiego do okresu rzymskiego I—II w. n.e. W katalogu szczątków zwierzęcych z Piwonic, który opracowałem na podstawie dostarczonego mi materiału, omawiana czaszka jest zapisana pod nrem 1747 i należy do zabytków pochodzących z budynku oznaczonego nrem 6, który najbardziej z całego stanowiska obfitował w szczątki kostne różnych gatunków.

Czaszka kozy bezrogiej nr 1747 z Piwonic jest zabarwiona na kolor ciemnobrązowy, z przebiegającymi tu i owdzie plamami żółtawymi, widocznym szczególnie na powierzchni zewnętrznej lewej kości szczękowej (*maxilla*). Czaszka jest niekompletna.



Ryc. 1. Piwonice, pow. Kalisz. Czaszka kozy bezrogiej. Widok z boku

W części trzewnej brakuje jej kości międzyszczękowych (*intermaxillaria*) i kości nosowych (*nasalia*), które zostały oddzielone od całości czaszki w miejscu ich szwów. Jeden z dwóch szczątkowych wyrostków rogowych (*precessus cornuales*), które są tutaj uformowane w postaci symetrycznych, tępo kończących się, guzowatych wzniesień w okolicy czołowej, a chodzi tu o wyrostek lewy, posiada ubytek ponad 2 cm² w cienkiej blaszce kostnej, osłaniającej go od góry. W części mózgowiowej czaszka ma odłupaną skośnym cięciem od góry okolicę potyliczną w ten sposób, że prawa kość skalista (*petrosum*) zachowała się jeszcze przy czasce, a lewej już brak. Sposób otwarcia jamy czaszkowej wskazuje na celowy zabieg, prowadzący do wydobycia z niej mózgu. Obramowanie kostne pierścieni oczodołowych jest nieco inne w swym zarysie niż w czaszkach kóz współczesnych. i to zarówno rogatych jak i bezrogich. Nie jest ono



Ryc. 2. Piwonice, pow. Kalisz. Czaszka kozy bezrogiej. Widok z dołu



Ryc. 3. Piwonice, pow. Kalisz. Czaszka kozy bezrogiej. Widok z góry

mianowicie tak okrągłe jak u form współczesnych. Krawędź tylna oczodołu w omawianej czaszce nie ma łukowatego wygięcia, a tworzy prawie prostą linię, przebiegającą lekko skośnie w dół i do przodu, gdzie w szwie czołowo-jarzmowym spotyka się pod kątem nieco większym od 90° z krawędzią dolną oczodołu, która także wykazuje tendencję do prostego przebiegu. Ponadto wymiar poziomy oczo-

dołu przekracza znacznie wymiar pionowy (patrz tabela). Uzębienie jest stałe i kompletnie zachowane. Powierzchnie żujące zębów są mało zużyte, a w ostatnich świeżo wyrosłych trzonowcach zupełnie nie starte. Szwy czaszki są widoczne, niezatarte.

Wskutek opisanych ubytków pomiary czaszki musiały się ograniczyć do tych jej fragmentów, które zachowały swą naturalną, nie zmienioną rzeźbę. Załączona niżej tabelka zawiera zaledwie kilka pomiarów.

Największa szerokość czaszki na wysokości	<i>tuber frontale</i>	81 mm—
" " " " "	tylnej krawędzi oczodołu	122 mm—
" " " " "	dolnej krawędzi oczodołu	123 mm—
Największy wymiar poziomy pierścienia oczodolowego	" "	40 mm—
" " pionowy " "	" "	31 mm—
Długość szeregu zębowego	" "	72 mm—

Poza przytoczonymi danymi opisowymi i pomiarami charakterystykę morfologiczną czaszki nr 1747 uzupełniają w sposób przekonujący załączone fotografie.

W dostępnej mi literaturze zagadnieniem bezróżnych kóz naj szerzej zajmował się F. P. Stegmann (F. P. Stegmann, *Rassengeschichte der Wirtschaftstiere und ihre Bedeutung für die Geschichte der Menschheit*, str. 371, Jena 1924). Wysuwając między innymi bardzo w aktualnym przypadku frapujący pogląd, że koza bezroga stanowi przewodnią rasę dla regionów pozostających pod zasięgiem wpływu etrusko-rzymskich i nazywa ją dosłownie „eine etruskische Leitrasse”. F. P. Stegmann dowodzi przy tym, że bezroga koza, podobnie jak bezroga owca czy też bezroga krowa, pojawiły się jako formy udomowione w centralnej Azji, starej kolebce kultury, skąd na skutek radykalnej zmiany warunków środowiskowych (zamiana w pustynię uprzednio urodzajnych obszarów) ówczesne plemiona zmuszone były wywędrować wraz z hodowanymi przez siebie zwierzętami w poszukiwaniu nowych, życiodajnych terenów. Ta część wędrowców, która skierowała się na zachód, dotarła do Frygii. Bezrogi bydlę uległo tu stopniowemu wchłonięciu przez miejscowe bydlę rogate. Bezroga koza (podobnie i bezroga owca) miała możliwość, towarzysząc człowiekowi, przedostania się drogą morską do Europy i rozprzestrzenienia się na obszarze objętym przez wpływy etruskorzymskie. Wg F. P. Stegmana, współczesne rasy kóz bezrogich w Szwajcarii byłyby pośrednim dowodem dłuższego trwania wpływów rzymskich w tej części Europy.

Przytoczone tu w wielkim skrócie fragmenty poglądów F. P. Stegmana w zastosowaniu do czaszki z Piwonicy są bardzo atrakcyjne, gdyż w sposób logiczny tłumaczyła obecność formy kozy bezrogiej w stanowisku piwonickim, należącym do okresu rzymskiego.

K. Krysiak

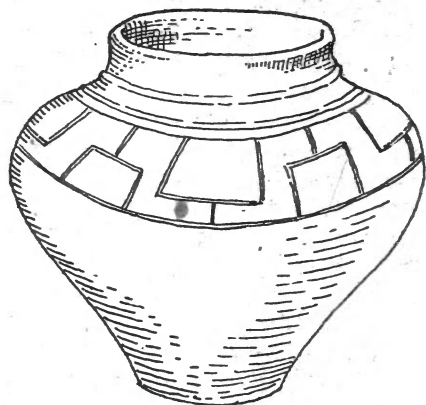
Ciekawy zabytek z cmentarzyska w miejscowości Zadowice, pow. Kalisz

Muzeum Archeologiczne w Łodzi prowadzi od roku 1952 systematyczne badania wykopaliskowe na wielookresowym cmentarzysku w miejscowości Zadowice, pow. Kalisz, leżącym na rozwianej wydmy, usytuowanej na prawym brzegu doliny Prozny, około 10 km na południe od Kalisza. Najstarsze groby na tym cmentarzysku datowane są na okres halsztacki D, najmłodszy można datować na wiek V. n.e. W roku 1954 na cmentarzysku tym odkryto grób, w którym znaleziono egipskiego skarabeusza. Ze względu na wyjątkowość znaleziska zespół publikujemy osobno, nim całość materiałów z cmentarzyska zostanie ogłoszona w druku.

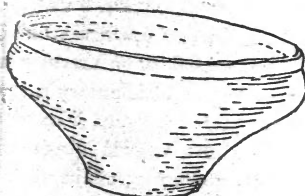
Omawiany grób jest oznaczony nrem 95 i został zainwentaryzowany w Muzeum Archeologicznym w Łodzi pod nrem inw. 1954/107. Zespół w terenie przedstawiał się następująco. Na głębokości około 20 cm pod powierzchnią wydmy zarysowała się owalna jama grobowa, wypełniona szarą ziemią. Długość jej ze wschodu na zachód wynosiła 55—60 cm, szerokość z północy na południe około 31 cm. Po wykonaniu przekroju okazało się, że w jamę, której dno sięgało głębokości 43 cm, wstawione są dwie popielnice, z których każda przykryta jest innym naczyniem odwróconym dnem do góry. Popielnica z zachodniej części grobu była barwy czarnej, baniasta, zdobiona ornamentem pochodnym od meandrowego z taśm rozstawionych widełkowato i wypełnionych nakłuciami czterozębego narzędzia grzebykowatego (tabl. XLIV, 1). Na granicy brzuśca i szyjki dwie plastyczne listewki wypełnione były podobnymi nakłuciami. Wys. popielnicy 23,7 cm, średn. wylewu około 15 cm, średn. dna około 11,4 cm. Była ona przykryta szerokootworowym naczyniem na nożce, barwy brunatno-żółtawej z ciemniejszymi plamami (tabl. XLIV, 2). Jego wymiary: wys. 10,7 cm, średn. wylewu 20 cm, średn. dna 8,4 cm. Wewnątrz popielnicy znaleziono nożyk żelazny o zachowanej długości 7,2 cm (tabl. XLV, 4a), żelazny klucz od szkatułki, dług. ok. 17 cm (tabl. XLIV, 6), fragment żelaznego okucia szkatułki o wymiarach około 6 × 4,1 cm (tabl. XLIV, 6), część sprężyny zamka zachowanej w dwóch fragmentach o długości 4,5 cm i 1,5 cm (tabl. XLIV, 6), silnie zniszczoną fibulę brązową o kabłąku trąbkowato rozszerzonym, długą 4,8 cm (tabl. XLIV, 5), cztery okruchy niebieskiego szkła (pewnie paciorka), paciorek z gliny barwy białawo-szarej, zdobiony żeberkami, silnie przepalony, o średnicy około 2 cm (przywarte są do niego resztki stopionego szkła, srebra i brązu oraz przylepione tym kości) przesunąć, sześć fragmentów drugiego takiego paciorka, drobne okruchy stopionego szkła, brązu i srebra, drobny, nieokreślony fragment przedmiotu żelaznego i dużą ilość spalonych kości ludzkich w sporych fragmentach.

Druga popielnica, ze wschodniej części grobu, była wysmukła, faszowata, z lekko wyodrębnioną nożką, barwy szaro-brunatnej, miejscami ceglastej.

TABLICA XLIV



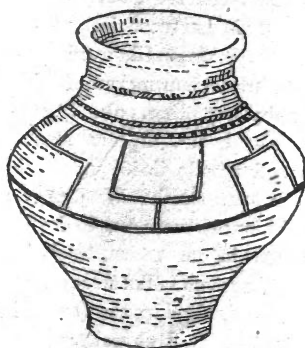
1



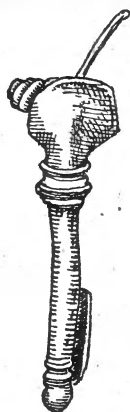
2



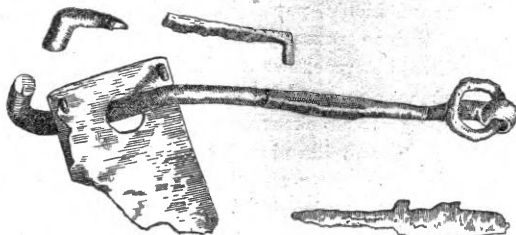
3



4



5

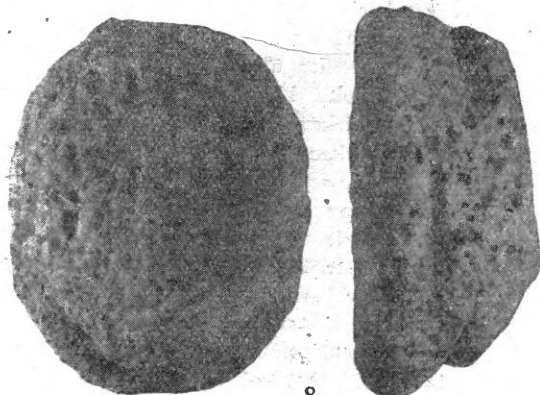


6

6a



7



8

Zadowice, pow. Kalisz. Inwentarz z grobu nr 95 odkrytego razem ze skarabeuszem egipskim

Zdobienie prawie identyczne jak na poprzedniej (tabl. XLIV, 4). Wys. 18,7 cm, średn. wylewu 11 cm, średn. dna 8 cm. Popielnica była przykryta naczyniem o brzuścu dwustożkowym, lecz z zaokrąglonym załosem i zesłabo zaznaczoną szyjką. Wys. 9,4 cm, średn. wylewu 12,8 cm, średn. dna 6,9 cm (tabl. XLIV 3). Wewnątrz popielnicy znaleziono skarabeusza z glinki koloru białego z odcieniem zielonawym (tabl. XLIV, ryc. 8). Przedmiot był używany jako zawieszka — ponieważ paciorek, ma wzdłuż otwór. Skarabeusz jest dość silnie przepalony w ogniu stołu, mimo to wyraźnie widać łeb i skrzydła owada oraz na boku wgłębienie w kształcie odwróconej litery „T” — prawdopodobnie konwencjonalne wyobrażenie nóg. Na odwrocie powinien być kartusz i rzeczywiście jest słabo widoczne wgłębienie. Niestety, zabytek jest tak przepalony, że odczytanie kartusza jest niemożliwe. Dodać należy, że przy identyfikowaniu zabytku konsultowano się z egiptologiem mgrm J. H a l i c k i m. Wymiary zabytku: dług. ok. 2 cm, szer. ok. 1,6 cm, wys. ok. 1 cm. Oprócz skarabeusza w popielnicy była tylko mała ilość spalonych kości ludzkich w sporych okruchach. W jamie grobu, obok popielnic, znaleziono jeszcze ok. 40 fragmentów cienkościennego naczynia na nóżce, mały ułamek drutu brązowego oraz fragment kółka żelaznego o średn. ok. 2,5 cm, może sprzączki od pasa (tabl. XLIV, ryc. 7). Grób zasadniczo miał charakter grobu popielnicowego czystego, brak było w jamie węgla i rozproszonych kości. O tym, że mamy do czynienia z jednym grobem, a przynajmniej z pochówkiem jednoczesnym — oprócz zawartości jamy — świadczą prawie identyczne zdobienie popielnic, które prawdopodobnie były lepiące przez jedną osobę. Raczej wyłączam możliwość, że pochowano tu matkę z dzieckiem, ponieważ w obu popielnicach kości zachowane były w dość grubych okruchach. Przyпускаm, że kości jednego osobnika nie mieściły się w jednej popielnicy, więc zamiast wrzucić je luźno do jamy grobowej zsypano je do drugiej popielnicy. Sądząc po paciorkach i kluczu wraz z okuciami szkatułki — w grobie pochowano kobietę.

Grób datuje fibula z IV grupy Almgrena, zbliżona do typu 69. Fibulę tę można prawdopodobnie datować na wiek I, jest jednak typologicznie bardziej rozwinięta niż z pewnością na I w. datowany typ 68 (O. A l m g r e n, Studien über nordeuropäische Fibelformen, Stockholm 1897, tabl. IV, 68—69 oraz l. 114—115). Ciekawe, że w zespole występuje klucz wraz z zamkiem i okuciami szkatułki. Przedmioty te w masie występują w II w. (M. J a h n, Die Gliederung der wandalischen Kulturen in Schlesien. Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, N.F. VIII, 1924, str. 28, nr 58), chociaż sporadycznie mamy je już w I wieku (Ch. P e s c h e c k, Die frühandalische Kultur in Mittelschlesien, Quellenschriften zur ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte, 5, Lipsk 1939, str. 87—88). Ciekawe też, że szklane paciorki melonowate datowane są na przełom II i III w. oraz na wiek III (St. J a s n o s z, Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysłowie, pow. Gostyń, „Fontes

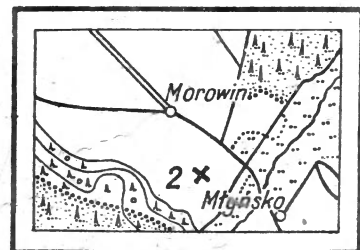
praeistorici, Annales Musel Archeologici Poznaniensis“, vol. II (1951), Poznań 1952, str. 267), gdy w naszym wypadku gliniane paciorki tego typu trzeba datować na wiek I (datowanie paciorków melonowatych na przełom II i III w. oraz na wiek III nie jest słuszne, ponieważ także w Wymysłowie paciorki tego typu były w grobach datowanych fibulami na drugą połowę I w., czy najpóźniej na pierwszą połowę II w.; zob. St. J a s n o s z: o.c., str. 197, ryc. 297 i str. 100, ryc. 137). Obie popielnice reprezentują typ spotykany przede wszystkim w zespolach datowanych na wiek I (Ch. P e s c h e c k, o.c., str. 29, ryc. 20,3. St. J a s n o s z: o.c., str. 43, ryc. 52,7, str. 56, ryc. 62,2, str. 57, ryc. 63,8 i 10, str. 100 ryc. 137, l i i n.). Cały grób skłonny jestem datować na drugą połowę I w.

Skarabeusz z Zadowic jest znaleziskiem wyjątkowym; z terenu Polski, a także na terenach sąsiednich — nie znaleziono do niego analogii. Może najbliższym przestrzennie znaleziskiem tego typu jest skarabeusz znaleziony na cmentarzysku położonym koło wsi Pietuchowka w byłej gubernii chersońskiej. Grób, w którym był ów skarabeusz, datowano na II—I wiek przed n.e. (M a x E b e r t, Ausgrabungen auf dem Gute Maritzyn, Gouv. Cherson, Süd-Russland, II Teil, „Praehistorische Zeitschrift“, V, 1913, str. 110—111 oraz ryc. 87 na str. 78). Cmentarzysko zadowickie leży nad Prosną w pobliżu Kalisza, a więc na słynnym szlaku bursztynowym. Wzdłuż tego szlaku — prawdopodobnie etapami — mógł na ziemię nasze dotrzeć ten egzotyczny import.

A. Abramowicz

Wczesnośredniowieczna osada we wsi Morawin, pow. Kalisz

Na polach ornych, przylegających do wsi Morawin, pow. kaliski, w odległości ok. 500 m na południe od b. folwarku oraz ok. 500 m na południowo-zachód od szosy Morawin — Młynisko, na łagodnym



Ryc. 1. M o r a w i n, pow. Kalisz. Planik sytuacyjny osady położonej na stanowisku nr 2

skłonie prawego brzegu rzeki Swędrni występuje znaczna obfitość różnorodnej ceramiki zabytkowej. Miejsce to oznaczono jako stanowisko 2. Ułamki ceramiki występują szczególnie obficie na przestrzeni 150 × 300 m. W znalezionym materiale ceramicznym wyróżniamy:

a) ułamki ceramiki ręcznie lepionej, barwy zewn. brązowej, szorstkie, wewn. ciemne lub ciemnoszare, średnia domieszka schudzająca; wyróżnić można fragmenty naczyń kultury lużyckiej oraz zabytki z okresu wpływów rzymskich;

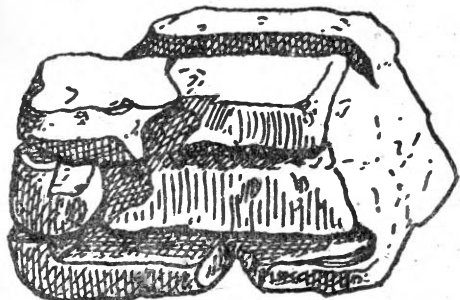
b) fragmenty ceramiki barwy zewn. i wewn. szaro-brązowej lub szarej, z drobną domieszka, ornamentowane równoległymi liniami poziomo rytymi oraz ornamentem falistym

Na podstawie zebranego materiału wolno przypuszczać, że osada wczesnośredniowieczna z XI—XII w., zlokalizowana na stan. 2 w Morawinie, ulokowana została na starszych obiektach, niszcząc je zapewne w poważnym stopniu.

K. Dąbrowski

Gliniane narzędzia do odlewnictwa z miejscowości Lachmirowice, pow. Inowrocław

W czasie prac wykopaliskowych na terenie osady lateńsko-rzymskiej w Lachmirowicach nad Gopłem, znaleziono w wypełniskach jam w towarzystwie ceramiki fragmentów ciężarków tkackich z końca okresu lateńskiego i początków okresu rzymskiego, w sąsiedztwie szczątków dymarek, kilka glinianych przedmiotów, służących prawdopodobnie do odlewnictwa metali. Są to cegielkowane bryły gliniane z rowkami i dołkami oraz tygielek. Znajdowały się one na obszarze około 60 m² w otoczeniu chaty. Przedstawiają się następująco:

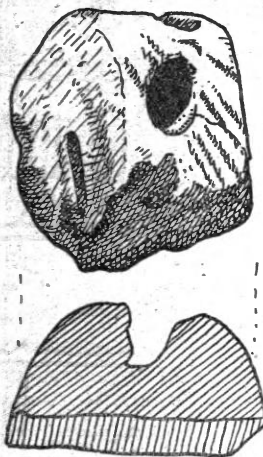


Ryc. 1. Lachmirowice, pow. Inowrocław. Bryła gliniana w kształcie sześciianu z wyciśniętymi rowkami

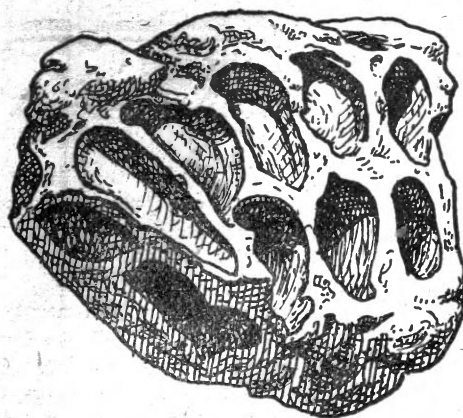
Bryła gliniana w kształcie sześciianu, surowa z ilastej siwej gliny, o jednej pochylonej ukośnie ścianie. Wymiary: 6 × 6,5 × 9,5 cm. Pochylenie jednej ścianki skraca długą ściankę o 1 cm. Na jednej ze ścian długich wyciśnięto dwa równoległe rowki: a) długość rowka 8,5 cm, szer. 1 cm, głęb. 1 cm, b) długość rowka 7 cm, szer. 0,5 cm, głęb. 0,5 cm. Na ścianie przyległej istnieje jeden rowek długi 6,5 cm, szer. 1 cm, głęb. 1,5 cm. Forma ta jest uszkodzona wskutek popękania, na ogół dobrze zachowana. (ryc. 1)

Ułamek cegielki czworobocznej o wymiarach czołowej nie uszkodzonej ścianki 4 × 5 cm, mocno przepalony. Znacznie zniszczony. (ryc. 2)

Ułamek nieforemnej bryłki z wypalanej gliny z częściowo zachowanymi kanalikami w kilku szeregach, o średnicy 1 cm. (ryc. 3)



Ryc. 2. Lachmirowice, pow. Inowrocław. Ułamek cegielki czworobocznej z wydrążoną dziurą

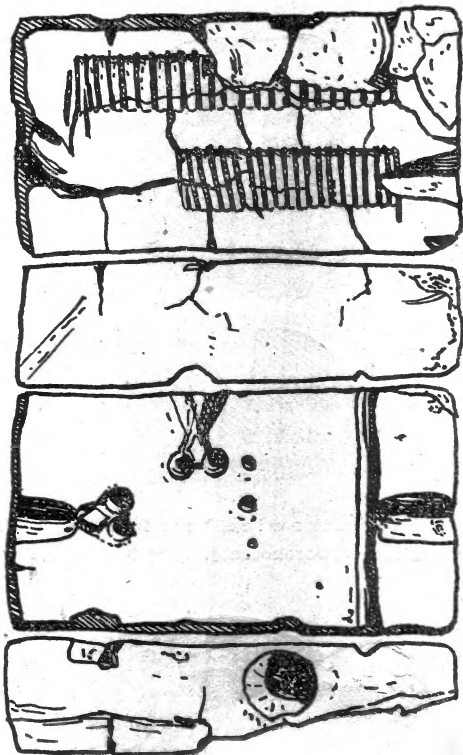


Ryc. 3. Lachmirowice, pow. Inowrocław. Ułamek nieforemnej bryłki z wypalanej gliny z koralikami nieforemnymi

Mała cegielka z glinki fajansowej wypalona i na powierzchni spękana od ognia, kształtu płaskiego pudełka, o wymiarach: 6 × 3,1 × 1,7 cm. Na szerokiej ścianie odciski dwóch listewek karbowanych podobnie jak odciski płaskiego pilnika, o szerokości 1 cm. Od krawędzi dochodzi do jednego z odcisków lejkowaty wlew. Koniec drugiego negatywu uszkodzony, więc wlewu brak. Ścianka przeciwna w pobliżu krawędzi przecięta poprzeczną bruzdą z wlewem. Na dalszym planie tej samej płaszczyzny dwie pary dołków półkulistych połączonych cienkimi rowkami i wlewami. Na bocznej wąskiej ścianie lejkowaty dołek nie połączony z żadnym negatywem. (ryc. 5)

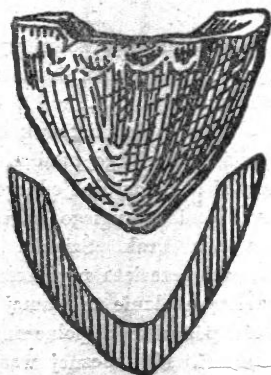
Gliniany stożkowaty „tygielek” z ilastej wypo-

lonej gliny z uszkodzoną krawędzią. Średnica 3,5 cm, wys. 2,8 cm, objętość wgłębienia około 3,5 cm³. Być może, jest to fragment grzechotki. Wymienione przedmioty uznajemy za formy odlewnicze o funkcji form otwartych dwuczłonowych. (ryc. 4)



Ryc. 5. Lachmirowice, pow. Inowrocław.
• Stożkowaty tygielak odlewniczy.
Wielkość naturalna

Cegielka fajansowa z delikatnymi negatywami stanowiła narzędzie złotnicze jako jedna z dwuczłonowych, trwałych form odlewniczych, służąca do wykonywania ozdób zapewne, z drogiego metalu; złota lub srebra. W warszatach złotniczych wykonywano zatem szpile, kołczyki i wisioriki kuliste



Ryc. 4. Lachmirowice, pow. Inowrocław. Forma odlewnicza z glinki fajansowej z negatywami ozdób

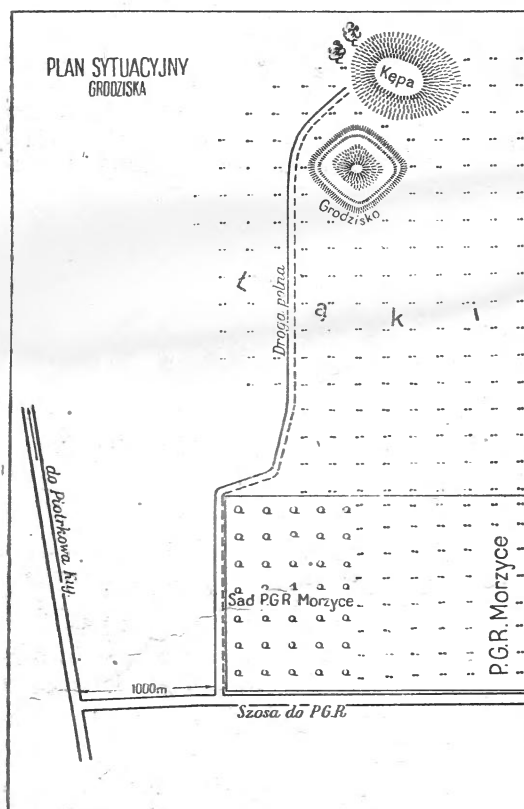
jak na to wskazują negatywy wyślubione na opisywanej formce. Liczne stosunkowo szczątki dymarek na terenie osady z pakami surowca żelaza, nieduże kamienie z wyrobionymi płaskimi powierzchniami oraz formy odlewnicze wyznaczyły lachmirowickiej osadzie charakter osady produkcyjnej wysoko rozwiniętej.

O trwałości tej gałęzi produkcji na przestrzeni przeszło tysiąca lat świadczyć może identyczna niemal konstrukcja dymarek odkrytych w tychże Lachmirowicach w osadzie wczesnośredniowiecznej, a także szerokie rozpowszechnienie opisanych form odlewniczych w czasie i przestrzeni (Birka, Poznań).

B. Zielonka

Grodzisko w miejscowości Morzyce, pow. Aleksandrów Kujawski

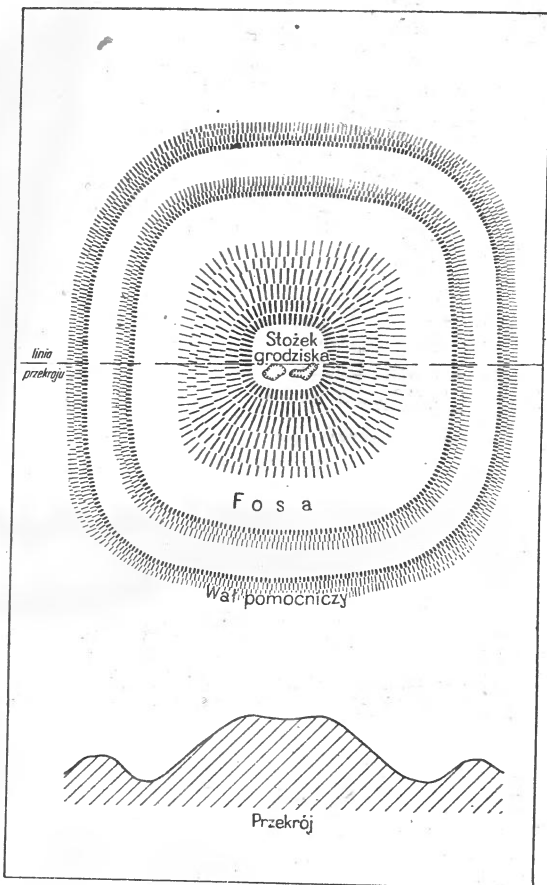
W czasie badań terenowych, prowadzonych w powiecie aleksandrowskim, zinventaryzowano w miejscowości Morzyce duże grodzisko stożkowate z lekka



Ryc. 1. Morzyce, pow. Aleksandrów Kujawski.
Plan sytuacyjny Grodziska

wklesie, otoczone fosą i wałem znacznie niższym od samego stożka. Na zachód od grodziska znajduje się dość znaczna kępa, na niej zaś występuje duża ilość ułamków ceramiki. Grodzisko i kępa spełniająca z pewnością rolę podgrodzia położone są na

rozległych, podmokłych łąkach. Obydwa obiekty są dobrze zachowane i porośnięte trawą. Powierzchnia górna stożka posiada dwa głębokie wkopy, które odsłaniają znaczne płyty polepy. Poza tym uszkodzeń nie ma.



Ryc. 2. Morzyce, pow. Aleksandrów Kujawski. Rzut poziomy i profil grodziska

Ceramikę dość licznie zalegającą na kępie i we wkopach na powierzchni stożka można datować na połowę X wieku. Jest ona częściowo toczona na wolnoobrotowym, a częściowo na szybkoobrotowym kole garncarskim. Brzegi naczyń lekko wychylone na zewnątrz, ornament ręczny charakterystyczny raczej dla pierwszej połowy X wieku. Gлина z domieszką średniej grubości piasku, dość silnie wypalona koloru szaro-brunatnego.

Jest rzeczą ciekawą, iż oprócz ceramiki wczesnośredniowiecznej na grodzisku znaleziono ceramikę lużycką. Albo więc mamy do czynienia z grodziskiem lużyckim używanym wtórnie w okresie wczesnośredniowiecznym, albo budując gród we wczesnośredniowieczu ceramikę lużycką przewieziono z ziemią na grodzisko.

J. Kmiecinski

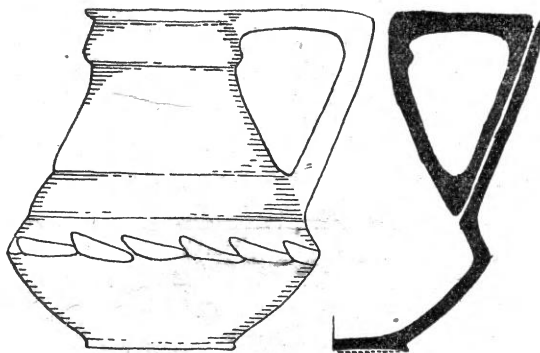
Groby z okresu wędrowek ludów w miejscowości Witów, pow. Łęczycza

W miesiącu czerwcu i lipcu 1955 roku z ramienia Muzeum Archeologicznego w Łodzi badano osadę mezolityczną, położoną na wydmie, w miejscowości Witów, pow. Łęczycza (stan. 1). Wydma ta znajduje się na północnym i północno-zachodnim brzegu zatorfionego obecnie jeziora, zwanego „Silne Błoto”. Stanowisko 1 położone jest w środkowej części wału wydymowego. W trakcie badań odkryto między innymi 2 groby szkieletowe, pochodzące z okresu wędrowek ludów. Szkielety nie zachowały się ze względu na wyjątkowo niekorzystne warunki terenowe zostawiając tylko w jednym wypadku (grób nr 1) na dnie jamy grobowej szary miejscami czarniawy piasek. Jest to — być może — pozostałość po szkielecie.

Grób nr 1. Na głębokości 85 cm pod powierzchnią, na tle białawo-brunatnego piasku, wystąpił zarys jamy grobowej w kształcie wydłużonego owalu. W trakcie dalszego odkrywania, na głębokości około 120 cm od powierzchni, natrafiono na grób, mający w swym rzucie podłużnym w kier. pn.—pd. 210 cm, a w rzucie poprzecznym w kier. w.—z. 90 cm. W przekroju podłużnym grób ten miał kształt prostokątny. Zabytki znajdowały się na głębokości od około 120 cm do 160 cm. Największe ich skupisko było przy ścianie południowej. Poza tym były one porozrzucałe po całym grobie.

Zawartość grobu stanowiły: 2 naczynia ręcznie lepione oraz toczone: 2 misy i dzban. Ponadto przy ścianie południowej znaleziono żelazny grot oszczepu, nieokreślony fragment przedmiotu żelaznego, nożyk żelazny i dwie sprzączki do pasa. Jedna z nich jest z brązu, druga zaś z żelaza.

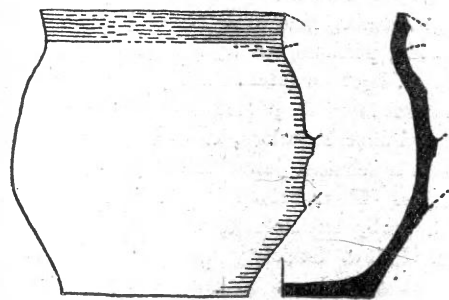
Grób nr 2. Jamę grobową zaobserwowano na tle białawego piasku na głębokości o 60 cm pod powierzchnią. Znacznie głębiej, bo dopiero na głębo-



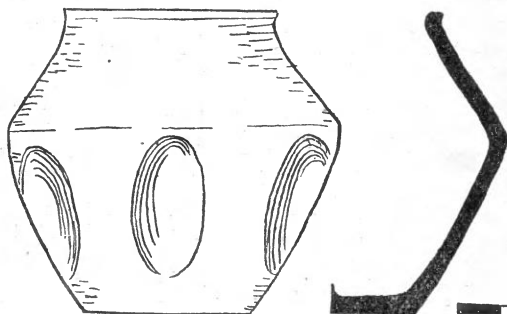
Ryc. 1. Witów, pow. Łęczycza. Stan 1. Czerniony dzban z grobu 1

kości 142 cm, znaleziono ślady pochówka. Grób ten miał zarys również owalny i był podobnie zorientowany jak poprzedni. W swej osi podłużnej skierowanej na pn.—pd. miał około 230 cm długości, a w osi poprzecznej skierowanej na w.—z. około 100 cm. Przekrój poprzeczny jamy grobowej można w przybliżeniu określić jako lejkowaty.

T A B L I C A X L V



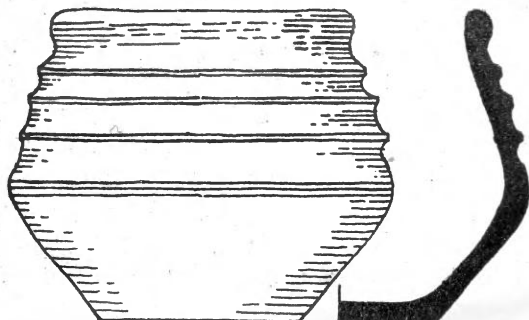
1



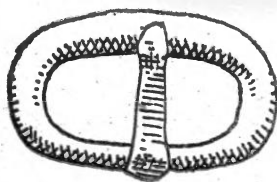
2



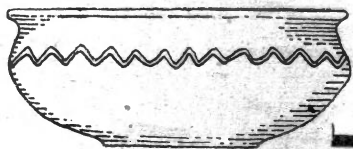
3



4



7



5



6

Witów, pow. Łęczyca. 1,4—5 naczynia z grobu nr 1; 2, 3, 6 i 7 przedmioty z grobu nr 2. Naczynia w różnej skali

Mniej więcej w środku grobu znaleziono, w nie-
dużej od siebie odległości, szklany, dość duży pa-
ciorek koloru zielonkawo-niebieskiego oraz — ty-
pową dla okresu wędrówek ludów — owalną, żelazną
sprzączkę do pasa, ze zgrubiałą pod kolcem ramą.
W odległości około 40 cm od tych zabytków odkryto
nieokreślony przedmiot żelazny. Możliwe, że jest to
sprężyna fibuli. Na dalszą zawartość grobu składały
się 4 naczynia i nóż żelazny z resztkami drewnianego
trzonka. Naczyń toczonych znaleziono 3, w tym
między innymi jedną misę i jeden dzban. Ponadto
odkryto także jedno niewielkie naczynie lepi-
one ręcznie, naśladujące naczynia szklane.

Wszystkie naczynia wraz z nożem były zgrupo-
wane przy ścianie północno-wschodniej jamy gro-
bowej. Po szkielecie nie zachowały się żadne ślady,
nawet w postaci ciemniejszej plamy piasku. Na
podstawie znalezionych zabytków groby te można
datować na przełom IV i V wieku. Obok opisanych
wyżej grobów odkryto jeszcze jedną jamę o podobnej
orientacji, północ-południe, jednakże nie zawierającą
żadnych zabytków, a będącą może grobem bez
wypośażenia.

Aldona Chmielowska

Wczesnośredniowieczna proca z Gdańska

Podczas badań wykopaliskowych w Gdańsku,
prowadzonych w roku 1954 w tzw. dzielnicy ry-
backiej na terenie wczesnośredniowiecznej osady
obronnej, odkryty został wśród wielu materiałów
ciekawy zabytek. Jest to mianowicie proca, która
występowała w jednym z najstarszych poziomów
osadniczych (poziom 16), który jest datowany na
lata 980—1000 (K. J a ż d ż e w s k i, Gdańsk
w badaniach 1954 r., referat powielony na I sesji
archeologicznej IHKMPAN w Warszawie, maj 1955r.,
oraz J. K a m i ń s k a, Gdańsk wczesnośrednio-
wieczny po siedmiu latach prac wykopaliskowych,
„Dawna Kultura” nr 3, 1955 r., str. 156).

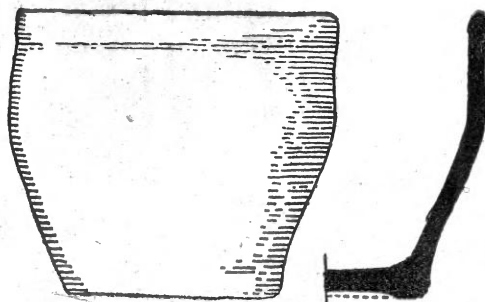
Uznanie odkrytego zabytku za procę dokonane
zostało na zasadzie studium porównawczego z pró-
cami, które notowane są przede wszystkim w ma-
teriałach etnograficznych.

Proca jest bronią służącą do rzucania pocisków
(najczęściej kamieni), przedłuża zamach ramienia
i zwiększa siłę rzutu. Dziś służy pastuchom do zabaw,
polowań na ptaki i drobną zwierzynę. Rozróżniamy
trzy jej rodzaje: a) proca taśmowa — właściwa,
b) proca na kiju-obecnie zastąpiona batem pasterskim,
c) proca widelkowa z gumowymi taśmami. Proca
właściwa składa się z kładki, wykrojonej najczęściej
ze skóry i dwóch sznurków przywiązanych do niej
(ryc. 1). Rzut nią odbywa się w ten sposób, że po
ujęciu wolnych końców sznurków i złożeniu pocisku
między nie (na kładkę) zwolna wprawia się w ruch
kołowy od dołu do góry — poza siebie. Po kilku
szybkich obrotach z zamachem wyrzuca się pocisk,
puszczając jednocześnie koniec jednego sznurka.
Proca ta na kiju jest typem procy taśmowej, przy-

wiązanej do końca kija, dziś bywa zastąpiona
zwykłym batem pasterskim. W tym wypadku końcem
bata przewiązuje się luźno pocisk i po wprowadzeniu
go w ruch (nad głową) wyrzuca się krótkim zama-
chem. Wreszcie trzecim rodzajem dzisiejszych proc
są proce widelkowe z gumowymi taśmami. Proca
widelkowa składa się z widełek drewnianych, dwóch
taśm gumowych, wiązań i kładki. Tego rodzaju
proce używane są do „strzelania” przez chłopców
w miasteczkach i na przedmieściach większych miast.
Natomiast proca taśmowa i bat pasterski stanowią
przedmiot zabaw pastuchów na wsi (Znane mi
z autopsji ze wsi Grodzisko, Momocicha i Jakimo-



Ryc. 2. Witów, pow. Łęczyca. Stan 1. Naczynie
lepi-
one ręcznie z grobu nr 2



Ryc. 3. Witów, pow. Łęczyca. Stan. I. Naczynie
lepi-
one ręcznie

wice, pow. Końskie). Oprócz wyżej wspomnianych
proc, do ostatnich lat ubiegłego stulecia Słowianie
południowi (Bułgarzy i inni), a także i nasi górale
tatrzańscy używali procy do polowań na ptaki,
wykonanej z jednego sznurka, o zręcznym splocie
w środkowej jego długości (K. M o s z y ń s k i,
Kultura ludowa Słowian, Część I. Kultura materialna,
Kraków 1928 r., str. 385, ryc. 351). Podobne
proce, o których wspomina K. M o s z y ń s k i,
wykonane z lyka młodych brzoź, widziałem u pastu-
chów w lasach wsi Redwanów, pow. Końskie.

Wymieniona na wstępie proca znaleziona w Gdań-
sku wykonana jest z pasków skórzanych. Składa

się z kładki i taśm po obu jej stronach. Kładka spleciona jest z trzech pasków na kształt kółeczka, z którego wychodzą z dwóch przeciwległych stron cztery długie paski. Te ostatnie na wysokości 11 cm wiązane są parami. Średnica zewnętrzna kolistej kładki wynosi 4 — 4,5 cm, średnica wewnętrzna 2 cm, długość pasków 38 i 12 cm, szerokość pasków 0,4 — 1,5 cm; nr inw.: 1954/2993 (ryc. 1 a.)

Proca gdańska ogólnym kształtem nie różni się od dzisiejszej procy taśmowej. Elipsowata kładka procy dzisiejszej obejmuje pocisk (od dołu, zabezpieczając go przed ewentualnym wysunięciem podczas wprawiania w ruch procy). W procy wczesnośredniowiecznej — gdańskiej przy kolistej (stosunkowo małych rozmiarów) kładce rolę tę spełniały paski, które wiązane po dwa na pewnej wysokości tworzyły rodzaj „koszyczka”. Z ogólnego ukształtowania



Ryc. 1. Gdańsk, m-to. Proca skórzana, odkryta w osadzie wczesnośredniowiecznej
a — oryginał; b — rekonstrukcja

i zachowanych jeszcze pasków procy gdańskiej wnioskować można, że pierwotna jej długość wynosiła około 60 cm.

W dziejach rozwoju kultury ludzkiej proca należy do jednej z najstarszych broni człowieka. Znana była starożytnym ludom Wschodu (B. Meissner, *Babylonien und Assyrien, Erster Band*, Heidelberg 1920, str. 97, 98, ryc. 29, *Bolszaja Sowietkaja Encyklopedija*, t. 34, 1955, str. 389,

R. Porfer, *Reallexikon der prähistorischen und klassischen Altertümer*, str. 704. O. Schreder, *Reallexikon...* Berlin — Lipsk 1928, str. 321, *Encyklopedia Ultima Thule*, t. 8, Warszawa, str. 678) i wraz z ich legendami i klechdami weszła do historii i religii niektórych narodów. W historii bowiem narodu żydowskiego znana jest przypowieść o pojedynku Goliata z Dawidem (przedstawicielami wrogich sobie wojsk — filistyńskich i żydowskich), który zakończył się zwycięstwem Dawida — pasterza, dzięki rzuceniu kamienia z procy. Później gdy, sięgniemy do „epoki” Aleksandra Macedońskiego, to w skład wojska greckiego oprócz słynnej falangi wchodziła piechota uzbrojona w proce i torby z kamieniami (F. Terlikowski, *Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Rzymian*. Lwów 1925 r., str. 59, wydanie VII i str. 44, wydanie VI). Podobnie uzbrojona była lekka piechota rzymska, do której najchętniej zaciągano mieszkańców z wysp Balearskich. Procą w boju posługiwali się również Germanie i Słowianie. Jeszcze w czasach nowożytnych w XVI wieku w piechocie obok oddziałów łuczniczych stawali procarze, a Czarnogórcy i inni Słowianie południowi, prawdopodobnie potrafili wyrzucać procę kamieniem na odległość około 1 km (K. Moszyński).

W Polsce, w okresie wczesnośredniowiecznym, proca jako broń wojskowa prawdopodobnie nie odgrywała poważniejszej roli i nie wchodziła w skład głównego uzbrojenia piechoty. Źródła bowiem pisane z tego okresu, aczkolwiek niekiedy dokładne omawiające dzieje wojen pierwszych Piastów, nie wspominają o wojownikach uzbrojonych w procę (A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X—XII wieku*, Łódź 1954 r.). Odkrycie archeologiczne w Gdańsku przemawia jednak za znajomością procy we wczesnym średniowieczu.

Nasuwa się pytanie, do jakich celów służyła proca wczesnośredniowieczna z Gdańska i kto się nią posługiwał?

Dziś trudno to ustalić, ale sądząc z jej rozmiarów, najprawdopodobniej posługiwali się nią chłopcy. Służyć zaś mogła (podobnie jak dziś) do zabaw, polowań na ptaki i drobną zwierzynę. W razie natomiast niebezpieczeństwa dostatecznie służyć mogła za broń z czego zdała egzamin w starożytności. Znalezienie procy wczesnośredniowiecznej (jedynej tego rodzaju zabytku w Polsce) w osadzie gdańskiej w stosunkowo ubogiej dzielnicy rybackiej, uzbrojenie nią lekkiej piechoty rzymskiej i „drugorzędnej” piechoty greckiej oraz użycie jej w pojedynku przez pasterza — Dawida przemawiają za tym, że proca w pradziejach związana była zawsze z warstwą stojącą na niższym stopniu hierarchii społecznej, z ludem.

H. Wiklak

WYDAWNICTWO POPULARNONAUKOWE

Z dziejów metalurgii na ziemiach Polski południowej. Materiały I spotkania odlewników i archeologów w Nowej Hucie — 24.IX.1956 r., wyd. Naczelna Organizacja Techniczna, Warszawa (?) 1956, str. 52 tablice i ryciny w tekście

W skład powyższej broszurki wchodzi trzy artykuły, które jak należy sądzić, zostały przedstawione na I spotkaniu odlewników i archeologów w Nowej Hucie. Opublikowanie wygłoszonych referatów miało przypuszczalnie zapęlić w pewnym stopniu poważną lukę, którą obserwujemy w dziedzinie popularyzacji osiągnięć archeologii, zwłaszcza w zakresie informacji o początkach rozwoju różnych dziedzin techniki, wykrywanych w naszych badaniach. Z drugiej strony broszurka miała wykazać, że współpraca archeologii z techniką może przynieść obustronne korzyści.

Broszurę otwiera cytat z pracy Osińskiego „Opisanie polskich żelaza fabryk” oraz słowo wstępne Komitetu Organizacyjnego. Pierwszy artykuł napisany przez S. Buratyńskiego nosi tytuł: „Krótki zarys rozwoju społeczeństw pierwotnych i starożytnych na ziemiach polskich” (str. 7 — 26, 12 ryc.). Był on pomyślany jako wprowadzenie przedstawicieli nauk technicznych w dziedzinę archeologii i zapoznanie ich, jak należy sądzić na podstawie tytułu, z jej osiągnięciami w badaniu rozwoju społeczeństw na ziemiach polskich. Należy tu stwierdzić, że droga, którą wybrał autor, nie była najszluszniejsza. Obowiązkiem autora pracy popularyzatorskiej z każdej dziedziny jest przedstawienie aktualnego stanu wiedzy. Autor tego warunku nie spełnił. Wartości, jakie reprezentuje praca J. K o s t r z e w s k i e g o „Pradzieje Polski”, nie podlegają dyskusji, trudno jednak streszczenie jej identyfikować z zarysem rozwoju społeczeństw pierwotnych i starożytnych na ziemiach polskich. Zagadnienia tego nie rozwiązują drobne uzupełnienia, tym bardziej że autor pozostawił tu okres wędrówek ludów, który już od dłuższego czasu nie jest wydzielany. Gdyby w artykule była mowa o rozwoju społeczeństw, to jego treść popadłaby jeszcze w jedną kolizję z tytułem, gdyż autor omawia okres wczesnośredniowieczny, którego nie można podciągnąć pod nazwę „starożytności”. W ogóle trudno niniejszy artykuł nazywać nawet z a r y s e m rozwoju społeczeństw, jeżeli *de facto* o społeczeństwie jest mowa jedynie w części zdania na str. 9. Tego rodzaju ujęcie artykułu mogłoby nie tylko sugerować negację konkretnych osiągnięć archeologii polskiej z ostatnich lat lecz i zaprzeczenie pojęcia archeologii jako nauki historycznej. Reasumując trzeba stwierdzić, że o ile nawet istniało konkretne zamówienie na referat o takim charakterze na spotkaniu z odlewnikami w Nowej Hucie, to szersze udostępnienie go drukiem minęło się z celem.

W drugim artykule pt.: „Tereny Nowej Huty w świetle badań archeologicznych” S. B u r a t y ŋ s k i omawia odkrycia i znaleziska z tego terenu

grupując je zgodnie z ich przynależnością według epok i okresów. Na stronie popularyzatorskiej, bo z tego aspektu rozpatrujemy całą broszurę, zaciążyła tu zbyt duża ilość materiału faktycznego.

Trzecim najbardziej pasującym do tematu broszurki wytyczonym jej tytułem jest artykuł J. P i a s k o w s k i e g o „Metalurgia żelaza w okresie lateńskim i rzymskim w dorzeczu górnej Wisły w świetle badań metaloznawczych” (str. 41—52), tabl. I—IV i wykaz literatury, a raczej przypisy). Po omówieniu początków pojawienia się żelaza oraz większych starożytnych ośrodków metalurgicznych na ziemiach polskich autor stwierdza, że w niniejszym artykule przedstawia nowe dane o hutnictwie uzyskane w oparciu o badania metaloznawcze przedmiotów z trzech stanowisk z okresu lateńskiego i rzymskiego. Rozdział „Pieca do wytapiania żelaza” (str. 41—43) miał dać czytelnikom obraz rozwoju pieców hutniczych. Rozdział ten rzecz jasna nie mógł być oparty na wynikach badań metaloznawczych, przeprowadzonych przez autora. Dobór obiektów na których oparł autor swoje wnioski, spowodował, że przedstawiony tu obraz rozwoju pieców jest błędny, a w każdym bądź razie wątpliwy. Drugi piec z Hüttenberg (ryc. 1) najprawdopodobniej nie był kotłową i posiadał ścianki wyciągnięte ponad powierzchnię ziemi a istnieją przesłanki do datowania go na średniowiecze (P. Weiershausen, *Vorgeschichtliche Eisenhütten Deutschlands*, „Manus Bücherei”, t. 65, Lipsk 1939, str. 157 i inne). Podobnie przedstawia się sprawa datowania pieca z Belgii (tamże, str. 174) i pieca przedstawionego na ryc. 2, pochodzącego z Jury Berneńskiej, określonego nie na okres lateński, lecz na średniowiecze (tamże, str. 176). Również piec z Dreimühlenborn (ryc. 3) jest datowany nie na okres rzymski, lecz najwcześniej na wczesne średniowiecze (tamże, str. 61). Fakt ten potwierdza poza innymi argumentami typowa konstrukcja pieca. Jak widać z powyższych danych, przedstawiony obraz rozwoju pieców nie może być uznany za poprawny, koliduje on zresztą ze znanymi faktami. Kolejne rozdziały omawiają w przystępny sposób znane również skądinąd dane dotyczące procesu metalurgicznego (str. 43—44), narzędzi kowalskich (str. 34—45) i wyniki badań nad hutnictwem żelaza z terenu Igołomi i Wyciąża. Najciekawsze są rozdziały poświęcone wynikom badań metaloznawczych, przeprowadzonych przez autora na przedmiotach z Wyciąża, Igołomi i Jadownik Mokrych, ujawniających technologię produkcji narzędzi stosowaną w okresie lateńskim i rzymskim. Pewne wątpliwości ze względu na zbyt wąską bazę źródłową budzi hipoteza wyróżniająca rejon o odrębnej technologii. Warto tu przypominąć, że sprawa identyfikowania hutnictwa i kowalstwa nie jest dostatecznie uzasadniona. Artykuł J. P i a s k o w s k i e g o mimo wysuniętych wątpliwości należy uznać za udaną próbę popularyzatorską.

Sumując uwagi odnośnie do całej broszury trzeba stwierdzić, że wydanie jej w takiej formie nie było szluszne. Również strona techniczna broszury nie

może zachęcić czytelnika. Niezwykle krótkim cyklem wydawniczym nie można w pełni tłumaczyć odwrócenia i pomieszenia ilustracji do artykułu J. P i a s k o w s k i e g o jak również przepuszczenia licznych błędów drukarskich.

L. Rauhut

J. K o w a l c z y k, *Ochrona zabytków najdawniejszej przeszłości Lublin 1955 r., Muzeum Lubelskie, str. 42, ryc. 24*

W czterech rozdziałach swej pracy autor omawia kolejno takie zagadnienia, jak znaczenie zabytków archeologicznych dla nauki i kultury narodowej, rolę czynników naturalnych oraz działalności człowieka w procesie niszczenia śladów przeszłości, problem ochrony zabytków archeologicznych — sposoby działania na wypadek odkrycia zabytków w terenie oraz podaje adresy instytucji, do których należy kierować meldunki o odkryciach lub niszczeniu obiektów archeologicznych. Autor przytacza również ważniejsze wyjątki z ustawy z dn. 6.3. 1926 r. W ostatnim rozdziale informuje czytelnika o pracach w dziedzinie ochrony zabytków i popularyzacji archeologii prowadzonych przez Dział Archeologiczny Muzeum Lubelskiego. Na zakończenie autor podaje wykaz literatury umożliwiającej czytelnikowi rozszerzenie wiadomości z zakresu archeologii.

Taki układ treści wydaje się być całkowicie uzasadniony. Broszura napisana jest dość ciekawie, żywo i zarazem przystępnie, zrozumiale, mimo drobnych, nielicznych zresztą usterek natury stylistycznej, powodujących czasem niejasność niektórych zdań. Praca ta wyraźnie poświęcona jest popularyzacji ochrony zabytków archeologicznych wśród czytelników zamieszkujących tereny Lubelszczyzny. Niewątpliwym osiągnięciem autora jest nawiązanie żywego kontaktu z czytelnikiem, wzbudzenie zainteresowania pracą u osób znających ten region, poprzez wzbogacenie treści licznymi przykładami odkryć, niszczenia różnych obiektów archeologicznych, prowadzenia badań wykopaliskowych, czerpanymi wyłącznie z terenu Lubelszczyzny. Autor z całą konsekwencją unika posługiwania się przykładami z innych regionów Polski, cały materiał ilustracyjny starał się dobrać z najbliższego terenu. Wymienianie nazwisk ludzi, którzy przyczynili się do ważnych odkryć archeologicznych na terenie Lubelszczyzny, którzy ocalili niejednokrotnie od całkowitego zniszczenia ważne dla nauki zabytki, musi powiększać zainteresowanie czytelnika znającego często wymienione fakty i ludzi. Poza tym stwarza to bodźce mobilizujące społeczeństwo do ochrony zabytków, do meldowania o odkryciach.

Autor na ogół stara się trzymać w swej pracy pewnego planu, mimo to czasem odnosi się wrażenie, iż rozwija on swe myśli trochę chaotycznie, czasem powtarza się. Niektóre jego tezy są zbyt mało rozwinięte, jakoś sztucznie skrócone i nie dają czytelnikowi szerszego pojęcia o interesujących go i dość ważnych dla celu, jakiemu poświęcona jest broszura, sprawach. Na przykład wydaje się, że trochę szerzej powinny być omówione rodzaje zabytków archeologicznych, z którymi każdy człowiek może się niemal codziennie spotkać w terenie. Broszura nie daje dokładnej odpowiedzi na pytanie, jak dany zabytek wygląda, w jaki sposób można go w terenie wyróżnić, gdzie najczęściej występuje. Brak jest również ilustracji, fotografii lub rysunków obrazujących najczęściej spotykane obiekty nieruchome i poszczególne zabytki lub ich zespoły. Powinny być szerzej omówione i ilustrowane przykładami grodziska, kurhany, ślady osad, cmentarzysk płaskich, obiektów produkcyjnych, jak również ceramika, narzędzia, broń, ozdoby, monety itp. Być może, iż byłoby z korzyścią

dla czytelnika, gdyby autor nieco szerzej omówił również postępowanie archeologa, jego pracę nad odkrytymi zabytkami oraz gdyby scharakteryzował ją przynajmniej na kilku przykładach najczęściej spotykanych przedmiotów (np. fragmenty naczyń glinianych), wartość, jaką mają one dla archeologa, oraz wnioski, jakie potrafi na ich podstawie wyciągnąć. Wydaje się, że ta interesująca każdego czytelnika sprawa nie została dostatecznie uwypuklona przez autora.

Materiał ilustracyjny w pracy J. K o w a l c z y k a, jakkolwiek dosyć bogaty i dość dobry, jeśli się pominie kwestię słabego papieru, mogłoby być jednak staranniej dobrany, zdjęcia mogłyby być nieco efektowniejsze. Jest on nieco jednostronny, ponieważ obejmuje w znacznej swojej części tylko fotografie z prac wykopaliskowych. Zbyt słabo związany jest z tekstem, powinien być szerzej omówiony, dzięki czemu niektóre ryciny stałyby się bardziej zrozumiałe. Podpis pod ryciną 3 nie jest dostatecznie jasny. Należałoby zastanowić się jeszcze nad celowością zestawu literatury rozszerzającej wiadomości z archeologii zamieszczonego przez autora. Wydaje się, że niektóre pozycje, szczególnie te, które są niedostępne lub zbyt trudne dla większości czytelników, mogłyby zostać pominięte. Na przykład, zupełnie niecelowe jest podanie „Sprawozdań PMA”, które już od dwóch lat przestały się ukazywać i są dostępne tylko w fachowych bibliotekach.

Ogólnie trzeba ocenić pracę J. K o w a l c z y k a jako dobrą i wnoszącą wiele nowego do dotychczasowych osiągnięć na polu popularyzacji archeologii i ochrony zabytków archeologicznych szczególnie, że odnosi się ona do terenów mało dotychczas znanych, słabo zbadanych, gdzie archeologia nie miała dotychczas zbyt wielu miłośników. Należałoby zastanowić się, czy nie byłoby pożyteczną rzeczą przedyskutowanie jej w szerszym gronie, może w ramach Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, zasięgnięcie opinii niearcheologów, ludzi, dla których jest przeznaczona. Dyskusja taka pozwoliłaby zorientować się, jakie problemy powinny być podstawą tego rodzaju prac, co najbardziej interesuje odbiorcę i zapewnia realne oddziaływanie w terenie.

M. Kaczyński

Czesław Potemski, *Przewodnik po wystawie Działu Archeologicznego Muzeum im. L. Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 1956, str. 62 i 22 ilustracje*

W przewodniku autor daje krótki wykład o rozwoju społeczeństw pierwotnych i wczesnofeudalnych na terenie Polski ze szczególnym uwzględnieniem regionu bydgoskiego. Publikacja podzielona jest na cztery zasadnicze części: wstęp zawierający ogólne sformułowania o archeologii oraz historię zbiorów archeologicznych w Bydgoszczy, dwa zasadnicze rozdziały „Epoka wspólnoty pierwotnej” i „Epoka feudalizmu”, w zakończeniu natomiast porusza zagadnienie ochrony zabytków. Na ostatnich stronach umieszczony jest spis podstawowej literatury z dziedziny archeologii i informacje o Polskim Towarzystwie Archeologicznym.

Najwięcej wątpliwości budzi we wstępie sposób podania ogólnych wiadomości o archeologii jako nauce. Dość suche określenia archeologii, zabytków ruchomych i nieruchomych oraz definicje zaczerpnięte z podręczników materializmu historycznego dla przeciętnego odbiorcy są bez wątpienia trudne do zrozumienia i o wiele korzystniej byłoby je podać mniej naukowym, a bardziej literackim językiem. Brak tu umieszczonego dopiero w dalszej części pracy w niewielkim notisie określenia, co to jest kul-

tura archeologiczna, mimo że termin ten używany jest od początku. Jednym z zagadnień budzących zawsze najwięcej wątpliwości u zwiedzającego wystawę archeologiczną czy też miejsce wykopalisk jest sposób chronologizowania zabytków. Na typowe pytanie „skąd wiadomo, że ten zabytek pochodzi z takiego a nie innego wieku?“, nie znajdujemy w całym przewodniku odpowiedzi, a przecież uzasadnienie naukowe chronologii jest najważniejszym argumentem pozwalającym na przełamanie sceptycyzmu charakterystycznego dla ludzi spotykających się po raz pierwszy z archeologią.

Rozdziały o epoce wspólnoty pierwotnej i epoce feudalizmu napisane są bardzo zrozumiale i ilustrowane dobrze dobranymi fotografiami, szkoda tylko, że nierównomiernie rozłożonymi, gdyż późny okres lateński i okres rzymski nie są w ogóle ilustrowane. Pod fotografiami niektórych zabytków brak również podania miejscowości, z których przedmioty te pochodzą. Zamieszczenie takiej informacji ukonkretniłoby czytelnikowi podane fakty.

Osnowę opisów stanowi tradycyjny podział na okresy i kultury. Obok niego w uzasadniony sposób wprowadzony jest podział według założeń materializmu historycznego na stadia dzikości, barbarzyństwa i cywilizacji. Brak tu jednak, odnośnie do tego ostatniego podziału, konsekwentnego uwzględnienia okresu rozkładu wspólnot rodowych, demokracji wojskowej oraz tworzenia się zaczątków państwowości; po stadium barbarzyństwa bowiem następuje od razu stadium cywilizacji.

W zakończeniu autor umieścił apel do społeczeństwa w sprawie ochrony zabytków przeszłości, może jednak zbyt lakoniczny. Niedostatecznie jasno zwłaszcza wytłumaczona jest różnica między badaniami zespołu zabytkowego przez archeologa, a niszczeniem ich przez przyrodniczego znalazcę. Przydałoby się tu podanie kilku przykładów uratowania zabytków przez społeczeństwo.

Należy stwierdzić, że przewodnik stanowi bardzo przystępny zarys podstawowych zagadnień archeologii Polski i regionu bydgoskiego. Ze względu na słabe zbadanie okolic Bydgoszczy autor miał trudne zadanie przed sobą. Wydaje się, że mimo wysuniętych tu, dyskusyjnych zresztą zarzutów omówiony przewodnik dobrze uzupełnia wystawę archeologiczną w Muzeum bydgoskim.

J.O.

Soobsczenija Gosudarstwiennogo Ermitaża, z. VI, Leningrad 1954, str. 46, z ilustr., pod. red. J. Rusa kowa

Początki Ermitaża sięgają XVIII wieku. Przez długie jednak lata (tak zresztą jak nazwa jego świadczy, znacząca tyle co pustelnia, domek na ustroniu, miejsce, w którym urządzano przyjęcia dla wąskiego grona gości) znajdujące się w nim zbiory były dostępne tylko dla wąskiego grona osób. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w połowie XIX wieku, większej na początku XX wieku, ale dopiero po rewolucji październikowej zaczął on służyć całemu społeczeństwu, rozrosły się też jego zbiory, utworzone nowe działy, a liczba eksponatów wzrosła wielokrotnie, obejmując dziś przeszło dwa miliony, niekiedy unikatowych w skali światowej, zabytków. Ermitaż należy zresztą do największych muzeów na świecie. Słusznie zachowano dawną nazwę, jest ona bowiem nie tylko ilustracją wielkich tradycji kulturalnych ZSRR, ale również wskazuje na ogrom przeobrażeń, jakie w kraju tym na skutek przemian społeczno-gospodarczych nastąpiły także w dziedzinie kultury. Dziś słowo „Ermitaż“ zawiera, nową zupełnie treść, kryje się w nim patos wielkiej walki o uformowanie nowej socjalistycznej kultury. Ermitaż

jest ogromnym kombinatem muzealnym, wielką zbiornicą wspaniałych bogactw kultury, które umiejętnie udostępnia masom pracującym, ale równocześnie jest także wielką instytucją naukowo-badawczą, legitymującą się poważnym dorobkiem naukowym.

Informacje o wszechstronnej jego działalności przynoszą właśnie „Soobsczenija“, ich zeszyt VI zawiera m. in.: P. Gubczewskij, Zwiedzający Ermitaż (str. 3—4), J. Dmitriew. Wystawa staroruskiej kultury z w. VII—XII (str. 8—10), w dziale: Ekspedycje badawcze m. in.: B. Piotrowski, Wykopaliska urartskiej twierdzy na wzgórzu Karmir Blur (str. 32—33), M. Chudak, Wykopaliska w Nimfei (str. 34—35), G. Bielów, Wykopaliska w Chersonesie (str. 36—37), G. Grozdilow, Prace archeologiczne w Izborsku w 1953 roku (str. 37—39), w dziale „Kronika“ podano informacje o czasowych wystawach, obronach prac dla uzyskania tytułu kandydata nauk, wykonanych w Ermitażu i o nowych wydawnictwach Ermitażu. W rubryce z żalobnej karty znajdujemy wspomnienie pośmiertne G. Bałaszowej i A. Banka o wybitnym archeologu i specjalistce problematyki Azji Środniwej—A. J. Jakubowskim (1886—1953), długoletnim współpracowniku Ermitaża.

Artykuł o zwiedzających Ermitaż daje nam informacje o stałym wroście liczby osób odwiedzających muzeum. W 1952 roku zwiedziło muzeum 1.392.226, a w 1953 roku już 1.240.990 ludzi, dla zwiedzających organizowano w tym czasie przeciętnie rocznie 12000 zbiorowych zwiedzań.

Wystawa staroruskiej kultury z VII—XII wieku została zorganizowana w 1952 roku, a w 1954 roku uzupełniona. Obejmuje ona zarówno ekspozycję bardzo cennych dawniejszych materiałów znajdujących się w muzeum, jak też z nowszych czy nawet najnowszych wykopalisk prowadzonych przez Ermitaż. „Wystawa (str. 8) pokazuje formowanie się staroruskiej kultury jako kultury społeczeństwa feudalnego, kształtującego się w VIII—X wieku, szybki jej rozwój w okresie jednoczenia się Słowian wschodnich w wielkie państwo ze stolicą w Kijowie i wspaniały jej rozkwit w XI—XII w. do katastrofy najazdu tatarsko-mongolskiego“. Sala pierwsza poświęcona jest VII—X w., okresowi „narodzin nowej kultury“. Wystawiono tu zabytki kultury tzw. romeńsko-horszewskiej, przedmioty ze Starej Ładogi, inwentarz z cmentarzysk z IX—X wieku, w części z grobów drużynników i skarby srebrne z X w. W sali drugiej wystawiono zabytki związane z pracą chłopstwa, a więc narzędzia rolnicze z XI—XII w., które ujawniają duży rozwój rolnictwa, a także okazy mówiące o hodowli, łowiectwie, rybołówstwie i rzemiośle wiejskim. „Inwentarz (str. 9) wiejskich cmentarzysk położonych na terytorium dzisiejszych okręgów: moskiewskiego, mohylewskiego, nowogrodzkiego, leningradzkiego, smoleńskiego i kurskiego, mówi o życiu i kulturze staroruskiej wiejskiej ludności z XI—XII wieku, o miejscowych różnicach tych kultur, wynikających z tradycji sięgających dalekiej przeszłości, o jej samoistości i wysokim poziomie“. Dalsze dwie sale, poświęcone ruskim miastom X—XII w., obrazują rozwój rzemiosła i handlu. Wystawiono tu zabytki z Ładogi, Białej Wieży, grodziska Raikowieckiego, a także z Kijowa, Czernihowa i Włodzimierza. W salach utworzonych w 1954 roku przedstawiono zabytki sztuki Rusi Kijowskiej, a poprzednio urządzone sale uzupełniono poprzez wystawienie zabytków uzyskanych w toku badań archeologicznych ekspedycji: południowo-podolskiej i czernihowskiej.

W dziale: Ekspedycje badawcze znajdujemy krótkie informacje o wynikach badań wykopaliskowych. Dla archeologów Polski najciekawsze jest sprawozdanie z badań w Izborsku, wymienianym

danymi „na żywo” opiniami przez wszystkich. W ten sposób przeprowadza polemikę z H. Breuilem i H. Obermeierem.

Z książki H. Kühna dowiadujemy się też coś więcej, a mianowicie iż metodyczne badania zabytków sztuki paleolitycznej w Europie zachodniej są właściwie mimo około 100 lat, jakie upłynęły od odkrycia pierwszych okazów (wcześniejszej sztuki ruchomej, a ok. czterdzieści lat później ściennej) w powiśniętach, o ile chodzi o kompleksowość badań, tj. wydobycie wszystkich elementów, że część jaskiń jest prawie dla nauki niedostępna, gdyż znajduje się w posiadaniu prywatnym, podobnie zresztą jak wiele zabytków paleolitycznej sztuki ruchomej. Całość napisana jest lekko i interesująco.

Nie oznacza to oczywiście, abyśmy mogli się zgadzać z wszystkimi wywodami autora. Książka pisana jest z pozycji skrajnie idealistycznych. Dlatego nie przekonują nas zupełnie uogólnienia autora bliższe metafizyki aniżeli nauki. Są w niej wreszcie sformułowania, których wyraźnym celem jest próba rehabilitacji oficerów niemieckich za ich działalność z okresu wojny. Tutaj należą niby mimochodem rzucone wzmianki, że część z nich jednak troszczyła się o zabytki kultury (np. przy opisie Lascaux, pochwała włożona w usta Francuza), a także o misji niemiecko-francuskiej w obecnych czasach i wiele

innych. Trzeba przyznać, że akcenty te są rozsiane dość umiejętnie, ale uważny polski czytelnik łatwo zrozumie ich sens. Warto to podkreślić, aby zrozumieć, w jakiego typu publikacjach znaleźć możemy w literaturze burżuazyjnej odbicie nurtów politycznych, aby pojąć, na czym polega ich rzekomy obiektywizm. W pracy „realia” archeologiczne są przedstawione dobrze. Nieraz prawdopodobnie w związku z formą opowiadania popełniono pewne nieścisłości. Znajdujemy je np. w relacji rzeczywistej odkrywcy malowideł w jaskini Altamira, córki jej pierwszego badacza M. de Sautuola. Być może zresztą, że szczegóły zatarły się w pamięci podeszłej dziś wiekiem odkrywcy, a autor oddał wiernie treść rozmowy. W takim wypadku powinien jednak w odsyłaczu sprostować mylną informację. Mam tu na myśli np. wykaz podanych dat odkrycia jaskini Les Combarelles, którego dokonano nie jak podaje H. Kühn, w 1903 roku, lecz w 1901 roku (zob. H. Breuil, *Quatre cents siècles d'art pariétal*, Montignac b. d., str. 91).

Braki powyższe nie powinny nam przesłonić faktu, że omawiana książka daje materiał do dyskusji na temat sposobu opracowania niektórych prac popularnonaukowych.

W. Hensel

KONFERENCJE i ZJAZDY

**Konferencja IKHM PAN poświęcona sprawom
Polskiego Atlasu Archeologicznego**

Dnia 15.I.1957 r. odbyła się w Pałacu Staszica w Warszawie konferencja poświęcona sprawom Polskiego Atlasu Archeologicznego zwołana z inicjatywy Działu I Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Obrady zagał prof. dr. W. H e n s e l, który witając zebranych złożył serdeczne gratulacje prof. drowi J. Kostrzewskiemu i prof. drowi Wł. Antoniewiczowi z okazji przyjęcia ich w poczet członków rzeczywistych Polskiej Akademii Nauk. Konferencji, w której wzięli udział archeolodzy, historycy, językoznawcy, geografowie i etnografowie, przewodniczył prof. dr Z. R a j e w s k i, kierownik Działu I IKHM PAN.

Prof. dr Wł. Antoniewicz wygłosił referat, w którym przedstawił program prac i projekt struktury organizacyjnej przyszłych placówek Polskiego Atlasu Archeologicznego. Referent omówił w ogólnych zarysach cele i zadania Polskiego Atlasu Archeologicznego, który powinien stać się monumentalnym dziełem archeologów polskich. Atlas Archeologiczny stanowić będzie graficzną syntezę naszej wiedzy o przedklasowych i wczesnofeudalnych społeczeństwach zamieszkujących ziemię polskie. Będzie on zbiorem opracowań kartograficznych, podanych w różnych skalach, odtwarzających jednocześnie przekroje zjawisk kulturowych w poszczególnych epokach, a zarazem będzie wyrażał wzajemny stosunek kolejnych etapów życia społeczeństwa i współczesnych im form krajobrazu. Obok podstawowych map przekrojowych, zawierających wszystkie współczesne sobie elementy kultur archeologicznych i środowiska geograficznego, autor projektuje wykonanie map ilustrujących rozwój przestrzenny różnych zjawisk kulturowych w obrębie dłuższych okresów czasu oraz mapy monograficzne wybranych zagadnień, na przykład: drogi handlowe i kierunki wymiany, importy itp. Ze względów technicznych wskazane jest stosowanie oleatów, które wykonane w tej samej skali co mapy podstawowe zawierałyby właśnie zagadnienia monograficzne czy interpretacyjne granice kultur archeologicznych, granice etniczne lub kierunki wpływów kulturowych i wędrowek ludów. Referent projektuje także stosowanie w niektórych wypadkach blokdiagramów.

Według projektu prof. dra Antoniewicza Atlas powinien zawierać:
dla historii społeczeństwa przedrodowego w Polsce — 5 map,
dla historii społeczeństwa wczesnorodowego w Polsce — 16 map i oleat,
dla historii społeczeństwa matriarchalnego — 15 map i 38 oleatów,
dla historii społeczeństwa patriarchalnego — 31 map i 59 oleatów,
dla historii społeczeństwa w dobie demokracji wojskowej — 20 map i 45 oleatów,
dla historii powstania państwa polskiego — 27 map i 24 oleaty, w sumie stanowi to 94 mapy i 167 oleatów.

Pracami nad Atlasem powinna kierować centralna pracownia lub zakład mający w każdej placówce

IKHM swojego przedstawiciela. Oprócz tego do prac atlasowych możnaby zaangażować pracowników nauki z całej Polski na zasadzie umów o dzieło. Tak zakrojone prace atlasowe wymagają zasadniczego zwiększenia budżetu i uzyskania znacznych dotacji finansowych.

Po referacie prof. Wł. dra Antoniewicza koreferat wygłosił prof. dr W. Doroszewski stwierdzając, że prace nad wszelkiego typu atlasami powinny być skoordynowane w skali ogólnej, a nie w ramach jednego instytutu. Następnie podzielił się swoimi doświadczeniami w pracach nad kartografią lingwistyczną, szerzej zatrzymując się nad sposobami znakowania słownictwa gwarowego.

Następny koreferent prof. dr St. Herbst podkreślił, że Atlas Archeologiczny stanowić będzie część Atlasu Historycznego odnoszącą się do epok starszych. Zwrócił uwagę na konieczność stosowania w tego rodzaju pracach przede wszystkim map morfologicznych, przy czym podstawą dla odtwarzania środowiska geograficznego epok starszych powinien być podkład XVIII-wieczny. Porównując program Atlasu Historycznego i Atlasu Archeologicznego stwierdził, że ten ostatni jest zakrojony na znacznie większą skalę, co spotka się na pewno z wieloma trudnościami w trakcie jego realizacji.

O sposobie inwentaryzacji grodzisk i dotychczasowych osiągnięciach w tej dziedzinie w Pracowni Atlasu Archeologicznego mówiła doc. dr Z. W a r t o ł o w s k a przedstawiając szeroko swój punkt widzenia na rolę i znaczenie grodów w ustroju feudalnym.

Dyskusję zapoczątkował prof. dr K. J a ż d z e w s k i wyrażając pogląd, że Atlas Archeologiczny powinien być graficznym uzupełnieniem opracowywanego w ramach IKHM podręcznika historii Polski starożytnej. W dalszym ciągu swej wypowiedzi dyskutant wyraził szereg krytycznych uwag w stosunku do rozmiarów prac projektowanych przez Pracownię Atlasu Archeologicznego. Według zdania prof. dra K. J a ż d z e w s k i e g o, zakres współpracy poszczególnych dyscyplin naukowych, zainteresowanych Atlasem Archeologicznym, powinna określić specjalna komisja międzywydziałowa PAN. Za powołaniem międzywydziałowej komisji PAN w pracach nad Atlasem wypowiedział się także prof. dr S. L e s z c z y c k i, widząc w niej szeroki udział geografów i duże możliwości rozwojowe prac atlasowych. Ponadto podkreślił on rolę środowiska geograficznego i stwierdził, że korzystając z podkładów XVIII-wiecznych należy szukać starszych elementów w obszarach mokrych albo wyschniętych, jak dawne biegi rzek, dawne zarysy jezior wyznaczane podmokłymi łąkami. Mówiąc o pracach nad atlasem geograficznym Polski zaproponował szeroką współpracę archeologom ofiarowując im w przyszłości najnowsze opracowania terenowe.

Dyrektor IKHM prof. dr W. H e n s e l stwierdzając konieczność powołania takiej komisji omówił szerzej organizację Atlasu Archeologicznego wewnątrz Instytutu uważa on, że pracą nad atlasem powinna kierować pracownia centralna, koordynująca pracę komórek regionalnych. Odnośnie do programu przedstawionego przez prof. dra Wł. Antonie-

wicz a stwierdził, że zamierzenia Pracowni Atlasu są zbyt wielkie w stosunku do aktualnych możliwości ich realizacji.

Prof. dr Z. R a j e w s k i wypowiedział się za powołaniem Ogólnopolskiej Komisji Atlasów, której jedną z sekcji byłaby Atlas Archeologiczny. Przyjmując, że Atlas Archeologiczny w swoich składnikach kartograficznych ma odzwierciedlać różne zjawiska kulturowe sobie współczesne na ziemiach polskich z uwzględnieniem ziem ościennych, musimy uznać za naczelną założenie ujęcie zjawisk kulturowych w poziomie i pionie. Na tej drodze można dojść do graficznej syntezy wielu zjawisk kulturowych na tle środowiska. Zadaniem sekcji archeologicznej wchodzącej w skład Ogólnopolskiej Komisji Atlasów byłoby zorganizowanie placówki kierującej pracami nad atlasem i opierającej się na materiale zbieranym i opracowywanym przez pracowników nauki regionalnych instytucji archeologicznych.

Poza tym w dyskusji zabrali głos: prof. dr K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, która podkreśliła szczególne znaczenie właściwego opracowania środowiska geograficznego dla map archeologicznych. Mgr T. W a s o w i c z podzieliła się swoimi doświadczeniami w pracy nad rekonstrukcją osadnictwa wczesnośredniowiecznego w rejonie środkowej Wisły. Mgr W. S z y m a Ń s k i przedstawił projekt badań powierzchniowych i ich znaczenie dla prac Atlasu Archeologicznego. Mgr H. G ó r s k i zwrócił uwagę na sprawy związane z techniką i produkcją przyszłych map archeologicznych.

W odpowiedzi prof. dr Wł. A n t o n i e w i c z podziękował wszystkim za udział w dyskusji oraz za cenne uwagi, które będą pomocą w przyszłych pracach Atlasu Archeologicznego. Stwierdził, że Atlas Archeologiczny nie może mieć charakteru usługowego, ponieważ jego zamierzenia są ze wszech miar monumentalne i realizacja tych założeń może przyczynić się do wydatnego rozwoju archeologii polskiej. Na zakończenie zwrócił się do Dyrekcji IHKM PAN o pomoc w zwiększeniu budżetu i pełnej obsady personalnej Pracowni Atlasu Archeologicznego, gdyż tylko wtedy zrealizowane mogą być jej zamierzenia.

I. Górska i L. Kunicka-Okuliczowa

Sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Kaliszu

Dnia 6 grudnia 1956 r. odbyła się w Kaliszu jednodzienna sesja naukowa, poświęcona problematyce starożytnego i średniowiecznego Kalisza połączona z IV walnym zjazdem delegatów P.T.A. który obradował w dniu poprzednim. Sesja została, zorganizowana staraniem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Komitetu Obchodu 1800-lecia Kalisza.

W sesji wzięli udział archeolodzy czescy: doc. dr B. S v o b o d a, doc. dr J. P o u l i k i delegaci oddziałów P.T.A. oraz mieszkańcy Kalisza. W obradach sesji brało udział ogółem około 220 osób. Sesję naukową otworzył i przewodniczył jej przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu, prezes kaliskiego Oddziału P.T.A. inż. B. K o s z u t s k i. Powitał on w imieniu społeczeństwa kaliskiego przybyłych gości.

Pierwszym punktem obrad sesji był referat doc. dra B. S v o b o d y pt.: „Kontakty ziem czechosłowackich i polskich w okresie rzymskim”. W referacie swym autor scharakteryzował europejskie tło kontaktów ziem polskich i czechosłowackich w okresie rzymskim podkreślając szczególną rolę handlową kontaktów dalekosiężnych. Doc. dr B. S v o b o d a scharakteryzował też kulturę materialną plemion zamieszkujących w okresie rzymskim tereny nadnadańskie.

Następny z kolei referat wygłosił prof. dr T. L e w i c k i pt.: „Wschodnio-europejskie międzynarodowe szlaki handlowe we wczesnym średniowieczu”. Z wielu zagadnień związanych ze szlakami handlowymi wschodniej Europy autor referatu wybrał jako temat podstawowy zagadnienie ich kierunków i przebiegu od VI do XIII wieku. Umowne geograficzne granice obszarów będących przedmiotem rozważań zawierały się pomiędzy Morzem Białym i Morzem Bałtyckim na północy a średnim i dolnym biegiem Dunaju i morzami Czarnym i Kaspijskim na południe oraz pomiędzy Łabą na zachodzie a Uralem na wschodzie. Na wstępie referatu autor podkreślił, że zagadnienie wschodnio-europejskich szlaków handlowych jest dotychczas mało zbadane oraz że rekonstrukcję tych szlaków przeprowadził opierając się zarówno na źródłach pisanych i archeologicznych, jak i na rezultatach badań toponomastycznych. Za kryterium podziału szlaków autor uznał środki transportu i komunikację, stąd też wyróżnił trzy ich odrębne grupy: szlaki lądowe, rzeczne i morskie. Omawiając szlaki handlowe autor poświęcił między innymi dużo uwagi szlakowi lądowemu, przebiegającemu przez Wrocław i Kalisz do Gniezna, stąd co najmniej dwoma wariantami ku wybrzeżom Pomorza W końcowej części referatu autor omówił środki komunikacji i transportu będące w użyciu na szlakach wschodniej Europy w okresie wczesnośredniowiecznym.

Następnie doc. dr J. P o u l i k wygłosił krótki referat ilustrowany przezroczami na temat ostatnich wyników badań na wczesnośredniowiecznym grodzie w Mikulcicach na Morawach.

W dyskusji łącznej nad trzema referatami zabrała między innymi głos mgr T. W a s o w i c z, która w swojej wypowiedzi rozpatrzyła powiązania antycznych dróg handlowych z wczesnośredniowiecznymi. Stwierdziła ona, że Kalisz spełniał ważną rolę zarówno na szlaku południowym antycznym, jak i na szlaku równoleżnikowym wczesnośredniowiecznym. W obu wypadkach niezmienną rolę odegrały — jak się wydaje — korzystne warunki fizjograficzne Kalisza. Kalisz jest położony na prostej linii łączącej Bałtyk przez Bramę Morawską, na osi dogodnej przeprawy przez błota warciańskie w pobliżu Konina, nad arterią Proсны, z której — jak wiemy z badań archeologicznych — intensywnie korzystało osadnictwo Kalisza. W dalszym ciągu dyskusjantka poruszyła zagadnienie towarów wywożonych ze Słowiańszczyzny. Na przestrzeni wieków zmienił się jedynie odbiorca tych towarów, jak również system zapłaty (towarowy lub pieniężny).

Po przerwie w obradach mgr K. D a b r o w s k i wygłosił referat pt.: „Starożytny Kalisz w świetle źródeł archeologicznych”.

Na wstępie mówca w serdecznych słowach podziękował tym wszystkim miłośnikom starożytnego Kalisza, którzy przyczynili się owocnie do rozwinięcia badań nad jego przeszłością. Referent poruszył szereg zagadnień, szczególnie istotnych w rozwoju badań nad starożytnym Kaliszem w latach 1950—1956. Zasadniczym problemem referatu była charakterystyka kaliskiego skupiska osadniczego w okresie rzymskim od I w. p.n.e. do V w. n.e. ze szczególnym uwzględnieniem rozmieszczenia stanowisk w terenie. Dogodne dla celów osadniczych punkty terenowe w rejonie Kalisza były w okresie rzymskim wyciskiwane w stosunkowo krótkich odstępach czasu, osadnictwo na tym terenie było gęste. W dalszym ciągu autor poruszył problem hierarchizacji zajęć mieszkańców dorzecza Proсны podkreślając, że w tym okresie zaczęły się już wyodrębniać zajęcia o charakterze rzemieślniczym. Zwrócił też uwagę na zagadnienie ceramiki toczonej na kole. W dalszym ciągu referatu omówił społeczne stosunki w okresie rzymskim stwierdzając, że niewielkie osady skupione wokół Kalisza można uważać za

osiedla rodowe. Ich członkowie różnili się pomiędzy sobą stopniem zamożności z powodu niejednakowej zapewne aktywności w uprawianiu rzemiosła wojennego oraz opanowaniem tylko przez poszczególne jednostki znajomości procesów technologicznych obróbki metali, rogu i kości, które to zajęcia zapewniały uprzywilejowaną pozycję ekonomiczną. W końcu referatu autor poruszył zagadnienie kontaktów handlowych dalekosiężnych i lokalnych rejonu kaliskiego w okresie rzymskim oraz problem lokalizacji Ptolomeuszowej Kalisii w świetle badań w latach 1950—1956. Referent zakończył swoją wypowiedź wytycznymi do dalszych studiów i prac badawczych nad dziejami starożytnego Kalisza w najbliższej przyszłości.

W dyskusji zabrał głos prof. dr K. Majewski, który nawiązując do referatu doc. dra B. Swojdy stwierdził, że ziemie polskie różniły się etnicznie od ziem czechosłowackich i w związku z tym te same importowane wytwory kulturowe mogły pełnić różne funkcje (np. naczynia z brązu). Dalej nawiązując do referatu prof. dra T. Lewickiego dyskutant stwierdził, że w referacie tym został pominięty szlak handlowy wzdłuż wybrzeży morza Czarnego, który miał duże znaczenie w okresie rzymskim, a który istniał zapewne i w okresie wczesnośredniowiecznym.

Kolejny referat pt.: „Kalisz średniowieczny w świetle źródeł pisanych i archeologicznych”, opracowany przez mgr M. Młynarską i mgr T. Uzdowską, wygłosiła mgr T. Uzdowska, która poruszyła sprawę badań nad Kaliszem wczesnośredniowiecznym i średniowiecznym zakładając wyzyskanie możliwie pełnej podstawy źródłowej, mającej na celu poznanie przejawów kształtowania się ośrodka miejskiego w XIV i XV w. Główny nacisk w badaniach trzeba położyć na uchwyceniu elementów rozwoju układu przestrzennego jako jednego z przejawów poziomu i rozmieszczenia sił wytwórczych na danym obszarze. Referentki wyróżniły kilka etapów kształtowania się życia miejskiego na terenie Kalisza. Zaczątkiem życia miejskiego na obszarze Kalisza jest osada podgrodzowa na Zawodziu związana z grodem kasztelańskim. Dalszym etapem jest powstanie osiedla targowego, zwanego od XIV w. Starym Miastem, w związku z rozwojem społecznego podziału pracy i rynku lokacyjnego. Rozwój zaplecza wiejskiego i zmiany gospodarczo-społeczne w obrębie osady miejskiej leżą z podstaw powstania osiedla miejskiego, lokowanego na prawie niemieckim (1253—1260). Nowe Miasto jest tworem przestrzennym rozleglejszym niż osiedle przedlokacyjne, mające zwartą zabudowę. W jego obrębie rozwijają się różne gałęzie produkcji rzemieślniczej, których poziom ujawniają częściowo badania archeologiczne. W XIII i XIV w. następuje wzrost produkcji rzemieślniczej i kontaktów handlowych. Otoczenie Kalisza w połowie XIV w. murem ceglany stanowi zakończenie procesu przestrzennego kształtowania się miasta lokacyjnego.

W dyskusji głos zabrała mgr M. Młynarska. Stwierdziła ona, że badania nad wczesnośredniowiecznym osiedlem miejskim i średniowiecznym miastem lokacyjnym, skoncentrowane na przykładzie jednego ośrodka, dają możliwość obserwacji kształtowania miasta w różnych etapach jego rozwoju. Istotnym też momentem przy jednoczesnym badaniu miasta lokacyjnego i wcześniejszej osady miejskiej jest możliwość dokonania częściowego przy najmniej porównania poziomu kultury materialnej miasta średniowiecznego i współcześnie istniejącej osady staromiejskiej, która utraciła już swój charakter miejski i przekształcała się w wieś zagrodniczą. Na zakończenie dyskutantka podziękowała kierownikowi Muzeum w Kaliszu W. Klepandemu za wydatne zainteresowanie badaniami Kalisza wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego oraz za okazanie pomocy w ich prowadzeniu.

Następnie zabrał głos prof. dr K. Gumowski, który zwrócił uwagę między innymi na to, że w referacie mgr M. Młynarskiej i mgr T. Uzdowskiej nie poruszono kwestii udziału w lokacji miasta elementów niemieckich oraz ważnej roli gminy żydowskiej, która już za czasów Bolesława Pobożnego uzyskała rozległe przywileje.

Doc. M. Drewnko nawiązując do referatu mgra K. Dąbrowskiego podkreślił, że stwierdzone archeologicznie osady rzymskie skoncentrowane wokół Kalisza są przeważnie małe (300 × 400 m), częściowo zabudowane. Kwestia, czy są chronologicznie równoczesne, jest trudna do stwierdzenia, ponieważ ówczesny system gospodarki zmuszał do zmiany terenów osadniczych. Poza tym wysunął postulat, aby przyszłe badania powierzchniowe rozszerzyć z terenów przyrzecznych na działu wodne. Na zakończenie dyskutant podkreślił, że osadnictwo późnolateńskie i rzymskie rozpoczęło się w I w. p.n.e. i trwało nieprzerwanie do V w. n.e.

Podsumowania dyskusji dokonał prof. dr K. Jądzewski stwierdzając, że wyniki nad badaniem starożytnej Kalisii są bardzo poważne, lecz jeszcze nie w pełni zakończone. Kalisia, jak na stosunki I w. p.n.e. i I w. n.e., musiała być czymś wybitniejszym niż punkty okoliczne. Przypuszcza on, że był to zespół osad zajmujących się przewozem przez rzekę, a jednocześnie będących miejscami przeladunku. Zakomunikował, że datę zapisu Ptolomeusza na podstawie najnowszych danych należy odnieść do 136 r. n.e. Oceniając dorobek prac nad rzymską Kalisią zaproponował stworzenie ogólnopolskiego ośrodka badań nad okresem rzymskim w Kaliszu.

Sesję naukową zamknął inż. Br. Koszutski jeszcze raz dziękując przybyłym gościom za aktywny udział w obradach.

Należałoby wspomnieć na zakończenie o wystawie zorganizowanej przez pracowników Stacji Archeologicznej IHKM PAN w Kaliszu obrazującej kulturę materialną mieszkańców „Kalisza” i okolicy w starożytności i średniowieczu. Wystawa znajdowała się w Ratuszu i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Także w związku z sesją naukową wygłoszono 11 popularnych odczytów w szkołach i zakładach pracy poświęconych przeszłości Kalisza.

R. Kozłowska i I. Ślaska

Zjazd jubileuszowy z okazji 100-lecia antropologii polskiej

W dniach 23 i 24 listopada 1956 r. odbył się w Krakowie zjazd jubileuszowy z okazji 100-lecia antropologii polskiej, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Antropologiczne oraz Komitet Antropologiczny PAN. Poza uczestnikami polskimi wzięli w nim udział również goście zagraniczni, m.in. prof. H. Vallois, dyrektor Muzeum Człowieka w Paryżu, prof. B. Skerlj z Lublany (Jugosławia), prof. H. Grimm z Berlina oraz kilku antropologów czeskich, m.in. doc. V. Fetter, doc. J. Valsik i dr E. Vlček.

W pierwszym dniu wygłoszono dwa referaty: prof. A. Wrzosek pt.: „Józef Majer, jego życie i praca w zakresie antropologii” oraz dr B. Jasicki pt. „Sto lat antropologii w Krakowie”. Ponadto uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę jubileuszową, obrazującą osiągnięcia naszej antropologii.

W drugim dniu doc. dr T. Dzierżykraj-Rogalski wygłosił referat pt. „Wkład antropologii polskiej do nauki światowej”, w którym stwierdził, że rok 1856 nie oznacza bynajmniej początku antropologii polskiej, gdyż szereg prac antropologicznych znamy już w początku XIX w., ale rozpoczęcie pewnego etapu rozwoju tej nauki, wpro-

wadzenia na uniwersytet przez prof. J. Majera antropologii jako wykładu obowiązkowego. Podkreślić należy, że katedra antropologii w Krakowie powstała jako pierwsza na świecie katedra uniwersytecka. W drugiej połowie XIX w. poważną rolę odegrał I. Kopernicki, założyciel czasopisma „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, który wywarł poważny wpływ na dalszy rozwój antropologii polskiej. Jego następcą był J. Talko-Hrynciewicz, badacz Syberii i Azji Środkowej. Ponadto antropologię popularyzował również L. Krzywicki. Poważny wkład wnieśli antropologowie polscy do badań nad antropogenezą (K. Stołyhwo, E. Loth, J. Czekanowski, J. Mydlarski), mimo iż z terenu Polski brak jest najstarszych materiałów antropologicznych. Mówca podkreślił na zakończenie, że antropologia polska zajmuje jedno z czołowych miejsc na świecie.

Prof. J. Czekanowski w swym referacie pt.: „Etnogeneza Słowian” stwierdził na wstępie, iż zagadnienie to jest bardzo szerokie. Problem etnogenezy został postawiony w Polsce po raz pierwszy przez W. Surowieckiego w celu śledzenia początków narodów słowiańskich. Referent przedstawił stan obecny badań, w oparciu o dane antropologiczne oraz uzupełnia archeologiczne i językoznawcze. Słowianie należą do północnej grupy indoeuropejskiej, którą można przeciwstawić reszcie Indoeuropejczyków. Lokalizacja ogólna praojczyzny w świetle danych językoznawczych jest prosta, Słowianie musieli znajdować się między ludami germańskimi a bałtyjskimi. Lokalizacja w oparciu o dane florystyczne napotyka trudności, gdyż ówczesne zasięgi roślin były inne aniżeli dzisiaj. O ile jednak terytoria germańskie i ludów bałtyjskich mają strukturę antropologiczną bliższą neolitowi, o tyle struktura Słowian poszła dalej ku demediteranizacji (zmniejszenie elementu śródziemnomorskiego).

Pod względem antropologicznym obserwujemy na terenie Słowiańszczyzny wzrost elementu laponoidalnego przy wysokich procentach nordycznego. Element laponoidalny przeszedł z mezoitu do neolitu, kiedy kształtują się zręby formacji antropologicznych. Nordyczny element przychodzi później. Spotykamy się ze zjawiskiem, że ci, którzy przybyli wcześniej, zajęli lepsze ziemie, a ci, którzy wchodzili w skład drugiej fali — gorsze.

W dyskusji nad tym referatem zwrócono uwagę (J. Michalski, A. Wierciński), iż pod względem antropologicznym należy inaczej traktować Słowian wschodnich, a inaczej zachodnich, gdyż wersje wschodnie są inne — odznaczają się obecnością liczniejszego składnika wyżynnego odmiany żółtej. Składnik śródziemnomorski w okresie wczesnośredniowiecznym dochodził do 30%, a obecnie wynosi kilkanaście procent, a więc proces demediteranizacji jest uchwytany na materiale antropologicznym. W dodatku w tym okresie nie można przyjąć żadnych procesów migracyjnych.

Z gości zagranicznych dr E. Vlček przedstawił wyniki badań nad florą, fauną i szczątkami ludzkimi trawertynu w Ganovcach k. Popradu. W drugiej warstwie kulturowej znaleziono szczątki ludzkie w postaci odmiany neandertalczyka wraz z wytworami przemysłu mustierskiego, wykazujące analogie do znalezisk ze starszego Würmu. Ponadto odkryto spalone kości zwierząt. Szczątki ludzkie datowane możemy na koniec ostatniego interglacjału Riss — Würm, co zostało potwierdzone znaleziskami fauny i flory. Porównanie wyników badań trawertynów w Ehringsdorf koło Weimaru i w Ganovcach wykazuje podobne uwarstwienie i skład florystyczno-faunistyczny w obu przypadkach.

Z. Bukowski

MUZEALNICTWO

Działalność Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w roku 1956

Państwowe Muzeum Archeologiczne w roku 1956 działalność swą skoncentrowało przede wszystkim na uporządkowaniu zbiorów skomasowanych w salach b. Arsenalu, przewiezionych z b. Oranżerii w Wilanowie, pracach terenowych oraz akcji wydawniczej. Od dnia 1 stycznia ub.r. Państwowe Muzeum Archeologiczne przejęło Muzeum w Biskupinie jako Oddział, które do tego czasu działało przy Stowarzyszeniu Historyków Sztuki Oddział Warszawski jako muzeum w organizacji dotowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Oddział Państwowego Muzeum Archeologicznego w Biskupinie zatrudnia obecnie 8 pracowników etatowych, których działalność skierowana jest przede wszystkim na akcję oświatową i konserwację zbiorów zgromadzonych w Biskupinie.

Badania terenowe

Dział Epoki Kamienia pod kierownictwem dra J. Kowalczyka kontynuował w okresie sprawozdawczym prace wykopaliskowe na terenie osady kultury pucharów lejkowatych wsi Gródek Nadbużny, gmina Mienany, powiat Hrubieszów. W pracach trwających od 3 lipca do 22 sierpnia ub.r. wzięli udział: asystenci mgr J. Głosiński i mgr P. Komorowski, rysownicza Z. Lewicka

oraz laborantki A. Pacewicz i St. Goździk. Przebadano część osady o powierzchni około 3,5 ara.

Jednocześnie członkowie ekspedycji przeprowadziły ratownicze badania powierzchniowe zniszczonej osady kultury wstęgowej w Werbkowicach, powiat Hrubieszów.

Dział Epoki Brązu pod kierownictwem mgra A. Gardawskiego prowadził w okresie od 26 czerwca do 14 sierpnia ub.r. prace wykopaliskowe w Biskupinie, powiat Żnin, na stanowisku 2a (osadnictwo neolityczne i wczesno brązowe). W czasie prac, w których udział wzięli: asystenci mgr J. Dąbrowski, mgr J. Miśkiewicz i konserwator K. Kuc, przekopano powierzchnię około 7 arów.

W drugiej połowie listopada ub.r. pracownicy działu przeprowadzili dwudniowe badania powierzchniowe w okolicach Wyszogrodu, pow. Płock.

Dział Epoki Żelaza prowadził w okresie sprawozdawczym prace wykopaliskowe w Biskupinie, powiat Żnin, w Sz wajcarii, powiat Suwałki, i w Kamionce Nadbużnej, powiat Ostrów Mazowiecki. W ostatnich brała udział mgr T. Węgrzynowicz.

Dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego prof. dr Z. Rajewski kierował pracami w Biskupinie, które trwały od 26 czerwca do 14 sierpnia ub.r. W pracach wzięli udział: st. adiunkt mgr M. Gądzikiewicz, asystenci mgr T. Liana, mgr R. Mikłaszewska, mgr J. Parnowski, mgr

T. Piętka, st. technik T. Biniewski, kosztosz mgr J. Halicki, wszyscy pracownicy Oddziału P.M.A. w Biskupinie oraz st. adiunkt Muzeum Archeologicznego w Poznaniu F. Maciejewski. W czasie prac wykopaliskowych ekspedycja przeprowadziła badania powierzchniowe i częściowo sondażowe w okolicach Biskupina oraz na Pałukach w miejscowościach: Żoń, Łęko i Smuszewo, a także w Ostrowitem Trzemeszeńskim koło Mogilna.

Pod kierownictwem kustosa P.M.A. mgra J. Antoniewicza kontynuowała swe prace ekspedycja w Szwajcarii, powiat Suwałki. W pracach trwających od 5 lipca do 18 sierpnia wzięli udział: asystenci mgr M. Kaczyński i mgr J. Okulicz. Przebadano 13 kurhanów. Członkowie ekspedycji w Szwajcarii przy częściowym współudziale mgra J. Dąbrowskiego przeprowadzili badania powierzchniowe w następujących miejscowościach powiatu Nidzica: Pielgrzymowo — osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego, Niedanowo — osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego, Bartki — osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego, Sławka Mała i Wielka — osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego, Wierzbowo — cmentarzysko kultury amfor kulistych oraz badania sondażowe na grodziskach w miejscowościach Stara Jucha i Rogale, powiat Elk, i na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Bilwinowo, pow. Suwałki.

Adiunkt mgr T. Węgrzynowicz brała udział w pracach wykopaliskowych w Kamionce Nadbużnej, powiat Ostrów Mazowiecka, które były organizowane wspólnie z Wydziałem Ochrony Zabytków Archeologicznych Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków.

Dział Okresu Wczesnośredniowiecznego, pod kierownictwem doc. dr K. Musianowicz kontynuował prace wykopaliskowe w Drohiczynie, powiat Siemiatycze, na osadzie zachodniej, na której zbadano przestrzeń wynoszącą 2 ary. W pracach trwających od 2 lipca do 17 sierpnia wzięli udział: asystenci mgr M. Miśkiewicz, mgr E. Walicka, st. technik M. Curyło oraz laborantki G. Polak i H. Cybekier.

St. adiunkt mgr L. Rauhut kierował pracami wykopaliskowymi w Kamionce Nadbużnej, powiat Ostrów Mazowiecka. W czasie prac trwających od 4 czerwca do 7 lipca przebadano przestrzeń około 4 arów.

W październiku prof. dr Z. Rajewski i mgr L. Rauhut dokonali wizji lokalnej wczesnośredniowiecznego cmentarzyska ciałopalnego w Międzyborowie, powiat Grodzisk Mazowiecki.

Laborant A. Pacewicz przez okres około 3 tygodni brała udział w pracach wykopaliskowych w Kaliszu prowadzonych przez Stację Archeologiczną Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod kierownictwem mgra K. Dąbrowskiego.

Podobnie jak w latach ubiegłych w okresie sprawozdawczym pracownicy P.M.A. brali udział w pracach dydaktycznych Archeologicznego Obozu Szkoleniowego w Biskupinie, którym jak i poprzednio kierował prof. dr Z. Rajewski. Instrukctorem z pracowników P.M.A. był T. Biniewski, st. technik. Obóz korzystał z samochodów P.M.A., osobowego i ciężarowego.

Konferencje i zebrania naukowe

Pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego w okresie sprawozdawczym brali udział w różnych konferencjach organizowanych bądź przez P.M.A., bądź przez inne instytucje, a więc wszyscy pracownicy nauki uczestniczyli w konferencji sprawozdawczej, zorganizowanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN wspólnie z Centralnym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków,

na której wygłosili referaty: prof. dr Z. Rajewski — Wyniki badań w Biskupinie i okolicy, dr J. Kowalczyk — Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w roku 1955 na terenie osady kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, doc. dr K. Musianowicz — Wyniki prac wykopaliskowych w roku 1955 w Drohiczynie, pow. Siemiatycze, mgr L. Rauhut — Wyniki prac wykopaliskowych w roku 1955 w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka, mgr J. Antoniewicz — Wyniki prac wykopaliskowych w Szwajcarii, pow. Suwałki.

W konferencji organizowanej przez Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w sprawie organizacji muzeów archeologicznych i ochrony zabytków archeologicznych udział z ramienia P.M.A. wzięli prof. dr Z. Rajewski, mgr J. Antoniewicz, doc. M. Drewko, mgr R. Miśkiewicz i mgr T. Piętka. Prof. dr Z. Rajewski, mgr J. Antoniewicz i mgr A. Kietlińska wzięli udział w konferencji w Krakowie zorganizowanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN w sprawie badań na okresie rzymskim w południowej Polsce. Mgr J. Antoniewicz wziął udział w konferencji Instytutu Historii PAN zorganizowanej w Olsztynie, na której wygłosił referat pt.: „Kultura materialna Prusów we wczesnym średniowieczu”. Prof. dr Z. Rajewski, mgr J. Antoniewicz i mgr L. Rauhut wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk na temat makiet podręcznika „Historia Polski”. Natomiast w konferencji w Krakowie poświęconej współpracy archeologów i technologów z historykami techniki wzięli udział prof. dr Z. Rajewski i mgr L. Rauhut. Doc. M. Drewko przewodniczył w konferencji zorganizowanej przez P.M.A. w Suwałkach, na której pracownicy P.M.A. wygłosili referaty: kustosz mgr J. Antoniewicz — Ogólna problematyka badań, asystent mgr M. Kaczyński — Odkrycia w Prudziszkach i asystent mgr J. Okulicz — Wykopaliska w Szwajcarii. W okresie sprawozdawczym pracownicy P.M.A. odbywali normalne zebrania naukowe, poświęcone planowaniu prac wykopaliskowych, organizacji pracy wewnątrzmuzealnej i sprawozdawczości. Pod koniec roku odbyło się kilka zebrań poświęconych zakresowi i sposobowi działania rady muzealnej (kolegium), wyłonionej przez ogólne zebranie pracowników.

Akcja oświatowa

W okresie sprawozdawczym akcja oświatowa ograniczyła się jedynie do akcji w terenie w czasie prac wykopaliskowych. Nastąpiło to przede wszystkim na skutek zlikwidowania wystawy czasowej w Wilanowie oraz na skutek braku pomieszczeń w Arsenale na urządzenie stałej wystawy, z którą akcja oświatowa byłaby jak najściślej związana. Ekspedycje wykopaliskowe zorganizowały w terenie następujące wystawy: ekspedycja w Drohiczynie w świetlicy przy Radzie Narodowej wystawę pt.: „Rozwój społeczeństw pierwotnych i wczesnofeudalnych” z uwzględnieniem materiałów uzyskanych w wyniku prac wykopaliskowych w Drohiczynie, ekspedycja w Szwajcarii zorganizowała dwie wystawy: jedną w Suwałkach w Powiatowym Domu Kultury pt.: „Rozwój społeczeństw pierwotnych i wczesnofeudalnych” i drugą w formie stoiska polowego w Szwajcarii na miejscu badań. W Szwajcarii przy udziale pracowników ekspedycji Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi nakręciła 30 m taśmy filmowej o grobie „książęcy” Jaćwingów. Członkowie ekspedycji wykopaliskowych w Gródku, Szwajcarii, Biskupinie i Drohiczynie, prowadzili w czasie prac wykopaliskowych tak jak w latach ubiegłych akcje

oświatową poprzez oprowadzanie wycieczek po terenach badanych. Mgr A. Kietlińska i mgr A. Gardawski współpracowali jako konsultanci przy organizowaniu przez Muzeum Wojska wystawy pt.: „Historia uzbrojenia”. Pracownicy działu okresu wczesnośredniowiecznego przygotowali zabijki dla Muzeum Sportu na wystawę pt.: „Łuk i strzala”. W ramach akcji oświatowej pracownicy P.M.A. wygłosili odczyty: w Drohiczynie doc. dr K. Musianowicz — Najstarsze dzieje Drohiczyna i Jaćwież, oraz dla młodzieży kolonijnej pogadankę — „O najstarszym Drohiczynie”, mgr E. Walicka w PTTK — Prastare ośrodki kultu słowiańskiego, Sobótka i Rugia, oraz w Drohiczynie — O początkach państwa polskiego i Ośrodki kultu i wierzenia dawnych Słowian, mgr M. Miśkiewicz w PTTK — Najdawniejsze porty na ziemiach Polski, oraz w Drohiczynie — Rozwój społeczeństw pierwotnych i wczesnofeudalnych i Handel i drogi handlowe Polski wczesnośredniowiecznej, mgr J. Antoniewicz w Olsztynie — Granica etniczna między Mazowszem a Prusami, oraz Walki wyzwolenicze Prusów z Krzyżakami, mgr J. Okulicz w Olsztynie — Starożytni Prusowie, mgr M. Kaczyński w Ostrołęce — Początki państwa polskiego. W ramach akcji Polskiego Towarzystwa Archeologicznego pracownicy P.M.A. wygłosili referaty w następujących miejscowościach: prof. dr Z. Rajewski w muzeach w Warszawie, Szczecinie, Toruniu, Będzinie, Gdańsku, Krakowie i Wrocławiu na temat muzealnictwa i metod prac muzealnych w ZSSR oraz na posiedzeniu Zakładu Archeologii Polski IHKM w Warszawie dwa referaty, mgr J. Antoniewicz — w Olsztynie na temat granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej oraz mgr J. Okulicz w Olsztynie — na temat wykopalisk w Szwajcarii. Podobnie jak w latach ubiegłych pracownicy P.M.A. w okresie sprawozdawczym przekazali do prasy artykuły popularne i do radia pogadanki, a więc prof. dr Z. Rajewski przygotował dla radia cztery pogadanki i dwa wywiady, a dla prasy dwa artykuły i osiem komunikatów, doc. dr K. Musianowicz i mgr L. Rauhut — sześć artykułów dla prasy i trzy artykuły dla PAP, pracownicy działu epoki brązu — dwa artykuły dla prasy, pracownicy działu epoki żelaza — dwa artykuły do prasy. Oddział w Biskupinie zwiedziło około 15 000 osób.

Współpraca z zagranicą

Dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego prof. dr Z. Rajewski wraz z delegacją polskich muzeologów przebywał w lipcu 12 dni w Szwajcarii biorąc udział w konferencji organizowanej przez ICOM, następnie z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki przebywał we wrześniu 7 dni w Czechosłowacji biorąc udział w konferencji muzealnej z okazji ICOMu, na której wygłosił referat o organizacji muzealnictwa w Polsce, oraz w październiku z ramienia Polskiej Akademii Nauk przebywał 7 dni w Niemieckiej Republice Demokratycznej dokonując wspólnie z prof. drem W. Henslem, dyrektorem Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i doc. dr W. Koczka, kierownikiem Zakładu Archeologii Polski IHKM w Poznaniu, objazdu grodzisk i placówek archeologicznych. Państwowe Muzeum Archeologiczne w okresie sprawozdawczym zwiedziło prof. dr M.I. Aitamonom, dyrektor Ermitażu w Leningradzie, dr J. Paulik, dyrektor Instytutu w Brnie, doc. dr B. Svoboda, redaktor czasopisma „Pamiętki Archeologiczne” w Pradze, dr L. Jisl z Pragi, dr Piterova z Pragi, dr Z. Kraskovska z Bratysławy, prof. dr W. Unverzagt, sekretarz wydziału Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie. W celu rozszerzenia kontaktów Państwowe Muzeum

Archeologiczne zwróciło się do Ermitażu w Leningradzie o współdziałanie pracowników muzeum w badaniach terenowych, a także do Narodowego Muzeum w Pradze, Muzeum w Brnie, Muzeum w Berlinie i Muzeum w Schaffhausen. Prof. dr Z. Rajewski został wybrany na członka korespondenta „Iysk Archeologisk Selskab” w Danii.

Prace wewnętrznomuzealne

Dział Epoki Kamienia. W ciągu okresu sprawozdawczego pracownicy Działu poświęcili większość czasu na segregację i wydzielanie stanowisk według miejscowości oraz na dokonanie spisów. Prace te mogły nastąpić po dokonaniu przeprowadzki zbiorów do Arsenału i urzędzeniu tymczasowych magazynów. Wydzielono i objęto spisem na koniec okresu sprawozdawczego łącznie 136) miejscowości. Prace te będą kontynuowane jeszcze w roku 1957. Do druku pracownicy Działu oddali następujące prace: dr J. Kowalczyk — Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w roku 1955 na terenie osady kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Gródek Nadbużny, powiat Hrubieszów („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV) i mgr J. Głósik — Cmentarzysko kultury łużyckiej w Topornicy, powiat Zamość („Materiały Starożytne”, t. III), Uwagi na marginesie datowania cmentarzysk kultury łużyckiej z epoki brązu („Archeologiczne Rozhledy”) oraz cztery notatki do działu odkryć w „Wiadomościach Archeologicznych”.

W trakcie opracowywania przez pracowników Działu znajdują się: materiały uzyskane z prac wykopaliskowych 1956 r. i częściowo jeszcze z 1955 r. z miejscowości Gródek Nadbużny (dr J. Kowalczyk), materiały z cmentarzyska kultury pomorskiej z okresu halsztackiego w Chłapowie, powiat Morski, materiały z osady „bagiennej” kultury ceramiki nadcisańskiej w Werbkowicach, powiat Hrubieszów oraz materiały ze stanowiska kultury ceramiki pucharów lejkowatych w Werbkowicach, powiat Hrubieszów (mgr P. Komorowski), materiały z cmentarzyska kultury ceramiki sznurowej w miejscowości Gródek Nadbużny, powiat Hrubieszów (mgr J. Głósik).

Dział Epoki Brązu. Pracownicy Działu w okresie sprawozdawczym uporządkowali całkowicie zbiory Działu przewiezione do Arsenału wydzielając 661 stanowisk według miejscowości i sporządzając spisy. Przygotowano materiały ze stanowisk w miejscowościach: Kąty Małe, powiat Włocławek, Trzciniec, powiat Puławy, i Mierzanowice, powiat Opatów, dla studentów piszących prace magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim. Wydzielono i udostępniono materiały z terenu województwa kieleckiego i krakowskiego dla studentów ośrodka krakowskiego. Przesortowano i przygotowano do preparowania materiały ceramiczne z 512 grobów cmentarzyska w miejscowości Podule, powiat Łask, które już częściowo w okresie sprawozdawczym zostały przetransportowane do pracowni preparatorskiej w Oddziale Państwowego Muzeum Archeologicznego w Biskupinie do wyklejania. Do druku pracownicy Działu oddali następujące prace: mgr A. Gardawski — Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce („Polskie Badania Archeologiczne”), mgr J. Miśkiewicz — Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Nagłowice — Wypalanki, powiat Jedziejów („Materiały Starożytne”, t. III) oraz cztery notatki do działu odkryć w „Wiadomościach Archeologicznych”, mgr J. Dąbrowski — Cmentarzysko kurhanowe z IV okresu z epoki brązu z Zeńboku, powiat Ciechanów („Materiały Starożytne”, t. III) oraz dwie notatki do działu odkryć w „Wiadomościach Archeologicznych”. Zespołowo opracowano sprawozdanie z prac wykopaliskowych na stanowisku 2a w ro-

ku 1956 w Biskupinie, powiat Żnin („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV) (w opracowaniu znajdują się materiały kultury iwieńskiej i kultury amfor kulistych uzyskane w trakcie prac wykopaliskowych w okresie sprawozdawczym w Biskupinie, powiat Żnin, na stanowisku 2a). Łącznie z Biskupina i innych stanowisk sporządzono 734 karty katalogowe.

Dział Epoki Żelaza. W okresie sprawozdawczym prace Działu były nastawione przede wszystkim na wydzielanie i uporządkowanie zbiorów przewiezionych do Arsenału. Łącznie w tym okresie wydzielono i uporządkowano materiały z 1115 stanowisk według miejscowości, sporządzając prowizoryczną kartotekę. Przygotowano materiały dla pięciu studentek Uniwersytetu Warszawskiego na prace magisterskie. Wydzielono i udostępniono materiały z województwa kieleckiego i krakowskiego studentom ośrodka krakowskiego. W okresie sprawozdawczym pracownicy Działu oddali do druku następujące prace: mgr M. Gądzikiewicz, mgr T. Liana i mgr T. Piętka (opracowanie zespołowe) — Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na stanowisku 4 w roku 1956 w Biskupinie, powiat Żnin („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV), mgr T. Węgrzynowicz — Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w roku 1955 na stanowisku kultury łużyckiej w miejscowości Kamionka Nadbużna, powiat Ostrow Mazowiecka („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV) oraz do działu odkryć w „Wiadomościach Archeologicznych” notatkę z badań powierzchniowych na terenie Puszczy Kampinoskiej, mgr H. Różańska — Skarb srebrny z Trójcy, powiat Tarnobrzeg („Materiały Starożytne”, t. IV), mgr J. Antoniewicz i mgr J. Okulicz (opracowanie zespołowe) — Sprawozdanie z badań w Jeziorku, powiat Giżycko, za lata 1951–1954 („Materiały Starożytne”, t. III), mgr J. Antoniewicz, mgr M. Kaczyński, mgr J. Okulicz (opracowanie zespołowe) — Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Szwajcaria, powiat Suwałki („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII), mgr J. Antoniewicz — Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w ostatnim dziesięcioleciu („Izwiestija Akademii Nauk Estońskiej S.S.R.”), Indeks do dwudziestu tomów „Wiadomości Archeologicznych” („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXI) oraz Indeks do pięciu tomów „Sprawozdań P.M.A.” („Sprawozdania P.M.A.”, t. VI), mgr J. Okulicz wspólnie z prof. dr W. Glazerem — Badania metaloznawcze ozdób z kurhanów w miejscowości Szwajcaria, powiat Suwałki („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII), mgr M. Kaczyński — Dwa cmentarzyska kurhanowe z V–VI w. n.e. w miejscowości Prudziszki, powiat Suwałki („Materiały Starożytne”, t. III).

W opracowaniu znajdują się materiały z lat 1952–1955 ze stanowiska 15 w Biskupinie (mgr T. Liana, mgr R. Mikłaszewska, mgr T. Piętka); ze stanowiska 4 z roku 1956 w Biskupinie (mgr M. Gądzikiewicz, mgr T. Liana, mgr R. Mikłaszewska, mgr T. Piętka); ze stanowiska Warszawa-Grochów „Brylowszczyzna” (mgr M. Gądzikiewicz); ze stanowisk w Cieszynie i Spicymierzu (mgr A. Kietlińska); ze stanowiska w Kamionce Nadbużnej i stanowiska Polaki, powiat Siedlce (mgr T. Węgrzynowicz); ze stanowiska Sokółówek, powiat Radzymin (mgr T. Liana); ze stanowiska Domoradzyń, powiat Łowicz (mgr T. Piętka); ze stanowiska Machów, powiat Tarnobrzeg (mgr H. Różańska) oraz ze stanowiska w Szwajcarii (mgr J. Antoniewicz, mgr M. Kaczyński, mgr J. Okulicz). Łącznie z wszystkich tych stanowisk wykonano w okresie sprawozdawczym około 3500 kart katalogowych.

Dział Okresu Wczesnośredniowiecznego. W okresie sprawozdawczym opracowano i zainwentaryzowano przejęte z innych działów materiały wczesnośredniowieczne w ilości ponad 100 stanowisk, które zostały ujawnione w trakcie przeprowadzki zbiorów z Wilanowa do Arsenału. W okresie sprawozdawczym pracownicy Działu oddali następujące prace do druku: doc. dr K. Musianowicz — Wyobrażenia budowli na monetach wczesnego średniowiecza („Dawna Kultura”), mgr L. Rauhut — Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego ośrodka metalurgiczno-kowalskiego we wsi Kamionka Nadbużna („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII), Z dziejów starożytnej metalurgii żelaza w Polsce południowej („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”) oraz trzy notatki do działu odkryć w „Wiadomościach Archeologicznych”, mgr M. Miśkiewicz — Groby z okresu halszackiego oraz osada z późnego okresu rzymskiego na stanowisku w Ostrowcu Świętokrzyskim („Materiały Starożytne”, t. III) oraz — Dwie osady wczesnośredniowieczne w Słochach-Ogrodnikach, pow. Siemiatycze („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV), mgr E. Walicka — Cmentarzysko z okresu halszackiego w Pajęczynie („Materiały Starożytne”, t. III) i Osada wczesnośredniowieczna w Mogielnicy, powiat Sokółów Polski. W opracowaniu znajdują się materiały z Drohiczyzna (doc. dr K. Musianowicz, mgr M. Miśkiewicz, mgr E. Walicka) i Kamionki Nadbużnej (mgr L. Rauhut).

Ponadto dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego prof. dr Z. Rajewski oddał do druku — Wczesnośredniowieczny cyrkiel żelazny z Biskupina, powiat Żnin („Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII), Osadnictwo łużyckie wczesnej epoki żelaznej w Biskupinie i okolicy („Archeologia Polski”, t. II), Zur Chronologie der frühmittelalterlichen Keramik in Polen (w wydaniu Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie), O Biskupinie („Letopis Institute za Serbski Ludospyt”, 1956 r.), Die archeologischen Schulungslager in Polen („Etnographisch — archeologische Forschungen”, Berlin), Die Ausgrabungen in Polen im Jahre 1955 (tamże), Nowe odkrycia archeologiczne w Biskupinie i okolicy („Archaeology” Columbia — Missouri), Biskupin osiedle obronne sprzed 2500 lat (Wydawnictwo „Sport i Turystyka”), Rozwój osadnictwa w Biskupinie w epoce wspólnoty pierwotnej („Wiadomości Archaeologiczne”, t. XXIV), Metoda eksperymentalna w badaniach archeologicznych („Dawna Kultura”) oraz osiem notatek do „Wiadomości Archeologicznych” i dziesięć notatek do „Dawnej Kultury”.

Archiwum naukowe

W okresie sprawozdawczym przejęto, uporządkowano, zainwentaryzowano i skatalogowano 59 klisz, 237 odbitek fotograficznych oraz 406 innych archiwaliów, jak plany, rysunki, maszynopisy. Pość zarejestrowanych stanowisk w archiwum wzrosła o 109 w okresie sprawozdawczym. Pracami bibliograficznymi objęto dalszych 9 tomów wydawnictw archeologicznych oraz zapoczątkowano uzupełnienie wypisów istniejących już w archiwum poprzez opracowywanie „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”. Opracowano 8 tomów. Wykonano karty treści te czek stanowisk w liczbie 1268 (litery A–L). Identyfikacja klisz i odbitek fotograficznych objęła dalsze 52 pozycje. Działalność archiwum w okresie sprawozdawczym wzrosła w porównaniu do lat poprzednich z uwagi na porządkowanie i opracowywanie materiałów zabytkowych w poszczególnych działach jak i na skutek konieczności przygotowywania całych zespołów archiwaliów dla studentów z ośrodków naukowych warszawskich i pozawarszawskich, co-

raz częściej korzystających z archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Biblioteka

W okresie sprawozdawczym zbiory biblioteczne powiększyły się o dalsze 918 voluminów, tak więc na koniec roku sprawozdawczego stan biblioteki wynosił 17 979 vol. Na wpływ 918 vol. złożyło się 884 vol. otrzymanych z wymiany krajowej i zagranicznej, w tym 733 vol. czasopism i 151 vol. książek oraz 34 vol. z zakupu, w tym 7 vol. czasopism i 27 vol. książek. W roku sprawozdawczym w dalszym ciągu kontynuowano prace nad katalogami alfabetycznymi książek i orbitok autorskich oraz nad katalogiem książek rosyjskich. Ogółem do wszystkich katalogów wykonano 1220 kart katalogowych. Do księgi inwentarzowej wprowadzono 3258 pozycji. W ramach wymiany międzybibliotecznej wypożyczono z innych bibliotek 26 vol., innym wypożyczono 24 vol. W okresie sprawozdawczym odwiedziło czytelnię 341 osób korzystając z 2537 vol. Poza bibliotekę wypożyczono 2050 vol. W roku sprawozdawczym nawiązano wymianę wydawnictw z 21 nowymi instytucjami, a więc z:

Instytutem Historii Kultury Materialnej,	Warszawa,	Polska,
Instytutem Historii Kultury Materialnej ZAP,	Kraków,	Polska,
Państwowymi Zbiorami Sztuki na Wawelu,	Kraków,	Polska,
Fondation Universitaire,	Bruxelles,	Belgia,
Narodni Archeologiteski Musej,	Varna,	Bulgaria,
Biblioteca Historica General San Martin Recife,	Pernambuco,	Brazylia,
Dekanat biologické fakulty,	Praha,	CSR,
R-vue OGAM,	Rannes,	Francja,
Faculte des Lettres de L'Universite de Caen,	Caen,	Francja,
Koninklijke Nederlandse Akademie van Wetenschappen,	Amsterdam,	Holandia
Rijksdienst voor hst Oudheidkundig Bode-	Amersfoort,	Holandia,
monderzoek,	Bahdad,	Irak,
Irag Government, Directorate,	Toronto,	Kanada,
Lusatian Inter-University,	Mexico,	Meksyk,
Biblioteca central de Esta Universidad,	Bad Godesberg,	Niemcy,
Deutsche Forschungsgemeinschaft,	Bremen,	Niemcy,
Fo-ke Museum, Abt. Vorgeschichte,	Stuttart,	Niemcy,
Württembergisches Landesmuseum,	Cluj,	Rumunia
Inst. de Istorie al. Fili lei Ac demiei R.P.R.,	Sibiu,	Rumunia,
R.P.R. Ministerul Culturii, Muzeul Brukenthal,	South Boston,	USA,
Lithuanian Encyclopedia,	Tbilisi,	ZSRR.
Akad. Nauk Gruzińskiej SRR Gosud. Muzej,		

Wydawnictwa

W roku sprawozdawczym wydano następujące pozycje:

„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIII, z. 1	(16,1 arkusza),
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIII, z. 2	(14,0 arkusza),
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIII, z. 3	(9,3 arkusza),
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIII, z. 4	(14,6 arkusza),
„Materiały Starożytne”,	t. I,	(43,2 arkusza),
„Materiały Wczesnośredniowieczne”,	t. IV	(29,7 arkusza),
W produkcji znajdują się:		
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIV, z. 1	(16 arkuszy),
„Sztuka społeczeństw paleolitycznych”	t. I	(15 arkuszy),
„Materiały Starożytne”, t. II		(40 arkuszy),
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXI,	(20 arkuszy),
„Sprawozdania P.M.A.”,	t. VI,	(5 arkuszy),
W przygotowaniu redakcyjnym znajdują się:		
„Wiadomości Archeologiczne”,	t. XXIV, z. 2	(14 arkuszy),
„Materiały Starożytne”,	t. III,	(40 arkuszy).

Pracownicy techniczne

Pracownia konserwatorsko-preparatorowska. Prace pracowni preparatorsko-konserwatorskiej w okresie sprawozdawczym przede wszystkim były nastawione na porządkowanie zbiorów zgrupowanych w Arsenale oraz na urządzenie prowizorycznych magazynów, w których wykonano około 100 regałów magazynowych na zbiory. Z powodu tych prac porządkowych właściwe prace pracowni zostały częściowo przesunięte na plan drugi. Ograniczono się jedynie do koniecznych prac przy rekonstrukcji ceramiki, którą wykonano w liczbie 343 naczyń z 40 różnych stanowisk. Pracownicy brali udział w pracach wykopaliskowych, a więc: konserwator K. Kuc w Biskupinie, laboranci

A. Pacewicz w Kaliszu i w Gródku, G. Polak w Drohiczynie, St. Goździk w Gródku i H. Cybekier w Drohiczynie.

Pracownia kreślarsko-rysunkowa. W okresie sprawozdawczym pracownia kreślarsko-rysunkowa wykonała rysunki i plany z następujących stanowisk: Szwajcaria — 68 rysunków i 20 planów, Jezioro — 208 rysunków i 2 plany, Ostrowiec Świętokrzyski — 42 rysunki i 18 planów, Nagłowice Wypalanki — 86 rysunków i 1 plan, Prudziński — 11 planów, Chorula — 55 rysunków, Klementowice — 3 rysunki i 11 planów, Słochy Ogrodniki — 29 rysunków i 21 planów, Zeńbok — 110 rysunków i 12 planów, Gródek Nadbużny — 4 rysunki i 9 planów, Kamionka Nadbużna — 52 rysunki i 15 planów, Pajęczno — 37 rysunków i 3 plany, Mogielnica — 29 rysunków i 1 plan, Prandocin — 26 rysunków, Boguciszki — 12 rysunków, Rąb — 22 rysunki oraz 59 rysunków i 3 plany z 18 drobnych stanowisk. Łącznie pracownia w okresie sprawozdawczym wykonała około 1000 różnych rysunków i około 130 różnych planów. Pracownicy pracowni brali udział w pracach wykopaliskowych, a więc M. Curyło w Drohiczynie i Z. Lewicka w Gródku Nadbużnym.

Pracownia fotograficzna. W okresie sprawozdawczym pracownia fotograficzna wykonała dokumentację stanowisk: Gródek Nadbużny, Drohiczyn nad Bugiem, Szwajcaria, powiat Suwałki, i Biskupin, powiat Żnin, oraz innych stanowisk będących w opracowaniu. Łącznie pracownia wykonała około 950 zdjęć, w tym 420 zdjęć w terenie. Pracownia wykonała łącznie około 3000 odbitek i powiększeń. W czasie prac wykopaliskowych w Biskupinie nakręcono około 130 m taśmy filmowej 16 mm. Kierownik pracowni st. technik T. Biniewski brał udział w pracowniach wykopaliskowych w Biskupinie.

Zmiany personalne

W okresie sprawozdawczym nastąpiły następujące zmiany personalne w Państwowym Muzeum Archeologicznym. Przeszli do pracy: mgr Juliusz Parnowski — asystent muzealny, przeszedł na Uniwersytet Warszawski na studia, Magdalena Bohuszewicz — rysownik, zwolniona na skutek choroby oraz Halina Kublik — sekretarka. Przybyli do Państwowego Muzeum Archeologicznego: Wacław Bundryk — starszy laborant, Maria Czarokowska — dyspozytor muzealny, Zofia Sulierzyska — asystent muzealny, Stefan Dembiński — asystent muzealny, Teresa Węgrzynowicz — adiunkt muzealny, Zofia Filipowicz — sekretarka oraz siedmiu pracowników do Oddziału P.M.A. w Biskupinie. W końcu okresu sprawozdawczego P.M.A. łącznie z Oddziałem liczyło 61 pracowników, w tym 52 pracowników o działalności podstawowej, 5 pracowników administracyjnych i 4 pracowników obsługi.

Wacław Smoliński

Działalność Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Rzeszowie w roku 1956

W roku sprawozdawczym na pierwszy plan działalności Działu Archeologicznego wysunęły się prace terenowe, związane głównie z ochroną stanowisk archeologicznych, odkrywanych podczas prac ziemnych w Rzeszowie. Ponadto dział kontynuował działalność naukowo-oświatową.

Prace terenowe

Rzeszów-Staromieście. Podczas dokonywania wkopów pod budowę zajezdni towarowej

PKS oraz drogi łączącej tę zajezdnię z szosą Rzeszów-Sokołów natrafiono na ślady wielookresowego osadnictwa. W związku z tym dział przeprowadził prace konserwatorsko-archeologiczne które trwały od 19.IV. do 5.V., od 15—31.V., od 15.VI. do 25.VI. oraz w miesiącach jesiennych. Prace ratownicze ujawniły bogate osadnictwo wczesnośredniowieczne, z okresu wpływów rzymskich oraz ślady osadnictwa kultury łużyckiej. W pierwszej fazie badań w eksploatacji stanowiska wzięła bezinteresownie udział młodzież klasy XI Liceum dla Pracujących w Rzeszowie. Część robót pokryto z funduszków inspektora-rzeczoznawcy na województwo rzeszowskie. Trzy robocznodniówki uzyskano od przedsiębiorstwa budującego zajezdnię.

Rzeszów-Staromieście — „Przegon”. W czasie badań powierzchniowych, które objęły całe Staromieście, stwierdzono między innymi osadnictwo nad samym Wisłokiem. W wysokim, niemal pionowym lewym brzegu rzeki natrafiono na widoczne profile jam. Trudny do nich dostęp uniemożliwił rozpoznanie ich chronologii. Zebrane z oсыpska przy lustrze wody fragmenty naczyń i ułamki polepy są drobne, mało charakterystyczne.

Rzeszów-miasto. Przy ulicach: Baldachówka, Kazimierza Wielkiego oraz przy ul. Żeromskiego Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wyburzało stare gmachy dokonując w tych miejscach nowych głębokich wkopów pod duże budowle. W czasie tych robót wkopy fundamentowe odsłoniły fosę miasta średniowiecznego (XIV w.). Dział Archeologiczny przy udziale pracowników Działu Historycznego i Etnograficznego przeprowadził badania dużego odcinka fosy.

Rezultaty prac i obserwacji na terenie miasta — rozszerzyły i uzupełniły problematykę związaną z dziejami starożytnego, wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego Rzeszowa. Jednocześnie należy dodać, że Dział przeprowadzał obserwacje i badania stanowisk archeologicznych, odkrywanych w różnych częściach miasta podczas innych robót ziemnych.

Oprócz badań w Rzeszowie przeprowadzono także badania ratownicze w innych miejscowościach:

Łańcut m.p., ulica Rzeźnicza. Badaniami objęte zostały wkopy fundamentowe dwóch dużych gmachów. Ostatnia warstwa kulturowa, zalegająca na głębokości 125—150 cm, zawierała ułamki naczyń z XIV w.

Łańcut, ul. Konopnickiej nr 3. W wykopie fundamentowym o rozmiarach 1 ara stwierdzono zmieszane już w dużym stopniu przez roboty ziemne osadnictwo kultury ceramiki wstęgowej rytej. Na obszarze tym wystąpiło 5 jam oraz ślady paleniska otwartego (?).

Prace ratownicze na powyższych stanowiskach w Łańcutie prowadził w końcu czerwca i początkach lipca Dział Archeologiczny przy współudziale Działu historycznego. Następnie osadę badała mgr Stefania Kuźniar.

Łańcut — Rynek. Badaniami objęta została jama zniszczona w połowie przez wykop fundamentowy. Wydobyty materiał można przypuszczalnie datować na okres halsztacki (?).

Trześń, pow. Tarnobrzeg. Dziesięciodniowe ratownicze badania ujawniły cmentarzysko wielookresowe. Stwierdzono wczesnośredniowieczne groby szkieletowe, grób kloszowy, popielnicowy kultury łużyckiej oraz ślady pochówków kultury ceramiki sznurowej (?). W innych już miejscach, lateńskie groby jamowe i ślady osady.

Lu bac z ó w m.p., W ciągu trzydniowych badań ratowniczych wydobyto późnośredniowieczną (?) „cembrowinę” wykonaną z jednego pnia dębowego.

Wietlin III, pow. Radymno. W krótkotrwałych badaniach zabezpieczono naczynia kultury łużyckiej, wydobyte podczas budowania silosu.

Oprócz prac ratowniczo-wykopaliskowych przeprowadzono badania powierzchniowe i sondażowe w następujących miejscowościach:

Wola Wielka, pow. Dębica — miejsce obronne „Zameczysko” — nieliczne ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej,

Straszecin, pow. Dębica — grodzisko wczesnośredniowieczne (?),

Wietrzno, pow. Krosno — osadnictwo wczesnośredniowieczne. Natrafiono również na nieliczne odlupki krzemienne (neolit).

Sonina, pow. Łańcut — osadnictwo (?) wczesnośredniowieczne,

Babica, pow. Rzeszów — osadnictwo średniowieczne,

Furmany, pow. Tarnobrzeg — cmentarzysko kultury łużyckiej.

Prace wewnętrznomuzealne

Prace te skupiły się nad opracowywaniem zabytków archeologicznych. Wykonano 80 cieniowanych rysunków i opisy krzemienych narzędzi neolitycznych, 35 kart katalogowych przedmiotów z brązu, publikowanego już skarb z Załęża, pow. Jasło. Naukowe opracowanie źródeł pochodzących z badań ratowniczych w Rzeszowie rozpoczęto przez wykonywanie rekonstrukcji rysunkowych ceramiki oraz innych przedmiotów. Niektóre z tych rysunków dla celów publikacyjnych przerysowywano w pracowni kreślarskiej Muzeum. Nadto kontynuowano pracę nad wpisywaniem eksponatów do księgi inwentarzowej. Dla archiwum naukowego założono kartotekę zdjęć, zawierającą 210 odbitek formatu 6 × 9, większość z nich to zdjęcia z badań ratowniczych. Kontynuowano prace nad zakładaniem kartoteki archiwalnej stanowisk, opartej na badaniach powierzchniowych jak i wypisach z literatury przedmiotu.

Akcja oświatowa

Ekspozycja muzealna. W pierwszej połowie roku sprawozdawczego czynna była wystawa pt.: „Kultura materialna dawnych społeczeństw w południowej Polsce”. Obejrzały ją 11 882 osoby. W drugim półroczu w związku z remontem gmachu wystawa nie była czynna. W październiku urządzona została w PWRN niewielka wystawa pt.: „Ochrona i konserwacja zabytków”. Część wystawy reprezentowały zabytki archeologiczne. Poza Rzeszowem czynna była wystawa objazdowa P.M.A w Warszawie, którą opiekował się Dział. W ciągu roku wystawa ta eksponowana była w Muzeum Wnętrz w Łańcutie, w Domu Kultury w Stalowej Woli, w Domu Kultury w Mielcu. W każdym z tych ośrodków udzielane były wstępne informacje o celach i zadaniach wystawy, a jednocześnie przekazywano dane instruktażowe na wypadek konieczności oprowadzania zwiedzających przez przejmującego wystawę. Nadto urządzono wystawę archeologiczną w Muzeum w Jarosławiu, opartą o miejscowe zbiory. Wystawa zwiedzana była niemal w ciągu całego roku.

Odczyty, pogadanki, artykuły

Podobnie jak w roku poprzednim obok pracownica Działu Archeologicznego historię kultury materialnej dawnych społeczeństw propagowały pracownice działu naukowo-oświatowego, mgr St. Darlak i mgr J. Kiernożycka wygłaszając odczyty w oparciu o powielone referaty. Największą ilość powtórzeń uzyskał temat „Gród prasłowiański w Biskupinie sprzed 2500 lat”, ilustrowany przeźrocami i filmem. Niżej podpisany wygłosił w różnych ośrodkach województwa 35 prelekcji, z czego 80% przypada na szkoły stopnia licealnego i podstawowego, 20% na świetlice wiejskie i zakłady budowlane. Szczególną uwagę zwracano na ważność zagadnienia ochrony odkrywanych obiektów i poszczególnych zabytków arche-

ologicznych. Nadto uwypuklano w referatach kryteria, na jakich jest oparta chronologia dziejów. Do akcji oświatowej włączyć należy także odczyty prowadzone z ramienia PTA, Oddział w Rzeszowie, których ogłoszono 11. W rozgłośni miejscowej Polskiego Radia odczytano 5 pogadanek problemowych oraz zamieszczono 9 komunikatów. Nadto krótkie komunikaty radiowe przekazywane były do radiowęzłów w miastach powiatowych, na terenie których prowadzono badania ratownicze. O pracy Działu ukazały się 3 notatki dziennikarskie w prasie ogólnokrajowej, 1 w prasie miejscowej. W zakresie większych prac w „Kwartalniku Ziemi Rzeszowskiej” ukazały się dwa artykuły, a w prasie codziennej 6 artykułów. Na użytek Towarzystwa Wiedzy Powzecznej, Oddział w Rzeszowie, napisano popularny referat pt.: „Wierzenia w okresie wczesnośrednio-wiecznym”.

Biblioteka. Rok sprawozdawczy pozwolił na powiększenie księgozbioru o egzemplarze przysłane przez IHKM PAN, wydawnictwa P.M.A. w Warszawie oraz publikacje PTA. W miarę możliwości finansowych zbiór uzupełniano także przez zakup książek. Publikacje z dziedziny archeologii włączono do całości zbiorów bibliotecznych. Zbiory te zwiększają się także przez przejmowanie innych bibliotek, zawierających pozycje o tematyce archeologicznej. Katalogowanie księgozbioru trwa. Liczbę książek poświęconych archeologii można określić w przybliżeniu na około 300 woluminów.

Szkolenie kadr

Niżej podpisany, jedyny pracownik Działu wziął udział w trzydniowym kursie konserwatorskim, zorganizowanym w Muzeum w Łodzi. Kurs poświęcony był najnowszym sposobom konserwatorskim różnych zabytków archeologicznych w terenie i w laboratorium. Niektóre sposoby konserwatorskie pracownicy łódzkiej zostaną w przyszłości zastosowane w powstających pracowniach nowowypudowanej części Muzeum rzeszowskiego.

Udział działu w konferencjach i zjazdach naukowych.

Niżej podpisany brał udział w sprawozdawczej konferencji IHKM PAN i CZMiOZ, organizowanej w marcu 1956 r. w Warszawie, na której zdał sprawozdanie z badań ratowniczych Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Nadto był uczestnikiem kwietniowego zjazdu konserwatorskiego w CZM i OZ. Na wędrownym krajowym zjeździe geografów ogłoszony został referat na grodzisku w Wietrznie-Bóbrce o znaczeniu i wynikach badań tego obiektu. Brano również udział w walnym zjeździe Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Kaliszu.

Współpraca z innymi instytucjami

Dużym poparciem i pomocą w pracy Działu było ściśle powiązanie tychże prac z programem działania niektórych towarzystw naukowych, znajdujących się na terenie Rzeszowa. Szczególną wartość posiadało powiązanie działalności z programem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, Oddział w Rzeszowie, który okazywał stałą i skuteczną pomoc w eksploracji terenu, alarmował o wszelkich przypadkowych lub zamierzonych odkryciach i udzielał przez swoich członków wielu cennych informacji. PTA, Oddział w Rzeszowie, bardzo wydatnie przyczynił się do wzbudzenia zainteresowania badaniami na Staromieściu poprzez uchwalenie odpowiedniej rezolucji na dorocznym walnym zebraniu, do PAN IHKM, MKS i Wojewódzkiego Komitetu PZPR oraz ZG PTA. Nadto współpracowano ze szkołami

w terenie, które nadsyłały wiadomości o odkrytych stanowiskach bądź przekazywały eksponaty. Nawiązano stosunki z wojew. konserwatorem zabytków, z Instytutem Geomorfologii PAN w Krakowie, skąd mgr L. Starkel przekazał na czasowy użytek Działu rękopis własnej, nie publikowanej jeszcze pracy pt.: „Rozwój morfologiczny progę Podgórzka Karpackiego między Dębicą a Trzcianą”. Wyżej wymieniony przeprowadził w Rzeszowie, w dzielnicy Staromieście (na terasie Wisłoka), wstępne obserwacje geomorfologiczne. Nawiązano kontakty z Towarzystwem Historycznym oraz z Komisją Ochrony Zabytków PTTK w Rzeszowie. Kontynuowano owocną współpracę z inspektorem rzeczoznawcą zabytków archeologicznych oraz ze wszystkimi muzeami na terenie województwa.

Nowe nabytki

W ciągu roku sprawozdawczego i poprzedniego uzyskano do muzeum eksponaty z następujących miejscowości:

Albigowa, pow. Łańcut — narzędzia neolityczne, w tym dwustronna piłka wiórowa i dwie siekiery krzemienne,

Jędrzejówka, pow. Lubaczów — narzędzia krzemienne,

Lipsko, pow. Lubaczów — grot oszczepu z krzemienia, **Narol**, pow. ubaczów — szereg i narzędzi krzemienych,

Babica, pow. Rzeszów — topór z rogu jelenia, **Błażowa**, pow. Łańcut — topór kamienny kulturowo i chronologicznie nieokreślony,

Hyżne, pow. Rzeszów — fragmenty naczyń z przełomu naszej ery (?),

Lipic, pow. Rzeszów — fragmenty naczyń kultury łużyckiej (cmentarzysko),

Wietrzno (przysiółek Bania), pow. Krosno — fragmenty naczyń z okresu halszackiego (?),

Brzeziny Bełżeckie, pow. Lubaczów — narzędzia i wióry krzemienne,

Rzeszów miasto — fragment naczyń kultury łużyckiej,

Rzeszów miasto — narzędzie kościane o nieokreślonej funkcji i nieokreślonej chronologii,

Polanka, pow. Lubaczów — buła krzemiana,

Padew, pow. Mielec — fragmenty naczyń kultury łużyckiej (cmentarzysko),

Boguchwała, pow. Rzeszów — naczynie kultury ceramiki wstęgowej,

Kosina, pow. Łańcut — pierścionek z brązu (cmentarzysko kultury łużyckiej),

Zarównie, pow. Mielec — motyka kamienna, fragment siekiery krzemiennej, krzemiana dwustronna piłka wiórowa zachowana we fragmencie,

Zachwiejów, pow. Mielec — siekiera krzemiana,

Przeworsk m.p. — żelazny grot oszczepu,

Siedleczka, pow. Przeworsk — neolityczna motyka kamienna,

Kraczkowa, pow. Łańcut — szereg narzędzi krzemienych, w tym kilkanaście siekier z różnego krzemienia (osada produkcyjna ?),

Kawęczyn, pow. Dębica — topór kamienny, kulturowo nieokreślony,

Husów, pow. Łańcut — toporek z krzemienia.

Ponadto do zbiorów muzealnych napłynęły narzędzia krzemienne, znjdowne w dorzeczu rzeki Tanwi, pow. Lubaczów pomiędzy miejscowościami Narol i Wola Wielka.

J. Janowski

N O W O Ś C I

Państwowego Wydawnictwa Naukowego

J. G. D. CLARK

EUROPA PRZEDHISTORYCZNA PODSTAWY GOSPODARCZE

Str. 410, ilustr. 180 + 16 tabl. ilustr., opr. pł., zł 80,—

Treść: Przedmowa. Wstęp I. Strefy ekologiczne i stadia rozwoju gospodarczego II. Łowiectwo i zbieractwo. Obszary śródlądowe III. Łowiectwo i zbieractwo przybrzeżne i morskie IV. Gospodarka rolna. Trzebież lasów i uprawa roli V. Gospodarka rolna. Rośliny uprawne i hodowla zwierząt VI. Domy i osady VII. Technologia: kamień, brąz, żelazo VIII. Technologia: inne rzemiosła IX. Podróże i transport. Bibliografia. Indeks.

WITOLD HENSEL

SZTUKA SPOŁECZEŃSTW PALEOLITYCZNYCH

Str. 158, ilustr. barwnych 189, opr. pł., zł 42,—

Treść: Przedmowa I. Krótka historia odkryć zabytków sztuki paleolitycznej II. Rozmieszczenie geograficzne III. Warunki życia ludności młodszego paleolitu IV. Tworzywa i narzędzia pracy artysty - paleolitycznego V. Stan zachowania VI. Chronologia VII. Ryty i rzeźba VIII. Malowidła IX. Tematyka, rodowód i funkcja plastyki paleolitycznej. Zakończenie. Literatura. Sreszczenie w jęz. rosyjskim i angielskim.

KOMITET REDAKCYJNY
ZDZISŁAW RAJEWSKI, JERZY ANTONIEWICZ
i WITOLD BENDER

R a d a R e d a k c y j n a

Jerzy Antoniewicz (Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa), Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — Warszawa), Konrad Jeżdżewski (Muzeum Archeologiczne — Łódź), Józef Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Leon Łuka (Muzeum Pomorskie — Gdańsk), Stefan Nosek (Muzeum Archeologiczne — Kraków), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa), Zygmunt Ślusarski (Muzeum Lubelskie — Lublin), Wanda Sarnowska (Muzeum Śląskie — Wrocław), Bonifacy Zielonka (Muzeum Pomorskie — Toruń) i Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Redaktor Naczelny: Zdzisław R a j e w s k i
Sekretarz Redakcji: Jerzy A n t o n i e w i c z
Redaktor Działu: Witold B e n d e r

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
T. Biniewski, M. Curyło, K. Dąbrowski, St. Dembiński,
J. Kmieciński, Z. Lewicka, M. Młynarska, Z. Pieczyński,
W. Rafałski, J. Wiklak — Ferens

*Rycina na okładce przedstawia szpilę znalezioną w miejsc.
Biskupin, pow. Żnin.*

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — DZIAŁ CZASOPISM
WARSZAWA, MIODOWA 10

Nakład 783 + 107	Oddano do składania 11.II.57
Ark. wyd. 16,25, druk. 7,5	Podpisano do druku 17.IX.57
Papier druk. ilustr. kl. III, 80 g, A-1	Druk ukończono we wrześniu 1957
Cena zł 30.—	Zam. 340/57. B-67

DRUK. IM. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, WARSZAWA

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Chocimska 18
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

